Płk dypl. JERZY ŁUNKIEWICZ i ppłk dypl. JAN CIAŁOWICZ

DZIAŁANIE WZMOCNIONEJ ARTYLERII DYWIZYJNEJ W NATARCIU NA PRZECIWNIKA UMOCNIONEGO

NAKŁADEM PRZEGLĄDU ARTYLERYJSKIEGO
WARSZAWA 1937

Płk dypl. JERZY ŁUNKIEWICZ i ppłk dypl. JAN CIAŁOWICZ

DZIAŁANIE WZMOCNIONEJ ARTYLERII DYWIZYJNEJ W NATARCIU NA PRZECIWNIKA UMOCNIONEGO

NAKŁADEM PRZEGLĄDU ARTYLERYJSKIEGO
WARSZAWA 1937

Płk dypl. JERZY ŁUNKIEWICZ i ppłk dypl. JAN CIAŁOWICZ

2 248

DZIAŁANIE WZMOCNIONEJ ARTYLERII DYWIZYJNEJ W NATARCIU NA PRZECIWNIKA UMOCNIONEGO

NAKŁADEM PRZEGLĄDU ARTYLERYJSKIEGO
WARSZAWA 1937

SPIS RZECZY.

		str.
	Wstęp	2
I.	Założenie	5
II.	Rozkaz dowódcy artylerii grupy operacyjnej	8
III.	Wyjazd dowódcy dywizji na rozpoznanie	10
IV.	Plan działania dowódcy artylerii dywizyjnej	10
V.	Rozpoznanie terenu przez dowódcę artylerii dywizyjnej	13
VI.	Projekt użycia artylerii	19
VII.	Dalsze czynności dowódcy artylerii dywizyjnej po powrocie z rozpoznania	34
VIII.	Odprawa u dowódcy artylerii dywizyjnej	40
IX.	Rozkaz operacyjny 4 d. p.	49
X.	Rozkaz dowódcy 4 d. p. do luzowania	55
XI.	Rozkaz okresowy łączności	56
XII.	Rozkaz dowódcy południowego natarcia	59
XIII.	Rozkaz dowódcy północnego natarcia	62
XIV.	Wsparcie czołgów	63
XV.	Rozkaz bojowy dowódcy artylerii dywizyjnej	68
XVI.	Służba wywiadowcza artylerii	79
XVII.	Zwalczanie artylerii	83
XVIII.	Użycie i działanie baterii pomiarowej	89
XIX.	Działalność dowódcy artylerii dywizyjnej 22. IX.	94
XX.	Działalność dowódcy 4 p. a. l.	95
XXI.	Działalność dowódcy 4 d. a. c.	102
XXII.	Zaopatrywanie w amunicję	113
XXIII.	Przebieg działań	132
XXIV.	Omówienie	146

9971/1

WSTĘP.

Niniejsze studium taktyczne działania wzmocnionej artylerii dywizyjnej w natarciu ma na celu przedstawienie pracy dowódców artylerii i ich sztabów w przygotowaniu działania w krótkim czasie.

Rozkazy dowódcy dywizji i dowódców piechoty służą tylko jako ramy dla opracowania artyleryjskiego.

W rozwinięciu tematu na szczeblu dowódców artylerii dywizyjnej zostaną omówione zagadnienia pracy służby wywiadowczej artylerii, zwalczania artylerii, zaopatrywania w amunicję, współdziałania artylerii z czołgami, działania grupy bezpośredniego wsparcia i dywizjonu ciężkiego z grupy działania ogólnego.

Jako zakończenie tematu zostanie omówiony przypuszczalny przebieg walki z uwzględnieniem działania przeciwnika i przeciwdziałania własnego, przy czym szczególna uwaga zostanie zwrócona na działanie artylerii.

Tłem ćwiczenia jest wprowadzenie świeżej jednostki odwodowej, której artyleria organiczna jest wzmocniona czterema dywizjonami.

Mamy więc do czynienia ze zmasowaniem artylerii w pasie działania dywizji piechoty (sześć lekkich i trzy ciężkie dywizjony), nie licząc artylerii grupy operacyjnej.

Uruchomienie i przygotowanie natarcia w ciągu dwóch dni, zaopatrzenie całej artylerii w amunicję przedstawia bardzo duże trudności, które dowódca artylerii dywizyjnej musi pokonać, aby nie opóźnić przez brak gotowości artylerii godziny rozpoczęcia natarcia i nie zmniejszyć znaczenia czynnika zaskoczenia.

Wykonanie tej złożonej i trudnej pracy jest zupełnie możliwe w czasie i przestrzeni przy należytej organizacji pracy sztabu dowódcy artylerii dywizyjnej, planowym przewidywaniu i wydawaniu na czas rozkazów wykonawcom.

Rozwiązania przyjęte w tym ćwiczeniu nie mogą stanowić schematu i być stosowane w innym położeniu i w innym terenie.

Mają one jedynie ułatwić studiującym wejście na drogę właściwego rozumowania i odpowiedniej organizacji pracy oraz wskazać w jaki sposób dowódca artylerii dywizyjnej urzeczywistnia pod względem ognia plan manewru dowódcy dywizji.

Autorzy nie upierają się przy tym, że ich rozwiązanie jest najlepsze. Chodzi im głównie o przedstawienie przebiegu rozumowania dowódców artylerii w danym położeniu [1]).

---

[1]) Założenie i rozkaz operacyjny dowódcy 4 d. p. opracował mjr dypl. Jerzy Kirchmayer.

I. ZAŁOŻENIE.

Mapa 1:100.000 Wysokie Mazowieckie i oleata 1.

Mapy 1:25:000 Wysokie Mazowieckie
Szepietowo
Sokoły
Piekuty

A. Położenie ogólne.

Trwające od kilku dni działania zaczepne IV grupy operacyjnej rozwijały się pomyślnie. Nieprzyjaciel, opóźniając strażami tylnymi, odchodził na Białystok.

W dniu 20.IX grupa natknęła się niespodziewanie na zorganizowaną obronę czerwonych na wschodnim brzegu rzeki Śliny i Tłoczewki. Prawoskrzydłowa 50 d. p. uderzyła wzdłuż toru kolejowego Małkinia—Białystok i na południe od niego. Sąsiednia 53 d. p. uderzyła wzdłuż szosy Wysokie Mazowieckie—Sokoły. Natarcia załamały się. Obie dywizje, zwłaszcza 53 d. p., poniosły duże straty.

Dowódca grupy operacyjnej postanowił wstrzymać dalsze natarcie aż do przybycia 4 d. p., która przychodzi z odwodu dowódcy armii do jego rozporządzenia.

B. Położenie szczegółowe 4 d. p.

Odwodowa 4 d. p. osiągnęła do świtu dnia 21.IX rejon Gołasze - Puszcza — Wiśniówek — Wysokie Mazowieckie.

Skład bojowy dywizji: 10, 11 i 12 p. p., 4 p. a. l. (2 dywizjony armat 75 mm, 2 dywizjony haubic 100 mm), 4 d. a. c. o składzie mieszanym, k. d. 4, 4 kompania telegraficzna, 4 batalion saperów, 4 pluton lotniczy towarzyszący, 4 bateria przeciwlotnicza, 4 kompania przeciwpancerna.

Położenie dywizji na postoju przedstawia oleata 1.

Podczas marszu do Wysokiego Mazowieckiego o godzinie 4.30 dowódca dywizji otrzymał następujący rozkaz:

IV grupa operacyjna
Sztab

Małkinia, 21.IX godzina 2.00.

L. dz. 70/Op.

Dowódca 4 d. p.

1) Ranne natarcie grupy załamało się. Nieprzyjaciel trzyma mocno wschodni brzeg Śliny i Tłoczewki.

2) Chcę skupić na prawym skrzydle grupy większość sił i dopiero wówczas wznowić natarcie.

3) 4 d. p. wejdzie pomiędzy 50 a 53 d. p. w pasie ograniczonym:
od północy: Gąsówka - Skwarki (wł.), Franki (wył.), Rzące (wł.), Mazury (wł.), Gołasze-Puszcza (wł.);
od południa: Kamieńskie-Ocioski (wył.), Porośl-Wojsławy (wł.), Jabłoń - Zambrowizna, Brzoski - Tatary (wł.), Włosty - Olszanka (wył.).

4) Główny wysiłek grupy — 50 i 4 d. p. Zadanie: przełamać pozycję obronną nieprzyjaciela i wykorzystać jak najgłębiej wzdłuż toru kolejowego na Białystok.

5) Wzmacniam 4 d. p.:

— jednym dywizjonem artylerii lekkiej z 50 d. p. i jednym z 53 d. p., które po zluzowaniu tych dywizyj przez 4 d. p. pozostają do rozporządzenia dowódcy 4 d. p.,

— 20 p. a. c. bez jednego dywizjonu, 12 baterią pomiarową zmotoryzowaną i 4 kompanią balonów obserwacyjnych (w rejonie stacji kolejowej Czyżew od godziny 20.00 dnia 21.IX),

— 4 batalionem czołgów od świtu dnia 22.IX w lesie majątek Szepietowo-Wawrzyńce.

Do współpracy z artylerią 4 dywizjon lotniczy przeznaczy w dniu natarcia przed południem 3 loty, po południu 2 loty.

6) Nic nie może zdradzić wprowadzenia 4 d. p. Musi być całkowicie ukryta na postoju. Zajęcie podstaw wyjściowych dopiero w nocy poprzedzającej natarcie. Rozpoznanie zorganizować tak, aby nie zwrócić uwagi nieprzyjaciela.

7) Początek natarcia uzależniam od gotowości 4 d. p. Chcę jednak uderzyć jak najwcześniej. Dowódca dywizji zamelduje mi do wieczora dnia 21.IX, kiedy będzie mogło wyruszyć jego natarcie.

8) Nieprzyjaciel jest okopany i odrutowany. Wykorzystać wiadomości o nim zdobyte przez 50 i 53 d. p.

9) Miejsce postoju 4 d. p. — Wysokie Mazowieckie.

Dowódca IV grupy operacyjnej.
N.

C. Wiadomości dodatkowe.

1) Dywizja 4 posiada pełny stan amunicji artylerii i piechoty.

2) Miejsce postoju 50 d. p. — Wysokie Mazowieckie, a od godziny 0 dnia 22.IX stacja Szepietowo.

Miejsce postoju 53 d. p. — Chojane - Pawłowięta.

3) Wschód słońca godzina 5.30, zachód godzina 17.30. Pogodnie i sucho.

II. ROZKAZ DOWÓDCY ARTYLERII GRUPY OPERACYJNEJ.

W tym samym czasie, kiedy dowódca 4 d. p. otrzymał rozkaz dowódcy grupy operacyjnej, dowódca artylerii dywizyjnej otrzymał rozkaz następującej treści od dowódcy artylerii grupy operacyjnej.

IV grupa operacyjna
Dowódca artylerii
L. dz. 64/Op.

Małkinia, 21.IX godzina 2.00.

Dowódca a. d. 4 d. p.
(wyciąg z rozkazu).

1. Pod rozkazy dowódcy 4 d. p. przechodzą: III/53 p. a. l. i II/50 p. a. l., pozostające na stanowiskach po zluzowaniu 53 i 50 d. p., 20 p. a. c. (w składzie dowództwa pułku i dwóch dywizjonów, każdy po 1 baterii armat 105 i dwie baterie haubic 155 mm) i 12 bateria pomiarowa zmotoryzowana (na stacji Czyżew o godzinie 20.00 dnia 21 września).

2. Dywizjony z 53 i 50 d. p. mogą być użyte do czasu osiągnięcia pierwszego przedmiotu natarcia, bez zmiany stanowisk, po czym wracają do swoich dywizyj.

3. Posterunek bojowy dowódcy IV grupy operacyjnej i dowódcy artylerii grupy operacyjnej: Włosty-Olszanka. Łączność do centrali artylerii dywizyjnej staraniem grupy.

4. S. w. a. grupy operacyjnej — Włosty-Olszanka.

Wiadomości poszukiwane: artyleria, broń pancerna, umocnienia nieprzyjaciela, ugrupowanie nieprzyjaciela. Wiadomości o artylerii i broni pancernej przekazywać natychmiast, inne wraz z komunikatem wieczornym, a w dniu natarcia — co 2 godziny.

S. w. a. wyda komunikat i wykaz bateryj przeciwnika 21 i 22.IX o godzinie 20.00. Mapa celów z dnia 20.IX w załączeniu (patrz oleata 2).

Łączność z centralą s. w. a. grupy operacyjnej po liniach dowodzenia.

5. Natarcie będzie poprzedzone 2-godzinnym przygotowaniem artyleryjskim dla zniszczenia drutów na odcinku 4 i 50 d. p. i obezwładnienia wykrytej artylerii przeciwnika.

6. Zwalczanie artylerii.

W czasie przygotowania artyleryjskiego od godziny G—2.00 do G—30 min. biorą udział wszystkie dywizjony ciężkie 4, 50 i 53 d. p. Rozgraniczenie zwalczania: dywizje zwalczają artylerię w swoich pasach działania do granicy: droga Sokoły — Drągi — Porośl-Kije a następnie wschodni skraj m. m. Porośl-Wojsławy — Stokowisko — Łopienie.

Na wschód od tej granicy zwalcza artylerię przeciwnika artyleria grupy operacyjnej (17 p. a. c.).

Po osiągnięciu przez piechotę linii drogi Sokoły — Racibory-Nowe — Łopienie granica zwalczania przez a. d. przesuwa się na wschód — do linii drogi Sokoły — Dworaki — kol. Dworaki — Staśki — Brzozowo - Antonie — Brzozowo - Stare — Brzozowo - Panki.

Od godziny G—30 min. baterie 105 mm, wchodzące w skład dywizjonów, podlegających dywizjom, wykonywają nękanie bateryj przeciwnika do opanowania 1. przedmiotu natarcia.

Przydzielone loty (3 przed południem i 2 po południu) w dniu natarcia i balon wykorzystać przede wszystkim do zwalczania artylerii.

7. 12 bateria pomiarowa pracuje również na korzyść artylerii sąsiednich dywizyj: w pierwszej kolejności 50 d. p., w drugiej — 53 d. p.

8. Artyleria 4 d. p. działa jednym dywizjonem lekkim i jednym dywizjonem ciężkim na korzyść 50 d. p. do linii Jabłoń-Jankowce (wł.) — Brzozowo-Korabie (wł.) — Dzierzki (wł.).

Na korzyść 4 d. p. działają: 50 d. p. jednym dywizjonem lekkim i jedną baterią ciężką do linii Jabłoń-Kościelna (wł.). — przystanek Racibory-Nowe — tor kolejowy; 53 d. p. — jednym dywizjonem lekkim do linii Jabłoń - Rykacze (wł.) — Drągi - Wypychy (wł.).

9. Dowódca artylerii dywizyjnej 4 d. p. przedstawi zapotrzebowanie na amunicję ilościowo i jakościowo do dowódcy artylerii 4 grupy operacyjnej.

Zużycie nie może przekraczać 6 jednostek ognia artylerii lekkiej i 4 jednostki ognia artylerii ciężkiej. Amunicja dymna dla artylerii lekkiej zależnie od potrzeby, nie więcej jednak jak 1½—2 jednostek ognia.

Dowódca artylerii dywizyjnej przedstawi kwatermistrzowi grupy przez kwatermistrza 4 d. p. godziny dowiezienia amunicji do ośrodka zaopatrywania.

Ze względu na przyśpieszenie zaopatrywania, aby móc rozpocząć natarcie już w dniu 23.IX, grupa operacyjna wysuwa możliwie najbliżej ośrodek zaopatrywania w amunicję i może zorganizować dowóz tak, aby pobranie amunicji na kolumny dywizyjne lub dywizjonowe było uskutecznione w dniu 23.IX w czasie walki.

Ośrodek zaopatrywania w amunicję artyleryjską dla 4 d. p. las Brzoski - Gromki: na południe od szosy dla artylerii lekkiej, na północ od szosy dla artylerii ciężkiej. Otwarty dnia 21.IX o godzinie 20.00. Jednocześnie mogą pobierać amunicję 3 kolumny dla artylerii lekkiej i 2 kolumny dla artylerii ciężkiej.

Dowódcy artylerii dywizyjnej 50 i 53 d. p. uzupełnią swoje dywizjony na odcinku 4 d. p. do 6 jednostek ognia do wieczora dnia 22.IX. 20 p. a. c. posiada pełne zaopatrzenie w amunicję.

Dowódca artylerii IV grupy operacyjnej.

III. WYJAZD DOWÓDCY DYWIZJI NA ROZPOZNANIE.

Natychmiast po zapoznaniu się z rozkazem i zasięgnięciu informacji w dowództwie 50 d. p. dowódca dywizji wyjechał wraz z dowódcą artylerii dywizyjnej, aby zorientować się w terenie natarcia. Po pobieżnym rozpoznaniu dowódca dywizji powrócił do Wysokiego Mazowieckiego, gdzie sztab przygotował miejsce postoju.

Oficerowie wysłani do 50 i 53 d. p. przywieźli wiadomości, które obrazuje oleata 2.

IV. PLAN DZIAŁANIA DOWÓDCY ARTYLERII DYWIZYJNEJ 4 D. P.

Rozkaz dowódcy IV grupy operacyjnej i dowódcy artylerii grupy operacyjnej zastaje dowódcę dywizji i dowódcę artylerii dywizyjnej w marszu do Wysokiego Mazowieckiego. Po zapoznaniu się z tym rozkazem i nawiąza-

niu styczności z dowódcą 50 d. p. dowódca dywizji postanawia wyjechać możliwie najwcześniej razem z dowódcą artylerii dywizyjnej na rozpoznanie terenu. Zanim jednak dowódca artylerii dywizyjnej wyjedzie w teren, który da mu podstawę do opracowania projektu użycia artylerii, musi on zastanowić się nad tym, jakie czynności należy wykonać i to niezależnie od wyników rozpoznania, aby puścić w ruch cały aparat dowodzenia i ułatwić sobie i swoim jednostkom późniejsze wykonanie zadania. Musi więc naszkicować dla siebie i dla swego sztabu (na razie z grubsza) plan działania. Plan ten obejmie w skrócie te wszystkie czynności, jakie czekają dowódcę i jego sztab od chwili zapoznania się z rozkazem operacyjnym dowódcy grupy operacyjnej i wytycznymi dowódcy artylerii grupy operacyjnej do chwili wydania wykończonego już rozkazu bojowego. Dowódca artylerii dywizyjnej, zatrzymując się chwilowo w Wysokiem Mazowieckiem, da tu tylko ogólne zarządzenia, aby, odłączywszy się od sztabu, zająć się tą dziedziną pracy, która do niego bezpośrednio i osobiście należy. Sztab zaś na podstawie ogólnych wytycznych swego dowódcy będzie miał dostateczne dane, by wczuć się w położenie ogólne i w zamiary dowódcy oraz wykonać te wszystkie czynności przygotowawcze, na których oprze się później całe opracowanie rozkazu bojowego.

Jakiż w tych warunkach plan działania ustali dla siebie i swego sztabu dowódca artylerii dywizyjnej? Czas nagli, trzeba jechać z dowódcą dywizji na rozpoznanie, więc tylko kilka myśli, które adiutant rzuci na papier, będą tworzyły szkielet planu działania na najbliższy czas. Plan ten zawierać już będzie podział pracy między dowódcę i jego sztab; w skrócie może on wyglądać następująco:

Dowódca artylerii dywizyjnej.

1) Rozpoznanie terenu z dowódcą dywizji.

2) Po powrocie z rozpoznania:

a) zaznajomienie się z wynikami pracy swego sztabu i porównanie otrzymanych wiadomości o nieprzyjacielu z wynikami rozpoznania w terenie;

b) naszkicowanie planu działania artylerii i w związku z tym wydanie rozkazów do rozpoznania, przygotowania topograficznego ogni i zajęcia stanowisk.

Sztab dowódcy artylerii dywizyjnej.

(Poniższe czynności wykonywa się na podstawie ustnego rozkazu dowódcy artylerii dywizyjnej i częściowo z inicjatywy samego sztabu).

1) Opracowanie i przekazanie rozkazów dla 20 p. a. c., 4 kompanii balonów i 12 baterii pomiarowej.

2) Zebranie wiadomości o artylerii nieprzyjacielskiej u dowódców artylerii dywizyjnej 50 i 53 d. p. oraz w dowództwie IV grupy operacyjnej przez oficera s. w. a. artylerii 4 d. p.

3) Zapotrzebowanie lotów na dzień 21 i 22.IX dla dokonania zdjęć lotniczych.

4) Opracowanie projektu użycia baterii pomiarowej.

5) Przygotowanie wstępnych obliczeń amunicji do decyzji dowódcy artylerii dywizyjnej na podstawie rozkazu dowódcy artylerii grupy operacyjnej.

6) Zestawienie wszelkich wiadomości o nieprzyjacielu, uzyskanych przez sztab dywizji i bezpośrednio od dowódców artylerii dywizyjnej 50 i 53 d. p.

7) Zestawienie dotychczasowej działalności artylerii dywizyjnej 50 i 53 d. p., a mianowicie:

warunki rozmieszczenia sprzętu i jego zasięg ogniowy,

warunki obserwacji,

warunki łączności,

warunki rozmieszczenia amunicji,

cele do jakich ta artyleria głównie strzelała.

8) Ogólna orientacja o położeniu własnej piechoty 50 i 53 d. p., a przede wszystkim o zasięgu jej środków ogniowych z obecnie zajmowanej linii, która stanie się podstawą wyjściową do natarcia 4 d. p.

9) Przestudiowanie możliwości użycia plutonu topograficzno - ogniowego 4 p. a. l. w dniu 21 i 22.IX.

10) Zwołanie na godzinę 13.00 odprawy:

dowódcy 4 p. a. l. z dowódcami dywizjonów i oficerami zwiadowczymi,

dowódcy 4 d. a. c. z oficerem zwiadowczym,

dowódcy plutonu topograficzno - ogniowego,

kierownika s. w. a.,

oficera łączności z kompanii telegraficznej dywizji.

V. ROZPOZNANIE TERENU PRZEZ DOWÓDCĘ ARTYLERII DYWIZYJNEJ 4 D. P.

Dowódca artylerii dywizyjnej po wydaniu wytycznych dla pracy sztabu podczas jego nieobecności przygotowuje rozpoznanie terenu wraz z oficerem taktycznym, którego zabiera ze sobą.

Podstawą do przygotowania rozpoznania jest mapa i informacje otrzymane od dowódcy artylerii dywizyjnej 50 d. p.

Teren działania można ocenić z trzech punktów: 162 (na południowy wschód Jabłoń-Samsony), wzgó-

rza na wschód Jabłoń-Uszyńskie i wzgórza na południowy wschód Pruszanka Mała (patrz mapa 1 : 100.000).

Rozpoznanie zacznie się od południa odcinka dywizji, ponieważ główny jej wysiłek ma być skierowany wzdłuż toru kolejowego na Białystok.

Teren i bliskość nieprzyjaciela nie pozwoli na przejechanie wzdłuż frontu samochodem. Koni z 4 d. p. jeszcze nie będzie (możliwe jest jedynie pożyczenie ich z 50 d. p.).

Pojęcie o całości terenu da w zupełności jego ocena ze wzgórza 162 (Dobki) i wzgórza na południowy wschód Pruszanka Mała.

Samochodem można dojechać do m. Jabłoń-Kikolskie i do Mazury, pozostałą drogę do punktów obserwacyjnych trzeba odbyć pieszo.

Ogólna ocena terenu. Teren w pasie działania dywizji dzieli się na trzy części: zachodnią do doliny rzeki Śliny i Tłoczewki, środkową do linii Drągi - Penzy — Porośl-Wojsławy i wschodnią, na wschód od ostatniej linii.

Zachodnia część terenu w większej swojej połaci jest pokryta dużym lasem Mazury i gęsto zabudowana w dolinie Śliny i Tłoczewki, zwłaszcza poważny kompleks domów murowanych przedstawia Jabłoń - Kościelna. Odkryta połać składa się z trzech wzniesień przedzielonych łąkami: 162, 154 (wschód Jabłoń-Uszyńskie), 149 (Pruszanka Mała); przy tym jest zabudowana zwartymi małymi skupieniami domów.

Środkowa część terenu przedstawia płaskowzgórze o wysokościach 162,2 — 159,6 i 156, przecięte doliną od 162,2 do Rzące. Teren na ogół odkryty, rzadkie jego pokrycie stanowią: w północnej części — zwarte zabudowania Rzące, w środkowej części — zabudowania Jabłoń-

Spały, w południowej części — budynki Racibory-Nowe i niewielki las na południe od toru kolejowego.

Wschodnia część terenu jest falista, mocno zalesiona (drobne laski oraz las na północ Dworaki) i zabudowana dość gęsto małymi zwartymi osiedlami.

Sieć dróg w pasie działania dywizji ma na ogół kierunek prawie poprzeczny w stosunku do osi natarcia.

Drogi równoległe do osi natarcia są nieliczne i niemal wyłącznie polne.

Wniosek: do zajęcia płaskowzgórza, leżącego w środkowej części terenu, centralizacja działania artylerii ma na ogół korzystne warunki; we wschodniej części terenu falistej i zalesionej należy zdecentralizować część artylerii wsparcia przez wydzielenie bateryj do rozporządzenia piechoty, dla walki leśnej i w miejscowościach.

Obserwacja naziemna bliska. Przy zdobywaniu wzgórz na wschodnim brzegu doliny dość dobra, ograniczona grzbietem Rzące — 156 — Jabłoń-Spały — 162,2 — 161.

Zabudowania w dolinie Śliny i Tłoczewki utrudniają wgląd w teren.

Przy dalszym rozwoju natarcia zdobycie 162,2 otwiera wgląd na całe płaskowzgórze 162,2, 159,6 i 156.

Po zajęciu wspomnianego płaskowzgórza obserwacja bliska jest niedostateczna w lesistym i falistym terenie, gęsto przy tym zabudowanym.

Z powyższych względów wynika, że początkowo należy zastosować szerokie rozwinięcie sieci obserwatorów wysuniętych. Następnie należy przenieść wszystkie punkty obserwacyjne na płaskowzgórze 162,2, 159,6 i 156. Po zajęciu tego płaskowzgórza oprócz sieci obserwatorów wysuniętych konieczne jest podsuwanie możliwie bliżej

piechoty głównych punktów obserwacyjnych wsparcia bezpośredniego.

Obserwacja naziemna daleka. Niemal nie istnieje ze względu na zamknięcie widoku grzbietem Rzące — 156 — Jabłoń-Spały — 162,2 — 161, należy więc polegać wyłącznie na obserwacji powietrznej.

Obserwacja nieprzyjacielska. Ograniczona wzgórzem 162, wsią Markowięta, wschodnim skrajem lasu Mazury, częściowo wzgórzem 154 i wsią Jabłoń-Uszyńskie, a następnie wschodnim skrajem lasu Mazury.

Wniosek — należy unikać ruchu i rozmieszczenia artylerii w rejonie Jabłoń-Uszyńskie, Jabłoń-Markowięta.

Łączność. Warunki do budowy sieci telefonicznej są bardzo dobre w części zachodniej zalesionej, gorsze zaś w części środkowej odkrytej, trzeba więc się tu liczyć z częstym przerywaniem linii przez ruchy piechoty i ogień przeciwnika.

Łączność wzrokowa w pierwszym okresie przy przekraczaniu przez piechotę Śliny i Tłoczewki mocno utrudniona przez zadrzewienie i zabudowania, następnie na płaskowzgórzu zupełnie dobra, a w części wschodniej terenu natarcia nie ma odpowiednich warunków z powodu falistości i zalesienia terenu.

Wniosek — ponieważ łączność będzie polegała przede wszystkim na telefonie, dla zapewnienia łączności z piechotą należy szczególnie wzmocnić oddziały łącznikowe do piechoty w sprzęt telefoniczny w czasie natarcia na płaskowzgórze położone na wschód od doliny rzeki Śliny i po zajęciu tego płaskowzgórza.

Stanowiska. Dla rozmieszczenia artylerii należy zupełnie wyłączyć rejon Uszyńskie — Markowięta — Samsony i rejon na północny zachód od 154, gdzie każda bateria byłaby widoczna przez przeciwnika, obserwującego

z grzbietu Rzące — 156 — Jabłoń-Spały — 162,2 — 161 i na zachód od niego.

Miejsca dające ukrycie dla stanowisk artylerii znajdują się w rejonie Mazury i na zachód od 162. Teren narzuca więc dwie oddzielne grupy stanowisk artylerii: jedna na południu pasa działania dywizji, druga na północy; rozdzielone są one lasem Mazury.

Oddalenie artylerii wsparcia od wschodniego skraju płaskowzgórza 162 — 159,6 — 156 (6—6$^1/_2$ km), którego zdobycie pozwoli osiągnąć rejon stanowisk artylerii przeciwnika, będzie wymagało wczesnego (może nawet już w czasie walki na płaskowzgórzu) przesuwania części artylerii.

Wniosek — przesunięcia artylerii wsparcia należy rozpocząć od chwili zajęcia wzgórza 162,2. W tym celu wysłać zwiad na rozpoznanie z chwilą przekroczenia przez piechotę linii Śliny i Tłoczewki.

Komunikacje.

a) W części zachodniej pasa działania dywizji — do stanowisk artylerii zupełnie dobre i ukryte. Do punktów obserwacyjnych przeważnie odsłonięte. Warunki dowozu amunicji w nocy i w dzień zupełnie dogodne: szosą na Mazury, traktem na Jabłoń-Kościelną i drogami bocznymi.

b) Część środkowa pasa działania dywizji do stanowisk i punktów obserwacyjnych ma dojazdy odkryte, przechodzące przez grzbiety.

Wobec braku dróg równoległych do osi natarcia duże trudności mogą powstać przy dowozie amunicji.

c) Część wschodnia pasa działania dywizji ma dojazdy do stanowisk i punktów obserwacyjnych ukryte. Drogi dowozu amunicji ukryte, lecz w złym stanie.

Z tego wynika, że artylerię i zaopatrzenie w amunicję należy skierować następującymi drogami: północną — przez Mazury — Rykacze — Rzące — Drągi — Dworaki; południową — przez Tatary — Jabłoń-Kościelna — Racibory-Nowe — Dworaki, dalej jedną drogą Dworaki — Wypychy — Gąsówka-Skwarki przy wykorzystaniu poprzecznych dróg dojazdowych.

Przesunięcia. Na ogół dość trudne wobec braku dróg równoległych do osi marszu. Konieczność przekroczenia bagnistych dolin Śliny i Tłoczewki po mostach, które trzeba odbudować, może spowodować opóźnienie w przesunięciu artylerii na wschodni brzeg doliny.

Zmiana stanowisk jest możliwa dopiero po zajęciu grzbietu Rzące — Jabłoń-Spały — 162,2.

Rejon stanowisk po zajęciu płaskowzgórza 162,2 — 159,6 — 156 byłby: Rzące, Jabłoń-Spały, na zachód od Racibory-Nowe.

Następny rejon stanowisk na zachód — Dworaki — Zdrody.

W związku z tym przesunięcia należy tak uregulować w czasie, aby uniknąć trudności przy przekraczaniu doliny Śliny i Tłoczewki. W pierwszej kolejności przesuną się pojedyncze baterie, potem reszta artylerii wsparcia, w końcu artyleria ogólnego działania. Cały mechanizm przesunięć musi być scentralizowany w rękach dowódcy artylerii dywizyjnej.

Ogólne wnioski, które posłużą za podstawę do przedstawienia projektu użycia artylerii, dadzą się streścić w następujących słowach:

1. Organizacja artylerii, na początku natarcia scentralizowana, powinna pozwolić na szybką decentralizację jej części.

2. Wobec trudności obserwacji w czasie natarcia na wzgórze na wschód od doliny Śliny i Tłoczewki i po zajęciu płaskowzgórza 162,2 — 156,6 — 156, piechota powinna udzielać pomocy w łączności oddziałom łącznikowym, aby zapewnić ich sprawne działanie.

3. Rozpoznanie stanowisk należy wysłać natychmiast po przekroczeniu przez odwody pułkowe doliny Śliny i Tłoczewki.

4. Dowódca saperów powinien skierować swój wysiłek na dwie osie ruchu artylerii, północną i południową.

5. Zachować ścisłą karność w przesunięciach artylerii.

VI. PROJEKT UŻYCIA ARTYLERII.

Projekt użycia artylerii zostanie przedstawiony w postaci rozmowy dowódcy artylerii dywizyjnej z dowódcą d. p. po powrocie z rozpoznania w dniu 21.IX lub też w czasie samego rozpoznania.

Celem takiej rozmowy jest stworzenie podstawy do współdziałania obu broni głównych i ustalenie planu natarcia w najistotniejszych liniach jego budowy. Zasadniczo dowódca całości podaje swój zamiar jako wyraz własnych przemyśleń, a dowódca artylerii przedstawia mu tylko sposób w jaki chce w danych warunkach jak najlepiej urzeczywistnić ten zamiar w odniesieniu do artylerii.

Dowódca artylerii nie gra tu roli dowódcy, który podsuwa dowódcy całości gotowe decyzje; jednak jasne jest, że dowódca pobierający decyzję natarcia musi uwzględ-

nić warunki działania artylerii, a mianowicie: jak artyleria może przygotować i wspierać zamierzone natarcie, gdzie może skutecznie skupić swój wysiłek ogniowy ze względu na obserwację, jak będzie współdziałała z czołgami itd. Niejednokrotnie warunki działania artylerii tak zaciążą na decyzji dowódcy całości i na sposobie wykonania zamierzonego działania, że tylko czynnik artyleryjski będzie jedynie rozstrzygającym zarówno co do kierunku, jak i co do czasu i sposobu wykonania natarcia.

W danym położeniu sprawa przedstawia się prościej i naturalniej. Przeciwnik nie miał czasu na zorganizowanie obrony na wzór walk pozycyjnych, więc nie ma potrzeby uzależniać całego natarcia wyłącznie od artyleryjskiego punktu widzenia, tym bardziej, że dywizja rozporządza czołgami. Dowódca dywizji może więc na podstawie rozkazu dowódcy IV grupy operacyjnej, osobistego rozpoznania terenu i obliczenia swych środków bojowych ustalić od razu szkielet swego działania, a tylko szczegóły wykonawcze uzależnić od możliwości artyleryjskich.

Rozmowa dowódcy artylerii dywizyjnej z dowódcą dywizji może więc mieć następujący przebieg.

Dowódca dywizji.

Zamierzam rozwinąć główny wysiłek natarcia z południowej części pasa działania dywizji, uderzając po osi wzgórza 162 (Dobki) — wzgórza 162,2 — Jabłoń-Kościelna — Racibory-Nowe, ponieważ wydaje mi się, że takie uderzenie połączone z opanowaniem wzgórza 162,2 podważy cały system obronny przeciwnika, zagrażając jego ugrupowaniu w rejonie Rzące — Racibory-Stare. Ponadto warunki rozmieszczenia własnej piechoty i obserwacji ze wzgórza 162 oraz bliskość wzgórza 162,2 sprzyjają wię-

cej natarciu na południu, gdzie w jednym skoku można nieprzyjacielowi odebrać podstawę jego obserwacji.

Jako pierwszy przedmiot natarcia chcę mieć linię wieś i las Racibory-Nowe oraz wschodnie odgałęzienie wzgórza 159,6, po czym wykorzystać wzdłuż toru kolejowego i wprost na Dworaki, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi zorganizowanie oporu w poprzecinanym terenie na wysokości Dworaki — Zdrody.

Podział sił mógłby być następujący:

natarcie południowe wykonywają 2 pułki piechoty bez jednego batalionu i czołgi,

natarcie północne wykonywa 1 pułk piechoty.

W jaki sposób takie natarcie dywizji może być najskuteczniej wsparte przez artylerię?

Dowódca artylerii dywizyjnej.

Na podstawie dotychczasowej orientacji w terenie i mojej oceny warunków obserwacji oraz rozmieszczenia artylerii (patrz rozpoznanie terenu) możliwości działania artylerii kształtują się następująco:

1) *Rozmieszczenie artylerii i możliwości jej działania.*

Artyleria, umieszczona z konieczności na skrzydłach dywizji, a mianowicie w rejonie Brzoski-Tatary — Jabłoń-Kikolskie i Jabłoń-Samsony oraz w rejonie Mazury, stanie na osiach obydwu natarć i będzie mogła je skutecznie wspierać do opanowania 1. przedmiotu.

Pas działania dywizji waha się w granicach 4—5 km, jednak w tej szerokości skupienie ognia całości artylerii w każdym dowolnym punkcie jest utrudnione zarówno z powodu skrzydłowego ustawienia bateryj, jak i warunków obserwacji naziemnej. Największe skupienie ognia

obydwu skrzydłowych zgrupowań artylerii można osiągnąć na osi Jabłoń-Uszyńskie, Jabłoń-Zarzeckie, Jabłoń-Spały i dlatego proszę Pana generała o skierowanie wysiłku natarcia północnego po tej osi.

2) *Zmiana stanowisk w czasie natarcia.*

Aby uniknąć dłuższego zatrzymania się piechoty na 1. przedmiocie i czekania na artylerię, przewiduję stopniowe podciąganie najdalej stojących bateryj już po opanowaniu linii Jabłoń-Spały — wzgórze 162,2. Baterie te przy ruszeniu piechoty z 1. przedmiotu mogą z korzyścią być jej przydzielone.

3) *Wyposażenie dowódców natarć w artylerię bezpośredniego wsparcia.*

Szerokość pasa natarcia południowego wynosi przeciętnie 2 km i chociaż główny wysiłek zmierza przede wszystkim do zdobycia wzgórza 162,2, to jednakże cały pas natarcia musi być wypełniony ogniem, by się ubezpieczyć przed możliwym przeciwnatarciem nieprzyjaciela, wychodzącym z zagajnika na północny wschód Jabłoń-Dąbrowa. Dlatego też — niezależnie od ilości piechoty w pierwszym rzucie (3 czy 4 bataliony) — konieczne jest bezpośrednie wsparcie tego natarcia przynajmniej przez 3 dywizjony lekkie, licząc okrągło po 600—700 m frontu na dywizjon, aby uzyskać skuteczne nasilenie ognia.

Natarcie północne działa w prawie dwukrotnie szerszym pasie, jednak jeżeli główny wysiłek zostanie skierowany po osi Jabłoń-Uszyńskie — Jabłoń -Spały — wzgórze 159,6, to właściwy front natarcia zaledwie przekroczy 1 km. Dla bezpośredniego wsparcia tego pułku wystarczą 2 dywizjony lekkie.

Przy takim podziale artylerii zostają 3 dywizjony ciężkie i 1 dywizjon lekki dla działania ogólnego, które może bądź wzmocnić artylerię grupy operacyjnej przy zwalczaniu artylerii nieprzyjacielskiej, bądź osłonić skutecznie skrzydła dywizji i współdziałać na korzyść 50 i 53 d. p.

4) *Wpływ możliwości działania artylerii na warunki natarć.*

Ponieważ warunki skupienia ognia artylerii są najkorzystniejsze w środku pasa działania dywizji, proszę Pana generała, by obydwa natarcia ruszyły jednocześnie lub natarcie północne wyprzedziło południowe. W tym drugim wypadku możnaby utorować drogę naprzód pułkowi na północy, potem ogień prawie całej artylerii należałoby przerzucić na kierunek południowy. Postępowanie odwrotne nie wydaje mi się pożądane,ponieważ zgrupowanie południowe jest bardziej narażone na przeciwnatarcia nieprzyjaciela niż północne i nie mogłoby być osłabione pod względem artylerii, chyba dopiero do dojściu do 1. przedmiotu. Powodzenie natarcia południowego jest do pewnego stopnia związane z natarciem północnym, to zaś przy takim manewrze artyleryjskim stanie pod znakiem zapytania.

Poważną trudność w pierwszym okresie natarcia, przy przekraczaniu doliny Śliny i Tłoczewki przez piechotę, będę miał z łącznością z piechotą. Widoczność w gęsto zabudowanej dolinie jest bardzo zła, będę więc musiał wysłać oddziały łącznikowe także do batalionów, lecz środki telefoniczne nie pozwolą mi na pełne ich wyposażenie. Prosiłbym Pana generała o wydanie rozkazów dowódcom natarć odpowiedniego wzmocnienia środkami telefonicznymi pułków piechoty, aby można było zdwoić linie telefoniczne między oddziałem łącznikowym przy pułku piechoty a dywizjonami czy grupami wsparcia.

5) *Zajęcie stanowisk.*

Zajęcie stanowisk zamierzam uskutecznić dopiero w ciągu nocy z 22 na 23 września. W tym celu proszę na tę noc o zarezerwowanie dla artylerii dróg dofrontowych: szosę Wysokie Mazowieckie — Mazury i trakt Wysokie Mazowieckie — Jabłoń-Kościelna.

W ciągu dnia 21 i 22 września dywizjony wykonają topograficzne przygotowanie ognia. O świcie dnia 23.IX artyleria będzie gotowa do rozpoczęcia ognia. Wstrzeliwanie będzie konieczne tylko do wykonania wyrw w drutach. Aby nie zwracać uwagi przeciwnika wykonają to zadania tylko dywizjony 50 i 53 p. a. l., które zostają na swoich stanowiskach. Z tego powodu proszę o ograniczenie pomocy artylerii przy robieniu wyrw tylko do tych 2 dywizjonów.

6) *Organizacja dowództwa.*

Proponuję następującą organizację dowództwa artylerii:

a) Artyleria scentralizowana. Jak poprzednio meldowałem, szerokość pasa działania dywizji umożliwia w zupełności takie dowodzenie aż do opanowania 1. przedmiotu. Wydzielanie bateryj do rozporządzenia jednostek piechoty uzależnione będzie od postępów natarcia.

Zasadniczo przewiduję częściową decentralizację artylerii bezpośredniego wsparcia po przekroczeniu drogi Sokoły — Drągi — Brzozowo ze względu na falisty i zalesiony teren, w którym scentralizowane działanie artylerii z powodu nikłej obserwacji wzrokowej ruchów i działań piechoty nie dałoby pożądanych wyników.

b) Cała artyleria podzielona na 4 grupy:

grupa bezpośredniego wsparcia natarcia południowego w składzie III i IV/4 p. a. l. oraz II/50 p. a. l. pod dowództwem dowódcy 4 p. a. l.;

grupa bezpośredniego wsparcia natarcia północnego w składzie I/4 p. a. l. i III/53 p. a. l. pod dowództwem dowódcy I/4 p. a. l.;

grupa ogólnego działania południowa w składzie II/4 p. a. l., I i II/20 p. a. c. pod dowództwem dowódcy 20 p. a. c.,

grupa ogólnego działania północna w składzie 4 d. a. c. pod dowództwem dowódcy tego dywizjonu.

7) *Manewr ogniowy.*

Cały manewr ogniowy zamierzam przeprowadzić w następujący sposób.

O k r e s I obejmuje przygotowanie artyleryjskie od godziny 5.00 do 7.00. W tym czasie artyleria wykona:

zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej (razem z artylerią grupy operacyjnej), kierowane przez dowódcę 20 p. a. c. i wykonane wszystkimi czterema dywizjonami działania ogólnego;

wyrwy w drutach;

zniszczenie punktów ognia bocznego na dolinę Śliny i Tłoczewki;

obezwładnienie nieprzyjacielskich gniazd oporu, a przede wszystkim nieprzyjacielskiej broni przeciwpancernej;

utorowanie drogi piechocie i czołgom.

Ten dwugodzinny okres zamierzam podzielić na 3 podokresy:

a) od godziny 5.00 do 6.30 wywalczenie przewagi ogniowej nad artylerią obrońcy i wykonanie wyrw razem z moździerzami piechoty;

b) od godziny 6.30 do 6.50 niszczenie punktów ognia bocznego, obezwładnienie nieprzyjacielskiej piechoty i jej broni przeciwpancernej oraz podtrzymanie zwalczania artylerii;

c) od godziny 6.50 do 7.00 wzmożenie natężenia ognia na te same cele, co w podokresie b) dla poderwania piechoty.

Okres II obejmie czas od chwili wyruszenia piechoty do opanowania linii Rzące — wzgórze 161 (na zachód od wsi Jabłoń-Dąbrowa), jako pośredniego przedmiotu natarcia.

Punktualnie o godzinie 7.00 ogień całej artylerii zostanie przerzucony w głąb, przy czym zadania podzielę następująco:

Artyleria bezpośredniego wsparcia skieruje ogień na najbliższe cele, leżące przed linią i na wysokości linii Jabłoń-Spały — wzgórze 162,2.

Artyleria ogólnego działania będzie miała w tym czasie dwojakie zadanie: pogłębienie ognia artylerii bezpośredniego wsparcia, skierowanego na cele, które mogą zagrozić piechocie przy przekraczaniu linii najbliższego horyzontu (przede wszystkim stanowiska ryglowe w pobliżu toru kolejowego, dolina ciągnąca się od wsi Racibory-Stare na południe, wzgórze 159,6, wieś Racibory-Nowe i las na południe — z których to rejonów mogą wyjść przeciwnatarcia nieprzyjaciela); poza tym artyleria ogólnego działania podtrzymywać będzie dalej zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej i zapewni osłonę skrzydeł dywizji bateriami 105 mm i II/4 p. a. l.

Pośredni przedmiot natarcia, który się tu w tym terenie narzuca, powinien znaleźć wyraz w rozkazach dowódców natarć. Będzie mi wówczas łatwiej zgrać wysiłek ogniowy artylerii z ruchem piechoty.

Okres III obejmie dalsze natarcie dla opanowania nakazanego 1. przedmiotu.

W tym okresie należy się liczyć z gwałtownymi przeciwnatarciami nieprzyjaciela i użyciem jego broni pancernej. Artyleria przeciwnika po dokonanej częściowo zmianie stanowisk będzie starała się wesprzeć te działania. Dlatego przewiduję użycie grup ogólnego działania do wzmożonego zwalczania artylerii nieprzyjacielskiej oraz do rzucenia ognia na odwody przeciwnika, które mogą wyjść właśnie z linii 1. przedmiotu naszego natarcia, i na czołgi. Szczególnego znaczenia nabiera w tym czasie lasek na południe od wsi Racibory-Nowe i las na północ od m. Noski Śnietne (osłona północnego skrzydła dywizji).

W okresie IV po opanowaniu 1. przedmiotu natarcia działanie artylerii nie da się obecnie ściśle ustalić. Możliwe są 2 odmiany:

albo odwody dowódców natarć wykorzystają powodzenie i pójdą naprzód,

albo piechota zatrzyma się na zdobytym przedmiocie.

W pierwszej odmianie punkt ciężkości przesunie się na grupy bezpośredniego wsparcia i na artylerię, którą trzeba będzie przydzielić piechocie.

W drugiej natomiast odmianie cała artyleria musi stworzyć przed piechotą ochronny wał ogniowy na głębokości 1—2 km.

8) *Zużycie amunicji.*

W ciągu całego dnia walki liczę się z około 2—3 godzinnym silnym ogniem ciągłym i z około 9—10 godzinami ognia o słabszym natężeniu. Nie biorąc pod szczególną uwagę amunicji potrzebnej do zrobienia wyrw i przyjmując przeciętne zużycie dla dział lekkich 1 strzał na minu-

tę w silnym ogniu ciągłym oraz 1 strzał na 5 minut w ogniu powolnym, trzeba na cały dzień 23 września:

2—3 jednostki ognia przy ogniu ciągłym,

2 jednostki ognia przy ogniu powolnym — czyli razem 4—5 jednostek ognia dla artylerii lekkiej.

Zużycie amunicji dla artylerii ciężkiej wyniesie około 3 jednostek ognia. Jest to ta ilość amunicji, która musi być oddana do rozporządzenia dowódców grup artylerii i będzie prawdopodobnie zupełnie zużyta. Dla zapewnienia sobie większych możliwości działania ogniowego podczas boju konieczne będzie przyznanie jeszcze po 1 jednostce ognia dla artylerii lekkiej i ciężkiej. Ogółem więc dla działania w dniu 23.IX potrzeba 6 jednostek ognia artylerii lekkiej i 4 jednostki ognia artylerii ciężkiej .

8) *Wsparcie czołgów.*

Największy kłopot sprawia mi zagadnienie wsparcia czołgów. Warunki dla natarcia czołgów oceniam następująco:

W pasie natarcia południowego, prawie w samym środku, jest wieś z około połową domów murowanych, która nawet po zniszczeniu przez artylerię przedstawiać będzie poważną przeszkodę naturalną dla czołgów. Natarcie czołgów może się więc rozwinąć albo na północ, albo na południe od wsi Jabłoń-Kościelna.

Na północy przestrzeń jest szersza a teren odkryty na południe od toru kolejowego, tj. na kierunku Racibory-Nowe — Porośl - Kije.

Południowa część jest węższa (tylko 500 m), teren mało przejrzysty, a w dalszym posuwaniu się naprzód czołgi napotykają dwie kolejne przeszkody: jedna — to zagajnik Jabłoń-Dąbrowa, dający dobre ukrycie dla nie-

przyjacielskiej broni przeciwpancernej, druga — to las na południe od wsi Racibory-Nowe.

W tych warunkach wsparcie czołgów jest łatwiejsze w północnej części.

W okresie II i III artyleria może osłonić czołgi przed działaniem broni przeciwpancernej, trzymając głównie pod ogniem północny skraj zagajnika Jabłoń-Dąbrowa i las Racibory-Nowe.

Zadanie to wykona południowa grupa ogólnego działania.

Dowódca dywizji.

Projekt ten i wnioski przyjmuję. Jeżeli chodzi o natarcie północne, to pójdzie ono po linii żądanej przez Pana, a obydwa natarcia wyruszą równocześnie. Co do wzmocnienia łączności oddziałów łącznikowych przez piechotę wydam zarządzenia.

Drogi domarszu dla artylerii zostaną zarezerwowane w ciągu nocy 22/23.

W sprawie udziału artylerii w robieniu wyrw będę mógł powziąć decyzję dopiero po otrzymaniu dokładnych danych o organizacji obronnej przeciwnika z 50 i 53 d. p.

Co do działania czołgów mogę już teraz podać moją decyzję. Batalionu czołgów zamierzam użyć w 2 grupach:

1 kompanię dla wsparcia natarcia południowego,

większość batalionu dla przedłużenia natarcia południowego i wyjścia na stanowiska artylerii nieprzyjaciela i jego odwodów.

Natarcie czołgów pójdzie zgodnie z wnioskami Pana między wsią Jabłoń - Zarzeckie a Jabłoń - Kościelna. W ten sposób ruch czołgów powinien mieć kierunek na północny skraj wsi Racibory-Nowe, a stąd zwrócić się w kierunku północno-wschodnim. Chcę, by czołgi obez-

władniły działalność artylerii nieprzyjacielskiej, znajdującej się w rejonie między wsiami Drągi - Kosuty — Drągi-Wypychy a lasem Dworaki i torem kolejowym. Taki ruch czołgów powinien ułatwić również posuwanie się natarcia północnego.

Po wykonaniu tego zadania czołgi zbiorą się w rejonie Racibory-Nowe w gotowości do załamania przeciwnatarć nieprzyjaciela w tym czasie, kiedy piechota będzie zajmowała pierwszy przedmiot natarcia.

Projekt wsparcia czołgów przez artylerię przyjmuję, jednakże żądam dodatkowo ognia także na Racibory - Nowe i wzgórze 159,6 od chwili przekroczenia przez czołgi grzbietu 162,2. Konieczna też będzie osłona czołgów zbierających się po wykonaniu pierwszego zadania we wsi Racibory - Nowe. Tę sprawę polecam szczegółowo omówić z dowódcą batalionu czołgów.

Głębsze natarcie czołgów ze względu na poprzecinany teren i lasy nie leży w moich zamiarach.

Dla całości obrazu działania artylerii pragnę jeszcze wiedzieć:

a) jak zostaną wykorzystane środki obserwacji powietrznej i specjalnej,

b) jak i kiedy zacznie działać s. w. a.,

c) jakie prace na korzyść artylerii czekają dywizyjną kompanię telegraficzną,

d) jakimi drogami będzie Pan przesuwał artylerię i dowoził amunicję.

Dowódca artylerii dywizyjnej.

10) *Obserwacja powietrzna.*

Na dzień 23.IX zostały przydzielone przez dowódcę grupy operacyjnej 3 loty przed południem i 2 loty po po-

łudniu, wyłącznie do zwalczania artylerii nieprzyjacielskiej.

Biorąc pod uwagę różnice, jakie zachodzą pod względem pokrycia terenu w pasie działania dywizji, zamierzam użyć lotnictwa głównie w pasie natarcia południowego, balonu zaś głównie w pasie natarcia północnego, gdzie aż do linii 1. przedmiotu teren jest bardziej odkryty i lepiej nadający się do obserwacji balonowej niż na południu. W ten sposób grupa południowa ogólnego działania pracowałaby głównie z lotnikiem, grupa północna zaś głównie z balonem. Balon pragnę też wykorzystać przy wspieraniu czołgów i obezwładnianiu nieprzyjacielskich przeciwnatarć. Ponieważ samoloty eskadry liniowej są zastrzeżone wyłącznie do zwalczania artylerii nieprzyjacielskiej, proszę o uzupełnienie obserwacji powietrznej w pasie natarcia południowego dla wsparcia piechoty i czołgów także przez lotnictwo towarzyszące.

Podział lotów w dniu 23.IX przed południem wyobrażam sobie następująco:

1. lot od godziny 5.30 do 7.30,
2. lot od godziny 7.30 do 9.30,
3. lot zapotrzebuję zależnie od rozwoju natarcia.

Balon wzniesie się dopiero w dniu natarcia 23.IX przed godziną 5.00. Jako miejsce wzniesienia przewiduję lasek Falki.

11) *Obserwacja specjalna.*

12 bateria pomiarowa będzie dzisiaj do rozporządzenia na stacji kolejowej Czyżew od godziny 20.00. Pragnę ściągnąć ją jeszcze w nocy z 21/22.IX do lasu Mazury, by mogła od rana w dogodnych warunkach przystąpić do roz-

poznania i prac topograficznych w związku z założeniem układu placówek wzrokowych i dźwiękowych.

Układ baterii wykroczy poza pas działania dywizji i obejmie część lewego skrzydła 53 d. p. i prawe skrzydło 50 d. p.

Centralę baterii pomiarowej przewiduję w m. Brok.

Przypuszczam, że do godziny 14.00 dnia 22 układ baterii będzie gotów.

12) Służba wywiadowcza artylerii.

Służba wywiadowcza artylerii już rozpoczęła swoją pracę, opierając się na razie na wiadomościach uzyskanych u dowódców artylerii dywizyjnej 50 i 53 d. p., z którymi utrzymam dalej ścisłą łączność. Przed wyjazdem w teren poleciłem swemu sztabowi zwrócić się z prośbą do dowódcy artylerii grupy operacyjnej o przydział po 1 locie na dzień 21 i 22.IX dla:

a) dokonania rozpoznania i zdjęć fotograficznych artylerii nieprzyjacielskiej w przyszłym pasie natarcia dywizji w dniu 21.IX po południu;

b) wykonania w dniu 22.IX przed południem fotomapy przedniego skraju pozycji nieprzyjaciela w pasie natarcia na 2 km w głąb i dalszej kontroli bateryj nieprzyjacielskich.

Centralizacja wszystkich wiadomości o nieprzyjacielu naprzód w centrali w Wysokiem Mazowieckiem, a od świtu dnia 23.IX także w wysuniętej centrali przy moim posterunku bojowym w lesie Mazury (jak niżej).

Przypuszczam, że w dniu 22.IX będę mógł wydać (do dywizjonu włącznie) szkic celów.

13) *Łączność.*

Dywizyjna kompania telegraficzna powinna wykonać następujące połączenia:

a) z mego posterunku bojowego (w lesie Mazury rozwidlenie dróg 1 km na zachód od wsi Jabłoń - Samsony) do:

centrali baterii pomiarowej we wsi Brok,

balonu,

dowódcy 17 p. a. c.

placówki s. w. a. grupy operacyjnej w m. Włosty-Olszanka;

b) od południowej grupy ogólnego działania do balonu.

Połączenia te powinny być wykonane do wieczora dnia 22.IX. Miejsca postoju dowództw grup ogólnego działania wskażę dowódcy kompanii telegraficznej jeszcze dzisiaj.

14) *Osie ruchu artylerii i zaopatrzenia.*

Przesunięcia artylerii i ruch zaopatrzenia zamierzam wykonać po dwóch osiach: północnej Jabłoń - Rykacze — Rzące — Drągi — Dworaki) i południowej (Jabłoń-Kościelna — Racibory - Nowe — Dworaki. Po zajęciu 2. przedmiotu wykorzystałbym jedną drogę Dworaki — Wypychy — Gąsówka - Skwarki przy użyciu dróg dojazdowych poprzecznych.

Przede wszystkim chodziłoby mi o odbudowanie mostów w Jabłoń - Kościelna i Jabłoń - Rykacze, abym mógł natychmiast po zajęciu pierwszego horyzontu przesuwać pojedyncze baterie za posuwającą się piechotą.

Dowódca dywizji.

Zgadzam się na użycie lotnictwa towarzyszącego dla współdziałania artylerii z piechotą i czołgami przed południem dnia 23.IX.

Przedstawiony mi projekt stwarza dobre podstawy do współdziałania broni. Proszę wziąć przy tym pod uwagę, że jeżeli czołgom uda się dostać w rejon stanowisk artylerii nieprzyjacielskiej, to tym samym część artylerii zostanie zwolniona od zadania zwalczania artylerii przeciwnika przed lewym skrzydłem dywizii.

Wnioski Pana przyjmuję i polecam przystąpić do wydania swoich rozkazów. Mój rozkaz operacyjny wyjdzie około godziny 18.00. Dzisiaj jeszcze powinny być też gotowe rozkazy dowódców natarć. Plan ogni należy mi przedstawić po uzgodnieniu go z dowódcami natarć i wykorzystania ostatnich danych o nieprzyjacielu.

W sprawie amunicji i odbudowy wskazanych przez Pana osi ruchu wydam kwatermistrzowi dywizji odpowiednie rozkazy.

VII. DALSZE CZYNNOŚCI DOWÓDCY ARTYLERII DYWIZYJNEJ PO POWROCIE Z ROZPOZNANIA.

Przyjmujemy, że projekt użycia artylerii przedstawił dowódca artylerii dywizyjnej po powrocie z rozpoznania, który nastąpił między godziną 11.00 a 12.00. Dowódca dywizji i dowódca artylerii dywizyjnej wrócili do Wysokiego Mazowieckiego. Sztaby dowódców pracowały tymczasem nad przygotowaniem dalszych danych do rozkazów, a przede wszystkim nad zebraniem dokładnych wiadomości o nieprzyjacielu.

Ogólne dane uzyskane w 50 i 53 d. p. przez oficerów sztabu dywizji podaje oleata 2.

Oficer s. w. a. ze sztabu dowódcy artylerii dywizyjnej przywiózł wiadomości od dowódców artylerii dywizyjnej 50 i 53 d. p., które streszczają się w następujących punktach:

1) **Dane o działalności artylerii nieprzyjacielskiej** przed frontem 50 i 53 d. p. obrazuje tabela (Wykaz bateryj przeciwnika za czas od 20.IX do 22.IX) przedstawiająca, dla udogodnienia, zestawione wiadomości o artylerii z trzech dni.

2) a) **Artyleria 53 d. p.**

III/53 p.a.l. na stanowisku jak na oleacie 2. Działalność tego dywizjonu polegała w ciągu dnia 20. IX na wspieraniu natarcia na m. Jabłoń-Rykacze. Dywizjon jest wstrzelany w pasie od linii Jabłoń-Uszyńskie — Jabłoń-Spały po linię Bujny-Biszewo — Rzące na północy. Obecny skuteczny zasięg obejmuje wzgórze 159,6.

Pozostała artyleria dywizji działała głównie na kierunku Jabłoń-Zarzeckie — Jabłoń-Spały. Cały wysiłek ogniowy artylerii dywizji skupiał się po południu na wzgórzu Jabłoń - Zarzeckie. Z powodu ostrzeliwania przez artylerię nieprzyjacielską całego rejonu między lasem Mazury a m. Jabłoń-Uszyńskie, większość bateryj artylerii dywizji zmieniła dzisiaj w nocy swe stanowiska.

Dowódca artylerii dywizyjnej zamierza w dniu 22.IX zaraz po zapadnięciu zmierzchu wyciągnąć swoją artylerię tak, aby do godziny 24.00 przerzucić wszystko, z wyjątkiem II dywizjonu, w nowy pas działania dywizji.

Warunki obserwacji pokrywają się z wynikami rozpoznania dowódcy artylerii dywizyjnej.

Łączność drutowa, przechodząca przez wzniesienie

Jabłoń-Uszyńskie i wprzód, jest narażona na ogień artylerii nieprzyjacielskiej.

Przodki i kolumny amunicyjne dywizjonów w lesie Mazury. W nocy z 21/22.IX baterie zostaną uzupełnione w amunicję do pełnego zaopatrzenia.

Przy odejściu ze stanowisk baterie zabiorą ze sobą amunicję z wyjątkiem III/53 p. a. l.

b) Artyleria 50 d. p.

II/50 p. a. l. na stanowisku w rejonie Jabłoń - Samsony. Dywizjon wstrzelany na wzgórze 162,2 i na jego stoki opadające w stronę toru kolejowego. Na zewnętrzny skraj pozycji nieprzyjaciela we wschodniej części wsi Jabłoń - Kościelna, przed północną częścią odcinka II/148 p. p., nie może strzelać, natomiast dalej na południe trzyma pod swym ogniem okopy nieprzyjaciela. Dotychczas dywizjon ostrzeliwał przeważnie samo wzgórze 162,2.

Punkt obserwacyjny dowódcy dywizjonu w lasku na wzgórzu 162 (Jabłoń - Dobki). Punkty obserwacyjne dowódców bateryj rozrzucone na stokach wzgórza 162.

Granica skutecznego zasięgu ogniowego przebiega skośnie wzdłuż zachodniego skraju lasków Racibory-Nowe do zagajnika Jabłoń - Dąbrowa. Dywizjon ostrzeliwał w ciągu popołudnia także Jabłoń - Spały.

Przodki bateryj w południowym występie lasu Mazury, kolumna amunicyjna dywizjonu na jego zachodnim skraju. W nocy z 21/22.IX dywizjon otrzyma uzupełnienie amunicji.

Dowódca artylerii dywizyjnej 50 d. p. zamierza przegrupować swoją artylerię w 2 okresach:

— pierwszy w nocy z 21 na 22.IX.

— drugi w nocy z 22 na 23.IX.

II/50 p. a. l. pozostawia na miejscu do rozporządzenia dowódcy artylerii dywizyjnej 4 d. p.

Inne wiadomości o artylerii 50 d. p. nie mają dla dowódcy artylerii dywizyjnej 4 d. p. istotnego znaczenia.

3) Zasięg środków ogniowych piechoty 53 i 50 d. p. jest na zamierzonych kierunkach natarcia ogólnie niewystarczający i w szczegółach przedstawia się następująco:

a) na kierunku Pruszanka Mała — Jabłoń-Rykacze — Jabłoń - Spały możliwe jest działanie ogniem batalionów II rzutu dopiero po wyjściu pierwszych rzutów piechoty ze wsi Jabłoń - Rykacze;

b) na kierunku Jabłoń-Uszyńskie — Jabłoń-Zarzeckie — Jabłoń-Spały możliwe wsparcie ogniem pośrednim z ciężkich karabinów maszynowych, dopiero po wyjściu pierwszych rzutów ze wsi Jabłoń-Zarzeckie i wyjściu na stoki oddalone od tej miejscowości około 400 m;

c) dalej na południu są takie same warunki na kierunku Jabłoń - Dobki — wzgórze 162,2, a zupełnie niemożliwe na kierunku Jabłoń - Markowięta — wzgórze 162,2.

Jedynie na kierunku, wzniesienia między wsią Jabłoń-Dobki a Jabłoń-Zambrowizna — południowe stoki wzgórza 162,2, jest możliwe wsparcie ogniowe przez bataliony II rzutu od krótszej granicy.

Zarośla w dolinie Sliny zostały wycięte, i nieprzyjaciel ma otwarte przedpole. Ustawienie moździerzy piechoty dla zniszczenia drutów kolczastych możliwe pod osłoną nocy tylko pod m. m. Jabłoń - Rykacze, Jabłoń - Kościelna i Jabłoń - Zambrowizna. Na innych kierunkach możliwe tylko pod osłoną silnego ognia artylerii.

Po wysłuchaniu sprawozdania oficera s. w. a. dowódca artylerii dywizyjnej przyjmuje raport od swego adiutanta, który referuje mu następujące sprawy:

1) rozkaz dla dowódcy 20 p. a. c., przygotowany do wysłania na stację kolejową Czyżew:

„Natychmiast po wyładowaniu skierować wszystkie jednostki pułku do lasu Mścichy (na południowy zachód od Wysokiego Mazowieckiego) i wsi Dąbrowa - Dzięciel jako miejsca pierwszego przeznaczenia. Marszruta: stacja kolejowa Czyżew — Krzeczkowo — Rosochate - Kościelne — Dąbrowa - Dzięciel — Mścichy. Miejsce postoju dowódcy pułku — Dwór Trzeciny. Przemarsz wykonać w ciągu nocy.

W nocy z dnia 22 na 23.IX po zapadnięciu zmierzchu pułk przejdzie od razu na stanowiska.

Dowódca pułku zamelduje się jeszcze w dniu 21.IX u dowódcy artylerii dywizyjnej w Wysokiem Mazowieckiem".

2) Rozkaz dla dowódcy 4 kompanii balonów, przygotowany do wysłania:

„Po wyładowaniu kompania przejdzie w ciągu nocy z dnia 21 na 22.IX wprost do lasu Falki tuż na wschód od Wysokiego Mazowieckiego. Marszruta: stacja kolejowa Czyżew — Krzeczkowo — Rosochate - Kościelne — Wysokie Mazowieckie. Dowódca kompanii zamelduje się u dowódcy artylerii dywizyjnej dnia 22.IX o godzinie 7.00".

3) Rozkaz dla dowódcy 12 baterii pomiarowej:

„Bateria przejdzie dnia 21.IX do godziny 22.00 wprost do folwarku Michałki (2 km na zachód od Wysokiego Mazowieckiego), gdzie się zatrzyma na postoju. Dowódca baterii wyprzedzi baterię i zamelduje się w Wysokiem Mazowieckiem u dowódcy artylerii dywizyjnej".

4) Dodatkowy rozkaz dla trzech wymienionych dowódców, ustalający kolejność ruchu kolumn marszowych na trakcie Czyżew — Rosochate - Kościelne — Wysokie Mazowieckie następująco: bateria pomiarowa, kompania balonów, 20 p. a. c.

5) Na dzień 21 i 22.IX dowódca IV grupy operacyjnej oddał do rozporządzenia dowódcy artylerii dywizyjnej 1 lot dla dokonania rozpoznania i fotografii. Niezależnie od tego działać będzie lotnictwo grupy obrony przeciwlotniczej, a wyniki rozpoznania będą ujęte w komunikacie s. w. a. dowódcy artylerii grupy operacyjnej w dniu 22.IX.

6) W sprawie zaopatrywania w amunicję oficer amunicyjny przedstawia dowódcy artylerii dywizyjnej osobny referat.

Dowódca artylerii dywizyjnej zatwierdził przygotowane do wysłania rozkazy i polecił:

a) opracować i wysłać wytyczne do rozpoznania dla lotnika na dzień 21 i 22.IX (wytyczne dyktuje dowódca artylerii dywizyjnej w myśl swego projektu, przedstawionego dowódcy dywizji);

b) przygotować cały zebrany materiał na odprawę.

Celem odprawy będzie wydanie zarządzeń wstępnych do puszczenia w ruch prac przygotowawczych artylerii.

Po opracowaniu punktu „artyleria" do rozkazu operacyjnego dowódcy dywizji dowódca artylerii dywizyjnej po krótkim odpoczynku przygotuje sobie materiał na odprawę i do wydania rozkazów dowódcy 20 p. a. c., 12 baterii pomiarowej oraz 4 kompanii balonów.

Punkt „artyleria" znajdujemy w rozkazie dowódcy dywizji z dnia 21.IX godzina 18.00.

Przedstawiając ten punkt do rozkazu operacyjnego dywizji dowódca artylerii dywizyjnej, na podstawie zebranych już danych o warunkach natarcia i konieczności zniszczenia punktów ognia bocznego (oleata 2), zaproponuje ze względów bezpieczeństwa piechoty nieznaczne cofnięcie jej podstawy wyjściowej. Projekt ten został przyjęty i znalazł swój wyraz w rozkazie operacyjnym z godziny 18.00.

Rozkaz bojowy wyjdzie jeszcze w późnych godzinach w dniu 21.IX, będzie on opracowany już nie tylko na podstawie rozkazu operacyjnego dowódcy dywizji, ale i po porozumieniu się z dowódcami natarć. Porozumienie to jest konieczne, ponieważ w takim działaniu dowódca artylerii dywizyjnej trzyma wszystkie nici łączące działalność artylerii z natarciem piechoty i nawet drobne szczegóły będą nieraz musiały być centralnie regulowane. Skrajna centralizacja musi istnieć aż do chwili wyruszenia natarcia. W danym działaniu aż do opanowania przynajmniej linii Jabłoń - Spały — wzgórze 162,2 centralizacja zapewni natarciu odpowiednią siłę i rozmach dla gwałtownego złamania oporu przeciwnika.

Oprócz porozumienia się z dowódcami natarć i ustalenia z nimi planu ogni jest konieczne jeszcze uzgodnienie wsparcia czołgów. Musimy tu zaznaczyć, że w warunkach jak te, które są przedmiotem naszych rozważań, uzgodnienie planów ogni z piechotą nie kończy się na dowódcach grup bezpośredniego wsparcia; wkracza tu sam dowódca artylerii dywizyjnej, bo na korzyść nacierającej piechoty będą działały nie tylko same grupy bezpośredniego wsparcia, ale także grupy ogólnego działania. Z tego powodu plan ogni wyjdzie dopiero w dniu 22.IX.

VIII. ODPRAWA U DOWÓDCY ARTYLERII DYWIZYJNEJ 21. IX GODZINA 13.00.

Na odprawie obecni:

dowódca 4 p. a. l. z dowódcami dywizjonów i oficerami zwiadowczymi,

dowódca 4 d. a. c. z oficerem zwiadowczym,

dowódca plutonu topograficzno - ogniowego 4 p. a. l.,

kierownik s. w. a.,
oficer łączności z kompanii telegraficznej,
oficerowie sztabu dowódcy artylerii dywizyjnej.
Treść odprawy:

1. **Poinformowanie zebranych o:**

a) zadaniu dywizji i jej składzie (wzmocnienie),
b) położeniu nieprzyjaciela i własnym, tj. 50 i 53 d. p.,
c) zamiarze dowódcy dywizji, a przede wszystkim o:
kierunku i przedmiocie natarcia oraz o jego punkcie ciężkości,
zamierzonym ugrupowaniu sił i pasie natarcia,
podstawie wyjściowej,
czasie wyruszenia natarcia,
natarciu czołgów.

2. **Zadania artylerii** i w związku z tym:

a) przewidziane ugrupowanie, b) organizacja dowództw, c) rejony stanowisk i punkty obserwacyjne, d) obserwacja powietrzna i specjalna.	jak w projekcie użycia artylerii

Rozkazy szczególne wydane na odprawie.

a) *Rozkaz do rozpoznania i zajęcia stanowisk.*

Dowódca 4 p. a. l., dowódca 4 d. a. c. i dowódca I/4 p. a. l. przeprowadzą jeszcze w dniu 21.IX rozpoznanie stanowisk:

Dowódca 4 p. a. l. rozpozna dla 4 dywizjonów (I, II, III i IV/4 p. a. l.) w rejonie: wchodni skraj lasu Mazury — m. Jabłoń - Samsony i Jabłoń - Kikolskie włącznie — m.

Brzoski - Tatary wyłącznie. Południowy skraj lasu Mazury na północ od drogi m. Brzoski - Tatary — Jabłoń - Kikolskie zastrzeżony dla stanowisk 2 dywizjonów 20 p. a. c. Dla II/4 p. a. l. wyznaczy stanowiska w rejonie między m. Brzoski - Tatary a Jabłoń - Kikolskie.

Dowódca I/4 p. a. l. wybierze stanowiska dla swego dywizjonu w rejonie na południe od m. Mazury.

Dowódca 4 d. a. c. rozpozna stanowiska dla swego dywizjonu w rejonie m. Mazury, na południowy zachód od wsi tej nazwy do m. Brok włącznie.

Rozpoznanie stanowisk wykonać z takim wyliczeniem, by od rana 22.IX można było rozpocząć prace topograficzne.

Dowódca 4 p. a. l. i dowódca I/4 p. a. l. przy wyznaczaniu stanowisk uwzględnią możliwość zmiany stanowisk przez II/50 i III/53 p. a. l. na wypadek ostrzeliwania ich przez artylerię nieprzyjacielską.

Zajęcie stanowisk nastąpi w nocy z 22 na 23.IX.

Kolejność zajmowania stanowisk:

do godziny 0.00 dnia 23.IX artyleria ogólnego działania (4 d. a. c., 20 p. a. c. i II/4 p. a. l.),

od godziny 0.00 dnia 23.IX do godziny 2.30 dnia 23. IX artyleria bezpośredniego wsparcia (I, III, IV/4 p. a. l.).

Marszruty [2]):

4 d. a. c. — z obecnego miejsca postoju traktem na Wysokie Mazowieckie i omijając miasto traktem przez m. Brok do lasu Mazury. Rozwidlenie dróg (na północ od miasta) prowadzących na m. Brok i na Tatary przekroczyć o godzinie 19.30.

20 p. a. c. i II/4 p. a. l. przekraczają kolejno dywizjo-

---

[2]) Dywizjony maszerują bez kolumn amunicyjnych i taborów.

nami to samo rozwidlenie dróg w czasie od 20.45 do 22.00 i maszerują na Tatary w rejon stanowisk.

I/4 p. a. l.: droga Gołasze - Puszcza — Wróble i dalej przez las do traktu na Mazury. Wymarsz po godzinie 20.00.

IV/4 p. a. l. traktem na Wysokie Mazowieckie, przekracza rozwidlenie dróg jak dla 4 d. a. c. o godzinie 22.15 i maszeruje dalej traktem na Tatary.

III/4 p. a. l. drogą: folwark Michałki — Wysokie Mazowieckie mija rozwidlenie dróg jak 4 d. a. c. o godzinie 22.45 i maszeruje za IV/4 p. a. l.

II/4 p. a. l. dołącza na czoło 20 p. a.c. na drodze Mścichy — Wysokie Mazowieckie przy północno - wschodnim wylocie wsi Mścichy o godzinie 19.30.

Wymarsz z rejonów postoju dopiero po zapadnięciu zmroku.

Przemarsz w punkcie przejścia będzie uregulowany przez oficera sztabu dywizji.

b) *Rozpoznanie punktów obserwacyjnych.*

Rejony obserwacji:

grupa dowódcy 4 p. a. l. i 20 p. a. c. rejon wzgórza 162,4 Jabłoń - Dobki;

grupa dowódcy I/4 p. a. l. i 4 d. a. c. rejon wzgórza Pruszanka Mała i wzgórza Jabłoń - Uszyńskie.

Pierwszeństwo przy wyborze punktów obserwacyjnych mają grupy bezpośredniego wsparcia.

Podziału punktów obserwacyjnych dokonam osobiście w terenie dnia 22.IX.

Rozpoznanie punktów obserwacyjnych przeprowadzić w ciągu przedpołudnia dnia 22.IX w sposób nie wpadający w oczy obserwacji przeciwnika.

Obsadzenie punktów obserwacyjnych przeprowadzić częściowo w dniu 22.IX, a w całości dopiero dnia 23.IX, począwszy od godziny 0.00.

Zarządzenia wspólne: dowódca 4 p. a. l. i dowódca I/4 p. a. l. nawiążą w czasie rozpoznania styczność z dowódcami II/50 p. a. l. i III/53 p. a. l.; wyniki rozpoznania punktów obserwacyjnych dnia 22.IX przekazać mi do godziny 11.00.

Dowódca 20 p. a. c. otrzyma osobne rozkazy.

c) *Prace topograficzne i przygotowanie danych ognia.*

Prace topograficzne rozpocząć dnia 22.IX.

Kierownictwo prac topograficznych:

dla północnego zgrupowania artylerii — dowódca 4 d. a. c.,

dla zgrupowania południowego — dowódca 4 p. a. l.

Pluton topograficzno - ogniowy 4 p. a. l. pracuje dla dowódcy 4 d. a. c. z jednoczesnym wykorzystaniem na rzecz I/4 p. a. l.

Zadanie:

zagęszczenie sieci topograficznej z nawiązaniem do sieci topograficznej artylerii 53 d. p.;

współpraca w pomiarze topograficznym stanowisk bateryj 4 d. a. c., znajdujących się w lesie.

Pluton topograficzno - ogniowy baterii pomiarowej pracuje dla dowódcy 4 p. a. l.

Zadanie:

zagęszczenie sieci topograficznej z nawiązaniem do sieci topograficznej artylerii 50 d. p.

określenie 2—3 punktów nawiązania dla każdego dywizjonu zgrupowania południowego.

Dywizjony wykonają pomiar topograficzny stanowisk i punktów obserwacyjnych oraz celów przy nawiązaniu do punktów określonych przez pluton topograficzno-ogniowy.

Bateria pomiarowa rozpoczyna swoją pracę o świcie dnia 22.IX.

Dla przygotowania danych ognia wykorzystać w swoich rejonach dane strzelania artylerii 50 i 53 d. p.

Dane topograficzne celów przedstawią dowódcy grup i bateria pomiarowa do godziny 16.00 dnia 22. IX do dowództwa artylerii dywizyjnej.

d) *Łączność.*

Moja centrala wysunięta od godziny 20.00 dnia 22.IX w m. Brok.

Mój posterunek bojowy: rozwidlenie dróg w lesie Mazury 1 km na zachód od wsi Jabłoń - Samsony od godziny 0.00 dnia 23.IX.

Kompania telegraficzna dywizji wykona następujące połączenia (jak na schemacie, dołączonym do rozkazu bojowego nr 81 dowódcy artylerii dywizyjnej).

Dowódcy grup włączą się do mojej wysuniętej centrali.

Nakazane połączenia jak na schemacie.

Kolejność prac w dniu 22.IX:

wszystkie połączenia, biegnące od wschodniego skraju lasu Mazury w tył;

rozpoznanie trasy do budowy połączeń od lasu Mazury na wschód.

W nocy z 22 na 23.IX po odejściu oddziałów 50 i 53 d. p. wybudować połączenia od stanowisk do punktów obserwacyjnych.

e) *Służba wywiadowcza artylerii.*

S. w. a. rozpoczęła już swoją działalność.

Centrala s. w. a. pozostaje w Wysokim Mazowieckim, wysunięty rzut od godziny 20.00 dnia 22.IX w m. Brok.

Pierwszy komunikat zostanie wydany w dniu 21.IX na podstawie danych uzyskanych z 50 i 53 d. p. oraz na podstawie rozpoznania lotniczego.

Wyniki pracy w dniu 22.IX zostaną ujęte w osobnym komunikacie i przesłane dowódcom grup i dywizjonów na godzinę 21.00.

Wytyczne do pracy s. w. a. na dzień 22.IX i kolejność poszukiwania wiadomości:

1. Urządzenia przedniego skraju pozycji nieprzyjaciela gdzie są nowe źródła ognia bocznego i przeszkody, zachowanie się obsady pozycji.

2. Stanowiska i działalność artylerii nieprzyjacielskiej. Stanowiska broni przeciwpancernej.

Chodzi głównie o stwierdzenie jakie baterie nieprzyjacielskie skupiają swój ogień na wzgórzu 162,4 i na podstawie wyjściowej natarcia południowego oraz czy istnieje broń przeciwpancerna na odcinku między wsią Jabłoń - Kościelna a Jabłoń - Zarzeckie.

3. Rozbudowa umocnień na tyłach, głównie na wzgórzu 159,6 i przed wsią Racibory - Nowe.

4. Punkty oporu, głównie w rejonie wzgórza 162,2 i wzgórza Jabłoń - Spały oraz wzgórza 159.6.

5. Punkty obserwacyjne artylerii i piechoty.

6. Stwierdzenie rodzaju celów: co trzeba obezwładnić a co zniszczyć.

7. Obsada wsi: Rzące — Jabłoń - Spały — Racibory - Nowe, Porośl - Wojsławy.

8. Czy i co wskazuje na możliwość przeciwnatarć z lasu na południe od wsi Racibory - Nowe?

9. Gdzie może się ukazać na tyłach broń pancerna przeciwnika, czy jest pociąg pancerny?

10. Urządzenia poza frontem.

11. Miejsca postoju dowództw.

Meldunki co do punktów 1, 2, 3, 4, 5 przesyłać natychmiast po uzyskaniu danych, inne zaś podawać w meldunkach sytuacyjnych.

Wytyczne do pracy s. w. a. na dzień 23.IX:

W pierwszej kolejności zdobyć dane o obsadzie pozycji nieprzyjacielskiej i artylerii oraz o przeszkodach z drutu kolczastego na tyłach i ukazaniu się broni pancernej. Te wiadomości przesyłać natychmiast do wysuniętego rzutu. Inne dane co 2 godziny, począwszy od godziny 0.00.

f) *Zaopatrzenie w amunicję.*

(Według osobnego rozkazu). Tutaj zostanie podana tylko przyznana dotacja na dzień 23.IX i przewidziane zużycie oraz złożenie i pobranie amunicji w nocy z 21 na 22.IX i z 22 na 23.IX.

g) *Przekazanie rozkazów.*

Na godzinę 21.00 dnia 21.IX przesłać gońców po odbiór rozkazu bojowego, a na godzinę 14.00 dnia 22.IX po odbiór planu ogni.

Przeprowadzona w tej formie odprawa nie powinna trwać dłużej jak 1 godzinę i to uwzględniając już czas na możliwe zapytania dowódców.

5. Inne rozkazy szczególne wydane w dniu 21.IX i 22.IX.

a) *Rozkazy dla dowódcy 20 p. a. c.*

Dowódca 20 p. a. c. po zameldowaniu się u dowódcy artylerii dywizyjnej zostaje dokładnie poinformowany o położeniu i zadaniu dywizji i jej artylerii, o wynikach rozpoznania terenu dokonanego przez dowódcę artylerii dywizyjnej, i zadaniu, jakie czeka w natarciu dowódcę 20 p. a. c., oraz środkach, jakie otrzyma do rozporządzenia.

W szczególności dowódca artylerii dywizyjnej zarządzi szczegółowe rozpoznanie przez dowódcę 20 p. a. c. stanowisk dla jego 2 dywizjonów w rejonie południowego występu lasu Mazury na północ od traktu Brzoski - Tatary — Jabłoń - Kikolskie i punktów obserwacyjnych jak w punkcie 2. odprawy.

Rejon stanowisk został zastrzeżony dla 20 p. a. c.

W sprawie prac topograficznych dowódca 20 p. a. c. porozumie się bezpośrednio z dowódcą 4 p. a. l. w Wysokiem Mazowieckiem.

Zarządzenia co do amunicji zostaną tu podane na razie tylko w tej postaci:

Dozwolone zużycie: 4 jednostki ognia artylerii ciężkiej.

W rejonie stanowisk złożą dywizyjne kolumny taborowe dla I i II/20 p. a. c. po 3 jednostki ognia.

W ośrodku zaopatrywania Brzoski - Gromki pozostaje dla dowódcy artylerii dywizyjnej 1 jednostka ognia.

Miejsce postoju kolumn amunicyjnych: las na południe m. Brok.

Dalsze szczegóły w rozkazie zaopatrywania w amunicję.

Inne rozkazy, odnoszące się do dowódcy 20 p. a. c., zostaną przez dowódcę artylerii dywizyjnej lub oficera jego sztabu powtórzone w całości jak na odprawie.

b) *Rozkaz dla dowódcy 4. kompanii balonów w dniu 22.IX.*

Dokładne poinformowanie o położeniu własnym i nieprzyjaciela, zadaniu dywizji, zamierzonym natarciu i ugrupowaniu sił, zadaniach artylerii i sposobie wykonania zadania.

Zadanie obserwacji balonowej (jak w rozkazie bojowym).

W związku z tym: rozpoznanie miejsca wzniesienia balonu w rejonie lasu Brzoski - Gromki i Brzoski - Falki.

Czas wzniesienia: dnia 23.IX godzina 4.30.

Połączenia — jak na schemacie.

c) *Rozkazy dla lotnika w dniach 21 i 22. IX.*

Zostaną sformułowane w myśl przedstawionego dowódcy dywizji projektu użycia artylerii.

IX. ROZKAZ OPERACYJNY 4 DYWIZJI PIECHOTY.

Dowództwo 4 dywizji piechoty
Sztab
L. 21/Op.

Wysokie Mazowieckie 21. X.
godzina 18.00.

Ogólny rozkaz operacyjny nr 24.

Część I.

I. **Zadanie dywizji.**

Dywizja ma w dniu 23. IX przełamać pozycję obronną nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Śliny i wykorzystać jak najgłębiej wzdłuż toru kolejowego na Białystok.

Pas działania:

granica północna: Gąsówka - Skwarki (wł.) — Perki - Franki (wył.) — Rzące (wł.) — Mazury (wł.) — Gołasze - Puszcza (wył.);

granica południowa: Kamieńskie - Ocioski (wył.) — Porośl - Wojsławy (wł.) — Jabłoń - Zambrowizna (wył.) — Brzoski - Tatary (wł.) — Włosty - Olszanka (wył.).

Na północ naciera 53 d. p. po osi Ruś - Stara — Sokoły, na południe 50 d. p. po osi Stokowisko — Kamieńskie - Wiktory, wykonywająca razem z 4 d. p. główny wysiłek grupy operacyjnej.

II. **Wiadomości o nieprzyjacielu i sąsiadach.**

Nieprzyjaciel jest odrutowany i okopany. Odparł w dniu 20. IX wszystkie natarcia.

W pasie działania dywizji na zachodnim brzegu Śliny utrzymują styczność z pozycją nieprzyjaciela oddziały 53 d. p. na północy i 50 d. p. na południu. Rozgraniczenie między nimi — Jabłoń - Uszyńskie i Zarzeckie (wł. dla 53 d. p.).

III. **Zamiar.**

Chcę uderzyć w ścisłej łączności z 50 d. p. Główny wysiłek w południowej części pasa działania.

Pierwszy przedmiot natarcia: wieś i las Racibory Nowe — wschodnie stoki wzgórza 159,6.

Pośredni przedmiot: wieś Jabłoń - Spały — wschodnie stoki wzgórza 162,2 — wzgórze 161.

IV. **Wykonanie** (patrz oleata 3).

Dwa natarcia — południowe i północne:

a) *Natarcie południowe:*

Dowódca — dowódca piechoty dywizyjnej.

Skład: 12 p. p. i 10 p. p. bez jednego batalionu,

kompania czołgów,

kompania saperów bez jednego plutonu,

pluton kompanii działek przeciwpancernych.

Bezpośrednie wsparcie: trzy dywizjony artylerii lekkiej.

Zadanie: przełamać pozycję nieprzyjaciela, uderzając po osi wzgórze 162 — Jabłoń - Dobki — wzgórze 162,2 — Jabłoń - Kościel

na — Racibory - Nowe. Po opanowaniu 1. przedmiotu bezwłocznie wykorzystać wzdłuż toru kolejowego, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi zorganizowanie oporu w poprzecinanym terenie Dworaki — Zdrody — Gąsówka - Skwarki.

b) *Natarcie północne:*

dowódca: dowódca 11 p. p.

Skład: 11 p. p.

pluton saperów.

Bezpośrednie wsparcie: dwa dywizjony artylerii lekkiej pod dowództwem dowódcy I/4 p. a. l.

Zadanie: przełamać pozycję nieprzyjaciela, uderzając po osi Jabłoń - Uszyńskie — Jabłoń - Spały — wzgórze 159,6, po czym wykorzystać na Dworaki — Skwarki tak samo jak natarcie południowe.

c) *Odwód:* batalion 10 p. p. za prawym skrzydłem południowego natarcia. Przesunięcia na mój rozkaz.

V. **Podstawa wyjściowa** — stanowiska 50 i 53 d. p. na zachodnim brzegu Śliny w pasie działania dywizji, cofnięte w tył jak na oleacie.

Rozgraniczenie natarć: Jabłoń - Uszyńskie — Jabłoń - Zarzeckie — Jabłoń - Spały dla natarcia północnego, Racibory - Nowe — Dworaki — Staśki — Gąsówka - Osse dla natarcia południowego.

Ukrycie dywizji: nic nie może zdradzić dywizji przed rozpoczęciem natarcia. Oddziały 50 i 53 d. p. pozostaną na dotychczasowych stanowiskach do nocy 22/23.IX. Luzowanie rozpocząć późną nocą, przeprowadzić niepostrzeżenie i zakończyć przed świtem. W rejonie postoju dywizji żadnego ruchu w terenie odkrytym. W lasach przesunięcia drobnymi oddziałami. Rozpoznanie ograniczyć do najbardziej niezbędnych prac, wykonywać pieszo jak najmniejszą ilością ludzi.

Rozpoczęcie natarcia: całość dywizji gotowa do natarcia od świtu dnia 23. IX. Przygotowanie artylerii rozpocznie się o godzinie 5.00. Wyruszenie piechoty o godzinie 7.00.

VI. **Użycie innych broni.**

a) *Artyleria.*

1) Artyleria dywizyjna została wzmocniona 12. baterią pomiarową, III/50 p. a. l., III/53 p. a. l. oraz 20 p. a. c. bez jednego dywizjonu.

2) Główny wysiłek artylerii chcę mieć w czasie natarcia dowódcy piechoty dywizyjnej.

3) Bezpośrednie wsparcie — jak w punkcie IV.

Ogólne działanie: 20 p. a. c. bez jednego dywizjonu, 4 d. a. c., II/4 p. a. l.

4) Zadanie artylerii:

W czasie przygotowania:

obezwładnić łącznie z artylerią grupy operacyjnej nieprzyjacielską artylerię w pasie natarcia dywizji;

współdziałać z ciężką bronią piechoty w wykonaniu wyrw 2 dywizjonami, po jednym w pasach obydwóch natarć;

obezwładnić źródła ognia piechoty w granicach do linii pośredniego przedmiotu;

obezwładnić natarcie czołgów i piechoty w pasie natarcia południowego, broń pancerną dla utworzenia drogi czołgom.

W czasie natarcia:

wesprzeć uderzenie czołgów,

osłonić przede wszystkim natarcie południowe kolejno od strony wsi i lasu Racibory - Nowe, wsi Porośl - Kije i Porośl - Głuchy przed przeciwnatarciem odwodów nieprzyjaciela i czołgów,

osłonić piechotę całością artylerii w utrzymaniu zdobytego pierwszego przedmiotu natarcia i wesprzeć przy wykorzystaniu,

zwalczać w dalszym ciągu artylerię nieprzyjacielską.

b) *4 batalion czołgów* przeznaczam w całości do uderzenia na prawym skrzydle dywizji. Wesprze on jedną kompanią natarcie dowódcy piechoty dywizyjnej, pozostałymi siłami przedłuży natarcie, wychodząc na stanowiska artylerii i odwodów nieprzyjaciela. Jako zadanie wtórne — ułatwić posuwanie się 11 p. p. uderzeniem od południa.

c) *Kompanię balonów* oddaję dowódcy artylerii dywizyjnej.

d) *Lotnictwo:* rozpoznanie lotnicze, potrzebne do przygotowania natarcia piechoty, środkami plutonu lotniczego towarzyszącego. Dowódcy natarć zażądają lotów.

Dowódca artylerii dywizyjnej otrzymuje po 1 locie lotnictwa liniowego w dniu 21 i 22. IX.

W dniu 23. IX pluton lotniczy towarzyszący działa na korzyść dowódców natarć i dowódcy artylerii dywizyjnej, 4 dywizjon lotniczy współdziała z artylerią dywizyjną (3 loty przed i 2 po południu).

e) *K. d.* — w odwodzie za prawym skrzydłem dywizji.

f) *Saperzy* — jedna kompania w rozporządzeniu dowódców natarć

jak w punkcie IV, reszta w rozporządzeniu dowódcy saperów dywizji. Dowódca saperów zarządzi utrzymanie osi komunikacyj dywizji Wysokie Mazowieckie — Jabłoń - Kościelna — Racibory - Nowe i okaże pomoc artylerii lewego skrzydła dywizji przy zmianie stanowisk przez Ślinę.

VII. **Zarządzenia specjalne:**

a) *Obrona przeciwlotnicza:*

1) Wobec możliwości użycia przez nieprzyjaciela lotnictwa szturmowego, dowódcy pułków piechoty i dywizjonów artylerii zorganizują obronę przeciwlotniczą na niskim pułapie.

2) Dywizyjna bateria przeciwlotnicza zapewni w dniu natarcia od świtu:

osłonę ugrupowania piechoty na podstawie wyjściowej,

osłonę rozmieszczenia artylerii i wyruszenia czołgów,

osłonę pracy lotnictwa liniowego, towarzyszącego i balonu.

Na wypadek pościgu zapewni przydział po 1 plutonie do kolumn pościgowych.

3) Część dywizjonu przeciwlotniczego grupy operacyjnej wzmocni ogień baterii dywizyjnej do granicy 1. przedmiotu natarcia.

4) Sygnał alarmowy przeciwlotniczy — syrena.

b) *Obrona przeciwpancerna:*

Organizują dowódcy natarć i dowódcy grup artylerii.

Dywizyjna kompania działek przeciwpancernych jednego plutonu posuwać się będzie na wewnętrznych skrzydłach obydwóch natarć.

c) *Obrona przeciwgazowa:* Sygnały alarmu gazowego: czołowe rzuty piechoty — dym zielony, odwody — dym fioletowy, stanowiska artylerii — gongi.

Składnice materiałów odkażających i masek; las na południe m. Brok i Tatary.

VIII. **Łączność.**

1) *Miejsce postoju dowódców:*

Kwatera główna dywizji piechoty — Wysokie Mazowieckie.

Posterunek bojowy dowódcy dywizji piechoty i artylerii dywizyjnej — rozwidlenie dróg w lesie Mazury 1 km na zachód od wsi Jabłoń - Samsony.

Punkt obserwacyjny — wzgórze 162.

Posterunek bojowy dowódcy piechoty dywizyjnej — Jabłoń. Samsony.

Posterunek bojowy dowódcy 11 p. p. — Jabłoń - Uszyńskie.

2) *Ośrodki łączności:*

a) w y j ś c i o w y ośrodek łączności w lesie Mazury przy rozwidleniu dróg 1 km na zachód od wsi Jabłoń - Samsony.

b) po opanowaniu przedmiotu pośredniego — Jabłoń - Kościelna (koło kościoła),

c) po opanowaniu 1. przedmiotu — Racibory - Nowe.

Dowódca dywizji

N.

Rozdzielnik:

Dowódca IV grupy operacyjnej jako meldunek		1	egz.
Dowódcy 50 i 53 d. p. do wiadomości		2	„
„ piechoty dywizyjnej i artylerii dywizyjnej	do wykonania	2	„
„ 10, 11, 12 p. p.	„ „	3	„
Dowódca III/10 p. p.	„ „	1	„
Dowódcy 4 p. a. l., 20 p. a. c., 4 d. a. c., I/4 p. a. l.	„ „	5	„
Dowódca II/50 p. a. l.	„ „	1	„
„ III/53 p. a. l.	„ „	1	„
„ batalionu czołgów	„ „	1	„
„ 12. baterii pomiarowej	„ „	1	„
„ k. d. (wyciąg)	„ „	1	„
„ plutonu lotniczego towarzyszącego	„ „	1	„
„ 4 kompanii balonów	„ „	1	„
„ baterii przeciwlotniczej	„ „	1	„
Szef saperów i łączności	„ „	2	„
Kwatermistrz	„ „	2	„
Sztab	„ „	2	„
	Razem	28	egz.

Szkic ugrupowania 4 dywizji piechoty do natarcia w załączeniu.

X. ROZKAZ DOWÓDCY 4 D. P. DO LUZOWANIA.

W związku z luzowaniem dowódca 4 d. p. wydaje rozkaz następującej treści:

Dowództwo 4 dywizji piechoty — Wysokie Mazowieckie 21. IX
Sztab — godzina 18.00.
L. dz. 22/Op.

Zajęcie podstawy do natarcia.

Załącznik do rozkazu operacyjnego nr 24.

1) *Zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia w nocy 22/23. IX.* Wobec niewielkiej ilości dróg należy starannie i zawczasu rozpoznać ruch do- i odfrontowy.

2) *Kolejność zajmowania stanowisk:*

bataliony 1. rzutu,
cała artyleria i kolumny amunicyjne,
bataliony 2. rzutu i odwód dywizji,
czołgi.

3) *Bataliony 1. rzutu* przybliżyć do podstawy wyjściowej w nocy 21/22.IX, nie przekraczając jednak zachodniego skraju lasu majątku Mazury. Od zmierzchu 22.IX ruszyć przesiekami leśnymi wprost na wyznaczone stanowiska.

4) *Cała artyleria* rusza ze zmierzchem 22.IX i dochodzi do stanowisk w 2 rzutach. Bataliony 1. rzutu powinny przekroczyć już w tym czasie rejony stanowisk artylerii. Jako drogi dofrontowe dla artylerii i kolumn amunicyjnych przeznaczam szosę Wysokie Mazowieckie — Mazury i trakt Wysokie Mazowieckie — Jabłoń-Kościelna. Jako drogi odfrontowe — drogę Mazury — Buczyno — Mikosy — Wróble — Wysokie Mazowieckie i drogę Brzoski - Tatary — Brzoski - Brzezińskie — Wysokie Mazowieckie.

5) Ruch artylerii a zwłaszcza kolumn amunicyjnych będzie trwał całą noc. Bataliony 2. rzutu i odwód dywizji posuną się na swe podstawy, omijając węzeł Wysokie Mazowieckie i drogi przeznaczone dla arty-

lerii. Przekroczą las majątku Mazury przesiekami w kolumnach nie większych niż 1 batalion.

6) Czołgi zajmą swą podstawę w czasie przygotowania artylerii.

Dowódca 4 dywizji piechoty.

XI. ROZKAZ OKRESOWY ŁĄCZNOŚCI.

Dowództwo 4 dywizji piechoty
Sztab
L...../Łączn.

ROZKAZ OKRESOWY.

(Wyciąg).

1) **Centrala 4 d. p.** — Wysokie Mazowieckie.

Ośrodki łączności:

a) wyjściowy środek łączności: skrzyżowanie dróg w lesie 1½ km na zachód od m. Jabłoń-Uszyńskie.

b) następnie po osi m. Jabłoń-Kościelna (koło kościoła) i m. Racibory-Nowe.

2) **Szyfrowanie miejscowości.**

Liczby od 1—40 w rozporządzeniu lotnika.

Miejscowości: Wysokie Mazowieckie 41, Wróble 42, Brok 43, Tatary 44, Mazury 45, Jabłoń-Uszyńskie 46, Jabłoń-Samsony 47, Jabłoń-Kikolskie 48, Dobki 49, Jabłoń-Kościelna 50, Jabłoń-Markowięta 51, Jabłoń-Zarzeckie 52, Jabłoń-Rykacze 53, Jabłoń-Spały 54, Rzące 55, Kosuty 56, Porośl-Kije 57, Porośl-Wojsławy 58, Dworaki-Pikaty 59, Kolonia Dworaki-Staśki 60, Zdrody-Nowe 61, Zdrody-Stare 62 i Wypychy 63.

3) **Kryptonimy.**

Oddział	Kryptonim	Sygnał wywoławczy	Płachta tożsamości	Nr kodu sygnalizacji
4 d. p.	Stefan	K	D	30
Dowódca a. d.	Józef	B	70	30
Dowódca grupy b. w. „Północ"	Adam	J	73	30
Dowódca grupy b. w. „Południe"	Zbigniew	X	76	30
Dowódca grupy ogólnego działania	Jan	Z	79	30
I/4 p. a. l.	Henryk	A	82	30
II/4 p. a. l.	Leon	C	86	30
III/4 p. a. l.	Grzegorz	D	90	30
IV/4 p. a. l.	Hieronim	F	94	30
4 d. a. c.	Karol	H	98	30
II/50 p. a. l.	Zygmunt	Z	102	30
III/53 p. a. l.	Antoni	T	69	30
Dowódca p. d.	Konstanty	G	P	30
10 p. p.	Marian	M	P_1	30
11 p. p.	Tadeusz	R	P_2	30
12 p. p.	Jerzy	W	P_3	30
czołgi	Kazimierz	O	C	30
bateria pomiarowa	Rudolf	L	96	30

4) **Dla łączności z lotnikiem.**

Lotnik	Sygnał wywoławczy	Nr fali
Lotnik nr 1	T. B. C.	530
Lotnik nr 2	A. Z. K.	540
Lotnik nr 3	B. K. R.	550

5) **Sieć radio.**

Oddział	Sygnał wywoławczy	Nr fali
Dowódca 4 d. p.	Z. J. K.	42
Dowódca a. d.	Z. O. K.	53
Dowódca grupy b. w. „Północ"	I. K. R.	57
Dowódca grupy b. w. „Południe"	R. J. L.	65
Dowódca grupy ogólnego działania	M. O. P.	69
I/4 p. a. l.	H. R. S.	71
II/4 p. a. l.	L. N. P.	75
III/4 p. a. l.	C. F. G.	79
IV/4 p. a. l.	K. L. M.	83
4 d. a. c.	S. D. C.	87
II/50 p. a. l.	D. C. M.	91
3/53 p. a. l.	D. C. N.	86
10 p. p.	S. O. S.	140
11 p. p.	A. R. S.	144
12 p. p.	M. I. O.	148
czołgi	K. S. T.	164

XII. ROZKAZ DOWÓDCY POŁUDNIOWEGO NATARCIA.

ROZKAZ DOWÓDCY PIECHOTY DYWIZYJNEJ 4 D. P.

do natarcia w dniu 23.IX

I. **Zadanie.**

II. **Położenie.**

III. **Zamiar.**

Zamierzam przez równoczesne natarcie, wychodzące po obydwóch stronach wsi Jabłoń - Kościelna, opanować jako przedmiot pośredni wzgórze 162,2 i wzgórze 161 przy torze kolejowym, następnie uderzyć wprost na wieś Racibory-Nowe i las na południe od toru kolejowego jako 1. przedmiot natarcia.

IV. **Wykonanie.**

a) *Natarcie prawe.*

Dowódca 10 p. p.
Skład: 10 p. p. bez III batalionu
pluton dywizyjny działek przeciwpancernych
pluton saperów.
Bezpośrednie wsparcie: IV/4 p. a. l.

Zadanie: nacierając przez południowo-wschodnią część wsi Jabłoń-Kościelna i po południowych stokach wzgórza 162,2 zdobyć jako przedmiot pośredni wzgórze 161, następnie zagajnik Jabłoń - Dąbrowa przy torze kolejowym i las na południe od toru kolejowego. Wykorzystać na wieś Porośl - Głuchy i las na wschód od Porośl - Wojsławy.

b) *Natarcie lewe:*

Dowódca 12 p. p.
Skład: 12 p. p. bez III batalionu
kompania czołgów
pluton saperów
Bezpośrednie wsparcie: III/4 p. a. l.

Zadanie: zdobyć wzgórze 162,2 jako pośredni przedmiot, następnie wieś Racibory-Nowe i wzgórze tuż na wschód od tej miejscowości. Wykorzystać wzdłuż toru kolejowego na las na wschód od wsi Porośl - Kije i Porośl - Grzywy.

c) *Zarządzenia wspólne:*

1) Podstawa wyjściowa: obecne stanowiska 149 p. p.

Zajęcie podstawy wyjściowej do godziny 4.00.

2) Rozgraniczenie między natarciami: droga wzgórze 162,4 — Jabłoń-Kościelna (dla natarcia prawego), przystanek Racibory-Nowe — Porośl-Grzywy (dla natarcia lewego).

3) Wyruszenie do natarcia: godzina 7.00 po przygotowaniu artyleryjskim.

4) W pasie natarcia lewego działa batalion czołgów bez 1 kompanii, który o godzinie 7.00 przekroczy dolinę Śliny na kierunku Jabłoń-Markowięta — wzgórze i północne stoki 162,2.

5) II/50 p. a. l. w rozporządzeniu dowódcy 4 p. a. l. dla wsparcia obydwóch natarć.

d) *Odwód:* III/12 p. p.

Początkowe rozmieszczenie: na zachód od wzgórza 162,4.

Zadanie: wesprzeć ogniem karabinów maszynowych ze stoków wzgórza 162,4 obydwa natarcia na wzgórze 162,2.

Przewidziane użycie: na korzyść jednego lub drugiego natarcia.

Posuwanie się za wewnętrznymi skrzydłami obydwóch natarć.

V. **Artyleria.**

W okresie przygotowania artyleryjskiego:

a) Osłonić piechotę na podstawie wyjściowej przed ogniem ciężkiej broni piechoty nieprzyjacielskiej ze wzgórza 162,2.

b) Wykonać 3 wyrwy w drutach w pasie natarcia prawego.

c) Obezwładnić nieprzyjacielskie źródła ognia bocznego na dolinę Śliny.

Przy wyruszeniu natarcia:

a) Osłonić piechotę przy przekraczaniu doliny rzeki Śliny, kierując ogień głównie na zachodnie stoki wzgórza 162,2 i na wzgórze 161.

b) Wesprzeć natarcie czołgów i piechoty przez obezwładnienie broni przeciwpancernej i karabinów maszynowych w dolinie Śliny naprzód dla zdobycia wzgórza 162,2, następnie wzgórza 161.

W czasie dalszego natarcia:

a) Skupić większość ognia dla wprowadzenia piechoty naprzód do zagajnika Jabłoń - Dąbrowa, następnie umożliwić ruszenie lewego natarcia ze wzgórza 162,2.

b) Podczas natarcia dla opanowania 1. przedmiotu skupić jak najwięcej ognia na korzyść natarcia prawego w celu zdobycia lasu na południe od toru kolejowego, następnie wesprzeć natarcie lewe na wieś Racibory-Nowe i wzgórze na wschód.

c) Po zdobyciu 1. przedmiotu osłonić wykorzystanie.

Cele jak w załączniku (oleata 4).

VI. **Miejsce postoju dowódcy p. d.:** początkowo Jabłoń-Samsony; punkt obserwacyjny wzgórze 162,4, następnie wzgórze 162,2, potem wzdłuż toru kolejowego.

Załącznik do rozkazu bojowego dowódcy p. d. (oleata 4).

Ognie artylerii bezpośredniego wsparcia żądane przez dowódcę piechoty dywizyjnej.

Kolejność		Natarcie na przedmiot pośredni			Dalsze natarcie do opanowania 1. przedmiotu			Uwagi
		zasadnicze	przypuszczalne	osłaniające	zasadnicze	przypuszczalne	osłaniające	
Przygotowanie		3 wyrwy; zniszczenie 2, 4, 7, 8, 10; obezwładnienie 3, 5, 6, 9, 11, 12						
Wyruszenie natarcia	1	3, 5, 6, 9, 11, 12	1, 13, 14	0_1 0_4	21, 22, 25, 26, 27	23, 24		Ognie 1. kolejności wykonane automatycznie; ognie 2. 3. i 4. kolejności — na żądanie
	2	15, 16	17, 18		28, 29, 30	31	0_3	
	3	19, 20		0_2 0_5	31, 32, 33		0_6	
	4	21, 22	23	0_5	35, 36, 37, 38	34		

XIII. ROZKAZ DOWÓDCY PÓŁNOCNEGO NATARCIA

Wyciąg z rozkazu bojowego dowódcy 21 p. p.

(Rozkaz wydany dnia 21.IX. godzina 23.00)

A. *Zamiar.*

Zdobyć wzgórze Jabłoń - Spały przez jednoczesne natarcie na kierunkach Jabłoń - Zarzeckie i Jabłoń - Rykacze, skupiając główny wysiłek ogniowy przede wszystkim w prawej części pasa natarcia i osłaniając się na kierunku Rzące — Drągi. Następnie przy silnym wsparciu ogniowym w środku i na prawym skrzydle zdobyć wzgórze 159,6.

B. *Wykonanie.*

W pierwszym rzucie nacierają 2 bataliony + 1 kompania.

1) *II/11 p. p.* + bateria artylerii pułkowej + pluton saperów.

Zadanie: nacierając w ścisłej łączności z lewym skrzydłem natarcia dowódcy piechoty dywizyjnej, zdobyć wzgórze i wieś Jabłoń-Spały. Następnie, skupiając wysiłek ogniowy na prawym skrzydle, razem z I/11 p. p. nacierać dla zdobycia wzgórza 159,6.

2) *I/11 p. p.* + 7 kompania.

Zadanie: nacierając prawym skrzydłem na południe od wsi Jabłoń - Rykacze, zdobyć wzgórze i północny wylot wsi Jabłoń-Spały, po czym być gotowym do dalszego natarcia na północne stoki wzgórza 159,6.

Osłonić natarcie dywizji od północy i utrzymać łączność z natarciem 53 d. p.

3) *Odwód.*

III/11 p. p. bez 7. kompanii. Rozmieszczenie w rejonie wsi Jabłoń - Uszyńskie. Ogniem kompanii ciężkich karabinów maszynowych wesprzeć natarcie II/11 p. p.

Przewidziane użycie na kierunku wzgórza 159,6.

4) *Zarządzenia wspólne:*

a) Bezpośrednie wsparcie zapewnia grupa dowódcy I/4 p. a. l. w składzie: I/4 p. a. l. i III/53 p. a. l.

b) Podstawa wyjściowa: jak na oleacie 5.

c) Ugrupowanie na podstawie wyjściowej osiągnąć do godziny 4.00.

d) Wyruszenie natarcia o godzinie 7.00 po przygotowaniu artyleryjskim.

e) Rozgraniczenie między natarciami — jak na oleacie 5.

5) *Artyleria:*

a) W okresie przygotowania:

zniszczyć punkty ognia bocznego 3, 7, 11,

wykonać 3 wyrwy w pasie natarcia I/11 p. p.,

obezwładnić środki ogniowe nieprzyjaciela w dolinie Śliny,

oślepić punkty obserwacyjne nieprzyjaciela na wzgórzu Jabłoń Spały.

b) Po wyruszeniu natarcia wspierać na początku obydwa bataliony, silniej batalion południowy.

Po zdobyciu wzgórza i wsi Jabłoń - Spały skupić większość ognia na wzgórzu 159,6 i jego stokach południowych.

Przez cały czas osłaniać lewe skrzydło natarcia pułku.

Cele dla artylerii: jak na oleacie 5.

6) Moje miejsce postoju: początkowo m. Jabłoń - Uszyńskie, później za natarciem prawym.

Mój punkt obserwacyjny na wzgórzu Jabłoń - Uszyńskie.

XIV. WSPARCIE CZOŁGÓW.

Dowódca batalionu czołgów melduje się rano dnia 22. IX u dowódcy dywizji w Wysokiem Mazowieckiem. Po zapoznaniu się z rozkazem operacyjnym dowódcy dywizji dowódca batalionu wyjeżdża w teren, aby się zorientować co do możliwości działania czołgów i porozumieć się z dowódcą piechoty dywizyjnej w sprawie użycia w natarciu 1 kompanii. Jednocześnie z dowódcą batalionu czołgów wyjeżdża ponownie w teren dowódca artylerii dywizyjnej, aby na miejscu omówić sprawę wsparcia czołgów przez artylerię.

Wyniki rozpoznania terenu pokrywają się z oceną przeprowadzoną przez dowódcę dywiji i dowódcę artylerii dy-

wizyjnej. Natarcie czołgów ruszy w odcinku na północ od wsi Jabłoń - Kościelna, a więc w pasie natarcia dowódcy 12 p. p.

Jak z decyzji dowódcy dywizji wynika, czołgi zostaną użyte w 2 rzutach. Jest to system pośredni między zasadami użycia czołgów według doktryny francuskiej i angielskiej. Francuzi używają czołgów w ścisłej łączności z piechotą. Anglicy zaś, w oderwaniu od piechoty, do działania na tyły przeciwnika, a przede wszystkim jego artylerii.

Pierwszy system ma swoje uzasadnienie w natarciu na pozycję silnie umocnioną, przy powolnym kolejnym przełamywaniu oporu krok za krokiem. Ponieważ w danym położeniu nieprzyjacielska pozycja oporu nie przedstawia głębokiego systemu umocnień, dowódca dywizji użył sposobu pośredniego. Jedna kompania ma utorować piechocie drogę na wzgórze 162,2 zniszczyć przeszkody z drutu kolczastego i obezwładnić gniazda karabinów maszynowych. Siły główne batalionu uderzają w drugim rzucie, przechodzą przez czołowe rzuty piechoty i kierują się na artylerię przeciwnika.

Dowódca batalionu przedstawił dowódcy artylerii dywizyjnej przewidywany przebieg natarcia czołgów i swoje żądania co do wsparcia przez artylerię.

Podstawa wyjściowa w lesie Mazury. Przejście przesiekami leśnymi. Przemarsz dopiero po rozpoczęciu przygotowania artyleryjskiego. Gotowość na podstawie wyjściowej o godzinie 6.30.

Odległość od wschodniego skraju lasu Mazury do podstawy wyjściowej piechoty 2300 m. Czas potrzebny na przebycie tej odległości 10—12 minut. Ponieważ piechota rusza punktualnie o godzinie 7.00, pierwszy rzut czołgów musi wyruszyć z lasu Mazury o godzinie 6.48. Drugi rzut wyruszy dopiero po przekroczeniu przez pierwszy rzut

i piechotę rzeki Sliny i opanowaniu przynajmniej zachodnich stoków wzgórza 162,2.

Żądania wsparcia przez artylerię są następujące:

a) Przed godziną 6.48 obezwładnić źródła ognia nieprzyjaciela i wykrytą broń przeciwpancerną na przednim skraju jego pozycji w dolinie Śliny.

b) Począwszy od godziny 6.30 oślepiać nieprzyjacielskie punkty obserwacyjne na wzgórzu pod wsią Jabłoń - Spały, wzgórzu 162,2 i wzgórzu 161. Zadymianie powinno trwać aż do czasu wydostania się pierwszego rzutu na wzgórzu 162,2 i przejścia drugiego rzutu przez dolinę Sliny.

c) Zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej zostanie rozpoczęte już przed wyruszeniem pierwszego rzutu z podstawy wyjściowej aż do czasu przekroczenia przez drugi rzut wzgórza 162,2. Chodzi o to, by w czasie przekraczania odkrytej przestrzeni między lasem Mazury a podstawą wyjściową piechoty czołgi nie były narażone na ześrodkowany ogień artylerii.

d) Po przekroczeniu przez czołgi wzgórza 162,2 i dalszego natarcia w kierunku na wschodni występ wzgórza 159,6 osłonić od:

strony lasków przy torze kolejowym,

wzgórza 159,6.

Ponieważ z tych rejonów możliwe jest działanie broni przeciwpancernej przeciwnika, osłona powinna polegać nie tylko na oślepianiu obserwacji nieprzyjacielskiej, ale i na obezwładnianiu jego środków ogniowych.

e) Zbiórka czołgów po wykonaniu zadania jest przewidziana w rejonie tuż od wsi Racibory - Nowe, skąd będą mogły współdziałać przy odpieraniu przeciwnatarć nieprzyjacielskich na nasz 1. przedmiot.

Czołgi powracające będą miały żółte chorągiewki.

Powyższe żądania wsparcia czołgów zostaną urzeczywistnione przez dowódcę artylerii dywizyjnej, co znajdzie swój wyraz w planie ogni.

Jak widzimy, wsparcie czołgów przez artylerię polega podobnie jak wsparcie piechoty:

na usuwaniu z drogi przeszkód bezpośrednio im zagrażających, to jest na zwalczaniu broni przeciwpancernej,

na unieszkodliwieniu artyleri nieprzyjacielskiej w czasie wyruszania z podstawy wyjściowej i samego natarcia,

na osłonie boków w czasie natarcia,

na osłonie rejonu zbiórki po wykonaniu zadania lub wycofaniu.

Zadanie osłony będzie jednak wykonane w innej postaci niż osłona piechoty. W czasie ruchu osłona czołgów od czoła jest niemożliwa można je osłaniać tylko z boku i to raczej przez uniemożliwienie obserwacji nieprzyjacielskiej niż obezwładnianie przestrzeni, co do których nie wiadomo czy kryją w sobie broń przeciwpancerną. Dla skutecznej osłony z boków muszą być ściśle oznaczone kierunki posuwania się czołgów.

Zadymianie punktów obserwacyjnych musi być prowadone w sposób bardzo dokładny, dostosowany do ruchu czołgów. Wprawdzie przez zasłonę dymną czołgi przechodzą szybko, jednak ponieważ orientują się one trudno w nieznanym terenie, dlatego należy uważać, by im tej orientacji przez własne pociski jeszcze nie utrudniać.

Przy tym wsparciu czołgów zadania artylerii są podzielone w ten sposób, że artyleria ogólnego działania bierze na siebie ciężar obezwładnienia broni przeciwpancernej na stokach wzgórza 162,2 i 161 oraz na tyłach, zwalczanie artylerii i osłonę prawego skrzydła przez zadymianie. Artyleria bezpośredniego wsparcia zapewnia obezwładnienie

zródeł ognia tylko w czasie przygotowania oraz zadymianie w czasie ruchu i to w danym wypadku wyjątkowo, ponieważ amunicję dymną posiada wyłącznie artyleria lekka.

Zadania wsparcia czołgów łączą się się tu ściśle ze zwykłymi zadaniami artylerii nie tylko w okresie przygotowania artyleryjskiego, ale często i po wyruszeniu natarcia. Dopiero kiedy czołgi odrywają się od piechoty, zaczyna się zaznaczać wyraźna różnica między wsparciem sił żywych a wsparciem maszyn.

Różnica ta wyraża się przede wszystkim w czasie i rodzajach ogni. Wsparcie sił żywych polega na usuwaniu przed piechotą kolejnych przeszkód na jej drodze, natomiast wsparcie maszyn polega wówczas na osłanianiu ich w głąb i na skrzydłach głównie przez uniemożliwienie obserwacji artylerii nieprzyjacielskiej i broni przeciwpancernej. Wykonywa się to w tym czasie przeważnie przez zadymianie prowadzone przez artylerię pozostałą na stanowiskach w tyle i przez zwalczanie (obezwładnienie lub zniszczenie) bezpośrednio przy pomocy wysuniętych w przód dział i bateryj.

Przy obecnym stanie rozwoju broni przeciwpancernej z pojedynku między pociskiem a pancerzem ten pierwszy wychodzi zwycięsko. Natarcie czołgów tak jak natarcie piechoty, aby zostało uwieńczone powodzeniem, musi być skutecznie wsparte przez artylerię przede wszystkim w chwili wyruszenia i przełamywania pierwszych przeszkód. Artyleria toruje drogę zarówno maszynie, jak i piechurowi.

XV. ROZKAZ BOJOWY DOWÓDCY ARTYLERII DYWIZYJNEJ.

4. dywizja piechoty
Dowódca a. d.
Sztab
L. 189/Op.

Wysokie Mazowieckie 21. IX.
godzina 21.00

ROZKAZ BOJOWY NR 81.

Natarcie w dniu 23. IX.

Mapy: 1:100.000 Wysokie Mazowieckie.
1:25.000 Wysokie Mazowieckie — Szepietowo—Sokoły—Piekuty.

I. **Wyciąg z rozkazu operacyjnego dowódcy 4 d. p.**

1) *Zadania dywizji:*

Dywizja naciera w dniu 23. IX dla przełamania nieprzyjacielskiej pozycji obronnej na wschodnim brzegu rzeki Śliny i głębokiego wykorzystania wzdłuż toru kolejowego na Białystok.

Na północy naciera 53 d. p., na południu 50 d. p., która razem z 4 dywizją piechoty wykonywa główny wysiłek grupy operacyjnej.

Pas działania dywizji i ugrupowanie dywizji do natarcia — jak na oleacie 3.

2) *Położenie nieprzyjaciela.*

Nieprzyjaciel okopany i odrutowany (patrz oleata 2 co do szczegółów pozycji).

3) *Zamiar dowódcy dywizji i wykonanie.*

Główny wysiłek natarcia w południowej części pasa działania w ścisłej łączności z 50 d. p.

Pierwszy przedmiot natarcia: wieś i las Racibory - Nowe — wschodnie skłony wzgórza 159,6.

Pośredni przedmiot: wieś Jabłoń - Spały — wschodnie stoki wzgórza 162,2 — wzgórze 161.

Wykonanie natarcia:

Wykonane zostaną dwa natarcia — południowe i północne:

a) Natarcie południowe pod dowództwem dowódcy piechoty dywizyjnej w składzie:

12 p. p. i 10 p. p. bez jednego batalionu,

kompania czołgów,

kompania saperów bez jednego plutonu,

pluton dywizyjny działek przeciwpancernych.

Ma przełamać pozycję nieprzyjaciela, uderzając po osi wzgórza 162,2 — Jabłoń-Dobki — wzgórza 162,2 — Jabłoń-Kościelna — Racibory-Nowe i wykorzystać jak najgłębiej wzdłuż toru kolejowego.

b) Natarcie północne pod dowództwem dowódcy 11 p. p. w składzie:

11 p. p.

pluton saperów.

Ma przełamać pozycję nieprzyjaciela, uderzając po osi Jabłoń-Uszyńskie — Jabłoń-Spały — wzgórze 159,6 i wykorzystać na Dworaki — Gąsówka-Skwarki.

c) Batalion czołgów bez jednej kompanii naciera w pasie między wsią Jabłoń - Zarzeckie i Jabłoń - Kościelna przez wzgórze 162,2, a stąd w kierunku północno-wschodnim na artylerię nieprzyjacielską i dla ułatwienia natarcia 11 p. p.

d) Odwód: 1 batalion 10 p. p. za prawym skrzydłem natarcia południowego.

e) Podstawa wyjściowa: obecne stanowiska 50 i 53 d. p.

Rozgraniczenie natarć — jak na oleacie 3.

f) Początek natarcia: godzina 7.00. Rozpoczęcie przygotowania artyleryjskiego o godzinie 5.00.

II. Organizacja dowództwa. Zadania.

Mój posterunek bojowy: rozwidlenie dróg w lesie Mazury 1 km na zachód od wsi Jabłoń - Samsony od godziny 0 dnia 23.IX.

Punkt obserwacyjny na wzgórzu 162, czynny od godziny 12 dnia 22. IX.

Grupy — Dowódcy. Posterunek bojowy. Punkt obserwacyjny.	Skład	Zadania	Stanowiska	Pasy działania		
				zasadniczy	przypuszczalny	dla celów przemijających
Grupa „Zbigniew“ Dowódca: dowódca 4 p.a.l. Posterunek bojowy: Jabłoń-Samsony. Punkt obserwacyjny na wzgórzu 162.	III/4 p.a.l. IV/4 p.a.l. II/50 p.a.l.	Bezpośrednie wsparcie natarcia południowego	Jak na oleacie 6	Jak pas natarcia dowódcy piechoty dywizyjnej.	Na północ 2 dywizjonami do linii: Jabłoń-Zarzeckie — Jabłoń-Spały — wzgórze 159,6 (wł.); na południe 1 dywizjonem do linii: Jabłoń-Jankowce — Jabłoń-Dąbrowa — Brzozowo-Korabie (wł.).	W swoich zasadniczych pasach działania do linii traktu Sokoły — Racibory-Nowe.
Grupa „Adam“ Dowódca: dowódca I/4 p.a.l. Posterunek bojowy: Jabłoń-Uszyńskie. Punkt obserwacyjny na wzgórzu Jabłoń-Uszyńskie (warstwica 154).	I/4 p.a.l. III/53 p.a.l.	Bezpośrednie wsparcie natarcia północnego		Jak pas natarcia dowódcy 10 p. p.	na północy 1 dywizjonem po linię Bujny-Biszewo — Noski Śnietne (wł.); na południe po linię: wzgórze 162,2 i Racibory-Nowe (włącznie).	

Grupy — Dowódcy. Posterunek bojowy. Punkt obserwacyjny.	Skład	Zadania	Stanowiska	Pasy działania		
				zasadniczy	przypuszczalny	dla celów przemijających
Grupa „Jan“ Dowódca: dowódca 20 p.a.c. Posterunek bojowy: Brzoski-Tatary. Punkt obserwacyjny na wzgórzu 162, przy dowódcy artylerii dywizyjnej.	I/20 p.a.c. II/20 p.a.c. II/4 p.a.l.	Działanie ogólne	Jak na oleacie 6	Jak pas natarcia dywizji	na południe do linii: Jabłoń-Jankowce (włącznie) — Brzozowo-Korabie (włącznie) — Dzierzki (wyłącznie); 1 dywizjonem artylerii lekkiej i 1 dywizjonem artylerii ciężkiej	Na wschód od linii traktu Sokoły — Racibory-Nowe w zasadniczych pasach działania.
Grupa „Karol“ Dowódca: dowódca 4 d.a.c. Posterunek bojowy: Jabłoń-Uszyńskie. Punkt obserwacyjny na wzgórzu Jabłoń-Uszyńskie i wzgórzu na południe Pruszanka Mała.	4 d. a. c.			Jak pas natarcia dywizji	na północ jak grupa dowódcy I/4 p. a. l.	

1) Po opanowaniu 1. przedmiotu dywizjony II/50 p. a. l. i III/5 p. a. l. wychodzą ze składu artylerii 4 d. p.

2) W pasie działania dywizji działa:

artyleria 50 d. p. jednym dywizjonem lekkim i 1 baterią ciężk do linii: Jabłoń - Kościelna — przystanek Racibory - Nowe.

artyleria 53 d. p. jednym dywizjonem lekkim do linii: Jabło Rykacze (włącznie) — Drągi - Wypychy — Gąsówka - Skwar (włącznie).

III. **Rozmieszczenie artylerii.**

1) Rozpoznanie i zajęcie stanowisk — jak w rozkazie szcz gólnym.

2) Gotowość do rozpoczęcia ognia z nowych stanowisk:

grupy: dowódcy 20 p. a. c. i dowódcy 4 d. a. c. od godziny 2.3 dnia 23. IX,

grupy: dowódcy 4 p. a. l. i I/4 p. a. l. od godziny 3.30 dni 23. IX. [3]).

IV. **Organizacja obserwacji.**

1) Rozpoznanie i podział punktów obserwacyjnych — jak w roz kazie szczególnym.

2) Zajęcie wszystkich punktów obserwacyjnych w pasach zasadni czych i przypuszczalnych ukończyć do godziny 2.30 dnia 23. IX.

3) Dowódcy grup ogólnego działania przygotują zorganizowani obserwacji wysuniętej:

na przedmiocie pośrednim,

na 1. przedmiocie.

4) Plutony topograficzno-ogniowe działają w dniu natarcia:

pluton topograficzno-ogniowy 4 p. a. l. — na korzyść 4 d. a. c

pluton topograficzno-ogniowy baterii pomiarowej — na korzyś 20 p. a. c.

5) Obserwacja powietrzna:

a) lotnictwo liniowe:

od godziny 7.30 do 9.30 1 lot } dla grupy dowódcy 20 p. a. c.
od godziny 5.30 do 7.30 1 lot }

Trzeci lot oraz 2 loty popołudniowe zarezerwowane do mojeg rozporządzenia.

---

[3]) Patrz omówienie na stronicy 165.

Zadanie lotnictwa liniowego: współpraca przy zwalczaniu artylerii nieprzyjacielskiej i celów przemijających oraz przy wsparciu czołgów i zwalczaniu przeciwnatarć.

b) 4 kompania balonowa współdziała głównie z grupą 4 d. a. c. przy zwalczaniu artylerii nieprzyjacielskiej i celów przemijających. Poza tym pracuje na korzyść całości artylerii dla wsparcia czołgów, zwalczania artylerii i przeciwnatarć nieprzyjaciela.

c) Lotnictwo towarzyszące utrzyma łączność między piechotą a grupami bezpośredniego wsparcia po osiągnięciu pośredniego przedmiotu natarcia oraz utrzyma łączność z czołgami.

V. Służba wywiadowcza artylerii.

1) Centrala s. w. a. w Wysokiem Mazowieckiem.

Wysunięty rzut od godziny 20.00 dnia 22.IX w m. Brok.

2) Specjalne organa rozpoznania:

a) lotnictwo liniowe
b) lotnictwo towarzyszące
c) 4 kompania balonów
d) bateria pomiarowa

} Zadania jak w rozkazie szczególnym i w punkcie IV.

3) Wyniki pracy z dnia 22. IX do godziny 16.00 zostaną ujęte w komunikacie i przesłane dowódcom grup.

4) Meldunki sytuacyjne począwszy od dnia 23.IX godzina 5.00 przesyłać do wysuniętego rzutu co 2 godziny.

Wiadomości o artylerii nieprzyjacielskiej, przeszkodach z drutu kolczastego na tyłach i broni pancernej przesyłać natychmiast wprost do wysuniętego rzutu.

VI. Organizacja łączności.

1) *Wyciąg z rozkazu organizacyjnego łączności dywizji* — w załączeniu.

2) *Łączność wewnętrzna* (schemat) w załączeniu.

3) *Oddziały łącznikowe wewnętrzne:*

a) oddział łącznikowy dowódcy 20 p. a. c. przy dowódcy 4 p. a. l.

b) oddział łącznikowy dowódcy 4 d. a. c. przy dowódcy I/4 p. a. l.

4) *Łączność z piechotą:*

a) Oddziały łącznikowe:
w grupie dowódcy 4 p. a. l. przy dowódcy piechoty dywizyjnej i przy dowódcach 10 i 12 p. p.
w grupie dowódcy I/4 p. a. l. przy dowódcy 11 p. p.

b) Sygnały:

Okresy natarcia	Natarcie południowe	Natarcie północne
Przekroczenie przez piechotę rzeki Śliny i zabudowań wsi Jabłoń-Rykacze — Jabłoń-Zarzeckie — Jabłoń-Kościelna	czerwona rakieta 6-gwiazdowa	zielona rakieta 6-gwiazdowa
Opanowanie przedmiotu pośredniego	czerwona rakieta 1-gwiazdowa	zielona rakieta 1-gwiazdowa
Wyruszenie na 1. przedmiot	czerwona rakieta gąsienicowa	zielona rakieta gąsienicowa
Opanowanie 1. przedmiotu	czerwona rakieta 3-gwiazdowa	zielona rakieta 3-gwiazdowa
Czołgi nieprzyjacielskie	rakieta czerwona dymna	rakieta żółta dymna

c) Pociski wskaźnikowe:
barwa buraczkowa dla dowódcy artylerii dywizyjnej,
„ niebieska dla grupy 4 p. a. l.
„ żółta dla grupy I/4 p. a. l.
Pociski smugowe dla dowódców natarć.

VII. **Organizacja ognia artylerii.**

1) Prace topograficzne zarządzone rozkazem szczególnym.

Plutony topograficzno - ogniowe oddaję na dzień 22.IX do rozporządzenia:

— pluton topograficzno - ogniowy 4 p. a. l. dla dowódcy 4 d. a. c.;

— pluton topograficzno - ogniowy baterii pomiarowej dla dowódcy 20 p. a. c.

Dane topograficzne celów przedstawią: dowódcy grup w dniu 22.IX do godziny 18.00, dowódca baterii pomiarowej do godziny 20.00 —celem uzupełnienia, wymiany i przekazania.

2) Wstrzeliwania nie będzie.

3) Komunikaty meteorologiczne, otrzymane z grupy operacyjnej, przekazywane będą co 3 godziny począwszy od dnia 23. IX godzina 4.00.

VIII. **Plan ogni będzie** wydany osobno (tabela i oleata 6).

a) *Zwalczanie artylerii:*

Artyleria 4 d. p. zwalcza artylerię przeciwnika w swoim pasie działania do granicy: droga Sokoły — Drągi — Porośl - Kije — Porośl - Wojsławy — Stokowisko — Łopienie.

Na wschód od tej granicy artylerię nieprzyjaciela zwalcza artyleria grupy operacyjnej.

Po osiągnięciu przez piechotę linii drogi Sokoły — Racibory-Nowe granica zwalczania dla artylerii dywizyjnej przesuwa się do linii drogi Sokoły — Dworaki — Zdrody.

b) *Organizacja zwalczania:*

Artylerię piechoty i artylerię przeciwpancerną zwalcza artyleria bezpośredniego wsparcia w okresie przygotowania i natarcia na przedmiot pośredni tylko do linii tego przedmiotu, pozostałą artylerię zwalcza artyleria działania ogólnego.

W pierwszej kolejności zwalczać artylerię bezpośredniego wsparcia, potem działania ogólnego, w końcu przeciwlotniczą. Zwalczanie artylerii zorganizuje dowódca 20 p. a. c., biorąc do tego działania obydwie grupy ogólnego działania.

Baterie pewne zwalczać nawałami i nękaniem zakończonym na wałą.

Baterie prawdopodobne — jedną nawałą.

Baterie wątpliwe — nękaniem 20-minutowym.

W razie ponownego odezwania się bateryj powtórzyć zwalczanie bez nawały końcowej.

W razie ukazania się nowych bateryj zwalczać je w pierwszej kolejności.

c) *Zużycie amunicji na hektar:* 60 pocisków 75 mm, 40 pocisków 105 mm i 24 pociski 155 mm.

d) *Środki obserwacji i łączności* — jak w punktach IV i VI.

e) *Wsparcie czołgów* — jak w tabeli ogni.

IX. **Przewidywania na wypadek natarcia nieprzyjaciela.**

W razie natarcia nieprzyjaciela w nocy z 22 na 23.IX, II i III/53 p. a. l. wykonają ognie zaporowe przygotowane w porozumieniu z pie-

chotą 50 i 53 d. p. Pozostała artyleria w miarę swej gotowości:

grupy bezpośredniego wsparcia, w porozumieniu z dowódcami natarć, na wschodni brzeg rzeki Śliny;

grupy ogólnego działania na wieś Jabłoń - Spały, Jabłoń - Zarzeckie (wschodnia część) i Jabłoń - Kościelna (wschodnia część).

X. **Przesunięcia artylerii.**

a) Po opanowaniu pośredniego przedmiotu, dowódcy grup bezpośredniego wsparcia wysuną w przód;

dowódca 4 p. a. l. — 2 baterie,

dowódca I/4 p. a. l. — 1 baterię.

Ewentualne przydzielenie tych bateryj do zgrupowań piechoty zarządzą dowódcy grup.

b) Po opanowaniu 1. przedmiotu przewiduję przesunięcie całości artylerii w 2 rzutach:

pierwszy rzut — dywizjony bezpośredniego wsparcia i II/4 p.a.l,

drugi rzut — dywizjony ciężkie ogólnego działania.

Wykonanie na mój rozkaz.

Przewidziane rejony nowych stanowisk:

I/4 p. a. l. — dolina między wsią Racibory - Stare a wzgórzem 159,6, punkty obserwacyjne na wschód od wzgórza 159,6;

4 d. a. c. — dolina 1 km na wschód od m. Jabłoń - Spały, punkty obserwacyjne na wschód od wsi Racibory - Stare i na wschód od wzgórza 159,6;

grupa 4 p. a. l. (III i IV dywizjon) — Racibory - Nowe, punkty obserwacyjne na wzgórzu 154 i po obydwu stronach toru kolejowego;

grupa 20 p. a. c. — dywizjony ciężkie 1½ km na południowy zachód od wsi Racibory - Nowe, punkty obserwacyjne po obydwu stronach toru kolejowego i na wzgórzu 159,6; dywizjon lekki około 1 km na zachód od wsi Porośl-Wojsławy, punkty obserwacyjne na wzgórzu przed wsią.

Przesunięcie po dwóch osiach:

północna: Rykacze — Rzące — Drągi,

południowa: Jabłoń-Kościelna — Racibory-Nowe — Dworaki.

Na czas przesunięcia, do chwili gotowości artylerii bezpośredniego wsparcia na nowych stanowiskach, grupy ogólnego działania przejmą zadania osłony i wsparcia piechoty. Zadania na ten czas uzgodnią dowódcy grup bezpośredniego wsparcia z grupami ogólnego działania

XI. Obrona przeciwlotnicza.

Jak w rozkazie operacyjnym dywizji.

Obronę rejonu stanowisk organizuje bateria przeciwlotnicza.

Obronę na niskim pułapie zorganizują: dowódca 4 p. a. l. dla całego południowego zgrupowania artylerii, dowódca I/4 p. a. l. dla północnego zgrupowania.

Organizację obrony uzgodnić z dowódcami natarć (co do ustawienia ciężkich karabinów maszynowych odwodów) oraz z dowódcami plutonów baterii przeciwlotniczej.

XII. Obrona przeciwpancerna.

Dowódcy grup bezpośredniego wsparcia oraz dowódca 20 p. a. c. zarządzą wybranie stanowisk wysuniętych (w pobliżu stanowisk bateryj) dla armat 75 mm (po 1 dziale na baterię).

Nowę stanowiska bateryj wysuniętych w czasie natarcia wybierać przede wszystkim pod względem obrony przeciwpancernej.

W razie pojawienia się w czasie natarcia czołgów nieprzyjacielskich przewiduję ześrodkowanie ognia dywizjonami całej artylerii.

XIII. Obrona przeciwgazowa.

Alarm gazowy w rejonie ugrupowania piechoty będzie sygnalizowany zielonym i fioletowym dymem; w rejonie punktów obserwacyjnych artylerii — rakietami białymi 3-gwiazdowymi kilkakrotnie po sobie wypuszczonymi; w rejonie stanowisk artylerii — gongiem.

XIV. Zużycie amunicji i podział.

1. Dozwolone zużycie amunicji na dzień 23. IX:

6 jednostek ognia artylerii lekkiej oraz 1 jednostka ognia amunicji dymnej,

4 jednostki ognia artylerii ciężkiej.

2. Na stanowiskach złożyć:

4 jednostki ognia artylerii lekkiej,
3 „ „ „ ciężkiej.

Nadto złożą:

I/4 p a. l. 1 jednostkę ognia amunicji dymnej
II/4 p. a. l. 2 jednostki „ „ „
III/4 p a. l. ½ „ „ „ „
IV/4 p. a. l. 1½ „ „ „ „
Jaszcze 1 kolumny pełne.
Zużycie amunicji jak w tabeli dołączonej do planu ogni.

Dowódca artylerii dywizyjnej.

Rozdzielnik:

Dowódca 4 d. p.	przedstawiam	1	egz
„ artylerii grupy operacyjnej	„	1	„
„ p. d., 10, 11, 12 p. p.	do wiadomości	4	„
„ a. d. 50 i 53 d. p.	„	2	„
„ 17 p. a. c.	„	1	„
„ 4 p. a. l.	do wykonania	4	„
„ 20 p. a. c.	„	4	„
„ I/4 p. a. l.	„	3	„
„ 4 d. a. c.	„	1	„
„ baterii pomiarowej	„	1	„
„ 4 kompanii balonów	„	1	„
„ IV dywizjonu lotniczego	„	1	„
„ plutonu lotnictwa towarzyszącego	„	1	„
„ batalionu czołgów	do wiadomości	1	„
„ baterii przeciwlotniczej (w wyciągu)	„	1	„
Rezerwa	„	3	„
Razem		30	egz

Załącznik 1 do planu ogni a. d. 4

Wykaz współrzędnych celów

(do przygotowania artyleryjskiego)

Nr	Rodzaj celu	Współrzędne celu		Uwagi
		X	Y	
I	Karabiny maszynowe ognia bocznego	605 612	643 835	
II		604 863	643 826	
III		603 965	644 012	
IV		603 530	644 098	
V		602 748	643 940	
VI		602 543	644 014	
VII		602 076	644 005	
a.	Wyrwy w drutach	605 302	643 901	
b.		605 187	643 918	
c.		604 992	643 880	
d.		602 137	643 982	
e.		601 974	643 990	
f.		601 866	644 003	

Załącznik 2 do planu ogni a. d. 4.

Przewidziane zużycie amunicji w dniu 23.IX

Grupy	Dywizjony	Okresy	Zużycie na: wyrwy	punkty ognia bocznego	obezwładnienie i oczyszczenie	zwalczanie artylerii i celów dalekich	Razem	Do rozporządzenia dowódcy	Na zadymianie	Do mego rozporządzenia: granaty	pociski dymne
dowódcy I/4 p. a. l.	III/53 p.a.l.	I Przygotowanie natarcia	900		460		1360		40		
		II Natarcie na przedmiot pośredni			360		380		40		
		III Natarcie na przedmiot			360		360	320		480	
		IV Dalsze natarcie	Odchodzi ze składu dywizji								
	I/4 p.a.l.	I		200	760		960		360		
		II			720		720		180		
		III			720		720		180		
		IV						720		1200	—
dowódcy 4 p.a.l.	III/4 p.a.l.	I		160	740		900		340		
		II			480		480		40		
		III			480		480		120		
		IV						480		540	
	II/50 p.a.l.	I	1200		800		2000				
		II			720		720		360		
		III			540		540	720	180	340	180
		IV	Odchodzi ze składu dywizji								

Grupy	Dywizjony	Okresy	Zużycie na: wyrwy	Zużycie na: punkty ognia bocznego	Zużycie na: obezwładnienie i oczyszczenie	Zużycie na: zwalczanie artylerii i celów dalekich	Razem	Do rozporządzenia dowódcy	Na zadymianie	Do mego rozporządzenia: granaty	Do mego rozporządzenia: pociski dymne
dowódcy p.a.l.	IV/4 p.a.l.	I		240	560		800		340		
		II			480		480		40		
		III			480		480				
		IV						480		640	
dowódcy 4 d.a.c.	4 d.a.c.	I			100/160	160/200	260/360				
		II			60/40		60/40	} 40/48			
		III			80/80		80/80				
		IV						40/48		160/192	
dowódcy 20 p. a. c.	I/20 p.a.c.	I			100/160	160/200	260/360				
		II			60/40		60/40	} 40/48			
		III			80/80		80/80				
		IV						40/48		160/192	
	II/20 p.a.c.	I			100/160	160/200	260/360				
		II			60/40		60/40	} 40/48			
		III			80/80		80/80				
		IV						40/48		160/192	
	II/4 p.a.l.	I			960	400	1360		240		
		II			540		540	} 360	480		
		III			480		480				
		IV						720		860	

[1]) Dla dywizjonów artylerii ciężkiej wykazano w liczniku amunicję 105 mm, w mianowniku amunicję 155 mm

[2]) IV/4 p. a. l. odstąpi 80 pocisków dymnych III/53 p. a. l. i 260 pocisków dymnych III/4 p. a. l.

XVI. SŁUŻBA WYWIADOWCZA ARTYLERII.

4 dywizja piechoty
Dowódca a. d.
L. ..../s. w. a.
Wysokie Mazowieckie, dnia 22.IX
godzina 16.00

KOMUNIKAT WYWIADOWCZY NR 1

o działalności nieprzyjaciela, stwierdzonej w ciągu dnia 22.IX.

I. *Charakterystyka działalniści artylerii nieprzyjacielskiej.*

W ciągu dnia artyleria nieprzyjacielska przejawiła dwukrotnie intensywną działalność:
od godziny 8.00 do 10.00
i od godziny 14.00 do 15.00.

Ogień leżał jednakowo w obydwóch okresach działalności, jak na oleacie 7.

Szczególniej czynne były baterie nieprzyjacielskie:
jedno zgrupowanie z rejonu Porośl-Wojsławy,
drugie zgrupowanie z rejonu lasu na północ Stokowisko.

Obydwa zgrupowania ostrzeliwały wzgórze 162, Jabłoń-Dobki Jabłoń-Samsony, Jabłoń-Kikolskie, Jabłon-Zambrowizna. Mniej czynne strzelające w godzinach od 11.00 do 12.00, zgrupowanie z rejonu Drągi-Wypychy ostrzeliwało las Pruszanka Mała, miejscowość Mazury, m Jabłoń-Uszyńskie.

Ognie zaporowe w ciągu dnia 21 i 22.IX wykonywała artyleria stojąca na wysokości Drągi — Porośl - Wojsławy.

O godzinie 8.00 lotnik nieprzyjacielski czynny w rejonie między m. Mazury a Brzoski-Tatary.

II. *Nowowykryte baterie.*

Jak wykaz baterii i oleata 7.

III. *Działalność piechoty nieprzyjaciela.*

Piechota nieprzyjacielska w dolinie rzeki Śliny nie przejawiała w ciągu dnia bardziej ożywionej działalności.

Wypady 50 d. p. w ciągu nocy z 21/22.IX na wieś Jabłoń-Kościelna zostały odrzucone. Przy tym stwierdzono działanie 1—2 dział ogniobocznego na północnym skraju wsi Jabłoń-Kościelna oraz z południowego skraju wsi Jabłoń-Zarzeckie.

Nowe prace ziemne — jak na oleacie 6.
Na tyłach ruchu nie rozpoznano.

IV. *Ogólna charakterystyka nieprzyjaciela.*

Nieprzyjaciel rozbudowuje w dalszym ciągu swoją obronę głównie na wysokości Racibory - Stare — las na południe od wsi Racibory-Nowe.

Ognie zaporowe artylerii nieprzyjacielskiej (jak na oleacie 7) dobrze wstrzelane.

Na wzgórzu 162,2 i wzgórzu Jabłoń-Spały trwa praca przypuszczalnie nad rozbudową punktów obserwacyjnych.

Nie stwierdzono żadnych objawów, któreby wskazywały na wycofanie się nieprzyjaciela, jak też i nie stwierdzono w ciągu dnia przybywania na front świeżych sił.

Dowódca artylerii dywizyjnej
4 dywizji piechoty.

Rozdzielnik d. p.:

XVII. ZWALCZANIE ARTYLERII W PASIE DZIAŁANIA 4 D. P.

W myśl rozkazu dowódcy artylerii grupy operacyjnej zwalczanie artylerii przeciwnika jest podzielone między dywizje i artylerię grupy. Baterie bliskie (zasadniczo wsparcia bezpośredniego) będą zwalczane przez artylerie dywizyj, baterie dalsze (zasadniczo działania ogólnego) — przez artylerię grupy.

Dowódca 20 p. a. c., organizując zwalczanie artylerii, powinien przede wszystkim przestudiować mapę (szkic) i wykaz bateryj przeciwnika i określić cele do zwalczania.

Rozgraniczenie między ogniem artylerii grupy operacyjnej a artylerii 4 dywizji stanowi droga Sokoły — Drągi — Porośl - Kije — Porośl - Wojsławy. W granicach tych znajdują się: 3 baterie haubic L. 101, 103, 106; 3 baterie armat L. 111 i dwie nieznane; 2 baterie armat L. 117, 122.

Razem mamy do zwalczenia:

8 bateryj — z czego 3 pewne, 2 prawdopodobne 1 wątpliwą i 2 nieznane.

Na odcinek dywizji mogą poza tym działać (pomijając baterie ciężkie) jeszcze 1—2 baterie armat lekkich z rejonu Noski Śnietne — Bujny, znajdujące się w pasie działania 53 d. p., i bateria 114, znajdująca się w naszym pasie działania, lecz poza granicą zwalczania artylerii dywizyjnej.

Ponieważ 4 i 50 d. p. wykonywają działanie główne artyleria 53 d. p. powinna przede wszystkim rozpocząć zwalczanie artylerii zagrażającej lewemu skrzydłu 4 dywizji. W tym znaczeniu będzie przedstawiony wniosek do dowódcy artylerii grupy operacyjnej. Bateria 114 będzie zwalczana przez artylerię grupy — jest to bateria działania ogólnego.

Po określeniu celów dowódca 20 p. a. c. powinien je podzielić podług ważności ustalonej przez dowódcę artylerii dywizyjnej. W pierwszej kolejności będą zwalczane baterie wsparcia, w drugiej — działania ogólnego. Wynika stąd następujący podział:

bateria wsparcia 101, 103, 106, 111, N_1, N_2,

baterie działania ogólnego 117, 122.

Następnie trzeba przeprowadzić rozdział celów na dywizjony ogólnego działania.

4 d. a. c. otrzyma cele 101, 103, 106 w granicach natarcia północnego.

II/20 p. a. c. otrzyma cele 117 i 122 z tym, że w razie ukazania się spodziewanych bateryj wsparcia N_1 lub N_2 ma je zwalczać w pierwszej kolejności, w granicach od południowej granicy pasa 4 d. a. c. do linii toru kolejowego.

I/20 p. a. c. otrzyma cel 111 z tym, że w razie ukazania się spodziewanych bateryj wsparcia N_1 i N_2 ma je zwalczać w pierwszej kolejności, w granicach od toru kolejowego do południowej granicy dywizji.

II/4 p. a. l. w zwalczaniu artylerii będzie dywizjonem dyspozycyjnym, dla zwalczania przede wszystkim nowowykrytych bateryj przeciwnika.

Jako środki obserwacji grupa ogólnego działania ma: samolot (dwa loty: 5,30—7,30 i 7,30—9,30), balon i dwa plutony topograficzno-ogniowe. Balon rozkazem dowódcy artylerii dywizyjnej jest przydzielony do pracy z 4 d. a. c., który w ten sposób ma zapewnioną obserwację. Loty są przydzielone tymże rozkazem dla grupy dowódcy 20 p. a. c. Ponieważ w powietrzu będzie jednocześnie jeden samolot, będzie on pracował na korzyść obydwóch dywizjonów 20 p. a. c. lub nawet II/4 p. a. l., jeśli ten będzie brał udział w zwalczaniu artylerii.

Jest to małe wyposażenie w środki obserwacji na taką ilość artylerii; wobec czego obserwacja musi być scentralizowana na szczeblu dowódcy grupy, który będzie zarządzał wykonanie poszczególnych ogni.

Pluton topograficzno - ogniowy baterii pomiarowej również będzie podlegał wprost dowódcy grupy, który będzie organizował jego współpracę z poszczególnymi dywizjonami.

Łączność do zwalczania artylerii nie potrzebuje szczególnej rozbudowy, sieć nakazana przez dowódcę artylerii dywizyjnej jest wystarczająca.

Łączność z lotnikiem, ustalenie długości fal radiowych, porozumienie się z obserwatorami — dowódca 20 p. a. c. zarządzi na wspólnej odprawie w dniu 22 września przed wymarszem na stanowiska.

Pod względem zużycia amunicji dla zwalczania artylerii rozkaz dowódcy a. d. przeznacza na hektar 60 pocisków 75 mm, 40 pocisków 105 mm i 24 pocisków 155 mm dla obezwładnienia lub nękania celu.

Mamy 8 celów, których powierzchnia ze względu na dostatecznie dokładne określenie i na przewidzianą kontrolę przez lotnika nie przekroczy w zasadzie 16 hektarów. Przewidując ukazanie się jeszcze dwóch nowych bateryj możemy liczyć najwyżej 20 hektarów ostrzeliwanej powierzchni — na co zużyjemy około $^1/_2$ j. o. dywizjonu 75 mm i około 2 j. o. dywizjonu a. c. (pozwoli to np. na wykonanie 4-minutowego ognia po 3 s. d. m. 105 mm i po 1 s. d. m. 155 mm oraz 6-minutowego ognia po 4 s. d. m. 75 mm).

Amunicji przydzielonej rozkazem wystarczy więc na zwalczanie artylerii zarówno w okresie przygotowania, jak i w okresach dalszego natarcia.

Następnie należy zastanowić się nad nowymi bateriami i zarządzić natychmiastowe meldowanie o ich ukazaniu się i natychmiastowe ich zwalczanie przez baterie 105 mm.

Pozostaje sprawa przesunięcia granicy zwalczania artylerii. Możemy przewidywać systematyczne zwalczanie i opierać nasze rozumowanie na danych dostarczonych przez s. w. a. tylko do osiągnięcia drogi Sokoły — Łopienie. Dalsze wiadomości s. w. a. będą napływały w miarę ich zdobywania, napływać też będą wiadomości od lotnika i balonu. Zwalczanie ukazujących się bateryj będzie zarządzone doraźnie; ogień zostanie skierowany przede wszystkim na te baterie, które szkodą najwięcej własnej piechocie.

Rozumowanie nasze oparliśmy na mapie celów i wykazie bateryj od 20 do 22 września. Mapa celów ukazu-

jąca się codziennie zawiera wszystkie cele, natomiast wykaz bateryj w rubryce „działalność" wyszczególnia tylko objawy działalności z danego dnia. Żeby sobie zdać sprawę z całości działania danej baterii należy studiować jednocześnie wykazy z dni poprzednich.

Wykaz załączony jest złączeniem wykazów z trzech dni dla udogodnienia studiowania.

Na podstawie powyższego rozumowania dowódca 20 p. a. c. układa rozkaz zwalczania artylerii. Jest on wydany rano 22 września i uzupełniony dodatkowymi celami, które wyłoniły się w dniu 22.

Podajemy tu rozkaz już uzupełniony, obejmujący całość celów, który wystosuje dowódca 20 p. a. c. do swojej grupy i dowódcy 4 d. a. c.

4 d. p. Brzoski-Tatary 22.IX g. 10.00
20 p. a. c.
L.....

Rozkaz do zwalczania artylerii w dniu 23.IX.

Mapa 1 : 100.000 Wysokie Mazowieckie.

1. Zwalczanie artylerii wykonają pod moim dowództwem grupy „Jan" i „Karol".

2. Granice zwalczania:

a) na głębokość: do czasu opanowania linii traktu Sokoły — Łopienie rozgraniczenie między artylerią dywizyjną a artylerią grupy stanowi droga Sokoły — Drągi — Porośl - Kije — Porośl - Wojsławy.

Po opanowaniu linii traktu Sokoły — Łopienie granica przesuwa się do linii drogi Sokoły — Dworaki — Zdrody.

b) boczne — granice pasa działania dywizji,

c) pasy zwalczania artylerii do czasu zajęcia linii drogi Sokoły—Łopienie:

4 d. a. c. — pas działania natarcia północnego,

I/20 p. a. c. — od południowej granicy 4 d. a. c. do toru kolejowego,

II/20 p a. c. — od toru kolejowego do południowej granicy dywizji,

II/4 p. a. l. — pas działania natarcia południowego.

d) pasy działania po osiągnięciu linii drogi Sokoły — Łopienie bez zmian do nowego rozkazu.

3. Podział celów:

4 d. a. c. — 101, 103 i 106,

I/20 p. a. c. — 117, 122 i spodziewane w tym rejonie baterie N_1 i N_2,

II/20 p. a. c. — 111 i spodziewane w tym rejonie baterie N_1 N_2,

II/4 p. a. l. — w moim rozporządzeniu, będzie użyty przede wszystkim do zwalczania bateryj nowych i wzmocnienia zwalczania na odcinku południowym.

4. Obserwacja: 4 d. a. c. — balon i pluton topograficzno-ogniowy 4 p. a. l.; grupa 20 p. a. c. — 2 loty (5.30—7.30 i 7.30—9.30) i pluton topograficzno-ogniowy 12 baterii pomiarowej.

Kolejność kontroli z lotnikiem: I/20 p. a. c., II/20 p. a. c., II/4 p. a. l.

5. Łączność z lotnikiem — sygnał wywoławczy grupy M. O. P.; lotnika nr 1 — T. B. C., fala 530; nr 2 — A. Z. K., fala 540; nr 3 — B. K. R., fala 540.

Pracuje tylko radio grupy, inne stacje są przeznaczone dla kontroli.

Obserwacje będą przekazywane przez grupę.

6. Baterie pewne zwalczać nawałą i 20-minutowym nękaniem zakończonym nawałą.

Baterie prawdopodobne zwalczać jedną nawałą.

Baterie wątpliwe nękaniem 20-minutowym.

Przeciętne zużycie amunicji na hektar, 60 pocisków 75 mm, 40 pocisków 105 mm i 24 pociski 155 mm.

Nawały 2—3 minutowe — natężenie ognia 4 s. d. m. 75 mm, 3 s. d. m. 105 mm i 1—1½, s. d. m. 155 mm.
i 12 pocisków 155 mm.

Nękanie — przeciętnie 30 pocisków 75 mm, 20 pocisków 105 mm

7. W razie ponownego odezwania się bateryj obezwładnionych powtórzyć nawałę pierwszą i prowadzić ogień nękający.

8. W razie ukazania się nowych bateryj zwalczać je w pierwszej kolejności bateriami 105 mm.

Ukazanie się nowych bateryj meldować natychmiast do dowódcy 20 p. a. c. i centrali s. w. a.

9. Zwalczanie artylerii w czasie przesunięć uregulować w dywizjonach tak, aby nie doznało osłabienia.

10. Zużycie amunicji na zwalczanie artylerii:

½ j. o. 75 mm

1 j. o. a. c.

11. Oleata celów (p. oleata 7) i wykaz bateryj w załączeniu.

Dowódca 20 p. a. c.

Otrzymują:

Dowódca a. d.
Dowódca 17 p. a. c.
Dowódcy: 4 d. a. c.
I i II/20 p. a. c.
II/4 p. a. l.

XVIII. UŻYCIE I DZIAŁANIE BATERII POMIAROWEJ

(mapa 1:25.000).

Rozkazy dowódcy a. d.

Dowódca baterii pomiarowej zameldował się u dowódcy a. d. 21.IX między godzinami 22.00 a 23.00.

Dowódca a. d. poinformował szczegółowo dowódcę baterii pomiarowej o położeniu i zamierzonym działaniu oraz o wynikach swego rozpoznania terenu. Charakterystyka terenu jest w danym wypadku bardzo ważna dla dowódcy baterii, który na tej podstawie będzie mógł ustalić swój plan działania i przedstawić dowódcy a. d. projekt użycia baterii.

W pasie natarcia dywizji i w terenie przylegającym istnieją 3 punkty nawiązania: wieże kościelne w Wysokiem Mazowieckiem i w Sokołach oraz wieża wodna na stacji kolejowej w Szepietowie. Ponadto w ciągu dnia 20 i 21.IX artyleria 50 i 53 d. p. stworzyła pewną sieć topograficzną, do której nawiązanie będzie możliwe.

Rozkazy wydane przez dowódcę a. d. będą krótkie i streszczać się będą w następujących punktach:

1) rejony rozmieszczenia własnej artylerii;

2) gdzie należy oczekiwać masy artylerii nieprzyjacielskiej (na razie tylko dane na podstawie oleaty 2);

3) zasięg działalności baterii do linii: Dworaki — Zdrody;

4) najgroźniejszą dla natarcia jest ta artyleria, która może skutecznie działać na wzgórze 162,4 i na podstawę wyjściową natarcia południowego oraz na całe zgrupowanie artylerii na południu;

5) pluton topograficzno - ogniowy zostanie użyty do prac topograficznych na korzyść południowego zgrupowania artylerii w rozporządzeniu dowódcy 4 p. a. l., miejsce stawienia się na godzinę 5.30 na południowym skraju lasu Mazury koło wsi Tatary;

6) prace rozpocząć o świcie dnia 22.IX;

7) układem objąć część pasa działania 53 i 50 d. p., centrala baterii w lesie koło m. Brok; do centrali baterii zostaną wykonane połączenia jak w schemacie łączności wewnętrznej;

8) pluton topograficzno - ogniowy po wykonaniu prac topograficznych zostanie oddany do rozporządzenia dowódcy 20 p. a. c. dla wstrzeliwania w dniu 23.IX;

9) dla szybkiego przesunięcia w czasie natarcia zatrzymać część plutonu wzrokowego w odwodzie.

Nakazane przez dowódcę a. d. użycie plutonu topograficzno - ogniowego baterii pomiarowej do wykonania prac topograficznych na korzyść artylerii jest uzasadnione trudnością przeprowadzenia tych prac na południu dla 6 dywizjonów. Dowódcy 4 p. a. i. będzie łatwiej zorganizować prace, mając do rozporządzenia pluton topograficzno - ogniowy. Pluton ten wykona główny zrąb pracy, na którym oprze się dalsza praca dywizjonów i bateryj. Jednocześnie pluton mając współdziałać z 20 p. a. c. przygotuje dane dla siebie.

Na wydanie rozkazu użycia plutonu do prac artylerii wpłynęło także istnienie punktów nawiązania w dostatecznej ilości dla potrzeb plutonu wzrokowego i dźwiękowego. Gdyby tych ułatwień nie było, dowódca a. d. pozostawiłby dowódcy baterii pomiarowej jego pluton topograficzno-ogniowy, ponieważ w przeciwnym razie gotowość baterii zostałaby znaczne opóźniona.

Plan działania dowódcy baterii pomiarowej.

Na podstawie powyższego rozkazu dowódcy a. d. i jego charakterystyki terenu dowódca baterii pomiarowej ustala następujący plan swego działania na dzień 22. IX:

a) rozpoznanie rozpocząć o świcie ze wzgórza 162,4, skąd można będzie ocenić warunki obserwacji w pasie natarcia 4 d. p.;

b) jako drugi punkt należy rozpoznać wzgórze 154 (warstwica) Sokoły - Jaźwiny (w pasie 53 d. p.);

c) z tych 2 punktów ocenić całość warunków działania baterii, na podstawie rozpoznania można będzie prawdopodobnie już ze wzgórza 162,4 wydać rozkazy dla baterii;

d) baterię skierować od razu do lasu Mazury w rejonie m. Brok, oficer łączności rozpozna tam zaraz miejsce dla centrali;

e) pluton topograficzno - ogniowy oddać od razu do rozporządzenia dowódcy 4 p. a. l.

Licząc się z trudnymi warunkami pracy plutonu wzrokowego dowódca baterii poprosi dowódcę a. d. o pomoc saperów w budowie pomostów obserwacyjnych na drzewach i w budowie lekkich schronów na placówkach.

W tej sprawie dowódca a. d. zwróci się do dowódcy dywizji. Przyjmujemy, że bateria pomiarowa otrzymuje 2 drużyny saperów do swego rozporządzenia.

Celem rozpoznania przeprowadzonego przez dowódcę baterii, który po zorientowaniu się ze wzgórza 162,4 może wydać już rozkazy szczegółowego rozpoznania dla swoich plutonów, jest zdanie sobie sprawy:

— z możliwości użycia plutonu wzrokowego,

— z wartości punktów nawiązania dla układu baterii,

— z szerokości układów plutonów,

— z warunków budowy połączeń między placówkami i do centrali.

Wyniki rozpoznania są następujące:

a) Warunki działania plutonu wzrokowego bardzo trudne. Placówki są narażone na ogień artylerii nieprzyjacielskiej, obserwacja w dzień jest płytka i ogranicza się do czołowego zarysu pozycji obronnej przeciwnika. W nocy widać będzie błyski bateryj, które w dzień są niewidoczne.

Brak zapasowego układu, bo z tyłu las. Placówka ostrzelana nie ma innego punktu w terenie, na którym mogłaby się umieścić.

Brak dogodnych punktów dla większej ilości placówek.

b) Pod względem użycia plutonu dźwiękowego warunki na ogół dobre.

Pluton przyjmie układ o szerokości do 11 km, by mieć

możność działania jak najbardziej w głąb. (Zasięg w głąb wynosi około $^{1}/_{10}$ linii łączącej skrajne placówki).

Trudności chwytania dźwięków zasadniczo nie ma. Pewne utrudnienia może dać jednak poprzecinany i pofałdowany teren w rejonie Drągi - Kosuty, gdzie są dość głębokie doliny.

Drogi dojazdu dobre. Linie łączności biegną w tył i są ukryte.

Rozwinięcie baterii.

Jeżeli rozpoznanie dowódcy baterii rozpoczęło się o godzinie 5.30, to około godziny 11.00 pluton wzrokowy może już mieć założony układ i rozpocząć swą pracę. Wyniki jego pomiarów będą w tym czasie niedokładne, ponieważ prace topograficzne (pomiar placówek) nie będą jeszcze ukończone i placówki opierać się będą na współrzędnych według mapy 1:25.000, co może dać błąd około 50 m.

Biorąc pod uwagę bardzo trudne warunki pracy przed lasem (trudności poruszania się i budowa sygnałów) można przyjąć, że na godzinę 14.00 prace topograficzne plutonu wzrokowego będą ukończone. Gdyby nie było przydatnych punktów topograficznych artylerii 50 i 53 d. p., wówczas pełna gotowość plutonu mogłaby być osiągnięta dopiero około godziny 16.00.

W tym samym czasie (około godziny 16.00) będzie gotów pluton dźwiękowy. Możliwe, że będzie on gotów wcześniej, ponieważ praca patroli topograficznych i placówek nie jest tak złożona jak plutonu wzrokowego, jednakże biorąc pod uwagę las, w którym wykonanie ciągów geometrycznych jest trudniejsze, można przyjąć, że od godziny 16.00 pluton zacznie już dawać wyniki swej pracy.

Układ baterii pomiarowej podaje oleata 8. W tym układzie zatrzymane zostały w odwodzie 2 placówki plutonu wzrokowego i 1 placówka plutonu dźwiękowego.

XIX. DZIAŁALNOŚĆ DOWÓDCY ARTYLERII DYWIZYJNEJ 22. IX.

Dzień 22.IX jest dniem poświęconym na opracowanie wszystkich szczegółów związanych z przygotowaniem całej artylerii 4 d. p. do działania.

Najważniejszą z tych czynności jest opracowanie planu ogni i współdziałania z czołgami. W tym celu dowódca a. d. musi wyjechać rano dnia 22.IX ponownie w teren, by razem z dowódcami natarć i dowódcami grup bezpośredniego wsparcia omówić sposób współpracy z piechotą w poszczególnych okresach boju a z dowódcą batalionu czołgów omówić sprawę wsparcia czołgów przez artylerię

Nie mniej ważną sprawą jest omówienie współdziała nia z lotnikami i to zarówno liniowymi, jak i towarzyszącymi oraz obserwatorami balonowymi. Na odprawie powinni być: obserwatorzy lotniczy, działający w dniu natarcia, obserwatorzy balonowi, dowódcy grup bezpośredniego wsparcia i ogólnego działania oraz dowódca batalionu czołgów. Odprawa odbyłaby się dopiero w godzinach popołudniowych albo nawet późnym wieczorem, aby dowódców grup artylerii nie odrywać od ich czynności przygotowawczych.

W ciągu dnia napływać będą do sztabu dowódcy a. d. wiadomości od organów rozpoznania tak własnych, jak grupy operacyjnej i sąsiadów, meldunki od własnych jednostek o wynikach rozpoznania, pracach topograficznych itd. oraz meldunki o działaniu zaopatrywania w amunicję.

Te wszystkie sprawy muszą być przez sztab dowódcy a. d. sprawdzone, porównane i ujęte w krótkie sprawozdanie dla dowódcy a. d. . Do godziny 20.00 dowódca a. d. musi mieć dokładny obraz wszystkich przygotowań i planonowanego przez siebie działania artylerii. Tego dnia dowódca i sztab muszą udać się wcześnie na odpoczynek, by w dniu 23.IX mieć wypoczęty umysł i nerwy.

Działanie sztabu w dniu 23.IX może być następujące: .

1) z dowódcą a. d. wyjedzie na front tylko 1 oficer sztabu i 1 podoficer, jest to najbardziej ścisły sztab do bezpośredniej pomocy dowódcy a. d. w dowodzeniu na miejscu;

2) przy wysuniętym rzucie s. w. a. i centrali telefonicznej w m. Brok będzie się znajdował 1 oficer s. w. a. i oficer łączności,

3) w Wysokiem Mozowieckiem zostanie kierownik s. w. a. z personelem, oficer amunicyjny i personel kancelaryjny.

XX. DZIAŁALNOŚĆ DOWÓDCY 4 P. A. L.

Po odprawie u dowódcy a. d. dowódca 4 p. a. l., podobnie jak przedtem dowódca a. d., ustala plan swego działania na dzień 21 i 22.IX. Czynności dowódcy 4 p. a. l. nie będziemy tu omawiali, ograniczymy się tylko do wymienienia ich w takiej mniej więcej kolejności w jakiej będą wykonywane.

Dzień 21.IX.

a) Godzina 14.15. Rozkazy do rozpoznania stanowisk i punktów obserwacyjnych.

b) Od godziny 14.15 osobiste rozpoznanie stanowisk i dróg, porozumienie się w terenie z dowódcami artylerii 50 d. p. oraz z dowódcą p. d.

c) Po powrocie z terenu uregulowanie zaopatrywania w amunicję.

Dzień 22.IX.

a) Godzina 5 — 10. Uzupełniające osobiste rozpoznanie i porozumienie się z dowódcą p. d. W szczególności:

wyznaczenie konkretnych zadań dla plutonu topograficzno - ogniowego baterii pomiarowej,

wybór i podział punktów obserwacyjnych,

podział celów na okres przygotowania artyleryjskiego,

organizacja prac topograficznych,

wybór posterunku bojowego.

organizacja łączności,

wyznaczenie dróg dojazdowych na stanowiska III i IV/4 p. a. l.,

zorganizowanie obrony przeciwlotniczej stanowisk,

opracowanie punktu „artyleria" do rozkazu bojowego dowódcy p. d. — punkt ten może być adiutantowi podyktowany w terenie.

b) Godzina 10 — 11 meldunek do dowódcy a. d. co do wyników rozpoznania punktów obserwacyjnych i celów.

c) Godzina 11 — 15 kontrola prac topograficznych, opracowanie i wydanie rozkazu bojowego.

d) Godzina 15 — 18. Opracowanie planu ogni, przekazanie danych przygotowania topograficznego do dowódcy a. d.

e) Godzina 18. Wydanie planu ogni i innych koniecznych zarządzeń.

Dowódca 4 p. a. l.
sztab
L...

Wysokie Mazowieckie dn. 22.IX g. 12.00

ROZKAZ BOJOWY NR 72

Natarcie w dniu 23.IX.

Mapy 1 : 100.000 Wysokie Mazowieckie
1 : 25.000 Wysokie Mazowieckie, Szepietowo, Sokoły, Piekuty.

I. *Położenie i zadania dywizji oraz zgrupowania dowódcy p. d.*

1) Zadanie i wykonanie natarcia dywizji — jak w rozkazie bojowym nr 81 dowódcy a. d.

2) Zadanie zgrupowania dowódcy p. d.:

Skład: 12 i 10 p. p. bez jednego batalionu,
kompania czołgów,
kompania saperów bez jednego plutonu,
pluton dywizyjny działek przeciwpancernych.

Przełamać pozycję nieprzyjaciela, uderzając po osi wzgórze 162,2 — Jabłoń-Dobki — wzgórze 162,2 — Jabłoń-Kościelna — Racibory-Nowe i wykorzystać jak najgłębiej wzdłuż toru kolejowego.

Przedmioty i rozgraniczenie natarcia jak na oleacie 9.

Wyruszenie natarcia o godzinie 7.00 po przygotowaniu artyleryjskim od godziny 5.00.

II. *Organizacja dowództwa. Zadania.*

1) Grupa pod moim dowództwem w składzie III i IV/4 p. a. l. oraz II/50 p. a. l. stanowi bezpośrednie wsparcie natarcia dowódcy p. d.

2) Mój posterunek bojowy: Jabłoń-Samsony.
Punkt obserwacyjny: lasek na wzgórzu 162.
Kryptonim: „Zbigniew".

Dywizjony	Zadania	Stanowiska	Pasy działania		
			zasadnicze	przypuszczalne	dla celów przemijających
III/I4 Dowódca: dowódca dywizjonu Posterunek bojowy: zachodni skraj lasu Mazury około 600 m na północ od wsi Jabłoń-Samsony P. o. na północno-wschodnim stoku wzgórza 162,4	Bezpośrednie wsparcie natarcia 12 p. p.	Jak na oleacie 9	jak pas natarcia dowódcy p. d.	na północ od linii Jabłoń-Zarzeckie — Jabłoń-Spały-wzgórze 159,6 wł.	do linii traktu Racibory-Nowe — Stokowisko w zasadniczym pasie działania
II/50 Dowódca: dowódca dywizjonu Posterunek bojowy: las Mazury 800 m na południowy zachód od wsi Jabłoń-Samsony P. o. w rejonie wsi Jabłoń-Dobki	w moim rozporządzeniu		jak pas natarcia dowódcy p. d.	na północ — jak III/4 p. a. l.	
IV/4 Dowódca: dowódca dywizjonu Posterunek bojowy: dolina Szymbory-Jakubowięta P. o.: wzgórze na południe od wsi Jabłoń-Dobki	bezpośrednie wsparcie natarcia 10 p. p.		jak pas natarcia dowódcy p. d.	na południe do linii Jabłoń-Jankowce — Jabłoń-Dąbrowa — Brzozowo-Korabie wł.	

3) Po opanowaniu 1. przedmiotu II/50 p. a. l. wychodzi ze składu grupy.

4) W pasie natarcia dowódcy p. d. działają:

grupa dowódcy I/4 p. a. l. do linii wzgórze 162,2 włącznie — Porośl-Wojsławy włącznie,

artyleria 50 d. p. — 1 dywizjonem lekkim i 1 baterią ciężką do linii Jabłoń-Kościelna — przystanek kol. Racibory-Nowe włącznie.

III. *Rozmieszczenie artylerii.*

1) Zajęcie stanowisk: dywizjony III i IV dochodzą do stanowisk jednocześnie z wszystkimi bateriami punktualnie na godzinę 0 dnia 23.IX.

Marszruta: jak w rozkazie szczególnym [4]).

2) Gotowość do rozpoczęcia ognia z nowych stanowisk od godziny 3.30 dnia 23.IX.

IV. *Organizacja obserwacji.*

1) Rejony punktów obserwacyjnych jak na oleacie 9.

2) Zorganizowanie obserwacji do godziny 2.30 dnia 23.IX.

3) Obserwację wysuniętą przerzucić jednocześnie z piechotą na wzgórze 162,2 i wzgórze Jabłoń-Spały (południowy stok), następnie przy kompaniach odwodowych batalionów 1. rzutu.

Dowódca II/50 p. a. l. zorganizuje obserwację wysuniętą na kierunku wzgórze 162,2 — Porośl-Wojsławy w 2 rzutach: pierwszy na wzgórze 162,2, drugi na wzgórze na zachód od wsi Porośl-Wojsławy.

4) Obserwacja powietrzna:

2 loty lotnictwa liniowego od godziny 5.30 do 9.30, balon, } zasadniczo na korzyść grup ogólnego działania.

lotnik towarzyszący do współpracy z natarciem dowódcy p. d i do utrzymania łączności między piechotą a artylerią bezpośredniego wsparcia.

V. *Organizacja łączności.*

1) Wyciąg z rozkazu łączności dywizji.

2) Łączność wewnętrzna i z piechotą (jak na załączonym schemacie).

3) Łączność z piechotą:

Oddział łącznikowy II/50 p. a. l. przy dowódcy p. d. jako mój oddział łącznikowy.

---

[4]) Rozkazu tego już nie powtarzamy, ponieważ jest on tylko uzupełnieniem rozkazu dowódcy a. d.

Oddział łącznikowy III/4 p. a. l. przy dowódcy 12 p. p., podoficerowie przy batalionach I rzutu.

Oddział łącznikowy IV/4 p. a. l. przy dowódcy 10 p. p., podoficerowie przy batalionach I rzutu.

b) Sygnały — (jak w rozkazie bojowym nr 81 dowódcy a.d.) [5].

VI. *Organizacja strzelania artylerii.*

1) Prace topograficzne jak w rozkazie szczególnym.

Dane topograficzne celów oraz dane uzyskane ze stanowisk artylerii 50 d. p. zostaną przekazane wprost przez dowódcę a. d. w dniu 22.IX.

2) Wstrzeliwania nie będzie.

VII. *Plan ogni* zostanie wydany osobno (tabela i oleata 9).

VIII. *Przewidywania na wypadek natarcia nieprzyjaciela.*

W razie natarcia nieprzyjaciela w nocy z 22 na 23.IX:

II/50 p. a. l. wykona ognie zaporowe według dotychczasowego planu na południe od wsi Jabłoń-Kościelna;

III/4 p. a. l. ognie oczyszczające na wieś Jabłoń-Kościelna (wschodnia część) i na dolinę Śliny na północ od wsi;

IV/4 p. a. l. ognie oczyszczające na południowo-wschodnią część wsi Jabłoń-Kościelna i na dolinę Śliny przed wsią Jabłoń-Zambrowizna.

IX. *Przesunięcia artylerii.*

1) Natychmiast po opanowaniu przedmiotu pośredniego dowódcy III i IV dywizjonu wysuną po 1 baterii tak, by mogły działać w pasach natarcia 12 i 10 p. p.

2) Po opanowaniu 1. przedmiotu nastąpi przesunięcie:

III dywizjonu w rejon północnej części wsi Racibory-Nowe, punkty obserwacyjne na wzgórzu 154 na wschód od wsi;

IV dywizjon w rejon wsi Racibory-Nowe i skrzyżowanie traktu z torem kolejowym, punkty obserwacyjne po obydwóch stronach toru kolejowego.

---

[5]) W rzeczywistości punkt ten zostanie tu w całości powtórzony.

Marszruta: Jabłoń - Kościelna — Racibory - Nowe. Kolejność: III i IV dywizjon.

Wykonanie na rozkaz.

X. *Obrona przeciwlotnicza i przeciwpancerna.*

Jak w rozkazie operacyjnym dywizji i rozkazie szczególnym.[6])

XI. *Obrona przeciwgazowa* jak w rozkazie operacyjnym dywizji.

XII. *A m u n i c j a.*

1) Dozwolone zużycie i złożenie na stanowiskach — jak w rozkazie bojowym a. d.

2) Zużycie jak w tabeli ogni.

3) Mój odwód: 1 j. o. 75 mm i 100 mm.

Dowódca 4 p. a. l.

Rozdzielnik:

Dowódca a. d. i p. d. przedstawiam		2 egz.
„ 12, 10, 11 p. p. do wiadomości		3 „
„ 20 p. a. c.	„	1 „
„ 4 d. a. c.	„	1 „
„ I/4 p. a. l.	„	1 „
„ III/4 p. a. l. do wykonania		1 „
„ IV/4 p. a. l.	„	1 „
„ II/50 p. a. l.	„	1 „
„ plut. lotn. tow. do wiadomości w wyciągu		1 „
Zapas		2 egz.
	Razem	14 egz.

[6]) Rozkaz szczególny został wydany w terenie w rejonie stanowisk.

XXI. DZIAŁALNOŚĆ DOWÓDCY 4 D. A. C. W DNIACH 21, 22 I 23 WRZEŚNIA DO CHWILI ROZPOCZĘCIA OGNIA.

Dowódca 4 d. a. c. przymaszerował ze swoim dywizjonem do lasu Osipy - Wydziory, gdzie stanął biwakiem, zarządzając pogotowie gazowe i organizując obronę przeciwlotniczą. Łączność telefoniczna została nawiązana do ośrodka łączności dywizji w Osipy - Kolonia. Około godziny 7. otrzymuje rozkaz dowódcy a. d. stawienia się na odprawę w Wysokiem Mazowieckiem z oficerem zwiadowczym na godzinę 13.

O godzinie 12.15 dowódca dywizjonu z oficerem zwiadowczym, adiutantem i kilku zwiadowcami wyjeżdża na odprawę.

Na odprawie jest obecny dowódca dywizjonu i oficer zwiadowczy, adiutant oczekuje ze zwiadowcami.

Po odprawie, której treść podaliśmy wyżej czytelnikom, i otrzymaniu rozkazu zaopatrywania w amunicję około godziny 14 dowódca dywizjonu wydaje na miejscu rozkazy. Adiutant wraca na biwak dywizjonu z rozkazem zwołania odprawy na godzinę 19; mają być obecni dowódcy bateryj, dowódca plutonu topograficzno - ogniowego 4 p. a. l., oficerowie pocztu dywizjonu, oficerowie zwiadowczy bateryj i oficer żywnościowy.

Dowódca kolumny amunicyjnej wyruszy o godzinie 17.30 szosą na Brok i złoży posiadaną amunicję na stanowiskach bateryj stosownie do rozkazu dowódcy a. d. Zwiadowcy będą oczekiwali w Broku. Kolumna amunicyjna nie wraca, lecz idzie na nowe miejsce postoju na zachodni skraj lasu Mazury. Każda bateria wyznaczy po 6 ludzi z obsługi zapasowej z podoficerem dla zładowania amunicji i ukrycia jej w lesie. Ludzie ci nie wracają, nocują na miejscu.

Trzeba wydać zarządzenia co do żywności dla nich i gorącej strawy z kuchni kolumny amunicyjnej w dniu 22. Oprócz tego adiutant otrzymuje konieczne zarządzenia gospodarcze.

Około godziny 14.20 dowódca dywizjonu z oficerem zwiadowczym i zwiadowcami jedzie w rejon stanowisk na południowy zachód od wsi Mazury. Około godz. 15.30 jest on na skraju lasu pod Mazurami, widzi stanowiska III/53 p. a. l. i we wsi Mazury informuje się u dowódcy tego dywizjonu o położeniu, o ogniach przeciwnika na ten rejon, o punktach obserwacyjnych i umawia się na następny dzień co do wskazania punktów obserwacyjnych i zorientowania w terenie.

Następnie postanawia o rozmieszczeniu dywizjonu i objeżdża osobiście stanowiska bateryj. Bateria 2 stanie 200 m na wschód od skraju lasu na północ od szosy, bateria 3 —przy szosie na południe od niej, bateria 1 — na północ od Brok.

Oficer zwiadowczy kołkuje stanowiska dział kierunkowych i wskazuje zwiadowcom

Dowódca dywizjonu w tym czasie wyjeżdża na skraj lasu pod Pruszankę Małą, pieszo przechodzi na punkt obserwacyjny i orientuje się pobieżnie w położeniu.

Około godziny 16.45 dołącza w m. Brok do oficera zwiadowczego, zostawia tam zwiadowców bateryj i każe im oczekiwać na kolumnę amunicyjną, odprowadzić ją na stanowiska i wracać na biwak, po czym wraca na biwak dywizjonu drogą polną przez Wróble, gdzie rozpoznaje stanowiska dla kolumny amunicyjnej na zachodnim skraju lasu Mazury. Odsyła stamtąd zwiadowcę do Brok, który zaprowadzi kolumnę na m. p. i wróci na biwak dywizjonu, po czym jedzie przez Wysokie Mazowieckie, wstępuje do sztabu a. d. i składa tam nakazany na odprawie meldunek (szkic rozmieszczenia stanowisk); stamtąd wraca na bi-

wak około godziny 18.30 i na podstawie notatek robionych przez oficera zwiadowczego ustala program odprawy. Adiutant melduje o otrzymaniu rozkazu bojowego dowódcy a. d.

Dla zapoznania się z rozkazem odprawa zostaje opóźniona o pół godziny.

Treść odprawy:

1. Zaznajomienie z położeniem podług rozkazu bojowego dowódcy a. d.

2. Dywizjon stanowi samodzielną grupę działania ogólnego, tylko pod względem zwalczania artylerii podlega dowódcy 20 p. a. c.

Kryptonim grupy: Karol.

Posterunek bojowy: Jabłoń - Uszyńskie.

3. Pas działania dywizjonu zasadniczy — pas natarcia dywizji; pas działania przypuszczalny — Bujny - Biszewo — Noski Śnietne (wł.) (bateria 1 i 2).

W głąb na wschód od traktu Sokoły — Racibory-Nowe.

Pasy działania bateryj wyznaczone będą jutro w terenie.

4. Gotowość do rozpoczęcia ognia: godzina 3.30 w dniu 21.IX.

5. Stanowiska zostały wybrane dziś i stanowiska dział kierunkowych wykołkowane. Kierunki strzału 1 i 3 baterii — Racibory - Nowe i rozwidlenie dróg na zachód, dla 2 baterii — 159,6.

Zajęcie stanowisk do godziny 0 dnia 23.IX, wyruszenie o zmroku.

Na stanowiskach nie okopywać się — tylko zrobić doły dla obsługi i amunicji pod maskami.

6. Jutro rano rozpoznanie punktów obserwacyjnych i rozpoczęcie prac topograficznych.

W tym celu zwiady dowódców bateryj i pluton topograficzno - ogniowy 4 p. a. l. mają być o godzinie 5.30 na skraju lasu (na północny wschód od Brok) i czekać na mój przyjazd.

Obsada punktów obserwacyjnych od godziny 0 dnia 23.IX. Wstrzeliwania nie będzie.

7. Rozbudowa łączności w ciągu dnia — w tył od wschodniego skraju lasu Mazury, po zapadnięciu zmroku — naprzód do punktów obserwacyjnych. Centrala dywizjonu w m. Jabłoń-Uszyńskie. Oficer łączności dywizjonu przygotuje na jutro rano plan i rozkaz łączności podług rozkazu bojowego dowódcy a. d.

8. Dla zwalczania artylerii dywizjon korzysta z obserwacji balonowej.

9. Komunikaty meteorologiczne będą nadawane od godziny 4 dnia 23.IX co 3 godziny.

10. Amunicja.

Na stanowiskach po 3 j. o., wozy amunicyjne i kolumna amunicyjna pełne.

Baterie otrzymują amunicję podług planu zaopatrywania i planu przewozu.

Kolumna amunicyjna została już skierowana na stanowiska dla złożenia amunicji. Jej nowe m. p.: zachodni skraj lasu Mazury na południe od Wróbla. Baterie i dowódca kolumny amunicyjnej złożą meldunki o ilości i rodzajach przyjętej amunicji natychmiast po odbiorze. Podział amunicji zarządzam jutro.

11. Oficer żywnościowy zapewni wyżywienie ludzi i koni, którzy będą w dniu jutrzejszym w rejonie stanowisk. Gorącą strawę mogą otrzymać z kuchni kolumny amunicyjnej, którą można podciągnąć do lasu na północ Brok.

Na tym odprawa dowódcy dywizjonu jest zakończona. Wydaje on rozkazy dla swego pocztu na jutrzejszy wyjazd o godzinie 3.30. Na biwaku pozostaje adiutant, reszta pocztu wyjeżdża z dowódcą dywizjonu.

Po wysłuchaniu meldunku oficera żywnościowego co do zaopatrzenia w żywność i paszę oraz co do ruchu taboru żywnościowego dowódca dywizjonu nad mapą przemyśla sobie program pracy na dzień następny.

Należy:

a) zorganizować prace topograficzne dla grupy północnej,

b) rozpoznać punkty obserwacyjne,

c) przygotować zarys planu ogni,

d) wydać rozkaz bojowy,

e) sprowadzić dywizjon na stanowiska.

Wytyczne do organizacji prac topograficznych i rozpoznania punktów obserwacyjnych wyda na odprawie o świcie.

Zarys planu ogni opracuje po otrzymaniu od dowódcy grupy planu ogni i rozkazu zwalczania artylerii, a następnie wyda krótki rozkaz ogniowy, zawierający najważniejsze dane.

Co do sprowadzenia dywizjonu na stanowiska wydaje rano przed wyjazdem rozkaz ustny adiutantowi, który poprowadzi dywizjon.

Poza tym adiutant ma ściągnąć do m. Brok dowódcę kompanii balonów na godzinę 14.

O świcie dnia 22.IX około godziny 5.30 w lesie pod Brok są zebrani dowódcy bateryj 4 d. a. c. ze zwiadami, oficerowie zwiadowczy III/53 p. a. l. i I/4 p. a. l., pluton topograficzno - ogniowy, zwiad dowódcy dywizjonu 4 d. a. c. i dowódca dywizjonu.

Przede wszystkim dowódca dywizjonu organizuje prace topograficzne w zgrupowaniu północnym i wyznacza rejony punktów obserwacyjnych dla dywizjonu i plutonu topograficzno - ogniowego.

Na miejscu jest III/53 p. a. l., który ma już pewne dane topograficzne; zostaną one natychmiast przekazane wszystkim obecnym. Nawiązując do punktów już znanych, pluton topograficzno - ogniowy zagęści sieć topograficzną w rejonie stanowisk (i na przedpolu) i dostarczy dywizjonowi współrzędne punktów nawiązania do topograficznego pomiaru stanowisk i punktów obserwacyjnych oraz współrzędne odległego punktu nawiązania do założenia odnośnej kierunku.

Oficer zwiadowczy rozpocznie pracę na stanowisku dywizjonu, zakładając odnośną kierunku dla bateryj 2 i 3. Dowódcy tych bateryj określą współrzędne stanowisk dział kierunkowych, nawiązując do punktu nawiązania dywizjonu. Współrzędne stanowiska baterii 1 określi pluton topograficzno - ogniowy, który widzi to stanowisko z jednej ze swych placówek.

Oficer obserwacyjny rozpozna punkty obserwacyjne i określi ich współrzędne.

Wybrać dla dywizjonu i 1 baterii punkt obserwacyjny na wzgórzu na wschód od Jabłoń - Uszyńskie, dla baterii 3 punkt na północ od poprzedniego w rejonie Cg lub lasku, dla baterii 2 punkt na wzgórzu Pruszanka Mała. Rejon punktów plutonu topograficzno - ogniowego na wschodnim skraju lasu Mazury — na drzewach.

Punkty obserwacyjne dywizjonu i bateryj 1 i 3 powinny widzieć obszar od wzgórza 162,2 do Jabłoń - Spały i w kierunku Rzące do warstwicy 154; punkt obserwacyjny baterii 2 — obszar od Jabłoń - Spały na północ od Bujny i Noski Śnietne.

Wszystkie współrzędne określone w czasie obecnej pracy zbiera oficer zwiadowczy dywizjonu; zostaną one potem przekazane dowódcy a. d.

Oficer łączności dywizjonu rozbuduje łączność do wschodniego skraju lasu Mazury i nawiąże łączność z centralą a. d. w Brok i balonem w Falki. Rozda on rozkaz łączności dywizjonu.

Dowódca dywizjonu po wskazaniu prac topograficznych do wykonania i rozbudowy łączności wyjeżdża na punkt obserwacyjny III/53 p. a. l. Stamtąd rozpoznaje cele i informuje o położeniu i omawia warunki współdziałania z dowódcą I/4 p. a. l. Potem jedzie na swój punkt obserwacyjny pod Jabłoń - Uszyńskie, otrzymuje tam meldunek oficera obserwacyjnego o rozpoznaniu punktów obserwacyjnych, zatwierdza to rozpoznanie i każe przygotować meldunek do a. d. o rozpoznanych punktach. Następnie wyznacza pasy działania zasadnicze:

1 i 2 bateria — granica północna Bujny - Biszewo — Noski Śnietne włącznie, granica południowa Jabłoń - Spały (włącznie) — Racibory - Nowe (wyłącznie);

3 bateria — obszar na północ od południowej granicy 1 i 2 baterii do granicy dywizji.

Około godziny 11 dowódca dywizjonu otrzymuje rozkazy: plan ogni dowódcy a. d. i rozkaz dowódcy 20 p. a .c. o zwalczaniu artylerii. Orientuje się w terenie co do rozmieszczenia celów, wskazuje je oficerowi obserwacyjnemu i dowódcy plutonu topograficzno - ogniowego i rozkazuje je wciąć.

Sam jedzie do Jabłoń - Uszyńskie, gdzie układa rozkaz bojowy. Rozkaz bojowy będzie krótki, ponieważ wszystkie wiadomości zostały podane na odprawie na biwaku i rano pod Brok.

4 d. p.
4. d. a. c. Jabłoń-Uszyńskie 22.IX godzina 12.00.
L. 40/Op.

ROZKAZ BOJOWY NR 20

Mapa 1 : 100.000 Wysokie Mazowieckie.

1. Wszystkie zarządzenia wydane na odprawach — bez zmian.

2. Wiadomości poszukiwane przez s. w. a.: artyleria, przeszkody z drutu, broń pancerna — przekazywać je natychmiast dywizjonowi. Co 2 godziny, zaczynając od godziny 5.30 dnia 23, przesyłać meldunki obserwacyjne do dywizjonu.

3. Pociski wskaźnikowe dowódcy a. d. barwy buraczkowej. Wszystkie baterie nie strzelające skierowują ognie na wskazany punkt. O zaobserwowaniu pocisków wskaźnikowych meldować dowódcy a. d. natychmiast.

4. W razie natarcia przeciwnika do godziny 5.30 — 1. bateria ogień zaporowy na południową część Jabłoń-Zarzeckie (cel Z_1), 2. i 3. baterie ogień obezwładniający na Jabłoń-Spały (cele 14a i 14b).

5. Plan ogni:

Czas	1 bateria	2 bateria	3 bateria
5.00 — 6.30	6.15—6.30 wzbranianie — 40 pocisków	Zwalczanie artylerii podług szczególnego planu	
6.30 — 6.50	Nękanie bateryj podług planu zwalczania	Obezwładnianie: 2 min. po 1½ s.d.m., 3 min. przerwa 4 min. po ¼ s.d.m., 2 min. przerwa, 2 min. po 1½ s.d.m.	
		14 a Ostatniej nawały nie wykonywać	14 b
6.50 — 6.57		Obezwładnianie: 3 min. po 1½ s.d.m., 2 min. przerwa, 2 min. 1 s.d.m.	
		13 Ostatniej nawały nie wykonywać	14 b

Czas	1 bateria	2 bateria	3 bateria
6.50 — 7.00	Obezwładnianie: 14 (a i b)	105 po 3 s.d.m., 14 a	155 po 2 s.d.m. 14 b
7.00 — 7.05	Obezwładnianie: 13	105 po 3 s.d.m.,	155 po 1 s.d.m. 14 b
Piechota przekracza Ślinę. Rakieta zielona 6-gwiazdowa	W gotowości do obezwładnienia 14 a	Obezwładnianie: 2 min. po 1 s.d.m., 1 min. przerwa, 3 min. po 1 s.d.m., 1 min. przerwa, 2 min. po 1½ s.d.m., 2 min. przerwa 13	14 b
Piechota dochodzi do Jabłoń-Spały. Opanowanie przedmiotu pośredniego. Rakieta zielona 1-gwiazdowa	W gotowości do zwalczania odwodów i artylerii	W gotowości do ognia osłaniającego na 0_1 (1 s.d.m.). Czas trwania na rozkaz.	
Wyruszenie z pośredniego przedmiotu natarcia. Rakieta zielona gąsienicowa	W gotowości do wykonania ognia osłaniającego na 0_2 (1 s.d.m.). Czas trwania na rozkaz	Obezwładnianie: 2 min. po 1 s.d.m., 2 min. przerwa, 2 min. po ¼ s.d.m., 1 min. przerwa, 2 min. po 1 s.d.m. 27	30
Piechota na trakcie Sokoły—Stokowisko	W gotowości do zwalczania artylerii	W gotowości do wykonania ognia osłaniającego na 0_3 (1 s.d.m.). Czas trwania na rozkaz	Ogień oczyszczający ½ s.d.m. 39 Czas trwania na rozkaz
Opanowanie 1. przedmiotu. Rakieta zielona 3-gwiazdowa	W gotowości do zwalczania artylerii i odwodów		

Cele: patrz oleata 10

6. Plan zwalczania artylerii:

Czas	1 bateria	2 bateria	3 bateria
5.10	Kontrola na 106 $X=605870$, $Y=648700$	Kontrola na 103 $X=605160$, $Y=648280$	
	Naw. 3 min.—36 poc.	Naw. 3 min.—18 poc.	Kontrola na 101 $X=605650$, $Y=646480$
5.20 5.30	Nękanie po ½ s.d.m.	Nękanie po ¼ s.d.m.	Naw. 3 min.—18 poc.
5.40	Nawała 3 min.—36 poc.	Naw. 3 min.—18 poc.	
5.50	Kontrola na 103 $X=605160$, $Y=648280$	W gotowości do dalszego zwalczania artylerii	
6.00	Kontrola na 101 $X=605680$, $Y=646380$		
6.10	Nękanie 103, 101 i 106 po ½ s.d m. (po 2 min. na baterię).		
6.20 6.30	Kontrola i ognie wzbraniające na Drągi-Wypychy		
6.40 6.55 6.57	Nękanie 103, 101 i 106 po ½ s.d.m. (po 3 min. na baterię).	Wykonanie zadań podług planu ogni	

Zwalczanie artylerii będzie wykonane z obserwacją balonową. Obserwacja scentralizowana na szczeblu dywizjonu. Pluton topograficzno-ogniowy wstrzeliwuje na mój rozkaz.

7. W ślad za piechotą dowódcy bateryj 2 i 3 wysuną obserwatorów, którzy mają się znaleźć jednocześnie z nią na przedmiocie pośrednim i pierwszym.

Posuwać się mają na wysokości odwodów batalionowych 1. rzutu.

8. Przewidziane przesunięcie dywizjonu w rejon doliny na wschód Jabłoń-Spały po zajęciu 1. przedmiotu. Rozkaz o wysłaniu rozpoznania wydam dodatkowo.

W czasie przesunięcia grup bezpośredniego wsparcia dywizjon zapewni osłonę piechoty.

9. Obronę przeciwlotniczą zorganizuje dla bateryj 2 i 3 dowódca 2 baterii, 1. oddzielnie.

10. Obrona przeciwgazowa. — Składnica masek i materiału odkażającego w m. Brok.

Punkt opatrunkowy dywizjonu — Brok. Punkt dla zagazowanych — Brok. Ambulans weterynaryjny — Wróble.

12. Zarządzenia żywnościowe — jak na odprawie. Między godziną 4 a 4.30 wydać w bateriach obiad.

13. Amunicja.

Dozwolone zużycie 3 j. o.

Podział:	1. bateria	2. bateria	3. bateria
a) zwalczanie artylerii	160	56	18
b) przygotowanie	116	58	98
c) wsparcie natarcia	—	44	44
d) na kontrolę ognia, ognie osłaniające i oczyszczające	84	58	56
e) do rozporządzenia dowódcy dywizjonu	80	48	48
f) do rozporządzenia dowódców bateryj	40	24	24
	480	288	288
		3 j. o.	

Około godziny 14 dowódca dywizjonu jedzie do Brok na odprawę dowódcy a. d. i omawia tam z dowódcą kompanii balonów warunki współpracy w związku z centralizacją obserwacji, podaje cele i współrzędne, omawia sprawy łączności telefonicznej i radiowej.

Do wieczora, w oczekiwaniu na przybycie dywizjonu, dowódca dywizjonu kontroluje pracę dowódców bateryj, ich przygotowanie ogni i pracę swego zwiadu.

Na godzinę 19 wysyła do dowódcy a. d. meldunek ze spisem współrzędnych określonych przez dywizjon i pluton topograficzno - ogniowy 4 p. a. c.

O godzinie 18 dywizjon wyruszył z biwaku, o godzinie 19.30 przekracza punkt wyjściowy rozwidlenia dróg na północ od Wysokie Mazowieckie. Porządek marszu — 3, 2, 1 bateria, wozy amunicyjne bateryj w tej samej kolejności — tabor bojowy. Tabor żywnościowy jest kierowa-

ny przez dywizję, tabor bagażowy zebrany razem z innymi na starym biwaku.

W Brok oczekują kolumnę zwiadowcy, którzy odprowadzają baterie i wozy amunicyjne na stanowiska.

Tabor bojowy i kuchnie w lesie na północ od Brok.

O godzinie 3.30 dywizjon jest gotowy do rozpoczęcia ognia.

XXII. ZAOPATRYWANIE W AMUNICJĘ

I. Założenie dodatkowe.

1. Podstawowe dane o zaopatrywaniu w amunicję w danym działaniu są zawarte w p. 8 wyciągu z rozkazu dowódcy artylerii grupy operacyjnej.

2. Pluton parkowy 4 d. p. Brzoski - Gromki.

3. Ewakuacja powrotnymi kolumnami do Brzoski - Gromki.

4. Ruch dla kolumn amunicyjnych w nocy 21/22 września obustronny: szosa Wysokie Mazowieckie — Sokoły i trakt Wysokie Mazowieckie — Jabłoń - Kościelna; w nocy 22/23 września ruch dofrontowy jak wyżej, odfrontowy drogą Mazury — Buczyno — Mikosy — Wróble — Wysokie Mazowieckie i droga Brzoski - Tatary — Brzoski-Brzezińskie — Wysokie Mazowieckie.

5. Dywizjony artylerii lekkiej mają kolumny amunicyjne jaszczowe, dywizjony ciężkie — wozowe.

6. Dywizja posiada 3 kolumny wozowe 401, 402 i 403 do przewozu amunicji artylerii lekkiej i jedną kolumnę wozową nr 404 do przewozu artylerii ciężkiej.

7. M. p. kolumn dywizyjnych — południowa część lasu Glinki. M. p. kolumn dywizjonowych — zachodni skraj lasu Mazury. Kolumny zgrupowania północnego — na południe od Wróble, kolumny zgrupowania południowego — na południowy zachód od Brok.

8. Dla ćwiczenia przyjęto następujące (dowolne) proporcje zasadnicze pocisków, zapalników, ładunków i zapłonników.

Pociski.

Kalibry	Szrapnele	Granaty			Uwagi
		stalożeliwne	wz. 1917	stalowe	
75 mm	20	30	10	40 *)	*) 50% o ładunku normalnym
100 mm	10	—	—	90	50% o ładunku zmniejszonym
105 mm	—	—	—	100	
155 mm	—	—	—	80	

Zapalniki.

Rodzaj	75 mm			100 mm stalowe	105 mm stalowe	155 mm	
	stalożeliwne	wz. 1917	stalowe			stalożeliwne	stalowe
O działaniu podwójnym	10	—	20	15	10	—	—
Natychmiastowe	20	10	20	45	50	20	20
Z krótką zwłoką	20	10	20	45	50	20	40
Z długą zwłoką	—	—	—	15	10	—	40

Zestawienie ilości pocisków (normy przewozowe dowolne).

Jednostki		Szrapnele	Granaty			
			stalo-żeliwne	wz. 1917	wz. 1915 ład. norm.	wz. 1915 ład. zmn.
Bateria	75	96	144	48	96	96
	100	32	—	—	288	—
	105	—	—	—	320	—
	155	—	38	—	154	—
Kolumna amunicyjna dywizjonu	75	288	432	114	288	288
	100	96	—	—	864	—
	105	—	—	—	320	—
	155	—	76	—	308	—
Dywizjon	75	576	864	288	576	576
	100	192	—	—	1728	—
	105	—	—	—	640	—
	155	—	152	—	616	—
Kolumna dywizyjna (załadowanie mieszane)	a.l. 75	192	288	96	192	192
	a.l. 100	63	—	—	576	—
	a.c. 105	—	—	—	320	—
	a.c. 155	—	76	—	308	—
Kolumna dywizyjna (załadowanie jednolite)	75	448	672	224	448	448
	100	111	—	—	1008	—
	105	—	—	—	1088	—
	155	—	108	—	436	—
1 jednostka ognia baterii	75	48	72	24	48	48
	100	16	—	—	144	—
	105	—	—	—	160	—
	155	—	19	—	77	—
1 jednostka ognia dywizjonu	75	144	216	72	144	144
	100	48	—	—	432	—
	105	—	—	—	160	—
	155	—	38	—	154	—

Zestawienie ilości zapalników.

Jednostki		O działaniu podwójnym	Natychmiastowe	Z krótką zwłoką	Z długą zwłoką
Bateria	75	144	240	240	—
	100	48	144	144	48
	105	32	160	160	32
	155	—	76	115	77
Kolumna amunicyjna dywizjonu	75	432	720	720	—
	100	144	432	432	144
	105	32	160	160	32
	155	—	153	230	154
Dywizjon	75	864	1440	1440	—
	100	288	864	864	288
	105	64	320	320	64
	155	—	306	460	308
Kolumna amunicyjna (załadowanie mieszane)	a.l. 75	288	480	480	—
	a.l. 100	96	288	288	96
	a.c. 105	32	160	160	32
	a.c. 155	—	153	220	154
Kolumna dywizyjna (załadowanie jednolite)	75	672	1120	1120	—
	100	168	504	504	168
	105	108	544	544	108
	155	—	217	226	218
1 jednostka ognia baterii	75	72	120	120	—
	100	24	72	72	24
	105	16	80	80	16
	155	—	38	58	39
1 jednostka ognia dywizjonu	75	216	360	360	—
	100	72	216	216	72
	105	16	80	80	16
	155	—	76	115	77

Ładunki.

(przyjmujemy, że na każde 100 pocisków w nabojach podzielnych mamy około 110 ładunków).

Kaliber	Bateria	Kolumna amunic. dywizjonu	Dywizjon	Kolumna dywizyjna (załadowanie mieszane)	Kolumna dywizyjna (załadowanie jednolite)	1 jednostka ognia baterii	1 jednostka ognia dywizjonu
100	360	1060	2140	700	1230	180	540
105	360	360	720	360	1200	180	180
155	220	440	880	440	600	110	220

Zapłonniki.

(przyjmujemy, że na każde 100 ładunków mamy około 110 zapłonników).

Kaliber	Bateria	Kolumna amunicyjna	Dywizjon	Kolumna dywizyjna (załadowanie mieszane)	Kolumna dywizyjna (załadowanie jednolite)	1 jednostka ognia baterii	1 jednostka ognia dywizjonu
105	400	400	800	400	1320	200	200
155	240	480	960	480	660	120	240

Opakowanie.

Amunicja 75 mm w skrzyniach po 6 nabojów.

Amunicja 100 mm w skrzyniach po 3 naboje.

Pociski 105 mm i 155 mm w opakowaniu jednostkowym.

Ładunki zapasowe 100 mm w skrzyniach po 20 sztuk.

Ładunki 105 mm i 155 mm w skrzyniach po 20 sztuk.

Zapalniki w skrzynkach po 20 sztuk.

Zapłonniki w skrzynkach po 20 sztuk.

II. Praca oficera amunicyjnego w sztabie a. d.

1. *Ogólne obliczenia uzupełnienia amunicji.*

Jednostki	Posiadają	Dowieźć na stanowisko	W ośrodku zaopatrywania
I/4 p. a. l.	6	4	2
II/4 „	6	4	2
III/4 „	6	4	2
IV/4 „	6	4	2
II/50 „	6	2	—
III/53 „	6	2	—
4 d. a. c.	6	3	1
1/20 p. a. c.	4	3	1
II/20 „	4	3	1

2. *Uzupełnienie amunicji na stanowiskach w j. o. dywizjonowych dla a. l., bateryjnych dla a. c.*

Jednostki	75	100	105	155
4 p. a. l.	8	8	—	—
II/50 p. a. l.	2	—	—	—
III/53 „	—	2	—	—
4 d. a. c.	—	—	3	6
20 p. a. c.	—	—	6	12
	10	10	9	18

3. *Środki przewozowe* (ilość kolumn dyspozycyjnych).

Czas	4 p.a.l.	II/50 p.a.l.	III/53 p.a.l.	4 d.a.c.	20 p.a.c.	4 d.p.	Razem	Ogółem
Noc 21/22	4	1	1	1	—	4	11	24
Noc 22/23	4	1	1	1	2	4	13	

4. *Obliczenie przewozu.*

1 kol. am. dywizjonu 75	przewozi	2 j. o.	dywizjonu	75
1 „ „ „ 100	„	2 j. o.	„	100
1 „ tab. przewozi:		2,5 j. o.	„	75
		1,8 j. o.	„	100
		4,5 j. o.	baterii	105
		3,6 j. o.	„	155

75 mm — 10 j. o. d : 2 = 5 kolumn jaszczowych
100 mm — 10 j. o. d : 2 = 5 „ „
105 mm — 9 j. o. b : 4,5 = 2 „ taborowe
155 mm — 18 j. o. b : 3,6 = 5 „ „

Razem 17 kolumn (10 jaszczowych i 7 taborowych).

Rozporządzamy: 12 kolumnami jaszczowymi
12 „ taborowymi.

Wobec tego żadnych trudności w środkach transportowych nie ma.

5. *Obliczenie ruchu i czasu.*

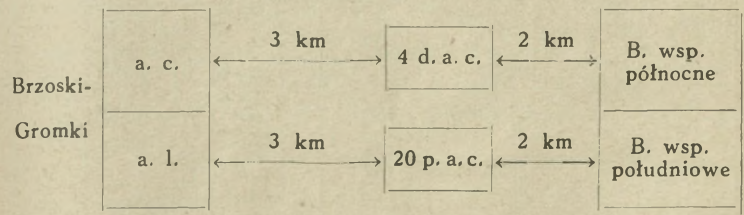

Noc od 17.30 do 5.30 — 11 godzin.

Jeden obrót—10 km marszu; przemarsz 2½ godziny + 1 godzina wydawania + 1 godzina pobierania; razem na

jeden obrót trzeba 4½ godziny, na dwa obroty 9 godzin. Pozostaje więc 2 godziny zapasu.

6. *Ogólny wniosek co do organizacji zaopatrywania w amunicję.*

a) W noc 21/22 września złożyć na stanowiskach amunicję z kolumn amunicyjnych dywizjonów i dywizji, w drugim obrocie dowieźć amunicję ciężką i dymną; czyli zostanie przewiezionych:

dla 4 p. a. l. — 4 j. o. 75 mm i 4 j. o. 100 mm
dla II/50 p. a. l. — 2 j. o. 75 mm
dla III/53 p. a. l. — 2 j. o. 100 mm
dla 4 d. a. c. — 3 j. o.
dla 20 p. a. c. — 3 j. o.

b) W noc 22/23 września zostaną uzupełnione kolumny amunicyjne dywizjonów i dywizyjne albo też zostanie dowieziona do stanowisk amunicja brakująca i na dodatkowe zapotrzebowania.

7. *Zapotrzebowanie ogólne amunicji.*

Czas	75	100	105	155	Amunicja dymna	
					75	100
	j. o. dywizjonowe		j. o. bateryjne		j. o. dywizjonowe	
21—22	—	—	5	10	2½	2
22—23	4	4	4	8	—	—
23	4	4	3	6	—	—

8. *Zapotrzebowanie szczegółowe amunicji zasadniczej.*

(Zrobione po sporządzeniu arkusza obliczeń amunicyjnych — patrz niżej p. 10).

Czas	Kaliber	Pociski					Zapalniki				Ładunki			Zapłonniki
		szrapnele	stalożel.	wz. 1917	wz. 1915 ład. norm.	wz. 1915 ład. norm.	o dział. podw.	natychmiastowe	K.Z.	D.Z.	100	105	155	
21/IX g. 21.00	105	—	—	—	800	—	80	780	980	460	—	900	1100	2200
	155	—	190	—	770	—								
23/IX g. 0.00	75	1440	2160	720	1440	1440	2840	6380	6540	1100	5280	720	880	1760
	100	480	—	—	4320	—								
	105	—	—	—	640	—								
	155	—	152	—	616	—								
23.IX g. 5.00	75	576	864	288	576	576	1200	2780	2880	560	2110	540	660	1320
	100	192	—	—	1728	—								
	105	—	—	—	480	—								
	155	—	114	—	462	—								

9. *Zapotrzebowanie specjalne na amunicję dymną.*

Czas	Kaliber	Pociski	Zapalniki natychm.	Ładunki 100
21/IX	75	2160	3120	—
g. 21.00	100	960		1060

10. *Arkusz*

Nr	Jednostki	75 mm szrapnele	75 mm stalo-żeliwne	75 mm wz. 1917	75 mm wz. 1915 ład. norm.	75 mm wz. 1915 ład. zmn.	75 mm dymne	100 mm szrapnele	100 mm granaty	100 mm dymne	105 mm granaty
1	I/4 p.a.l.	576	864	288	576	576	720	—	—	—	—
	II/4 „	576	864	288	576	576	1380	—	—	—	—
	III/4 „	—	—	—	—	—	—	192	1728	240	—
	IV/4 „	—	—	—	—	—	—	192	1728	720	—
	II/50 „	288	432	144	288	288	60	—	—	—	—
	III/53 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	4 d.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	480
	4 d.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	I/20 p.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	480
	I/20 p.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	II/20 p.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	480
	II/20 p.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	I/4 p.a.l.	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	II/4 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	III/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	IV/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	II/50 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	III/53 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	4 d.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320
	4 d.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	I/4 p.a.l.	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	II/4 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	III/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	IV/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	4 d.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	160
	4 d.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	I/20 p.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	160
	I/20 p.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

obliczeń amunicyjnych.

155 mm		Zapalniki				Ładunki			Zapłonniki	Uwagi
stałożel.	stalowe	o dz. pod.	ntm.	K. Z.	D. Z.	100	105	155		
—	—	864	2160	1440	—	—	—	—	—	Oddziały powinny posiadać na dzień 23 września godzina 4.00 na stanowiskach: 4 j.o.a.l, 3 j.o.a.c. w proporcjach zasadniczych (II/50 p.a.l. i III/53 p.a.l. po 2 j.o.), poza tym 2½ j.o. dywizjonowe pocisków dymnych 75 i 2 j.o. dywizjonowe pocisków dymnych 100
—	—	864	2820	1440	—	—	—	—	—	
—	—	288	1104	864	288	2380	—	—	—	
—	—	288	1584	864	288	2800	—	—	—	
—	—	432	780	720	—	—	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	48	240	240	48	—	540	—	600	
114	462	—	228	345	281	—	—	660	720	
—	—	48	240	240	48	—	540	—	600	
114	462	—	228	345	281	—	—	660	720	
—	—	48	240	240	48	—	540	—	600	
114	462	—	228	345	281	—	—	660	720	
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	W nocy 21/22 września kolumny dywizjonowe składają amunicję na stanowiskach. (II/50 p.a.l. i III/53 p.a.l. mają już po 2 j.o.)
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	32	160	160	32	—	360	—	400	
76	308	—	153	230	154	—	—	440	480	
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	W nocy 21/22 września kolumny dywizyjne składają amunicję na stanowiskach: 4 p.a.l. ma złożone 4 j.o. 4 d.a c. „ „ 3 j.o. I/20 p.a.c „ „ 1 j.o.
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	16	80	80	16	—	180	—	200	
38	154	—	76	115	77	—	—	220	240	
—	—	16	80	80	16	—	180	—	200	
38	154	—	76	115	77	—	—	220	240	

(ciąg dalszy) 10. *Arkusz*

Nr	Jednostki	75 mm szrap.	75 mm stałożel.	75 mm wz. 1917	75 mm wz. 1915 ład. norm.	75 mm wz. 1915 ład. zmn.	75 mm dymne	100 mm szrapnele	100 mm granaty	100 mm dymne	105 mm granaty
4	I/4 p.a.l.	—	—	—	—	—	720	—	—	—	—
	II/4 „	—	—	—	—	—	1380	—	—	—	—
	III/4 „	—	—	—	—	—	—	—	—	240	—
	IV/4 „	—	—	—	—	—	—	—	—	720	—
	II/50 „	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—
	I/20 p.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320
	I/20 p.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	II/20 p.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	480
	II/20 p.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	K. I/4 p.a.l.	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	K. II/4 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	K. III/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	K. IV/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	K. II/50 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
	K. II/53 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
	K. 4 d.a.c. 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320
	K. 4 d.a.c. 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	K. 401	192	288	96	192	192	—	63	576	—	—
	K. 402	192	288	96	192	192	—	63	576	—	—
	K. 403	192	288	96	192	192	—	63	576	—	—
	K. 404	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320
6	Amunicja 75	576	864	288	576	576	—	—	—	—	—
	„ 100	—	—	—	—	—	—	192	1728	—	—
	„ 105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	480
	„ 155	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

obliczeń amunicyjnych.

155 mm		Zapalniki				Ładunki			Zapłonniki	Uwagi
stalożel.	stalowe	o dz. pod.	ntm.	K. Z.	D. Z.	100	105	155		
—	—	—	720	—	—	—	—	—	—	W nocy 21/22 września kolumna amunicyjna IV/4 p.a.l. pobiera amunicję dymną 100, kolumna dywizyjna 401 pobiera amunicję dymną 75, kolumny dywizyjne 402, 403 i 404 pobierają amunicję dla 20 p.a.c. 5 j.o. (I dywizjon—2 j.o., II dywizjon—3 j.o.) i składają na stanowiskach
—	—	—	1380	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	240	—	—	260	—	—	—	
—	—	—	720	—	—	800	—	—	—	
—	—	—	60	—	—	—	—	—	—	
—	—	32	160	160	32	—	360	—	400	
76	308	—	153	230	154	—	—	440	480	
—	—	48	240	240	48	—	540	—	600	
114	462	—	228	345	221	—	—	660	720	
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	W nocy 22/23 września kolumny amunicyjne dywizjonów i dywizyjne uzupełniają swój zapas wożony amunicji
—	—	432	720	720	—	—	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	432	720	720	144	—	—	—	—	
—	—	144	432	432	144	1060	—	—	—	
—	—	32	160	160	32	—	360	—	400	
76	308	—	153	230	154	—	—	440	480	
—	—	384	768	768	96	700	—	—	—	
—	—	384	768	768	96	700	—	—	—	
—	—	384	768	768	96	700	—	—	—	
76	308	32	313	390	186	—	360	440	880	
—	—	864	1440	1440	—	—	—	—	—	Od rana 23 września w ośrodku zaopatrywania Brzoski-Gromki zapas amunicji 2 j.o.a.l. (dla 4 p.a.l.) i 1 j.o.a.c. (dla 4 d.a.c. i 20 p.a.c.).
—	—	288	864	864	288	2140	—	—	—	
—	—	48	240	240	48	—	540	—	600	
114	462	—	228	345	221	—	—	660	720	

11. *Rozkaz zaopatrywania w amunicję.*

4 d. p.
A. d. Wysokie Mazowieckie 21 września g. 12.00
L. 18/Am.

ROZKAZ
ZAOPATRYWANIA W AMUNICJĘ.

Mapa 1 : 100.000 Wysokie Mazowieckie.

I. *Ogólne warunki zaopatrywania.*

1. Wykorzystując bliskość ośrodka zaopatrywania wykonać zaopatrywanie jednostek w ciągu nocy z 21 na 22 września, centralizując środki przewozowe dywizjonów i dywizji.

2. Kolumny amunicyjne dywizjonów i dywizji uzupełnić w nocy z 22 na 23 września lub dowieźć do stanowisk amunicję nieuzupełnioną poprzedniej nocy.

3. Ze względu na wzmożony ruch wojsk w nocy z 22 na 23 września ruchy kolumn amunicyjnych rozpocząć po północy.

4. Amunicję przydzieloną (6 j. o. a. l., 3½, j. o. d, amunicji dymnej a. l. i 4 j. o. a. c.) rozmieścić:

na stanowiskach 4 j. o. a. l. i amunicję dymną, 3 j. o. a. c.;

w ośrodku zaopatrywania 2 j. o. a. l. i 1 j. o. a. c.

Jaszcze i kolumny i pełne.

5. W pierwszej kolejności złożyć na stanowiskach amunicję z kolumn dywizjonowych i dywizyjnych.

W drugiej kolejności amunicję dymną i a. c. pobraną z ośrodka zaopatrywania.

W nocy 22/23 września uzupełnić wszystkie kolumny lub dowieźć brakującą amunicję do stanowisk.

II. *Ośrodek zaopatrywania:* las Brzoski-Gromki — na północ od szosy dla a. c., na południe dla a. l.

Jednocześnie mogą pobierać 3 kolumny amunicję a. l., dwie kolumny amunicję a. c.

Otwarcie ośrodka 21 września g. 20.00 — czynny bez przerwy.

III. *Pluton parkowy* — Brzoski-Gromki.

Kolumny amunicyjne dywizji: południowa część lasu Glinki.

Kolumny amunicyjne dywizjonów: zgrupowania północnego — zachodni skraj lasu Mazury na południe od Wróble, ugrupowania południowego — na południowy zachód od m. Brok.

IV. Komendant plutonu parkowego przeprowadzi wykonanie całości zaopatrywania.

Dywizjony, otrzymujące amunicję z kolumn dywizyjnych lub dywizjonowych obcych, wyślą do komendanta parku podoficera - łącznika po odbiór amunicji i jej doprowadzenie.

Załadowanie amunicji na kolumny dywizjonowe siłami dywizjonów.

Meldunek o stanie amunicji pobranej i wydanej prześlą do a. d. dowódca plutonu parkowego i dowódcy grup (dywizjonami) na 4 godzinę 22 i 23 września.

V. *Warsztaty uzbrojenia armii* — Tłuszcz.

VI. *Ewakuacja amunicji i sprzętu* — powrotnymi kolumnami zaopatrywania przez ośrodek zaopatrywania.

VII. *Plan zaopatrywania*
VIII. *Plan przewozu* } na noc 21/22 września w załączeniu

Dowódca a. d.

Otrzymują:

Kwatermistrz 4 d. p.	1
Dca 4 p. a. l.	1
Dcy I, II, III, IV/4 p. a. l.	4
Dcy II/50 p. a. l. i III/53 p. a. l.	2
Dca 20 p. a. c	1
Dcy I i II/20 p. a. c.	2
Dca 4 d. a. c.	1
Dca plut. parkowego	1
Rezerwa	3
	16

12. *Plan zaopatrywania*

Nr	Dzień	Nr ark. oblicz.	Jednostki	75 mm						100 mm			105 mm
				szrapnele	stalożel.	wz. 1917	wz. 1915 ład. norm.	wz. 1915 ad. zmn.	dymne	szrapnele	granaty	dymne	granaty
1	21/22	3	I/4 p.a.l.	288	432	144	288	—	—	—	—	—	—
			II/4 „	288	432	144	288	—	—	—	—	—	—
			III/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
			IV/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
			4 d.ac.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	160
			I/20 p.a.c.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	160
2		4	I/4 p.a.l.	—	—	—	—	—	720	—	—	—	—
			II/4 „	—	—	—	—	—	1380	—	—	—	—
			III/4 „	—	—	—	—	—	—	—	—	240	—
			IV/4 „	—	—	—	—	—	—	—	—	720	—
			II/50 „	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—
			I/20 p.a.c.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320
			II/20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	480
3	23	5	I/4 p.a.l.	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
			II/4 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
			III/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
			IV/4 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
			II/50 „	288	432	144	288	288	—	—	—	—	—
			III/53 „	—	—	—	—	—	—	96	864	—	—
			4 d.a.c.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320
			K. 401	192	288	96	192	192	—	63	576	—	—
			K. 402	192	288	96	192	192	—	63	576	—	—
			K. 403	192	288	96	192	192	—	63	576	—	—
			K. 404	—	—	—	—	—	—	—	—	—	320

w amunicję artyleryjską.

155 mm		Zapalniki				Ładunki			Zapłonniki	Miejsce pobrania	Godzina pobrania
stalożel.	stalowe	o dz. pod.	ntm.	K. Z.	D. Z.	100	105	155			
—	—	440	720	720	—	—	—	—	—	M. p. kolumn amunicyjnych dywizji (401 — 404): płd. część lasu Glinki	17.30
—	—	440	720	720	—	—	—	—	—		
—	—	140	440	440	140	1060	—	—	—		
—	—	140	440	440	140	1060	—	—	—		
38	154	20	160	200	100	—	180	220	440		
38	154	20	160	200	100	—	180	220	440		
—	—	—	720	—	—	—	—	—	—	Ośrodek zaopatrywania: Brzoski-Gromki	21.00
—	—	—	1380	—	—	—	—	—	—		
—	—	—	240	—	—	260	—	—	—		
—	—	—	720	—	—	800	—	—	—		
—	—	—	60	—	—	—	—	—	—		
76	308	40	320	400	180	—	360	440	880		
114	462	40	460	580	260	—	540	660	1320		
—	—	440	720	720	—	—	—	—	—	Ośrodek zaopatrywania: Brzoski-Gromki	2.00
—	—	440	720	720	—	—	—	—	—		1.00
—	—	140	440	440	140	1060	—	—	—		1.00
—	—	140	440	440	140	1060	—	—	—		1.00
—	—	440	720	720	—	—	—	—	—		2.00
—	—	140	440	440	140	1060	—	—	—		2.00
76	308	40	320	400	180	—	360	440	880		1.00
—	—	380	760	760	100	700	—	—	—		3.00
—	—	380	760	760	100	700	—	—	—		3.00
—	—	380	760	760	100	700	—	—	—		3.00
76	308	40	320	400	180	—	360	440	880		1.00

13. Plan przewozu

Nr ark. obliczeń	Data	Nr planu zaop.	Środki przewozowe	Miejsce pobrania	Godzina pobrania
3	21/22	1	K. 401 K. 402 K. 403 K. 404	M. p. kolumn amunicyjnych dywizji: płd. część lasu Gromki	17.30
4		2	K. am. IV/4 p.a.l. K 401 K. 402 K. 403 K. 404	Ośrodek zaopatrywania: Brzoski-Gromki	21.00 22.00
5	23	3	Kol. am. I/4 p.a.l. „ „ II/4 „ „ „ III/4 „ „ „ IV/4 „ „ „ II/50 „ „ „ III/53 „ „ „ 4 d.a.c. K. 401 K. 402 K, 403 K. 404	Ośrodek zaopatrywania: Brzoski-Gromki	2.00 1.00 1.00 1.00 2.00 2.00 1.00 3.00 3.00 3.00 1.00

amunicji artyleryjskiej.

Miejsce przeznaczenia	Godzina wydawania	Marszruta	Wysiłek w km	Uwagi
Stanowiska I i III/4 p.a.l.				
„ II i IV/4 „	18.45		10 km	
„ I, II, III i IV/4 „		Szosa Wysokie Mazowieckie—Sokoły i trakt Wysokie Mazowieckie—Jabłoń-Kościelna w obie strony		
„ 4 d.a.c. i I/20 p.a.c.	18.15		6 km	
Stanowiska III i IV/4 p.a.l.	23.15		10 km	Amunicja dymna
„ I i II/4 „	22.45			
„ I i II/20 p.a.c.	23.45		6 km	
Miejsce postoju kolumn dywizjonowych i dywizyjnych	3.30	Z zachodniego skraju lasu Mazury—południowe dywizjony traktem północne bocznymi drogami przez Brzoski-Gromki, przez Glinki—Wróble—Brzoski-Gromki	4 km	Ruch kolumn amunicyjnych po przejściu kolumn wojsk. Przy skrzyżowaniu wszelkie kolumny idące do frontu mają pierwszeństwo
	2.30			
	2.30			
	2.30			
	3.30			
	3.30			
	2.30			
	4.30			
	4.30		2 km	
	4.30			
	2.30			

XXIII. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

O godzinie 5 w myśl planu ogni artyleria rozpoczęła ogień. Grupy bezpośredniego wsparcia rozpoczęły robienie wyrw w drutach, artyleria ogólnego działania przystąpiła do walki z artylerią przeciwnika. Początkowe oddziaływanie niektórych lekkich bateryj przeciwnika z rejonu Racibory-Nowe zostało zduszone w zarodku. Z rejonu Drągi - Wypychy odezwały się o godzinie 5.40 dwie baterie ciężkie, skierowując swój ogień na 5 . i 6. baterie 4 p. a. l. Lotnik wykonał kontrolę ognia na te baterie na żądanie dowódcy południowej grupy ogólnego działania; o godzinie 6.15 ogień obezwładniający tej grupy zmusił obie baterie nieprzyjacielskie do milczenia.

O godzinie 6.25 całe pole walki było opanowane przez nasz ogień artylerii.

O godzinie 6.30 baterie haubic 155 mm przeniosły swój ogień na umocnienia przeciwnika, a piechota wykonała rozpoznanie dla stwierdzenia wykonanych przejść w przeszkodach.

O godzinie 6.35 artyleria przeciwnika rozpoczęła ogień zapobiegawczy, skupiając swój wysiłek na dwóch kierunkach: Jabłoń - Kościelna — Jabłoń - Markowięta i rejon na południe od Pruszanka Mała. W rejonie Jabłoń-Kościelna strzelały 3 baterie armat lekkich z kierunku Jabłoń-Dąbrowa, 2—3 bateryj armat lekkich z kierunku Racibory-Nowe, jedna bateria haubic lekkich z rejonu Racibory-Stare i jedna bateria haubic ciężkich z rejonu na południe Drągi-Kosuty. Na rejon Pruszanka Mała działały 2 baterie z kierunku Noski Śnietne. Dowódca a. d. rozkazał artylerii ciężkiej przerwać ogień do umocnień i przenieść go ponownie na artylerię przeciwnika, zwracając się przy tym do dowódcy 17 p. a. c. o zwalczanie bateryj w rejonie Drągi - Kosuty i Jabłoń - Dąbrowa.

O godzinie 6.50 artyleria ciężka przeniosła swój ogień na artylerię przeciwnika. Dowódca dywizji miał zamiar początkowo przesunąć godzinę natarcia, jednak wobec gotowości piechoty i czołgów oraz by się nie narażać dłużej na ogień nieprzyjacielski na podstawie wyjściowej, postanowił, że artyleria ciężka ma zwalczać w dalszym ciągu artylerię przeciwnika, piechota zaś rusza, wspomagana wyłącznie przez artylerię lekką bezpośredniego wsparcia i dywizjonu lekkiego z grupy dowódcy 20 p. a. c.

Wyruszenie natarcia o godzinie 7.00 zostało przywitane dość słabymi ogniami zaporowymi artylerii przeciwnika — widocznie nasze zwalczanie artylerii odniosło swój skutek.

Pod Jabłoń - Kościelna strzelały dwie baterie z rejonu Jabłoń - Dąbrowa — jedna już nam znana i jedna bateria armat lekkich nowa z rejonu lasu na zachód od Porośl-Wojsławy.

Pod Markowiętami strzelały dwie nowe baterie armat lekkich z rejonu na północ od lasu na zachód od Porośl-Wojsławy. Ukazał się tu nowy dywizjon.

Pod m. Pruszanka Mała strzelała jedna bateria lekkich armat z rejonu na zachód od Noski Śnietne; jest to wiadomość od baterii pomiarowej potwierdzona przez lotnika.

Artyleria ciężka odezwała się dwiema bateriami: baterią armat z rejonu na południe Noski - Śnietne i baterią haubic z rejonu na południe Drągi - Kosuty.

Wobec tak słabego oddziaływania przeciwnika dowódca a. d. zarządził, że bateria 105 mm z 4 d. a. c. ma zwalczać baterię ciężką pod Noski Śnietne, a potem baterię lekką na zachód od tej miejscowości. Jeden dywizjon ciężki z grupy południowej ma zwalczać nowy dywizjon lekki w rejonie lasu Porośl - Wojsławy, drugi zaś dywizjon ciężki gru-

py południowej ma wykonywać zadania wsparcia piechoty.

Następnie dowódca a. d. zwraca się do dowódcy 17 p. a. c. z prośbą o dalsze zwalczanie baterii ciężkich haubic pod Drągi - Kosuty.

Z obrazu działania artylerii przeciwnika dla dowódcy a. d. wynika, że zasadniczo zwalczanie artylerii odniosło swój skutek, ponieważ w krytycznej chwili natarcia ognie zaporowe przeciwnika nie były dość silne i jego artylerię można było, przy naszej przewadze, łatwo opanować. Z drugiej strony, okazało się jednak, że trudno uchwycić całość artylerii przeciwnika i zmusić ją do zupełnego milczenia.

Z 11 bateryj wiadomych do chwili natarcia udało się zmusić do milczenia sześć.

Nie ulega wątpliwości, że zwalczane baterie odezwą się po pewnym czasie; mogą one przy tym zmienić stanowiska i ukazać się ponownie w dalszym okresie walki.

Poza działaniem artylerii dywizyjnej przeciwnika bardzo silnie oddziaływała, zwłaszcza na południowym odcinku, artyleria piechoty i artyleria przeciwpancerna, skierowując cały swój ogień prawie wyłącznie na czołgi.

Działanie czołgów rozwinęło się w tym czasie następująco:

1. rzut (kompania oddana do rozporządzenia dowódcy p. d.) rozpoczęła przekraczanie doliny Śliny na północ od wsi Jabłoń - Kościelna o godzinie 7.10. Z powodu trudności technicznych i działania broni przeciwpancernej przeciwnika, posuwanie się tej kompanii było bardzo powolne.

2. rzut (batalion bez jednej kompanii) nie wyruszył w tym czasie jeszcze z lasu Mazury.

Szybkie oddziaływanie silnej grupy bezpośredniego wsparcia i skuteczna osłona natarcia czołgów zasłoną dym-

ną, wykonaną przez II/4 p. a. l., pozwoliły czołgom spokojnie przebyć dolinę Śliny.

Po przejściu doliny Śliny kompania czołgów skierowała się na źródła ognia ciężkich karabinów maszynowych nieprzyjaciela na stokach wzgórza 162,2. Niszcząc po drodze niewidoczną dotychczas drugą linię przeszkód, kompania uwikłała się w walkę z gniazdami karabinów maszynowych nieprzyjacielskich i nie zdążyła na czas utorować drogi piechocie na wzgórze 162,2, osiągając jednak ten skutek, że nieprzyjacielska piechota skierowała na nią całą swoją uwagę.

Po przejściu czołgów artyleria piechoty przeciwnika skierowała swój ogień, zwłaszcza z rejonu na północ od Jabłoń - Kościelna, na naszą piechotę i chwilowo załamała natarcie. Wytworzyło się więc takie położenie, że piechota została odcięta od 1. rzutu czołgów. Dopiero ześrodkowanie ognia III/4 p. a. l. obezwładniło działa nieprzyjacielskie i pozwoliło piechocie przekroczyć dolinę rzeki.

Największe trudności dla piechoty i dla jej wsparcia były we wsi Jabłoń - Kościelna uporczywie bronionej przez przeciwnika. Działon artylerii piechoty wciągnięty do wsi okazał pewne usługi, ale obsługa poniosła straty od ognia karabinów maszynowych i działo wycofano z dużym trudem.

Rozwijające się z powodzeniem natarcie na północ i południe od Jabłoń - Kościelna oskrzydliło tę miejscowość. Szczęśliwa inicjatywa dowódcy II/10 p. p., który skierował kompanię odwodową na tyły miejscowości, spowodowały opuszczenie jej przez przeciwnika, który, ścigany z bliska, jednocześnie z naszymi oddziałami znalazł się na wzgórzu 162,2. W tym samym czasie kompania czołgów od strony północno-zachodniej zaczęła wchodzić na wzgórze 162,2,

które po krótkiej walce na bagnety na stokach południowych zostało zajęte o godzinie 8.15.

2. rzut czołgów rozpoczął w tym czasie przekraczanie doliny Śliny.

Grupa bezpośredniego wsparcia południowa, nie mogąc działać we wsi Jabłoń - Kościelna, strzelała jednym dywizjonem na wschód, skierowując większość ognia na wzgórze 162,2, dwoma zaś dywizjonami wspierała natarcie na północ od Jabłoń - Kościelna.

W chwili opuszczenia wsi przez przeciwnika południowa grupa bezpośredniego wsparcia ześrodkowała ogień dwóch dywizjonów na wzgórze 162,2. Jej ognie oczyszczające, zwłaszcza w kierunku na laski 1 km południowywschód od wzgórza 162,2, uniemożliwiły działanie odwodów miejscowych przeciwnika i ułatwiły zajęcie wzgórza.

W tej chwili przeciwnik pod silnym ogniem piechoty i artylerii zaczął odpływać na wschód, opierając się na północy o Jabłoń - Spały i o lasy Jabłoń - Dąbrowa.

Artyleria nasza uzyskała pierwszorzędny punkt obserwacyjny na wzgórzu 162,2, pozwalający na objęcie wzrokiem całego płaskowzgórza i doliny prowadzącej na nie od Bujny - Rzące.

Będąc w posiadaniu tego wzgórza i panując nad przeciwnikiem dywizja niemal całkowicie spełniła swe zadanie, ponieważ teraz aż do 1. przedmiotu mogła w zasadzie nie obawiać się przeciwnatarć przeciwnika.

O godzinie 8.45 batalion czołgów (2. rzut) wyruszył ze wzgórza 162,2, kierując się na Racibory-Nowe. Artyleria wykonała zadymianie przewidziane planem ogni.

Na odcinku północnym, pomimo słabego oddziaływania artylerii przeciwnika, działania nie rozwijały się od razu pomyślnie dla nas. Bagnista dolina Śliny utrudniła przejście piechoty, a parokrotne niepowodzenie w położeniu

kładek opóźniło natarcie. Dobrze rozstawione karabiny maszynowe przeciwszturmowe i działony artylerii piechoty przeciwnika zadały 11 pułkowi poważne straty. Dopiero o godzinie 7.45 ognie dywizjonu ciężkiego i 1 dywizjonu lekkiego z grupy dowódcy 4 p. a. l. umożliwiły piechocie przejście przez rzekę i dalsze natarcie. Nieco zdemoralizowana dużymi stratami piechota nacierała niezbyt energicznie, pomimo bardzo dobrze zorganizowanego wsparcia przez I/4 p. a. l. i skutecznej pomocy 4 d. a. c.

O godzinie 8.20 wykorzystując powodzenie natarcia południowego piechota doszła do Jabłoń - Zarzeckie i zajęła pierwszą linię umocnień przeciwnika na wschodnim brzegu Śliny.

W tej chwili dowódca p. d. postanowił wprowadzić batalion odwodowy i prosił dowódcę dywizji o danie mu jeszcze jednego batalionu z odwodu dywizji.

Zajęcie wzgórza 162,2 nie pozostało bez oddziaływania ze strony przeciwnika; jego artyleria ześrodkowała ognie na tym wzgórzu i ponowiły się próby przeciwnatarcia z lasu Porośl - Wojsławy, unicestwione natychmiast ogniem naszej artylerii ciężkiej.

Wprowadzony odwodowy batalion po zajęciu wzgórza 162,2 i kompania czołgów ruszyły dalej do natarcia w kierunku na Racibory.

Natarcie to ruszyło początkowo bez przeszkód, ponieważ artyleria nieprzyjacielska skupiła swoją uwagę na batalionie czołgów, który można było jeszcze obserwować ze wzgórza 162,2.

Z chwilą jednak kiedy kompania czołgów oderwała się znowu od piechoty, by ją osłonić od strony zagajnika Jabłoń - Dąbrowa, przeciwnik wykorzystując bierność północnego odcinka wykonał przeciwnatarcie z Jabłoń-Spały, które prowadzone energicznie zaskoczyło zupełnie lewy ba-

talion 12 pułku i posuwając się dalej zaczęło poważnie przeskrzydlać natarcie południowe.

Inicjatywa dowódców 4 d. a. c. i I/4 p. a. l., którzy skierowali ogień 4 d. a. c. na Jabłoń - Spały a ogień 1/4 p. a. l. i potem III/53 p. a. l. na natarcie przeciwnika, zahamowały jego powodzenie. Przeciwnik zaczął odpływać w dolinę Bujny — Rzące ścigany ogniem piechoty i artylerii. Wykorzystując to położenie 11 pułk zajął Jabłoń - Spały.

Poważne zamieszanie, które wynikło z przeciwnatarcia nieprzyjaciela, zostało wykorzystane przez przeciwnika, który wprowadzając odwody do linii bojowej, zahamował natarcie idące ze wzgórza 162,2. Batalion czołgów został zatrzymany w odległości około 1½ km od tego wzgórza i poniósł straty. Szybkie wkroczenie ogniowe artylerii ciężkiej i lekkiej uchroniło go od cięższych strat.

W wyniku powyższych działań położenie o godzinie 9.30 przedstawia się następująco:

Na odcinku północnym 11 pułk lewym swym skrzydłem przekroczył dolinę Śliny i pod silnym ogniem ze wzgórza 154 leży w dolinie — o ruchu naprzód bez dopływu świeżych sił trudno pomyśleć, albo też trzeba usunąć opór na wzgórzu 154.

Prawym skrzydłem pułk jest na wschodnim skraju miejscowości Jabłoń - Spały, która się pali; nie może stamtąd wyruszyć ze względu na silny ogień broni maszynowej ze wzgórza 154.

Między m. Jabłoń - Spały a stokami wzgórza 162,2 położenie niejasne po przeciwnatarciu przeciwnika. Odcinek od tego wzgórza do lasków 1 km na jego południowy-wschód jest mocno obsadzony przez naszą piechotę gotową do natarcia, które zostało zatrzymane wskutek wydarzenia na południe od Jabłoń - Spały. Czołgi są za wzgórzem 162,2, za

które się wycofały poniósłszy straty; zebrał się tam cały batalion.

Z odwodu dywizji jeden batalion został skierowany na południe od Jabłoń-Spały z oddaniem go pod rozkazy 12 pułku.

Ponieważ ruch naprzód dywizji zależy tylko od opanowania całego płaskowzgórza, zwłaszcza wobec powodzenia 50 d. p. w prawo, która zajęła las Jabłoń - Śliwowo, i wyczuwającego się przegrupowania artylerii przeciwnika przed prawym skrzydłem dywizji — dowódca dywizji postanawia prowadzić dalej natarcie na odcinku od Jabłoń-Spały do prawej granicy dywizji, dając tam jak największe wsparcie artylerii.

Dowódca artylerii dywizyjnej proponuje wobec tego:

III/53 — zostawić jako wsparcie 11 pułku;

ogień I/4 p. a. l. oraz 4 d. a. c. (baterie 155 mm) przerzucić na korzyść 12 p. p.

grupa wsparcia południowa wyprowadzi piechotę ogniem skokami w postaci zbliżonej do ruchomego ognia zaporowego;

20 p. a. c. (baterie 155 mm) zwalczy początkowo cele najbliższe (nr 20 i 21), po czym skieruje ognie osłaniające na Racibory - Nowe i las na południe od tej miejscowości.

Tak przygotowane natarcie rusza bez przeszkód, przy słabym oddziaływaniu artylerii przeciwnika, już przegrupowanej w głąb o godzinie 10.30.

Artyleria przeciwnika odpowiada tylko pojedynczymi bateriami lekkimi i ciężkimi z rejonu na zachód i południe Dworaki - Pikaty.

Strzela 4—5 bateryj lekkich i 1—2 baterie ciężkie, które skierowują swój ogień zasadniczo na natarcie południowe.

Zwalczanie tej artylerii nie jest sprawą łatwą. Rozmieszczona w bardzo poprzecinanym terenie jest trudna do wykrycia przez balon. W powietrzu jest tylko jeden lotnik, który nie może wstrzelać wszystkich bateryj.

Natarcie piechoty na lewym skrzydle dywizji ruszyło zasilone odwodami i doprowadziło około godziny 11.30 do zajęcia wzgórza 154. Miejscowe przeciwuderzenia z rejonu Bujny — Rzące nieco zahamowały rozpęd natarcia, lecz po silnym 15-minutowym przygotowaniu artyleryjskim natarcie północne o godzinie 12.45 osiągnęło 1. przedmiot natarcia.

Natarcie południowe bez większych trudności o godzinie 12 znalazło się na 1. przedmiocie. Poważnym wydarzeniem była strata kilku czołgów na polu minowym bezpośrednio na zachód od Racibory - Nowe.

Dowódca dywizji postanowił wycofać czołgi w rejon Jabłoń - Kościelna.

Przesunięcia artylerii własnej zostały rozpoczęte pojedynczymi bateriami po zajęciu 162,2 i Jabłoń - Spały w rejon na wschód Jabłoń - Kościelna.

Po osiągnięciu 1. przedmiotu natarcia i zorganizowaniu przez piechotę ogni broni maszynowej dowódca artylerii dywizyjnej nakazał przesunięcie artylerii lekkiej w dolinę Śliny i Tłoczewki.

Około godziny 12.40 dowódcy batalionów 1. rzutu natarcia południowego stwierdzili wycofywanie się przeciwnika, który, wykorzystując poprzecinany i pokryty teren, zaczyna odpływać w kierunku wschodnim.

Natychmiast na odcinku południowym, a potem także na północnym bataliony przechodzą samorzutnie do pościgu bliskiego. Dowódcy pułków zażądali od dywizjonów bez-

pośredniego wsparcia wydzielenia bateryj do grup pościgowych. Jednocześnie dowódca dywizji otrzymał od lotnika meldunek o ruchu taborów i kolumn broni połączonych w kierunku wschodnim.

Od tej chwili dowódca dywizji organizuje pościg po osi Dworaki - Wypychy — Gąsówka - Skwarki 12 pułkiem z dywizjonem artylerii i dwiema bateriami 105 mm z 20 p. a. c. oraz k. d.

Bateria 105 mm i baterie 75 mm wysunięte otrzymują zadanie wykonania ogni dalekich na Dworaki, Gąsówka-Skwarki, Gąsówka-Osse.

Reszta dywizji grupuje się do marszu w dwóch kolumnach: północna (11 pułk z I/4 p. a. l. i 4 d. a. c.) po osi Noski - Śnietne — Perki - Wypychy — Gąsówka - Skwarki; południowa (reszta dywizji bez III/54 p. a. l.) po osi Dworaki — Perki - Wypychy — Gąsówka - Osse.

Przeciwnik opóźnia strażami tylnymi; właściwy pościg rozpoczyna się dopiero około godziny 14.00. O godzinie 13.00 artyleria dalekonośna rozpoczęła ognie dalekie przy pomocy obserwacji balonowej i lotniczej.

Pościg rozwija się powoli z powodu trudnych warunków terenowych, ułatwiających przeciwnikowi opóźnianie.

Wobec tego dowódca dywizji przywołuje do działania batalion czołgów, który wchodzi do walki około godziny 16.30. Od tej chwili pościg rozwija się szybko i około godziny 19.00 przy zapadającym zmroku doprowadza do zajęcia m. m. Gąsówka - Skwarki i Gąsówka - Osse.

Dla dania dywizji wypoczynku dowódca dywizji ją zatrzymuje z zamiarem rozpoczęcia przed świtem dalszych działań.

Dla zachowania styczności z przeciwnikiem zostaje zarządzone rozpoznanie bojowe.

Zależnie od rozkazów grupy operacyjnej, dowódca dywizji ma zamiar posuwać się dalej naprzód dwiema kolumnami w dotychczasowym składzie. Wykorzystując środki obserwacji powietrznej (balon i lotnictwo) działać silnie ogniami dalekimi na drogi wycofywania się przeciwnika, a wobec czego wysunąć w prawej i lewej kolumnie wszystkie trzy baterie 105 mm naprzód.

Z przytoczonej powyżej dynamiki boju i studium terenu walki widzimy że na płaskowzgórzu 162,2 — 154 — 159,6 po zajęciu 162,2 żadne oddziaływanie odwodów dywizyjnych przeciwnika nie mogło nastąpić.

Na północy pod Bujny i Drągi przeciwnatarcie wchodzi na strome stoki, słabo wsparte artylerią, która w tych warunkach terenowych z trudem zorganizuje obserwację.

Na południu od Racibory-Nowe przeciwnatarcie posuwa się po stoku, na którym każdy ruch jest widoczny, pod silnym ogniem artylerii i piechoty. Ponadto na tym płaskowzgórzu kierunki przeciwnatarć mogą być tylko czołowe a nie boczne, co też stawia pod znakiem zapytania ich skuteczność.

Jedynie niepowodzenie prawego sąsiada (50 d. p.) mogłoby po zajęciu 162,2 doprowadzić do znacznego wybrzuszenia frontu i spowodować niebezpieczeństwo silnego przeciwnatarcia z rejonu lasu Porośl - Dąbrowy lub Jabłoń-Śliwowo.

Należało się liczyć tylko z miejscowymi przeciwuderzeniami, które mogą być również niebezpieczne jak i przeciwnatarcia odwodów dywizyjnych.

Przeciwuderzenie, wykonane przez dowódcę z rejonu Jabłoń - Spały na skrzydło południowego natarcia byłoby groźne w skutkach, gdyby nie nastąpiła szczęśliwa

inicjatywa dowódców artylerii północnego odcinka, którzy ogniem skierowanym na tyły przeciwnika, rażąc go z nieoczekiwanego kierunku, zmusili do wycofania się i umożliwili zajęcie Jabłoń - Spały.

W natarciu, gdy piechota puszczona w ruch już wychodzi właściwie z rąk dowódcy, umiejętne wykorzystanie ognia artylerii, odpowiednie nim manewrowanie, zwłaszcza w chwilach krytycznych, mogą niejednokrotnie uratować zagrożone powodzenie.

W opisywanym przebiegu działań 4 d. p. osiągnęła duże powodzenie na prawym skrzydle a prawie żadnego na lewym; w tym położeniu powstawały znaczne trudności w działaniu artylerii bezpośredniego wsparcia wobec konieczności przesunięcia obserwacji i stanowisk. Bez względu na skutki zwalczania artylerii nieprzyjaciela trzeba również było liczyć się z jej oddziaływaniem.

W danym wypadku, po zajęciu i usadowieniu się na wzgórzu 162,2, siłą rzeczy przesuną się na to wzgórze obserwatorzy artylerii. Następnie, dla skrócenia czasu przesunięć i lepszego wsparcia piechoty wobec osiągniętego powodzenia, pójdą pojedyncze baterie do rejonu Jabłoń-Kościelna.

Ponieważ dolina i północna część Jabłoń - Kościelna jest widoczna od Jabłoń - Spały, przeto właściwe będzie dążenie do przesunięcia bateryj w kierunku południowym, aby je osłonić od obserwacji przeciwnika z północy.

Te okresy przesunięć obserwatorów i bateryj naprzód, w chwili gdy przebieg wypadków nie odpowiada całkowicie przewidywaniom, są bardzo niebezpieczne dla późniejszego rozwoju działania artylerii.

Projekt przesunięć, ustalony w rozkazie bojowym dowódcy a. d., powinien być jednak ściśle wykonany; tylko dowódca a. d. może go zmienić i pozwolić na odchylenia.

Ponieważ w czasie przygotowania działania wytycza się w terenie kierunki ruchu obserwatorów artylerii i określa się przypuszczalne przyszłe rejony stanowisk, każdy dowódca baterii powinien się tego trzymać bezwzględnie. Jeśli warunki bojowe nie pozwalają jeszcze na przesunięcie, nie należy go wykonywać. Inicjatywa nawet najśmielsza, zwłaszcza w przedstawionym położeniu i wobec jednej drogi prowadzącej przez Jabłoń - Kościelną, może doprowadzić do znacznych trudności w dalszej organizacji ognia, uniemożliwiających wykonanie należytego wsparcia piechoty.

Zmienność warunków natarcia, którą widzieliśmy w przedstawionym jego pobieżnym opisie, wymaga ścisłej łączności między dowódcami artylerii i piechoty, dla osiągnięcia możliwie szybkiego oddziaływania ogniem artylerii na każdą przejawianą inicjatywę przeciwnika.

O ile dowódcy dywizjonów muszą być bliżej dywizjonów dla kierowania ogniem i utrzymywać łączność z dowódcami piechoty zasadniczo przez oddziały łącznikowe, o tyle dowódcy grup bezpośredniego wsparcia raczej powinni być przy dowódcach piechoty, utrzymując z nimi łączność osobistą. Tam gdzie dowódca dywizjonu łączy w sobie obydwa obowiązki dowódcy dywizjonu i dowódcy grupy podobne rozwiązanie byłoby trudne, ale, jeżeli nie jest związany bezpośrednio dowodzeniem ognia, zawsze korzystnie będzie, gdy znajdzie się przy wspieranym dowódcy piechoty.

Łączność dowódcy artylerii wsparcia z artylerią ogólnego działania nie powinna polegać tylko na telefonie. Dowódca ogólnego działania w natarciu powinien wysłać swego oficera łącznikowego do dowódcy chociażby ważniejszej grupy bezpośredniego wsparcia. Ułatwi to w wielu wypadkach między nimi zrozumienie i współpracę.

Pozostałoby dla uzupełnienia naszego obrazu przebiegu natarcia 4 d. p. zastanowić się nieco nad ogniami artylerii.

Plan ogni dowódcy a. d. został wykonany prawie całkowicie w okresie przygotowania artyleryjskiego w odniesieniu do ogni artylerii lekkiej. Artyleria ciężka ogni niszczących właściwie nie wykonała, ponieważ musiała być pociągnięta do dalszego zwalczania artylerii przeciwnika, która rozpoczęła ognie zapobiegawcze. Po rozpoczęciu natarcia rozwinęły się ognie wsparcia podług planu — ale już w pierwszych chwilach walki plan ten zaczął się zmieniać zależnie od przebiegu walki, a stopniowo, w miarę wyłaniających się trudności, ulegał coraz większym zmianom.

W chwili, gdy położenie się ustaliło i natarcie mogło ruszyć dla osiągnięcia swego zadania, plan ogni już był przestarzały, nie nadający się do wytworzonego położenia.

Wynika z tego, że plan ogni może być wykonany całkowicie w okresie przygotowania artyleryjskiego. W okresie natarcia natomiast należy z góry się liczyć z tym, że planu ogni prawdopodobnie w całości nie wykonamy, podobnie jak nie wykona w całości swego programu ruchu piechota zarówno w czasie, jak i przestrzeni.

Czy wobec tego plan ogni jest potrzebny?

Nie ulega wątpliwości, że jest konieczny, gdyż nastawia artylerię na kierunki walki i działania piechoty.

Piechota będzie dążyła zawsze — może w innym czasie i może w innych zupełnie warunkach niż przewidziano — do osiągnięcia swoich kolejnych celów, przeto plan ogni ułożony podług przewidzianego ruchu piechoty stwarza podstawę do porozumienia między nią a artylerią.

Szczególne znaczenie w tych warunkach ma giętkość planu ogni. Polega ona nie na tym, że jeden cel zastępuje się innym — bo takie zmiany w czasie boju zwykle przy-

chodzą zbyt późno — lecz na tym, że natężenie ognia i praca bateryj są tak uregulowane, aby w każdej chwili można było mieć do rozporządzenia albo baterie, które chwilowo nie strzelają, albo baterie, które można oderwać z celów chwilowo drugorzędnych.

Dlatego też dowódca artylerii, śledząc wspólnie z dowódcą piechoty przebieg walki, może dostosować swój plan ogni do rzeczywistości pola walki. Przyjdzie mu to łatwo, jeżeli ten plan jest giętki.

XXIV. OMÓWIENIE.

W pracy powyższej, jak już wspominaliśmy na wstępie, należy zwrócić uwagę głównie na rozumowanie poszczególnych dowódców przed przystąpieniem do rozwiązania stawianych im zadań.

Charakterystyczną cechą przykładu omawianego jest *ograniczony czas* do wykonania zadania. Dowódcy grupy operacyjnej chodzi przede wszystkim o możliwie szybkie uderzenie 4 d. p. i uzyskanie w ten sposób zaskoczenia.

Drugą cechą jest zachowanie tajemnicy wprowadzenia 4 d. p. do walki, bez czego odpadłby *czynnik zaskoczenia.*

Trzecią cechą jest *silne wyposażenie* w artylerię i czołgi, co pociąga za sobą konieczność wykonania w krótkim czasie potrzebnego zaopatrywania materiałowego.

Wszystkie trzy wspomniane cechy charakterystyczne rozpatrywanego działania wymagają od wykonawców szybkości i planowości pracy oraz daleko idących przewidywań.

---

4 d. p., silnie wyposażona w artylerię (5 dywizjonów), dochodzi do pola walki. Dowódca dywizji jeszcze w mar-

szu dostaje zadanie z zaznaczeniem konieczności szybkości rozpoczęcia działania.

Pierwsza rzecz — to *wiedzieć* co się dzieje, *zobaczyć* teren, w którym się będzie walczyło, *ustalić* w ogólnych zarysach plan walki i jej potrzeby materiałowe.

Wobec tego należy wykorzystać wiadomości dywizyj, które są już w linii, i uzupełnić je osobistym rozpoznaniem.

Dowódca dywizji wyjeżdża z szefem sztabu, szefem saperów i dowódcą artylerii dywizyjnej. Ponieważ nieobecność dowódcy artylerii dywizyjnej może potrwać dłuższy czas, na okres nieobecności ustala on dla swego sztabu program pracy przygotowawczej.

Omówimy tylko program pracy dowódcy artylerii dywizyjnej. Celem tego programu jest:

a) podporządkowanie sobie jednostek przydzielonych;

b) zdobycie od sąsiadów wiadomości, dotyczących przeciwnika i jednostek artylerii przydzielonych z 50 i 53 d. p.;

c) przygotowanie danych do zaopatrywania w amunicję.

Po powrocie dowódcy artylerii dywizyjnej wiadomości zebrane przez sztab zostaną uzupełnione danymi z rozpoznania terenu; wraz z otrzymanymi wytycznymi od dowódcy dywizji będą one stanowiły dla dowódcy artylerii dywizyjnej podstawy do wydania zarządzeń i rozkazów.

Przed wyjazdem w teren należy przygotować się według mapy, ażeby zbytecznymi przejazdami i nieostrożnym pokazywaniem się w rejonach punktów obserwacyjnych nie dać służbie wywiadowczej przeciwnika materiału do przypuszczeń o zamierzonym działaniu.

Rozpoznanie terenu.

Rozpoznanie terenu na wszystkich szczeblach dowodzenia odbywa się jednakowo; różnica w ocenie polega na szczegółach — im niższy szczebel, tym szczegółowiej i drobiazgowiej należy oceniać teren.

Ogólna ocena ma na celu zdanie sobie sprawy z charakterystycznych cech układu terenu, jego pokrycia i sieci dróg.

Zwykle, dla ułatwienia oceny, teren można podzielić na części i oceniać każdą część oddzielnie. Nie koniecznie należy szukać tego podziału, czasami teren może być tak jednostajnym, że przez wprowadzenie sztucznego podziału można zaciemnić sobie ocenę zamiast ją ułatwić.

W naszym wypadku podział terenu na trzy części rzuca się sam w oczy. Część lesista od doliny Śliny i Tłoczewki, płaskowzgórze na wschód od doliny i wreszcie poprzecinana, zalesiona połać na wschód od płaskowzgórza.

Po ocenie ogólnej, która nam daje ogólne pojęcie o terenie, przechodzimy do najważniejszej dla artylerii sprawy — oceny możliwości obserwacji. Powinniśmy oceniać obserwację *bliską*, tj. do 2 km od zewnętrznego skraju własnych stanowisk, *daleką* — poza tą granicą, czyli wgląd na bliskie i dalekie tyły przeciwnika i wreszcie obserwację przez przeciwnika naszego ugrupowania.

W ocenie tej — nie wdając się w szczegóły, jakie punkty obserwacyjne należy obsadzić i co z nich widać — należy zdać sobie sprawę z całokształtu warunków obserwacji bliskiej i dalekiej.

Wgląd, który ma przeciwnik w nasze ugrupowanie, ma wpływ przede wszystkim na rozmieszczenie naszej artylerii i pod tym kątem widzenia należy patrzeć na warunki obserwacji przeciwnika.

Przechodzimy następnie do łączności, której warunki oceniamy pod dwoma względami: *łączności wewnętrznej* artylerii (przede wszystkim z punktami obserwacyjnymi) i *łączności wzrokowej* z piechotą, niesłychanie ważnej dla inicjatywy dowódców jednostek bezpośredniego wsparcia.

Następnie oceniamy rejony stanowisk i możliwości, które one dają.

W końcu oceniamy sieć dróg — dla ruchu dopływowego (amunicja, żywność), rozmieszczenia artylerii, dla ruchu na zewnątrz do punktów obserwacyjnych i wreszcie dla przesunięcia artylerii.

Każde nasze rozumowanie i rozważenie poszczególnych cech terenu powinno być zakończone wnioskiem, który będzie służył za podstawę przy wydawaniu zarządzeń i rozkazów.

Całość rozpoznania i oceny terenu stanowi dla dowódcy artylerii dywizyjnej pewną syntezę wniosków, które przedstawi on dowódcy dywizji jako konieczności dla artylerii wynikające z warunków terenowych.

Ocena terenu jest czynnością bardzo ważną, której nie zastąpi studium mapy i którą powinni wykonać w ramach artylerii dywizyjnej wszyscy dowódcy baterii włącznie.

Dobra ocena terenu wyjaśni i uwypukli wiele zagadnień, których nie wykaże najlepsza i najszczegółowsza mapa, i pozwoli na racjonalne zorganizowanie i wykorzystanie możliwości artylerii.

Projekt użycia artylerii.

Posiadając rozkaz dowódcy artylerii grupy operacyjnej, wnioski z oceny terenu, zadanie dywizji oraz środki, którymi rozporządza, dowódca artylerii dywizyjnej układa

projekt użycia artylerii, który przedstawi dowódcy dywizji. Projekt ten powinien dotknąć wszystkich najważniejszych spraw organizacji dowodzenia i ognia artyleryjskiego. Jest on jednakowy na wszystkich szczeblach i powinien poruszyć sprawy następujące:

rozmieszczenie artylerii;

obserwację, służbę wywiadowczą artylerii;

organizację wsparcia piechoty, czołgów, osłanianie, zwalczanie artylerii, wzbranianie;

ognie;

amunicję — zużycie, zapasy, zaopatrywanie;

łączność — pomoc od kompanii telegraficznej;

przesunięcia, a w związku z tym wykorzystanie sieci dróg.

Przedstawiony projekt użycia artylerii jest, mimo jego rozmiaru, tylko z grubsza naszkicowanym obrazem przyszłego działania artylerii bez wchodzenia w szczegóły.

Omówimy go szczegółowo, ponieważ jest on podstawowym dokumentem dla całej pracy artylerii na polu walki. Przy tej sposobności naświetlimy już teraz pewne zagadnienia, wyprzedzając omówienie właściwych rozkazów, które się ukażą później.

Projekt użycia artylerii omówimy punktami, w tej kolejności jak on został przedstawiony dowódcy dywizji.

Co do 1). Sprawa rozmieszczenia artylerii nie nasuwa tu żadnych wątpliwości. Warunki terenowe i warunki obserwacji od strony nieprzyjaciela narzucają wybór skrzydłowych rejonów dla stanowisk całej artylerii 4 d. p. Stanowiska skrzydłowe zasadniczo utrudniają do pewnego stopnia manewr ogniowy artylerii, jednak dotyczy to szerszego pasa działania. W danym położeniu, przy wąskim pasie działania dywizji, skupienie ognia całej artylerii jest zawsze możliwe pod warunkiem odpowiedniego zorganizowania

obserwacji; w pasie działania 4 d. p. największe nasilenie ognia można osiągnąć na przestrzeni między liniami Jabłoń-Spały — wzgórze 159,6 a Jabłoń - Kościelna — Racibory-Nowe.

W walce ruchowej, a szczególnie w działaniu będącym przedmiotem naszych rozważań, kiedy dla zachowania tajemnicy własnych zamiarów nie można będzie rozbudowywać zawczasu stanowisk artylerii, należy się liczyć z tym, że pole ostrzału każdej baterii nie będzie wynosiło 90° (1600′), lecz będzie znacznie mniejsze, wahając się w granicach od 800 do 1000 . Przy przerzucaniu więc ognia na dowolne punkty nie trzeba będzie uwzględniać czas stracony na przetaczanie dział poszczególnych bateryj.

Co do 2). Podciąganie dwu lub trzech bateryj naprzód po zdobyciu wzgórza 162,2, a więc przed opanowaniem całości 1. przedmiotu, wydaje się wskazanym głównie ze względu na teren i dalsze zamiary dowódcy dywizji.

Poprzecinany i zalesiony teren między wsiami Racibory-Nowe a Porośl - Wojsławy i dalej na wschód wymagać będzie nawet artylerii przydzielonej do piechoty. Wczesne podciągnięcie kilku bateryj w przód ułatwi artylerii przejście na inny system dowodzenia i współpracy z piechotą.

Co do 3). Wyznaczenie 3 dywizjonów do bezpośredniego wsparcia natarcia p.d. które stanowi punkt ciężkości działania dywizji, a 2 dywizjonów do wsparcia 11 p. p. nie jest nie współmiernym przydziałem artylerii, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Wprawdzie na południu 4 bataliony w pierwszym rzucie są wspierane przez 3 dywizjony, a na północy 2 bataliony i 1 kompanię — przez 2 dywizjony, ale ten stosunek nie stanowi jeszcze o sile wsparcia. Wielkość tej siły mierzy się bowiem również przestrzenią, w jakiej artyleria ma panować swoim ogniem, warunkami terenu i charakterem celów, które ma zwalczać.

Pasy natarcia dowódcy p. d. i 11 p. p. są jednakowe i wynoszą przeciętnie po 2 km. Kiedy więc w pasie północnym na 1 dywizjon wypada 1 km, to w pasie południowym tylko 600—700 m. Nie jest to dużo, ale nie jest w danym położeniu i mało.

Przewaga pod względem artylerii jest więc zaznaczona wyraźnie. Byłaby ona zaznaczona jeszcze dobitniej, gdyby na 1 dywizjon wypadło na południu tylko 500 m i grupa dowódcy 4 p. a. l. składała się nie z 3, ale z 4 dywizjonów. Takiemu rozwiązaniu stanęły na przeszkodzie względy taktyczne i techniczne.

W tym natarciu należało zapewnić skuteczne wsparcie czołgów przez artylerię ogólnego działania, do czego znowu nadawała się tu głównie artyleria lekka wyposażona w amunicję dymną. Niezależnie zaś od tego dowódca a. d. chciał mieć w grupie ogólnego działania również sprzęt zwrotny i szybkostrzelny, nadający się do szybszego realizowania manewru ogniowego niż artyleria ciężka.

Przy zwalczaniu artylerii sprzęt lekki nie jest też do pogardzenia. Jakkolwiek strzelanie na większe odległości z armat 75 mm nie jest tak szybkie jak na odległości do 5000 m, to jednak właściwa im większa szybkostrzelność pozwala na dłuższe i bardziej ciągłe działanie na system nerwowy obsługi baterii nieprzyjacielskiej niż strzelanie z haubic 155 mm. Materialne działanie granatu 155 mm jest większe, ale równoważy je częstotliwość wybuchów granatów 75 mm i ich przenikający trudny do zniesienia na dłuższy czas trzask towarzyszący rozrywaniu się ich skorup. Człowiek ostrzeliwany pociskami ciężkiego kalibru liczy na przerwy, jakie po każdej serii następują, i podczas takich przerw, choć są one krótkie, system nerwowy człowieka wypoczywa. Przerwy te dają wytchnienie i pewne odprężenie, bo wiadomo kiedy mniej więcej spadnie następna

seria pocisków ciężkich, których lot jest zawczasu słyszany. Natomiast człowiek znajdujący się w ogniu dział lekkiego kalibru strzelających nieprzerwanie przez czas dłuższy, nie zna już nie tylko „dnia i godziny", ale minuty i sekundy, kiedy nastąpi przerwa a z nią wytchnienie dla napiętych nerwów. Gwizdowi lecącego pocisku niemal natychmiast towarzyszy wybuch, przed którym nie ma czasu na ukrycie się.

Te wszystkie czynniki brał pod uwagę dowódca a. d. i dlatego wyznaczył do grupy ogólnego działania 1 dywizjon lekki.

Co do 4). Przedstawienie dowódcy dywizji wpływu, jaki mogą wywrzeć na działanie piechoty możliwości artylerii, jest bardzo ważne. Pierwotna decyzja dowódcy dywizji na skutek argumentów dowódcy artylerii dywizyjnej może ulec zmianie i przystosować się do realnych możliwości działania artylerii. Jest to najistotniejsza rzecz w rozmowie dowódcy dywizji z dowódcą artylerii dywizyjnej. Ponosi tu dowódca a. d. ogromną odpowiedzialność za odpowiednie zgranie ognia artylerii z ruchem piechoty, przedstawienie więc możliwości artylerii powinno być dojrzale przemyślane. Nie wpływa to w niczym na decyzję dowódcy dywizji, lecz jest jednym z jej poważniejszych czynników. Dowódca a. d. poruszył przy tym jednocześnie i sprawę łączności wzrokowej z piechotą. Ogień bezpośredniego wsparcia i łączności z piechotą nie dadzą się rozdzielić. Sprawność łączności ma wpływ na możliwości ogniowe wsparcia piechoty.

Co do 5). Sprawy te nie wymagają bliższego omówienia.

Co do 6). Sprawa organizacji dowództwa artylerii oraz przewidywanego zużycia amunicji wymaga szczegółowego omówienia.

W organizacji dowództwa widzimy podział na 4 grupy, przy czym artyleria ogólnego działania składa się z 2 grup bezpośrednio podlegających dowódcy a. d. Taki podział ma następujące uzasadnienie:

Dowódca a. d. pragnie bezpośrednio trzymać rękę na pulsie działalności 4 d. a. c. i mieć go stale do swojego rozporządzenia.

Dywizjon ten z natury rzeczy musi być nastawiony na inne bardziej szczególne zadania niż grupa dowódcy 20 p. a. c., a mianowicie przede wszystkim na osłonę lewego skrzydła dywizji, co w odniesieniu do 20 p. a. c. nie jest tak konieczne, ponieważ na południu naciera 50 d. p. Aby więc zapewnić sobie możność rozporządzania 4 d. a. c. już wprowadzonym przez dowódcę 20 p. a. c., dowódca a. d. przyjmuje takie rowiązanie, jakie przedstawił w swoim projekcie. Trzeba będzie tylko zapewnić temu dywizjonowi specjalne środki obserwacji w postaci balonu.

Co do 7). Przedstawiony przez dowódcę a. d. charakter i sposób manewru ogniowego odpowiada jego przewidywaniom co do rozwijania się boju. Rzecz jasna, że przewidywania te, oparte na wiadomościach o nieprzyjacielu posiadanych w dniu 21.IX i na świeżo przeprowadzonym rozpoznaniu terenu, dotyczą tylko jednej strony medalu, tj. obrazu pomyślnego, kiedy natarcie pójdzie gładko. Możliwe, że do dnia 23.IX napłyną ściślejsze dane o przeciwniku, o jego organizacji obronnej, a nawet o możliwym przejściu do działań zaczepnych, jednak mimo to zasadniczy plan manewru ogniowego nie ulegnie większym zmianom. Jedynie sam rozkaz bojowy, jako wprowadzający w czyn wolę dowódcy dywizji pod względem artyleryjskim, ulegnie drobnej zmianie w znaczeniu zapewnienia większej swobody dowódcom grup, zwłaszcza bezpośredniego wsparcia. Sam

zrąb planu natarcia ogniowego, dostosowanego do warunków działania piechoty, zostaje bez zasadniczej zmiany.

Plan manewru ogniowego waha się między rzucaniem masy ognia na artylerię obrońcy a skierowaniem prawie całego wysiłku na jego piechotę. Dzieje się to nie tylko przed wyruszeniem i na początku natarcia, ale i później podczas boju, zależnie od tego, który cel jest w danym czasie najgroźniejszy.

Mówiąc o okresie II i III dowódca a. d. operuje głównie artylerią ogólnego działania. Jest to zupełnie zrozumiałe. Kiedy piechota zaczyna wywalczać sobie panowanie nad przeciwnikiem, to ogień artylerii bezpośredniego wsparcia staje się tak nierozłączny z ogniem i ruchem wspieranej broni, że dowódca a. d. nie może z góry planować szczegółowego użycia tych grup, nawet gdyby chciał to uczynić, bo będzie to wprost fizyczną niemożliwością. Nie oznacza to wcale, że artylerią tą nie będzie mógł dowodzić. Nie, on będzie nią dowodził, ale tylko doraźnie, chcąc skupić ogień na jakiś ważniejszy cel. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z grupami ogólnego działania. Ta artyleria wzmacnia i uzupełnia działanie artylerii bezpośredniego wsparcia, paruje te ciosy przeciwnika, które zagrażają wszystkim (jego artyleria), trzyma w przyzwoitej odległości żywe odwody przeciwnika. Ta artyleria pozwala dowódcy dywizji wpływać na tok walki. Dlatego jej działanie, przy takim jak tutaj wyposażeniu w środki obserwacji, pozwala dowódcy a. d. na dalsze przewidywanie i planowanie jej użycia.

W okresie IV są już tylko przewidywania bez konkretnego planu ogniowego, bo nie wiadomo jak się rozwiną dalsze działania. Jest to zbyt jasne, by się nad tym szerzej rozwodzić.

Szerszego omówienia wymaga natomiast całość manewru ogniowego. Jako zasadnicze pytanie wysuwa się zagad-

nienie zwalczania artylerii, a mianowicie kiedy i jak zwalczać artylerię nieprzyjacielską.

Sposób i plan zwalczania artylerii zostanie przedstawiony osobno. Tutaj jednakże, aby zakończyć rozważania na temat manewru ogniowego, postaramy się odpowiedzieć na pytanie: kiedy zwalczać artylerię nieprzyjacielską — przed, czy z chwilą wyruszenia lub nawet w czasie samego natarcia.

Zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej jest działaniem na korzyść całości natarcia, zatem plan zwalczania powinien być dostosowany do ogólnego działania danej jednostki (dywizji, grupy operacyjnej).

Plan zwalczania, ustalony na podstawie rozpoznania (lotniczego, obserwacji naziemnej i specjalnej, meldunków piechoty i innych), powinien obejmować wszystkie baterie nieprzyjacielskie działające przed frontem natarcia, w kolejności, zależnej od ich znaczenia taktycznego. Baterie nieprzyjacielskie, mogące działać ze swych stanowisk bocznie w stosunku do kierunków natarcia, oraz baterie, mogące działać skutecznie na czołowe rzuty nacierającej piechoty, powinny być zwalczane w pierwszej kolejności, aby ogień ich nie załamał pierwszego rozmachu nacierającej piechoty.

Kiedy więc należy rozpocząć zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej?

1) Zwalczanie należy rozpocząć tak wcześnie, by większość artylerii nieprzyjacielskiej była obezwładniona przed wyruszeniem natarcia, by w chwili wyruszenia piechoty jak najmniej cierpiała ona od ognia bateryj przeciwnika.

Co przemawia za takim rozwiązaniem?

Z doświadczeń wojennych wynika, że dla skutecznego zwalczania 1 baterii przeciwnika trzeba na nią rzucić ogień

przynajmniej 1 baterii własnej. Jednak i taki stosunek nie zapewnia jeszcze zupełnego powodzenia. Dane te dotyczą wojny pozycyjnej, gdzie stwierdzenie bateryj nieprzyjacielskich było pewniejsze niż w walce ruchowej, bo na służbę wywiadowczą składała się praca wielu sztabów w ciągu wielu tygodni.

Szczupła ilość artylerii wymaga najoszczędniejszego jej użycia. Zadania, jakie artyleria ma wykonać, trzeba zatem rozłożyć w czasie tak, aby w pożądanym terminie mieć możność ześrodkowania jak największej ilości luf na jeden cel. Gdybyśmy zwalczanie artylerii rozpoczęli jednocześnie z wyruszeniem natarcia piechoty, to do tego celu moglibyśmy użyć tylko małej ilości artylerii, ponieważ większą część trzeba zostawić dla torowania drogi piechocie. Wówczas zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej byłoby zbyt słabe i nie dałoby pożądanych wyników.

Aby móc nacierać, trzeba w jak najdogodniejszych warunkach ugrupować własną piechotę na podstawie wyjściowej do natarcia i stworzyć jej takie warunki, by wychodząc z podstaw wyjściowych, nie była zatrzymana w swoim pierwszym rozpędzie przez ogień nieprzyjaciela. Co jest najgroźniejsze dla nacierającej piechoty na jej podstawie wyjściowej do natarcia? Ogień piechoty nieprzyjacielskiej? Nie, bo jej nie dosięgnie — albo z powodu niewystarczającej donośności, albo ze względu na warunki balistyczne broni maszynowej. Najłatwiej i najskuteczniej osiągnie piechotę nacierającego na podstawie wyjściowej i w chwili opuszczenia jej artyleria nieprzyjaciela, która wykonywa swe ognie zapobiegawcze.

To groźne niebezpieczeństwo dla nacierającego trzeba uchylić przez zwalczanie artylerii obrońcy i to nie dopiero wtedy, kiedy piechota już ruszy do natarcia, bo wówczas artyleria przeciwnika przestaje być już tak groźną. Zwal-

czyć artylerię nieprzyjacielską trzeba wtedy, kiedy piechota grupuje się do natarcia na podstawie wyjściowej, a więc bezpośrednio przed natarciem.

Niezależnie od stopnia dokładności, z jaką zostały określone stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej, trzeba przy zwalczaniu artylerii osiągnąć pewną skuteczną gęstość pocisków na hektar. Jeżeli zastosujemy regulaminowe normy obezwładnienia to jedna 3-minutowa nawała zużywa:

36	pocisków	75 mm	na 1 ha,
30	„	100 mm	na 1 ha,
12—15	„	155 mm	na 1 ha.

Powierzchnia pola, które musimy ostrzelać przy zwalczaniu baterii jest przeważnie większa niż 1 ha (ze względu na konieczne zwiększenie powierzchni, zależnie od dokładności użytego sposobu dostosowania ognia), czyli podczas nawały trzeba na ten sam cel wystrzelić 2—3 lub nawet 4 razy więcej pocisków. Tak np. pole ognia o powierzchni 4 ha wymaga wystrzelenia w ciągu 3 minut 144 pocisków, czyli na minutę 48, co przy strzelaniu baterią zmusza do szybkostrzelności 12 s. d. m. Ponieważ to jest niemożliwe, trzeba na ten sam cel rzucić ogień przynajmniej 2 a nawet 3 i więcej bateryj. Dochodzimy w ten sposób do stwierdzenia, że, chcąc szybko obezwładnić artylerię nieprzyjacielską (a o to przecież chodzi, gdy natarcie już rusza), musimy rzucić na nią całą swoją rozporządzalną artylerię, a przynajmniej jej większość. Ale w tym wypadku piechota zostanie pozbawiona bezpośredniego wsparcia i będzie musiała sobie sama torować drogę, okupując to ciężkimi stratami.

Pozostaje więc w takich warunkach tylko jedno wyjście: rozpocząć zwalczanie przed natarciem.

Jeżeli natarcie zaczyna się nawet o świcie, to i tak piechota nacierająca jakiś czas pozostaje na podstawie wyjściowej ponieważ:

wytycza kierunki natarcia i ustawia swoją broń maszynową;

czeka, aż artyleria zniszczy urządzenia ognia bocznego, porobi wyrwy i, jeżeli podstawa wyjściowa jest bardzo blisko, obezwładni te środki ogniowe piechoty nieprzyjacielskiej, które mogą zagrażać w chwili znajdowania się na podstawie lub w chwili jej opuszczenia.

Aby więc nie narażać piechoty z nastaniem dnia na ogień artylerii nieprzyjacielskiej, trzeba ją zwalczać już przed świtem, a więc jeszcze w nocy. Rzecz oczywista, że dla rozpoczęcia zwalczania artylerii nieprzyjacielskiej przed świtem trzeba posiadać dokładne dane i przy strzelaniu uwzględnić warunki atmosferyczne. W danym położeniu, mając baterię pomiarową, powinniśmy do świtu mieć na tyle dokładne dane, by móc przed natarciem obezwładnić większą część artylerii nieprzyjacielskiej.

Lotnik i balon od świtu mogą wykonać kontrolę ognia i dozorowanie oraz wstrzelać do nowych ukazujących się bateryj.

Począwszy od lutego 1918 r. Niemcy wykonywali na zachodnim froncie zwalczanie artylerii zasadniczo przed świtem, tj. przed natarciem.

Obaw, że nieprzyjaciel zdąży przed natarciem zmienić stanowisko, jeżeli będzie wcześniej ostrzelany przez artylerię nacierającego, i skierować ogień na nacierającą piechotę, nie należy uważać za istotne, ponieważ z chwilą zmiany stanowisk artyleria nieprzyjacielska przestaje działać, a więc cel zwalczania zostaje w danym czasie osiągnięty.

Zwalczanie artylerii nie kończy się z chwilą wyruszenia natarcia, ale musi być prowadzone dalej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że należy zwalczać artylerię przeciwnika przed wyruszeniem natarcia, ale w następujących warunkach:

a) jeżeli się ma dość dokładne dane o artylerii nieprzyjacielskiej;

b) jeżeli się posiada mało własnej artylerii, która nie wystarczy do jednoczesnego wykonania wszystkich zadań;

c) jeżeli się dąży do uniknięcia strat od ognia artylerii przeciwnika, kiedy piechota znajdować się będzie nie osłonięta dłużej na podstawie wyjściowej.

2) Rozwiązanie inne — zwalczanie artylerii na krótko tuż przed wyruszeniem natarcia — będzie stosowane w następujących warunkach:

gdy się ma pewność, że z takich czy innych powodów (noc, podstawa wyjściowa doskonale ukryta, ruszenie natarcia bez zatrzymywania się itd.) artyleria nieprzyjacielska nie zagrozi wyjściu natarcia piechoty;

gdy się posiada tak liczną artylerię, że można rzucić masę ognia skutecznego jednocześnie na artylerię przeciwnika, na jego urządzenia obronne i wszystkie ważniejsze źródła ognia.

Posiadanie czołgów nie odciąża artylerii w takim stopniu, jak się to na pozór może wydawać. Czołgi mogą zwolnić artylerię od pomocy w robieniu wyrw, które zasadniczo powinny wykonać moździerze piechoty, i od miejscowego obezwładnienia broni maszynowej przeciwnika, ale nie należy zapominać o tym że czołgom musi utorować drogę artyleria przez obezwładnienie broni przeciwpancernej przeciwnika.

3) Zwalczanie artylerii, rozpoczęte jednocześnie z wykonaniem natarcia, będzie stosowane przeważnie w natarciu na przeciwnika nieumocnionego i w warunkach posiadania

licznej artylerii, wystarczającej do wykonania wszystkich zadań, oraz licznych i rozmaitych środków obserwacji. Odgrywa tu także rolę czas zajmowania i pozostawania piechoty na podstawie wyjściowej.

4) Rzucenie ognia artylerii na artylerię przeciwnika dopiero po wyruszeniu natarcia, a więc podczas boju będzie stosowane znowu w innych warunkach, a mianowicie:

gdy się nie ma dostatecznie pewnych danych o położeniu stanowisk artylerii przeciwnika i stopnia zagrożenia z jej strony własnemu natarciu; nieprzyjaciel może bowiem ujawnić swoją artylerię dopiero w toku walki; w tym wypadku trzeba mieć liczną artylerię, któraby była gotowa w każdej chwili rzucić się na nowo wykryte baterie, oraz wystarczające środki obserwacji;

gdy natarcie wyrusza z terenu, który uchyla się z pod obserwacji nieprzyjacielskiej i dopiero w dalszym swoim rozwoju przechodzi w odkryte pole, narażone na ogień artylerii przeciwnika.

Takie są cztery odmiany zwalczania artylerii. W większości wypadków trzeba rzucić jak najwięcej ognia artylerii bezpośredniego wsparcia i ogólnego działania przede wszystkim na artylerię przeciwnika i te urządzenia, które muszą być zniszczone, a następnie na piechotę nieprzyjacielską, nie zaprzestając jednak zwalczania artylerii [7]).

---

[7]) W naszym ćwiczeniu ograniczamy się do wykonania zwalczania artylerii tylko przez grupy ogólnego działania, ponieważ:

jest dostateczna ilość artylerii ogólnego działania do tej walki;

baterie ciężkie nie mogą być później użyte do zwalczania pierwszej linii nieprzyjacielskiej ze względu na pas bezpieczeństwa, zatem podział pracy między grupy zastosowany tutaj jest konieczny.

Postępujemy tu stosownie do znaczenia danego celu, pod względem jego groźby dla naszego natarcia, jak to wskazuje poniższa tabela:

Kolejność działań	Co stanowi zagrożenie	Co zwalczać
Okres I — ugrupowanie na podstawie wyjściowej	Artyleria nieprzyjaciela	Artylerię
Okres II — natarcie na pozycję obronną	Piechota nieprzyjaciela	Piechotę
Okres III — wdarcie się nacierającej piechoty w głąb pozycji obronnej przeciwnika	Artyleria i odwody	Artylerię i piechotę

Co mówią regulaminy na temat zwalczania artylerii?

Nasze regulaminy:

Ogólna Instrukcja walki § 203. „Zadaniem artylerii w natarciu jest torowanie drogi własnej piechocie oraz przygotowanie ogniowe natarcia, celem przeprowadzenia niezbędnych zniszczeń i obezwładnienia piechoty nieprzyjacielskiej. Artyleria przeprowadza przy tym w ramach koniecznych walkę z artylerią przeciwnika".

Sprawa zwalczania artylerii jest tu ujęta dość ogólnikowo.

Regulamin artylerii „Walka" w § 134. Ognie artylerii (natarcie w walce pozycyjnej):

„W przygotowaniu artyleryjskim ognie niszczące skierowuje się na umocnienia i dokładnie rozpoznane baterie nieprzyjacielskie",

(Ten przepis odpowiada zasadom walki z lat 1916 i 1917. W roku 1918 zarówno Francuzi jak i Niemcy dążyli nie do zniszczenia, lecz tylko do obezwładnienia).

W § 123. (Natarcie w walce ruchowej). Zwalczanie artylerii wymienione jest na końcu, bez podania, kiedy powinno być przeprowadzone. W zdaniu, w którym jest mowa o celu przygotowania artyleryjskiego, zadanie zwalczania artylerii nie jest jasno wyrażone, bo mówi się tylko o obezwładnieniu nieprzyjaciela i poczynieniu wyrw w drutach kolczastych.

Regulamin piechoty w § 57. (Przygotowanie natarcia). „W natarciu na pozycję silnie umocnioną przygotowanie będzie miało na celu zniszczenie najważniejszych ośrodków obrony nieprzyjaciela, obezwładnienie piechoty i artylerii nieprzyjacielskiej i poczynienie wyrw w drutach kolczastych".

Zagadnienie jest tu najwyraźniej ujęte.

Regulamin francuski:

L'artillerie au combat § 179. Całość zwalczania artylerii jest zawarta w planie uwzględniającym współdziałanie z artylerią korpusu artylerii dywizyj, która może w najlepszych warunkach szybkostrzelności i skuteczności, bez ryzyka dla własnych oddziałów, zwalczać baterie położone blisko linii bojowej. Stanowiska tych bateryj stają się często ośrodkami oporu piechoty, które powinny być zwalczane normalnie przez artylerię dywizyjną w czasie przygotowania.

Regulaminy niemieckie:

Nowy regulamin pt. *„Truppenführung":* § 358. „Artyleria wspiera natarcie piechoty głównie przez zwal-

czenie nieprzyjacielskiej artylerii i piechoty. Obydwa cel muszą być zwalczane przez artylerię nacierającego podcza całego natarcia, chociaż zwykle ogniem o różnym natężeniu Zwalczanie innych celów ogranicza się do krótkich odstę pów czasów.

§ 359. Należy dążyć do tego, aby już przed wyrusze niem piechoty zwalczyć silne części nieprzyjacielskiej ar tylerii.

Nierzadko jednak dopiero po wyruszeniu piechoty od słoni się stopniowo podział nieprzyjacielskich sił i broni które się przeciwstawią natarciu. Szczególnie większość stanowisk artylerii nieprzyjacielskich aż do wyruszenia na tarcia będzie często tak niedokładnie rozpoznana, że nale żyte zwalczanie nieprzyjacielskiej artylerii będzie możliwe dopiero podczas natarcia, gdy zostanie ona wykryta przez różne środki rozpoznania.

Dlatego też na początku natarcia piechoty muszą moż liwie liczne baterie, nie przerywając swej działalności ogniowej, czatować na nowoukazujące się części nie przyjaciela, a przede wszystkim na baterie, które do tychczas milczały — aby je zwalczyć. Natomiast strzelani przed rozpoczęciem natarcia piechoty do punktów tereno wych, których obsady nie stwierdzono, jest marnotrawie niem amunicji.

§ 360. Jeżeli położenie oraz niewystarczająca ilość artylerii i niedostateczne warunki obserwacji nie rokują po wodzenia w zwalczaniu artylerii przed rozpoczęcien i w czasie trwania natarcia, wówczas należy masę artyleri z góry rzucić na piechotę nieprzyjacielską.

§ 361. Im bardziej wyjaśnia się obraz oporu nieprzy jaciela, tym ważniejszym staje się zmasowanie przeważa jącego ognia artylerii na nieliczne rokujące powodzeni miejsca frontu nieprzyjacielskiego.

§ 401. (Natarcie na pozycję silnie umocnioną). Przed wyruszeniem piechoty aż do jej wdarcia się w nieprzyjacielską pozycję główną należy znowu zawsze dążyć do uzyskania przewagi ogniowej nad artylerią nieprzyjacielską. Jest to w większości wypadków niezbędne dla dalszego posuwania się piechoty, jeżeli nieprzyjaciel rozporządza silną i dobrze wstrzelaną artylerię.

§ 403. Wyniki zwalczania artylerii, możliwości pogotowia piechoty na podstawie wyjściowej i wyniki bezustannie prowadzonego rozpoznania bojowego są miarodajne dla terminu wyruszenia natarcia, który będzie zarządzony możliwie późno.

Regulamin artylerii pt. *Dowodzenie artylerią*" (Die Führung der Artillerie) z roku 1937:

§ 126. Artyleria wspiera natarcie piechoty głównie przez zwalczanie nieprzyjacielskiej piechoty i artylerii. Obydwie muszą być przez artylerię nacierającego zwalczane podczas całego trwania natarcia, jakkolwiek zależnie od potrzeby ogniem o rozmaitym natężeniu. Zwalczanie innych celów ogranicza się do krótkich odstępów czasu.

Przed natarciem piechoty artyleria zwalcza z reguły rozpoznane baterie nieprzyjacielskie, poruszenia na tyłach i inne stwierdzone cele nieprzyjacielskie, o ile dowódca dywizji dla celów zaskoczenia nie zastrzegł sobie wydania rozkazu do rozpoczęcia ognia. Punkt ciężkości ognia artyleryjskiego leży w tym czasie przeważnie na bateriach nieprzyjacielskich.

Z rozpoczęciem natarcia piechoty wysuwa się na czoło zwalczanie piechoty nieprzyjacielskiej i czyhanie na nowo ujawniające się środki ogniowe nieprzyjacielskie — piechotę i artylerię, które hamują własne natarcie. Szybkie usunięcie ich działania przez ześrodkowany ogień jest rozstrzygające dla utrzymania rozmachu natarcia.

Na krótko przed wtargnięciem własnej piechoty będzie często konieczne ześrodkowanie ognia artylerii o silnym natężeniu na rozpoznane lub z wszelką pewnością oczekiwane cele w punkcie włamania.

...Jednocześnie należy w dalszym ciągu czyhać na nowo ukazujące się cele, przede wszystkim na te, które działają bocznie albo z głębi miejsc włamania.

...*Po dokonaniu włamania* chodzi o to, by natarcie utrzymać dalej w toku przez trwały, dobrze i skutecznie położony ogień artylerii. Oprócz zwalczania nieprzyjacielskich bateryj zadaniem artylerii jest usuwanie szybkim ogniem, obserwowanym z ziemi i możliwie ześrodkowanym, nowo ukazujących się w głębi pola natarcia celów, które zatrzymują posuwanie się własnej piechoty.

Regulaminy rosyjskie:

Regulamin służby polowej z roku 1936 podkreśla, że przy dążeniu do zgniecenia ugrupowania przeciwnika ogniem na całą głębokość pierwszym czynem przygotowania artyleryjskiego grup ogólnego działania jest obezwładnienie wykrytych bateryj przeciwnika.

Regulamin artylerii (B. U. A. - II - 37) z roku 1937 podaje następujące wytyczne działania artylerii w natarciu:

§ 144. — Kolejność zadań artylerii:

a) w okresie zbliżania się do strefy obronnej i jej rozpoznania artyleria... swym ogniem zmusza przeciwnika do ukazania rozmieszczenia i siły jego środków ogniowych, zwłaszcza artylerii;

b) w okresie przygotowania artyleryjskiego — obezwładnienie artylerii...

c) w czasie natarcia czołgów dalekiego działania... obezwładnienie nowoukazujących się bateryj przeciwnika...

§ 169. Wykonanie przygotowania artyleryjskiego... Walkę z artylerią przeciwnika prowadzi się przy pomocy krótkich nawał ogniowych, powtarzanych parokrotnie przez czas przygotowania artyleryjskiego.

Dla obezwładnienia bateryj przeciwnika mogą być użyte baterie z grup wsparcia bezpośredniego.

§ 172. Wsparcie natarcia. Bezpośrednio przed wyruszeniem natarcia piechoty (czołgów) ogień artylerii osiąga największe natężenie. W tejże chwili artyleria dalekiego działania obowiązkowo powtarza nawały ogniowe na wszystkie baterie przeciwnika.

§ 176... Do wsparcia natarcia czołgów dalekiego działania używa się artylerii wsparcia bezpośredniego i dalekiego działania. Użycie dywizjonów grupy dalekiego działania nie może zmniejszyć natężenia walki z artylerią przeciwnika.

§ 198. Głównym zadaniem artylerii dalekiego działania jest walka z artylerią przeciwnika...

§ 204. Część bateryj grupy dalekiego działania powinna stanowić odwód ogniowy dla obezwładnienia nowoukazujących się bateryj. Odwód ogniowy może być użyty do zadań wsparcia. Przy wykryciu nowych bateryj przeciwnika, odwód ogniowy, niezależnie od wykonywanego w tej chwili zadania, przystępuje do zwalczania artylerii.

§ 206. Przygotowanie artyleryjskie i wsparcie natarcia. W okresie przygotowania artyleryjskiego skierowuje się kilka nawał ogniowych na wykryte baterie przeciwnika. Przed rzuceniem piechoty (czołgów) do natarcia i w okresie natarcia skierowuje się ponowną nawałę ogniową w czasie 10—15 minut na wszystkie wykryte baterie przeciwnika, o ile możności, jednocześnie.

W przerwach między nawałami ogniowymi na baterie przeciwnika stosuje się ogień metodyczny (dozorowanie

ogniowe) pojedynczymi działami (plutonami, bateriami). Przy wznowieniu działalności baterii powtarza się nawały.

W czasie natarcia zwykle strzela cała artyleria przeciwnika. Dla obezwładnienia nowowykrytych i odżywających bateryj każdy dywizjon otrzymuje strefę dozorowania i przydzielony samolot, który samodzielnie wywołuje i kontroluje ogień.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad zagadnieniem zwalczania artylerii, aby jego znaczenie szerzej oświetlić, a zarazem podkreślić, że rozstrzygającym czynnikiem będzie zawsze:

położenie taktyczne,
stopień dokładności stwierdzenia celów,
warunki obserwacji,
ilość artylerii.

Co do 8). Przewidywania co do zużycia amunicji opierają się na istotnych potrzebach i na doświadczeniach wojennych. Nie uwzględnił tu dowódca a. d. amunicji przeznaczonej do robienia wyrw, ponieważ na razie nie wiadomo ile wyrw będzie musiała robić artyleria. Przeciwnik jest wprawdzie okopany, ale nie jest umocniony tak silnie, by trzeba było burzyć jego schrony. Wystarczy obezwładnić jego źródła ognia, a przede wszystkim gniazda ciężkich karabinów maszynowych i broń przeciwpancerną. Należy tu bowiem jasno zdać sobie sprawę z tego, że nawet przy użyciu artylerii do robienia wyrw czas przeznaczony na obezwładnienie przeciwnika przed wyruszeniem piechoty i czołgów musi być jak najbardziej skrócony, jeżeli się chce wykorzystać w pełni zaskoczenie. W czasie gdy część artylerii będzie robiła wyrwy, większość bateryj musi tak przygotowywać teren do natarcia, by po ukończeniu wyrw piechota mogła ruszyć w jednym pędzie na

wzgórze 162,2 i na wzgórze Jabłoń - Spały. Czas ten nie powinien przekraczać 30 — 40 minut.

Biorąc pod uwagę czas natężonego boju do opanowania linii Jabłoń - Spały — wzgórze 162,2 — czyli na głębokość 2 km od czołowego skraju pozycji nieprzyjacielskiej — można przyjąć jako przeciętną normę czasu 2 godziny. Szybkostrzelność sprzętu pozwala na poniższe największe normy zużycia amunicji.

Czas trwania	Szybkość	Kaliber					Dywizjon mieszany artylerii ciężkiej 105 i 155 mm
		75 mm		100 i 105 mm		155 mm	
		Bateria	Dywizjon	Bateria	Dywizjon 100 mm	Bateria	
5 minut	najwyższa	150	450	100	300	40	180
	zwykła	40	120	20	60	15	50
15 minut	najwyższa	240	720	180	540	60	300
	zwykła	120	360	60	180	45	150
30 minut	zwykła	240	720	120	360	90	300
1 godzina	zwykła	480	1440	240	720	180	600
Ponad jedną godzinę na każdą następną godzinę do 3 godzin		240	720	160	480	120	400

Po dwóch godzinach od chwili rozpoczęcia ognia przez artylerię natężenia tego ognia, siłą rzeczy, osłabnie. Albo uda się przełamać pozycję przeciwnika i wówczas należy się liczyć tylko z jego przeciwnatarciami i pozycją wewnętrzną, albo też własne natarcie utknie i wtedy trzeba będzie zaczynać gdzie indziej na nowo. Wprawdzie w toku dalszej walki będą istniały okresy bardzo wielkiego natę-

żenia boju, lecz będą one krótkotrwałe, nie wymagające od artylerii aż dwugodzinnego nieustającego ognia. Na te krótkotrwałe okresy najwyższego napięcia i dłuższe przerwy wystarczy przeciętna norma podana poprzednio przez dowódcę a. d.

Z przedstawionej wyżej tabelki szybkostrzelności sprzętu wynika, że norma określona przez dowódcę odpowiada przeciętnej możliwości zużycia amunicji.

Dla porównania norm zużycia amunicji podajemy poniżej kilka liczb z wojny światowej.

1) *Artyleria francuska.* Przeciętnie dzienne zużycie amunicji w czasie od lipca do listopada 1918 r. wynosiło:

75 mm — 120 pocisków na działo
105 mm — 60 pocisków na działo,
155 mm — 45 pocisków na działo.

Jest to ogólna ilość amunicji podzielona na wszystkie dni walki.

Najwyższe zużycie amunicji na działo było w bitwie nad Somme'ą w dniu 20 lipca 1916 roku, kiedy jeden dywizjon 75 mm wystrzelał w ciągu dnia 6000 pocisków, tj. 500 na działo.

2) *Artyleria niemiecka.*

W roku 1916 pod Verdun od 21 do 24.V w jednym dniu walki największe zużycie wynosiło:

armata 77 mm — 957 pocisków na działo,

haubica 10,5 cm — 733 pocisków na działo.

W roku 1918 w dniu 29.IV w ciągu 5 godzin walki wystrzelono 366 pocisków na działo (armata 77 mm). W tym dniu najwyższa zanotowana szybkostrzelność wyniosła 12 s. d. m. w ciągu 5 minut.

3) *Artyleria rosyjska.*

Według zestawienia, dokonanego przez autora rosyjskiego Tryznę, zużycie na 1 działo było następujące:

Czas walki lub strzelania	Kaliber			
	armata 76 mm	haubica 122 mm	armata 107 mm	haubica 152 mm
7 godzin walki	240	150	160	120
4 godziny „	150	90	100	72
1 godzina „	60	30	40	24

Inne źródła rosyjskie podają następujące dane z okresu działań zaczepnych Brusiłowa w roku 1916.

Dla przełamania pozycji umocnionej dzienne zużycie amunicji przez pierwsze 3 dni dla armaty polowej i haubicy lekkiej wynosiło po 250 pocisków na działo, a na dalsze 7 dni po 50 pocisków na działo dziennie.

Po przełamaniu frontu austriackiego na Bukowinie przeciętne zużycie dzienne wynosiło 40 pocisków na działo lekkie.

Jakie wnioski wynikają z powyższych danych liczbowych?

Oto przy obliczaniu czasu i szybkości strzelania oraz ilości koniecznych nawał obok istnych potrzeb należy zawsze uwzględniać wytrzymałość ogniową sprzętu.

Co do 9). Dowódca a. d. przyznaje otwarcie, że wsparcie czołgów przedstawia dla niego największe trudności. Tak jest w istocie. Dzisiaj mówi się i pisze wszędzie więcej o obronie przeciwczołgowej niż o współdziałaniu artylerii z czołgami. Sprawa obrony jako łatwiejsza i bardziej paląca została już lepiej rozwiązana niż sprawa natarcia. Dotychczasowe wysiłki artylerii zmierzające do skuteczne-

go wsparcia czołgów ograniczają się tylko do jednego: wsparcia czołgów przy wyruszeniu przez unicestwienie nieprzyjacielskiej czynnej obrony przeciwpancernej. Po wyruszeniu czołgów, kiedy zaczynają one pożerać przestrzeń i przez swój szybki manewr uchylać się z pod obserwacji własnej artylerii, wsparcie, jakie im mogą dać baterie stojące w tyle, staje się w większości wypadków złudzeniem.

Planowanie ogni osłaniających będzie możliwe tylko w szczególnych warunkach terenowych. Taką osłonę ogniową czołgów proponuje dowódca a. d. na laski i wzgórze 160 i na północny skraj lasu Racibory-Nowe, przypuszczając, że tam znajdować się może nieprzyjacielska broń przeciwpancerna.

Dowódca a. d. chce użyć dla wsparcia czołgów w czasie ich działania wewnątrz pozycji nieprzyjaciela artylerii ogólnego działania. Jest to logiczne i konsekwentne rozwiązanie, bo artyleria bezpośredniego wsparcia jest powołana przede wszystkim do wsparcia piechoty, poza tym grupa ogólnego działania będzie miała obserwację powietrzną, która pozwoli jej zorientować się gdzie czołgi w danym czasie będą.

Sprawę wsparcia czołgów w danym wypadku rozpatrzymy jeszcze w czasie rozmowy dowódcy a. d. z dowódcą batalionu czołgów.

Co do 10). Ze środków obserwacji powietrznej dowódca a. d. otrzymuje do swego wyłącznego rozporządzenia balon i 5 lotów w dniu natarcia. Jest to na pozór wyposażenie dość bogate, w rzeczywistości jest ono niewystarczające.

Balon nie może się wznieść już w dniu 22.IX, bo samo jego ukazanie się nad lasem Mazury zdradzi nasze zamiary i obudzi czujność przeciwnika. Praca obserwacyjna balonu zacznie się zatem dopiero w dniu natarcia, czyli w pracy

nad ustaleniem położenia celów dla zwalczania artylerii nieprzyjacielskiej balon nie weźmie udziału.

Loty, jakie dowódca a. d. otrzymuje do swego rozporządzenia, zostaną wykorzystane już w natarciu, czyli w wykrywaniu i kontroli stanowisk bateryj nieprzyjacielskich przed natarciem; podobnie jak balon, lotnictwo liniowe nie będzie użyte. W pracy tej dowódca a. d. nie liczy na lotnictwo towarzyszące dywizji, bo nie podoła ono temu zadaniu. Tak samo nie ma co liczyć na lotnictwo 50 i 53 d. p., aby mogło dać dowódcy a. d. te wszystkie dane, jakie mu będą potrzebne dla ułożenia planu zwalczania artylerii.

W takich warunkach dowódca a. d. stara się o zapewnienie sobie pomocy ze strony grupy operacyjnej, prosząc o przydział po 1 locie na dzień 21 i 22.IX. Uzyskane loty pozwolą mu na samodzielną pracę jego służby wywiadowczej artylerii i na kontrolę tych stanowisk artylerii nieprzyjacielskiej, które mogą zagrozić natarciu 4 d. p.

Rozstrzygające znaczenie dla ułożenia planu ogni na dzień 23.IX będzie miał lot z wykonaniem zdjęć przedpola w dniu 22.IX. Na podstawie wykonanej fotomapy, obejmującej powierzchnię 10 km kwradratowych w skali 1:10.000 (może to być nawet nie zupełnie sklejony cały zespół), można będzie przenieść cały obraz organizacji obronnej nieprzyjaciela na mapę 1:25.000, określić ściśle cele i stworzyć właściwą podstawę do planu ogni w I okresie.

Powodzenie tych zamierzeń dowódcy a. d. zależy od dobrych warunków atmosferycznych w dniu 22.IX i zapewnienia lotnikowi bezpieczeństwa w powietrzu. Dlatego po otrzymaniu lotów na te dwa dni poprzedzające natarcie dowódca a. d. wystąpi z wnioskami do dowódcy dywizji w sprawie zorganizowania odpowiedniej obrony przeciwlotniczej przez artylerię przeciwlotniczą nie tylko 4 d. p.,

ale także 50 i 53 d. p. w czasie wykonywania przez lotnika zdjęć fotograficznych.

Przy podziale lotów na dzień 23,IX przed południem, dowódca a. d. kierował się następującymi względami:

Pierwszy od godziny 5.30 do 7.30 wykorzystany będzie przez południową grupę ogólnego działania. Lotnik wykonywający ten lot zjawi się na polu walki artyleryjskiej już po rozpętaniu burzy ogniowej. Artyleria rozpocznie ogień na cele ustalone w dniu 22.IX po uwzględnieniu możliwych zmian zaszłych w nocy z 22/23.IX; lotnik więc jest od razu potrzebny, tym bardziej że należy się liczyć ze słabą widocznością o godzinie 5.00 (mgła jesienna, opary). Zadanie lotnika będzie polegało: do godziny 6.30 na kontroli ognia, a więc meldowaniu o skutkach zwalczania, i na dozorowaniu; od godziny 6.30 do 7.00 na dalszym dozorowaniu i kontroli ognia tych bateryj, które będą dalej zwalczały artylerię przeciwnika; od godziny 7.00 do 7.30 na dozorowaniu, wstrzeliwaniu bateryj do nowych celów i utrzymywaniu łączności między czołgami a artylerią.

Działalność tego lotnika obejmie więc okres I i częściowo II, czyli będzie się odbywała podczas robienia wyłomu w pozycji nieprzyjaciela i przekroczenia przez próg tej pozycji własnych czołgów i piechoty.

Drugi lot jest przewidywany na czas od godziny 7.40 do 9.30. Dowódca a. d. przewiduje, że ten okres obejmie właściwe borykanie się piechoty o zdobycie nakazanego przedmiotu natarcia. Wówczas artyleria nieprzyjacielska wzmoże swoją działalność, nastąpią przeciwnatarcia, i bitwa zacznie się zbliżać do swego szczytowego punktu. W tym czasie trzeba mieć jak najwięcej oczu na ziemi i w powietrzu, albowiem położenie staje się coraz bardziej płynne, ukażą się dla artylerii nowe cele, na które będzie musiała rzucić się z całą gwałtownością na jaką ją tylko będzie

stać. Głównym zadaniem lotnika będzie znowu współpraca przy zwalczaniu artylerii nieprzyjacielskiej, a w drugim rzędzie utrzymanie łączności między czołgami a artylerią i sygnalizowanie przeciwnatarć. W tej pracy lotnik towarzyszący może tylko uzupełnić lotnika liniowego, ale go nie zastąpi.

Trzeci lot jest trzymany przez dowódcę a. d. w odwodzie i będzie wykorzystany stosownie do nowo wytworzonego położenia.

Co do 11). Obserwacja specjalna polegać będzie na działalności baterii pomiarowej. Użycie tej baterii jest w tym ćwiczeniu wyjątkowe. Jest to jeden z rzadkich wypadków, kiedy dowódca grupy operacyjnej oddaje swą baterię pomiarową do rozporządzenia tego dowódcy a. d., którego artyleria wykonywa główny wysiłek zwalczania artylerii, mimo że dywizja działa w wąskim pasie. Bardziej prostym rozwiązaniem byłoby pozostawienie tej baterii w rozporządzeniu dowódcy artylerii grupy operacyjnej, ponieważ układ baterii obejmie także częściowo teren dwóch sąsiednich dywizyj, albowiem z natury rzeczy nie może ona wydajnie pracować w wąskim pasie i układ jej obejmuje przeciętnie szerokość około 10 km.

To niekonsekwentne i wbrew przyjętym zasadom użycie baterii pomiarowej jest tu uzasadnione dwoma względami:

1) 4 d. p. wykonywa główny wysiłek, jej artyleria ciężka dźwiga na sobie największy ciężar zwalczania artylerii, by ułatwić natarcie piechoty. Trzeba liczyć się także z tym, że nie tylko artyleria ciężka, ale i artyleria lekka dywizji będzie w pewnych chwilach boju podciągnięta do zwalczania artylerii. Dowódcy a. d., któremu daje się takie zadanie, trzeba dać i odpowiednie środki, aby mieć pewność, że zadanie swe wykona. Ten dowódca a. d. musi

mieć wszystkie środki pod ręką, by móc działać odruchowo, a nie na okrężnej drodze uzyskiwać wiadomości o celach, które mu zagrażają. Wreszcie musi on nadawać sam kierunek pracy swoim środkom rozpoznania (np. żądanie sprawdzenia danej wiadomości, nastawienie na obserwowanie danego rejonu zgrupowania artylerii nieprzyjacielskiej itp.), aby mieć całkowitą pewność, że niczego nie zaniedbano.

Można tu postawić zarzut, że przecież piechocie 4 d. p. zagraża nie tylko ta artyleria nieprzyjacielska, która znajduje się w pasie działania dywizji, ale i ta, która stoi przed frontem 50 i 53 d. p., i że w takim razie zwalczanie powinno być uregulowane centralnie. Zarzut ten jest w zasadzie słuszny, osłabia go jednak już sama okoliczność użycia baterii pomiarowej, która, mimo że podlega dowódcy a. d. 4 d. p., pracuje także i na korzyść sąsiednich dywizyj. Ponadto charakter boju, który może rodzić się albo w szybkie parcie naprzód, albo we wzmaganie się z przeciwnikiem w odkrytym polu, kiedy położenie może się zmieniać jak w tempie filmowym, nie bardzo sprzyja centralizacji zwalczania artylerii. Dowódca a. d., jako człowiek stojący bliżej wszystkich wydarzeń, trzymający lepiej rękę na pulsie walki dywizji niż dowódca artylerii grupy operacyjnej, będzie mógł może mniej silnie, ale za to szybciej oddziaływać na poczynania artylerii nieprzyjacielskiej. Rzecz oczywista, że w wypadku wgryzania się w pozycję przeciwnika metr po metrze odpadają te powody, które przemawiały za dowódcą a. d.

Przy powyższych rozważaniach nasuwa się jedna uwaga: jeżeli dywizja ma być rzeczywiście samowystarczalna w boju, to powinna wykonywać i zadania zwalczania artylerii. Tego żąda taktyka, a sprzeciwia się temu technika, tj. charakter i ilość środków rozpoznania, których

wydajność jest tym większa im bardziej centralnie zostają użyte.

2) Drugi wzgląd jest natury czysto wyszkoleniowej, ćwiczebnej. U nas sprawa zwalczania artylerii i użycia baterii pomiarowej jest na ogół wstydliwie omijana lub niechętnie traktowana. Dla wielu artylerzystów, a przede wszystkim dla piechurów jest to czarna magia, a ponieważ na ćwiczeniach pokojowych nie widać skutków ognia artylerii nieprzyjacielskiej, więc z lekkim sercem przechodzi się nad tym zagadnieniem do porządku dziennego. Dlatego, mając na celu studium działania wzmocnionej artylerii dywizyjnej, zastosowaliśmy inny nieco system niż dotychczas przyjęty, kiedy odpowiedni punkt w rozkazie bojowym artylerii ograniczał się do zdania: „zwalczanie artylerii nieprzyjacielskiej obejmie artyleria grupy operacyjnej". Pragniemy zorientować w tej pracy jak największą ilość artylerzystów, wykazując, że ne jest ona czymś bardzo trudnym.

Co do 12). Organizacja i działanie służby wywiadowczej artylerii znajduje się w czasie przedstawiania projektu użycia artylerii dopiero w zawiązku. Dlatego omówimy te sprawy później, kiedy służba wywiadowcza artylerii zacznie już intensywnie i wydajnie pracować, a więc od chwili rozwinięcia baterii pomiarowej.

Co do 13 i 14). Punkty te nie wymagają szczególnego omówienia.

Praca dowódcy a. d. po powrocie z rozpoznania.

W czasie nieobecności dowódcy a. d. sztab przygotował wszystkie rozkazy i dane potrzebne do decyzji dowódcy.

Widzimy więc rozkazy podporządkowujące dowódcy a. d.: 20 p. a. c., 4 kompanię balonów i 12 baterię pomiarową.

Dywizjony 50 i 53 dywizyj, które pozostają na miejscu, są zawiadomione przez swoje dywizje. Nie trzeba na razie ich ruszać, bo działają one w walce. Pierwszy rozkaz, który otrzymają, będzie rozkazem bojowym dowódcy a. d.

W wyniku rozpoznania i przedstawienia projektu użycia artylerii — dowódca a. d. może dać dokładne wytyczne lotnikowi, który ma wykonać fotomapę.

Fotomapa stanowi nader cenną pomoc w okresie przygotowania natarcia. Ułatwia pracę dowódcom artylerii i piechoty w określaniu celów dla artylerii, ułatwia służbie wywiadowczej artylerii poszukiwania i wreszcie daje zupełnie dokładne pojęcie o wymiarach i położeniu celów.

Referatu oficera amunicyjnego poruszać na razie nie będziemy, omówimy go szczegółowo w dziale dotyczącym zaopatrywania w amunicję.

W końcu dowódca a. d. przygotowuje sobie materiał na zarządzoną odprawę, którą omówimy oddzielnie, i daje swemu sztabowi wytyczne do opracowania rozkazu bojowego (bez planu ogni), który wyjdzie jeszcze 21 września.

Rozkaz bojowy, który omówimy szczegółowo później, pozwoli dowódcom artylerii na rozpoczęcie przygotowań do pracy w dniu 22 września. Reguluje on całość wykonania, wprawdzie bez najważniejszej jego części, bez planu ogni, który może być opracowany dopiero po otrzymaniu od dowódców grup bezpośredniego wsparcia żądań piechoty oraz wsparcia i osłony czołgów.

Plan ogni powinien się ukazać rano 22 września, możliwie wcześniej, aby pozwolić wszystkim dowódcom artylerii i piechoty na zapoznanie się z nim w terenie i przygotowanie ogni.

Odprawa dowódcy artylerii dywizyjnej.

Sposób bezpośredniego porozumienia się dowódcy z wykonawcami, bezpośrednia rozmowa, wyjaśnienie wszelkich wątpliwości na miejscu są znacznie korzystniejsze i cenniejsze niż rozkaz nawet najbardziej szczegółowy. Wpływ osobistości dowódcy jest znacznie większy na odprawie niż przez rozkaz.

Nie należy jednak zbyt częstymi odprawami odrywać dowódców od ich pracy w terenie lub od walki. Sposobności do odpraw, wykonywanych bez szkody dla działania, nie są częste, i dlatego rozkaz pisemny jest zasadniczym czynnikiem dowodzenia.

W danym wypadku dowódcy jednostek artylerii 4 d. p. jeszcze nie mają pracy bojowej. Dowódca a. d. ma wszystkie dane do wprowadzenia artylerii w walkę gotowe, trzeba je tylko oblec w postać pisemną. Potrwa to długo — a w tym czasie można wszystkie ważniejsze sprawy omówić bezpośrednio i nawet przez to nieco ulżyć rozkazowi bojowemu, zmniejszając jego rozmiary.

Zupełnie więc słusznie uczynił dowódca a. d., zarządzając odprawę, na której dowódcy artylerii otrzymają wytyczne i rozkazy szczególne umożliwiające im, bez oczekiwania na rozkaz bojowy, przystąpić do rozpoznań w terenie i wydawania zarządzeń do prac na dzień 22 września.

Na odprawę zostali wezwani oprócz dowódców także i oficerowie zwiadowczy dywizjonów.

W danym położeniu, kiedy czas nagli, oficerowie zwiadowczy powinni być na miejscu, by zaraz po odprawie móc wyjechać z dowódcami w teren. Rozpoznanie rejonu stanowisk musi być dokonane jeszcze w dniu 21.IX, by móc od świtu dnia 22.IX:

wskazać stanowiska dowódcom bateryj,
rozpocząć prace topograficzne,
rozpoznać trasę dla budowy połączeń telefonicznych,
rozpocząć, stosownie do rozmieszczenia artylerii, budowę tych połączeń, które mogą być wykonane za dnia,
skierować kolumny amunicyjne dywizjonów i dywizji na stanowiska celem złożenia amunicji już w nocy z 21 na 22.IX.

Pierwszy rozkaz dotyczy stanowisk, przy czym stanowiska dla 20 p. a. c. są zarezerwowane. Mogą tu być dwa rozwiązania: albo dowódca 4 p. a. l. wyszuka stanowiska dla 20 p. a. c. i rozpocznie tam prace topograficzne, albo dla tego pułku zerezerwuje się rejon i dowódca pułku po przybyciu tam wykona rozpoznanie.

Przyjęte zostało rozwiązanie drugie, wpłynął bowiem na to czynnik czasu. Dowódca 4 p. a. l. ma jeszcze w dniu dzisiejszym ogromną pracę do wykonania z organizacją ognia swojej grupy, porozumieniem się z dowódcą p. d. co do wsparcia i amunicji. Obarczenie go dodatkową pracą byłoby zbyteczne.

Dowódca 20 p. a. c. przybędzie do Wysokiego Mazowieckiego wieczorem dnia 21, w ciągu nocy ściągnie zwiady dywizjonów i bateryj i wykona swoją pracę organizacji strzelania w ciągu dnia 22.IX.

Do wieczora dnia 21, po ukończonej około godziny 14.00 odprawe, pozostaje jeszcze około 4 godzin dnia. Do stanowisk jest z Wysokiego Mazowieckiego przeciętnie 7 km, okrągło godzina drogi konno, więc na rozpoznanie stanowisk pozostaje 3 godziny. Należy przypuszczać, że nawet wstępne prace topograficzne będą już rozpoczęte w dniu 21. Zastanowić się należy nad stanowiskami II/50 p. a. l. i III/53 p. a. l. — zmieniać je czy nie? Istnieje du-

że prawdopodobieństwo, że przeciwnik zna te stanowiska, mógłby więc bardzo nam przeszkodzić w wykonaniu planu ogni, usuwając częściowo lub całkowicie te dywizjony z walki. Z drugiej jednak strony, dywizjony te są wstrzelane i mają całkowite przygotowanie topograficzne. Do danych przez nich uzyskanych ze strzelania nowoprzybywające dywizjony mogą nawiązać. Były one jednak zmuszone do częściowej zmiany stanowisk przez ogień artylerii przeciwnika. Pozostawiamy je więc na tych nowych stanowiskach, które zajęły z powodu ognia nieprzyjacielskiego, ponieważ na nich opiera się działanie obronne artylerii w nocy z 22 na 23.IX.

W noc z 22 na 23 września cała dywizja przystępuje do luzowania i zajęcia stanowisk do natarcia o świcie 23. Dowódca a. d. powinien szczegółowo uregulować sprawę przemarszu artylerii po dwóch jedynych drogach prowadzących do frontu.

Kolejność zajmowania stanowisk, tj. wpierw przez artylerię ogólnego działania a później przez artylerię bezpośredniego wsparcia, jest uzasadniona tym że:

w rejonie stanowisk artylerii bezpośredniego wsparcia znajduje się jeszcze artyleria 50 i 53 d. p. i nie można wprowadzać artylerii 4 d. p. na stanowiska w tym czasie, kiedy odchodzą jednostki artylerii sąsiednich dywizyj, aby nie stwarzać zamieszania i nie narażać własnej piechoty i sąsiadów na brak wsparcia w razie możliwego natarcia przeciwnika;

w razie natarcia nieprzyjacielskiego w nocy artyleria bezpośredniego wsparcia, bardziej wysunięta do przodu, byłaby z natury rzeczy więcej narażona a nawet bezbronna, gdyby przeciwnik uderzył podczas zajmowania przez nią stanowisk. Z tego powodu musi ona mieć zapewnioną

osłonę dla zajęcia stanowisk przez artylerię ogólnego działania gotową wcześniej.

Ze strony dywizji jest konieczna ścisła regulacja i kontrola ruchu wszystkich jednostek, aby opóźnienie lub zatrzymanie nie wpłynęło na czas gotowości dywizji do natarcia. Rzecz oczywista, należy się bardzo poważnie liczyć z możliwością oddziaływania artylerii przeciwnika, która swymi ogniami wzbraniającymi może poważnie zatamować ruch, wprowadzić opóźnienie w zajmowaniu stanowisk lub przeszkodzić w ich zajęciu.

Przechodząc do rozpoznania punktów obserwacyjnych dowódca a. d. ma trudne zadanie do rozwiązania.

Z rozpoznania terenu odniósł on wrażenie, że obserwacja bliska jest na ogół dobra, obserwacja zaś daleka bardzo zła, bo ograniczona wzgórzami i osiedlami bezpośrednio na wschodnim brzegu Śliny i Tłoczewki. Nieliczne nasze punkty obserwacyjne trzeba podzielić między bezpośrednie wsparcie, działanie ogólne i baterię pomiarową; wreszcie nie należy zapominać o dowódcach piechoty, którzy też będą chcieli obserwować walkę.

Wobec tego dowódca a. d. postanawia zupełnie słusznie, że pierwszeństwo w tych trudnych warunkach ma bezpośrednie wsparcie, które wyłącznie opiera się na punktach obserwacyjnych naziemnych. Działanie ogólne może mieć gorsze punkty obserwacyjne, jego ognie nie leżą bezpośrednio przed piechotą, daleka obserwacja i tak jest niemożliwa i będzie wykonywana przez balon i lotnictwo.

Dla plutonu wzrokowego baterii pomiarowej warunki obserwacji są bardzo niedogodne — będzie ona cofnięta do lasu, gdzie musi założyć swoje punkty obserwacyjne na drzewach; dla niej więc punktów terenowych dowódca a. d. nie rezerwuje.

Rozpoznanie punktów obserwacyjnych, których rejony zostały narzucone, wykonywa się zasadniczo dopiero rano. Dowódca a. d. kierował się tu przede wszystkim kolejnością rozpoznania, w której wybór stanowisk jest czynnością w czasie ważniejszą, bo trzeba już w nocy zwozić tam amunicję, ponadto rzucenie się na rozpoznanie punktów obserwacyjnych w tym krótkim czasie, jaki jeszcze pozostał do zmierzchu, musiałoby doprowadzić do jednoczesnego, masowego pojawienia się w terenie wielu dowódców, co z jednej strony utrudniłoby pracę artylerii 50 i 53 d. p., z drugiej zaś strony zwróciłoby uwagę przeciwnika. Przeniesienie punktu ciężkości rozpoznania punktów obserwacyjnych na dzień 22.IX pozwoli na lepsze rozłożenie tych czynności w czasie bez utrudniania pracy artylerii sąsiadów i bez wzbudzania czujności nieprzyjaciela.

Przystępując do dania wytycznych dla prac topograficznych dowódca a. d. organizuje je w dwóch grupach, ustalając dokładnie zakres pracy plutonów topograficzno-ogniowych i dywizjonów. Jest to konieczne, aby obydwie prace nie szły równolegle i niezależnie od siebie, lecz aby były związane w całość.

Dowódca a. d. scentralizuje u siebie dane topograficzne i przeprowadzi ich wymianę między grupami północną i południową.

Należy zwrócić uwagę na podział plutonów topograficzno - ogniowych oraz na charakter ich pracy w okresie przygotowania do natarcia i w okresie samego natarcia.

Dowódca a. d. wyznaczył na dzień 22.IX kierowników prac topograficznych w osobie dowódcy 4 p. a. l. i dowódcy 4 d. a. c. Czy tacy kierownicy prac topograficznych są konieczni i czy pewna rozbieżność zadań grup ogólnego działania i bezpośredniego wsparcia nie utrudni raczej wykonania tych prac?

W danym położeniu trudności przy wykonaniu prac topograficznych są bardzo wielkie. Teren jest odkryty, narażony na ogień nieprzyjacielski, punktów obserwacyjnych jest mało i to bardzo niewygodnych, bo zmuszających do dużego ich skupienia, a w rejonie stanowisk jest las, który też utrudnia dokonanie pomiarów. W takich warunkach jest konieczna dobra organizacja i podział pracy. Trzeba zupełnie wyraźnie podzielić w terenie zadania między plutony topograficzno - ogniowe i baterie, by nie wykonywać niepotrzebnie tych samych czynności, trzeba wybrać miejsce układu pomiarowego plutonu topograficzno - ogniowego, ustalić pasy i kolejność pomiarów, podzielić cele, określić sposób wymiany współrzędnych (najlepiej przez scentralizowanie tej czynności) itd. Czasu jest bardzo mało, a pracy dużo, więc ktoś musi kierować tym wszystkim. Na południu najstarszym dowódcą jest dowódca 4 p. a. l., na północy dowódca 4 d. a. c. Tym dwom dowódcom powierzy więc dowódca a. d. kierownictwo prac topograficznych.

Pluton topograficzno - ogniowy baterii pomiarowej pracuje w dniu 22.IX na rzecz zgrupowania południowego. Jest to możliwe tylko dlatego, że bateria pomiarowa może się w tym dniu obejść bez niego, rozporządzając punktami nawiązania w Wysokiem Mazowieckiem, w Sokołach i w Szepietowie, wreszcie punktami artylerii 50 i 53 d. p. Dlatego to dowódca a. d.,nie czekając na przybycie dowódcy baterii pomiarowej, rozstrzygnął już z góry o użyciu plutonu topograficzno - ogniowego baterii.

Przed natarciem współpracują one w pracy topograficznej z jednostkami artylerii, w czasie natarcia wstrzeliwują te jednostki; jest to zupełnie słuszne ich wykorzystanie, bo przez cały dzień 22.IX byłyby one właściwe bezrobotne a posiadając specjalnie wyszkolony personel do

prac topograficznych i dokładne przyrządy pomiarowe mogą udzielać wybitnej pomocy jednostkom artylerii.

Plutony zostały przydzielone do współpracy z jednostkami ogólnego działania. W swoim ogólnym zarysie a. d. nie widzi korzyści z ich użycia przy strzelaniu jednostek wsparcia bezpośredniego, które strzelają wyłącznie do celów bliskich. Natomiast artyleria ogólnego działania, pozbawiona punktów obserwacyjnych o dalekim zasięgu, musi być bogato wyposażona we wszystkie środki obserwacji, które są w posiadaniu dowódcy a. d.

Wytyczne co do łączności nie wymagają szerszych wyjaśnień; będą one poruszone przy omówieniu rozkazu bojowego dowódcy a. d.

Wytyczne do działania służby wywiadowczej i zaopatrywania w amunicję będą omówione oddzielnie niżej.

Dowódca a. d. uprzedza dowódców podległych o dyskrecji podczas rozpoznania. Sprawa dyskrecji rozpoznania artyleryjskiego powinna być pilnie podkreślana zawsze i wszędzie. Liczne zwiady artyleryjskie konne, wozy, użycie przyrządów na punktach obserwacyjnych łatwo zdradzają obecność artylerzystów, a powtarzanie się tych zjawisk daje możność przeciwnikowi wyciągnięcia wniosku o przygotowującym się działaniu. Należy przyjąć jako zasadę i wpajać ją zawsze, że rozpoznanie wykonywa się pieszo i zawsze z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, że rozpoznanie co do kierunku swego ruchu w terenie i wykonania zawsze powinno być przemyślane i przygotowane podług mapy, aby uniknąć niepotrzebnych rozjazdów w terenie, które tylko mogą zdradzić przeciwnikowi nasze zamiary.

Rozkaz operacyjny dywizji i rozkazy oddziałów wspieranych.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, rozkazy te służą nam tylko jako ramy dla opracowania artyleryjskiego, wobec czego omawiać ich nie będziemy wcale. Zatrzymamy się tylko na współpracy artylerii z czołgami.

Zagadnienie jest bardzo poważne wobec powszechnie przyjętego nastawienia wszystkich sił na zwalczanie broni pancernej i wobec powszechnie stwierdzonej silnej rozbudowy jednostek artylerii przeciwpancernej.

Jedyną prawdziwą bronią w walce z czołgami jest artyleria, ona tej jest jedynią bronią, która je może osłonić od skutków artylerii przeciwnika i jego broni przeciwpancernej. Przed artylerią stoją przy współpracy z czołgami te same zadania co i we współpracy z piechotą — wesprzeć i osłonić. Czołgi w zakresie wsparcia może nie wymagają tyle co piechota; uzbrojone i opancerzone, są one zdolne do pokonywania oporów albo ogniem, albo swoją masą, natomiast półślepy czołg na polu walki wymaga osłony od broni przeciwpancernej i artylerii przeciwnika, które go mogą razić z dalszych odległości. Osłaniać czołgi można przez zwalczanie broni przeciwpancernej i artylerii przeciwnika i przez ukrycie ich od wzroku przeciwnika.

Zwalczanie broni pancernej, rozmieszczonej pojedynczymi działami na ogromnej przestrzeni walki, jest bardzo trudne; można dużym nakładem amunicji i czasu zwalczyć kilka działek, które się uda wykryć, ale większość ich pozostanie prawdopodobnie nietknięta. Artylerii też nie da się zwalczyć całkowicie — pozostaje więc jedynie stworzenie zasłony przed czołgami, któraby je ukryła przed wzrokiem broni przeciwpancernej i artylerii.

Należy więc na drodze posuwania się czołgów tworzyć jakby ognie odgradzające pociskami dymnymi. Zasłona ta nie powinna być koniecznie ciągła — stawiając parawany na najważniejszych kierunkach, zakryje ona skutecznie tę przestrzeń, na której czołgi działają. Następnie nie powinna ona być blisko czołgów, które będą zupełnie ślepe, jeżeli wejdą w zasłonę dymną, wobec tego zasłony dymne muszą być kładzione w pewnej odległości od strefy działania czołgów.

Wracając do sprawy wsparcia czołgów w tej strefie, ograniczonej zasłonami dymnymi, artyleria powinna obezwładnić broń pancerną przeciwnika. Ze względu na posuwanie się jej tuż za czołgami piechoty, zadanie to przypadnie w udziale w pierwszej kolejności artylerii piechoty i jej broni przeciwpancernej, w drugiej kolejności artylerii bezpośredniego wsparcia. Artyleria działania ogólnego będzie kładła swoje ognie dalej, stwarzając w czasie posuwania się czołgów strefy osłony na tych miejscach, skąd jest możliwe oddziaływanie przede wszystkim broni przeciwpancernej przeciwnika.

Wsparcie czołgów jest sprawą trudną, wymagającą omówienia i uregulowania w terenie, dlatego dowódca artylerii dywizyjnej wyjedzie osobiście w teren z dowódcą batalionu czołgów, żeby wspólnie ustalić cele dla wsparcia czołgów i ich osłony.

Coraz więcej rozpowszechniające się użycie czołgów w walce nakłada na artylerię dodatkowy obowiązek ich wsparcia i osłony. Do licznych zadań przybywa jedno, nowe i trudne, wymamające dużego natężenia ognia. Przed artylerią organiczną dywizyj powstaje pytanie, na które nie łatwo dać odpowiedź — jak wykonać teraz wszystkie zadania? W okresie wspólnego posuwania się piechoty i artylerii trudności nie ma — zadania wsparcia piechoty i czołgów pokry-

wają się całkowicie; trudność wyrasta dopiero przy oddzieleniu się czołgów od piechoty, przy ich przeniknięciu w głąb ugrupowania przeciwnika.

Wsparcie czołgów przy braku łączności staje się dla artylerii dywizyjnej zadaniem nie do rozwiązania. Radio nie rozwiąże trudności w nawiązaniu łączności. Lotnik zaś będzie mógł jedynie śledzić ruch czołgów i regulować ogień artylerii, aby nie przeszkadzał im w ruchu, ale nie określi on i nie wykryje celów, które czołgom będą rzeczywiście przeszkadzały w posuwaniu się naprzód i w walce. Będzie widział błyski dział i działek, lecz nie będzie widział, które z nich strzelają do naszych czołgów.

Jakie rozwiązanie byłoby możliwe — chyba tylko jedno — wyposażenie jednostek czołgów we własną zmechanizowaną, silnie opancerzoną artylerię, która idąc razem z czołgami mogłaby wykonać dla nich szczególne zadanie wsparcia w chwilach walki wewnątrz ugrupowania przeciwnika. Innego rozwiązania na razie nie ma. Drugi kierunek, w jakim należałoby szukać rozwiązania, to udoskonalenie środków łączności, które pozwoliłyby na połączenie pewne (ma się rozumieć bezdrutowe) w głębi ugrupowania przeciwnika z artylerią własną i lotnikiem. Rozwiązanie sprawy wsparcia czołgów działających w głębi ugrupowania przeciwnika jest to sprawa przyszłości, która musi znaleźć swoje rozwiązanie w związku z rozwojem broni pancernej.

Rozkaz bojowy dowódcy artylerii dywizyjnej.

Rozkaz bojowy artylerii ma cel podwójny:

1) zgranie granicy pola ognia artylerii z ruchem piechoty;

2) umożliwienie artylerii pełnego wykorzystania swoich możliwości ogniowych bez uszczerbku dla wykonania nakazanych zadań wsparcia piechoty.

Rozkaz bojowy artylerii, na który narzekamy zawsze że jest długi, może być wydawany częściami, zależnie od otrzymywanych danych lub stopniowego ustalania organizacji strzelania.

Istota rozkazu bojowego artylerii da się zamknąć w pięciu punktach:

położenie,
organizacja strzelania,
ognie,
amunicja,
różne.

Istotą rozkazu bojowego artylerii są ognie — inne punkty rozkazu mają znaczenie pomocnicze i uzupełniające.

W punkcie „położenie" mówimy o położeniu przeciwnika i własnym, o zadaniach, o ugrupowaniu dywizji i organizacji działania piechoty.

W punkcie „organizacja strzelania" mówimy o organizacji dowództwa, stanowiskach, obserwacji, łączności, służbie wywiadowczej i przygotowaniu ognia artyleryjskiego.

W punkcie „ognie" dajemy plan ogni i wytyczne do jego wykonania.

W punkcie „amunicja" wymieniamy posiadane ilości lub rodzaje amunicji i jej podział.

Wreszcie w punkcie „różne" wymieniamy wszelkie dodatkowe dane uzupełniające rozkaz a dotyczące: przesunięć, obrony przeciwpancernej, przeciwlotniczej, przeciwgazowej itd.

Mając w myśli nasz krótki schemat rozkazu zawsze bez trudności ułożymy rozkaz w jego logicznej kolejności poszczególnych punktów.

Przechodząc do omówienia rozkazu w proponowanym

brzmieniu zwrócić musimy uwagę na tabelę organizacji dowództwa.

Usprawiedliwienie podziału na cztery grupy i podziału artylerii na wsparcie bezpośrednie i działanie ogólne podaliśmy już w omówieniu projektu użycia artylerii. Zwrócimy tu uwagę na pasy działania.

W rubryce „pasy działania" uderza nas rozszerzenie działalności artylerii bezpośredniego wsparcia także na przylegające pasy sąsiednich dywizyj. Jest to w tych warunkach natarcia konieczne i nie wystarczą tu same tylko grupy ogólnego działania. Może bowiem zajść taki wypadek, że obydwie grupy ogólnego działania będą zajęte zwalczaniem artylerii lub działaniem np. na korzyść natarcia południowego i czołgów, a tu wyjdzie np. przeciwnatarcie na 11 p. p. ze wsi Bujny, którego nie będzie mogła obezwładnić artyleria 53 d. p. Północna grupa bezpośredniego wsparcia będzie musiała sobie sama radzić; aby więc dobrze osłonić lewe skrzydło natarcia 11 p. p., musi ona mieć na zorganizowaną obserwację i łączność także w przylegającym pasie 53 d. p. Podobnie przedstawia się sprawa i na południu. Nie rozprasza się tu wcale wysiłku artylerii 4 d. p., ale zapewnia się skuteczniejszą osłonę skrzydeł przez własne jednostki, co jest zawsze pewniejsze i ściślejsze niż współdziałanie artylerii wszystkich dywizyj.

Piechota całej dywizji powinna mieć zapewnione przez artylerię jednakowo dobre możliwości natarcia i dla osiągnięcia tego nie można ograniczać jej działania do pasa natarcia wspieranej jednostki. Artyleryjski punkt ciężkości wyraża się inaczej niż u piechoty. Artyleria masuje swój ogień, piechota masuje siłę żywą. Połączenie jednego i drugiego czynnika w tych samych ciasnych granicach pozwoli nieprzyjacielowi łatwiej rozpoznać i ustalić granice punktu ciężkości natarcia i oddziałać na nie całą swoją rozporzą-

dzalną siłą. Takie natarcie ruszy naprzód tylko w punkcie ciężkości, natomiast natarcie słabo wsparte, a przede wszystkim słabo osłonięte przez artylerię rychło po wyruszeniu utknie. Czy w tych warunkach piechota zmasowana w punkcie ciężkości będzie nacierała dalej, kiedy obok niej sąsiedzi zostaną w tyle? Czy można sobie wyobrazić, by 4 d. p. opanowała 1. przedmiot natarcia, jeżeli dywizje 50 i 53 nie ruszą ze swej podstawy wyjściowej?

Manewru ogniowego artylerii nie można ograniczać do pasa natarcia piechoty, która nie ma pasów przypuszczalnych. Pocisk artylerii i walczący piechur to są dwie różne rzeczy [8]).

Oprócz zwykle przydzielanych pasów działania zasadniczych i przypuszczalnych mamy jeszcze podział w głąb między artylerią bezpośredniego wsparcia z artylerią ogólnego działania.

Wyraźną linią drogi w terenie jest podzielony obszar natarcia dla zwalczania tak zwanych celów przemijających. Są to cele ruchome, ukazujące się na polu walki: odwody, przesuwające się baterie, kolumny taborowe itp.

Zwalczanie tych celów odbywa się zwykle przy pomocy obserwacji powietrznej. Cele ukazujące się bliżej własnej piechoty muszą być zwalczane przez artylerię wsparcia bezpośredniego, położone daleko — przez artylerię ogólnego działania. Lotnik musi wiedzieć kogo ma zawezwać do zwalczania celu, który się ukazał; stąd wynika podział w głąb pasa działania wyraźną linią terenową.

Linia ta nie jest stałą, może się ona przesuwać w terenie w miarę posuwania się własnej piechoty na wprost.

---

[8]) Ciekawe przykłady z wojny światowej i swoje poglądy na temat artyleryjskiego punktu ciężkości w natarciu podaje gen. Marx w artykule pt. „Der artilleristische Schwerpunkt beim Angriff" w czasopiśmie Militär Wochenblatt nr 1/1936.

W danym wypadku dowódca a. d. nie przewiduje na razie przesunięcia tej linii, zarządzenia odpowiednie wyda później, w czasie natarcia.

Rozmieszczenie artylerii i rozpoznanie stanowisk już omówiliśmy poprzednio, jak również sprawy obserwacji naziemnej i powietrznej. Poruszymy jeszcze sprawę obserwacji z balonu.

Pod względem obserwacji duża rola przypada w udziale balonowi. Ma on współpracować głównie z 4 d. a c., a w drugiej kolejności z całością artylerii. W okresach, kiedy nie będzie w powietrzu lotnika, na balonie oprze się cała obserwacja daleka. Czy takie liczenie na balon jest dzisiaj słuszne, czy wobec działalności lotnictwa nieprzyjacielskiego wniesienie się balonu będzie możliwe? W wojskowej literaturze zagranicznej (a głównie sowieckiej) ukazują się głosy, że balonu nie można będzie użyć w nowoczesnej walce z powodu działania lotnictwa nieprzyjacielskiego. Tymczasem rozwój obrony przeciwlotniczej wskazuje na co innego. W przyszłej wojnie balon będzie miał większe możliwości obserwacji pola walki niż lotnik, ponieważ balon ma tylko jednego głównego wroga, jakim jest lotnictwo, a samolot ma aż dwóch jednakowo groźnych przeciwników działających i z powietrza (lotnictwo myśliwskie) i z ziemi (artyleria przeciwlotnicza). Poza tym łatwiej jest zawsze zorganizować obronę przeciwlotniczą balonu niż osłonić lotnika przed lotnictwem nieprzyjacielskim i artylerią.

Służbę wywiadowczą artylerii omówimy później.

Rozważymy teraz sprawę łączności. Artyleria jest wyposażona w środki łączności etatowe tylko w ramach organizacyjnych jednostek. Środki łączności etatowe wystarczają do założenia pełnej sieci łączności wewnętrznej i połączenia z dowódcą przełożonym.

W niektórych wypadkach, zwłaszcza obrony, tej łączności nie wystarcza i połączenia z dowódcą przełożonym musi budować kompania telegraficzna dywizji.

Dowódca a. d. nie posiada etatowych środków łączności i korzysta z łączności kompanii telegraficznej.

Stanowi to duże obciążenie kompanii, zwłaszcza w naszym przykładzie, gdzie dowódca a. d. musi mieć liczne połączenia z jednostkami przydzielonymi.

Łączność z piechotą jako regulaminowa weszła na tyle w zwyczaj, że nie umieszcza się jej w rozkazie, chyba że są szczególne ku temu powody.

Takie powody istnieją w danym wypadku, mianowicie sieć oddziałów łącznikowych z powodu trudności obserwacji z punktów obserwacyjnych ruchu piechoty jest rozwinięta aż do batalionów (wbrew zasadzie wysyłania oddziałów łącznikowych tylko do pułków) z podoficerami tych oddziałów przy batalionach.

W organizacji łączności uderza nas poza tym rozkaz wysłania oddziałów łącznikowych 20 p. a. c. do 4 p. a. l. i 4 d. a. c. do I/4 p. a. l. O co tu chodzi? Chodzi o zapewnienie współdziałania artylerii ogólnego działania z artylerią bezpośredniego wsparcia i odwrotnie. Podobnie jak rtyleria ogólnego działania może być powołana do wzmocnienia ogni bezpośredniego wsparcia, tak i artyleria bezpośredniego wsparcia może być pociągnięta do zwalczania artylerii.

W pierwszym wypadku dowódcy grup ogólnego działania mogą albo otrzymywać żądania wprost od dowódców grup bezpośredniego wsparcia, albo też otrzymywać tylko wiadomości o celach, położeniu piechoty i jej potrzebach i stosownie do rozkazu dowódcy a. d. wykonywać swe ognie samodzielnie. Zarówno dla jednego, jak dla drugiego rozwiązania potrzebna jest nie tylko zwyczajna łączność mię-

dzy grupami, ale i oddziały łącznikowe. Wysyłanie oddziałów łącznikowych przez artylerię ogólnego działania wprost do piechoty nie jest celowe, bo często żądania jednostek piechoty będą rozbieżne i nie wiadomo, które są ważniejsze. Najprostszym rozwiązaniem będzie uprawnienie dowódców grup bezpośredniego wsparcia do jednolitego kierowania ogniem artylerii wspierającej piechotę.

W drugim wypadku istnienie oddziałów łącznikowych pozwoli dowódcom grup ogólnego działania na szybkie wskazywanie celów i na większą wydajność obserwacji powietrznej i specjalnej. Ponadto dowódcy grup bezpośredniego wsparcia, którzy nie mają zapewnionej bezpośredniej współpracy z balonem lub samolotem dla swoich celów, będą na tej drodze zawsze mogli korzystać częściowo z obserwacji powietrznej.

Organizacja ognia artylerii polega na zorganizowaniu prac topograficznych i wymienienia w tym punkcie wszelkich danych dotyczących samego przygotowania ognia.

Plan ogni omówimy teraz, pomimo tego że będzie on wydany osobno od rozkazu bojowego.

Jak już mówiliśmy wyżej, plan ogni jest najistotniejszą częścią rozkazu bojowego artylerii. Jest to program działalności artylerii ułożony w myśl przewidywanego i wyrozumowanego przebiegu działania.

Ułożony jest a priori i bez udziału przeciwnika, który swoim oddziaływaniem może go wywrócić od razu i cały misterny system ogni sprowadzić do improwizacji.

Na szczęście tak całkowicie źle nie jest. Przede wszystkim narzucamy swoją wolę przeciwnikowi i pozbawiamy go swobody działania, więc jego miejscowe działania mogą nie tyle zmienić plan ogni, co opóźnić jego wykonanie.

Poza tym stare francuskie przysłowie mówi „un artilleur averti en vaut deux", czyli „artylerzysta przygotowany wart jest dwóch".

Jesteśmy przygotowani do wykonania naszego planu ogni i wszelkie zmiany, narzucone przez nieprzewidziane wypadki, będzie nam łatwo wprowadzić. Musi być on zawsze ułożony, gdyż daje możność zgrania ognia artylerii z ruchem piechoty, a przez przygotowanie się do wykonania ogni ułatwia zmianę celów zależnie od położenia.

Na plan ogni złożyła się praca wielu dowódców i sztabów. Jak taki plan ogni powstaje i jak narasta?

Geneza planu ogni jest bardzo prosta. To co leży w sferze potrzeb piechoty przychodzi z dołu, od dowódców natarć, to zaś co leży w sferze potrzeb dowódcy całości przychodzi z góry. A potrzeby te są różne. Dowódców natarć obchodzi tylko to, co im w danej lub najbliższej chwili zagraża czy też może zagrozić. Dowódcę dywizji obchodzi to co zagraża i teraz, i później, i w czasie całego natarcia; celów tych jest dużo, bo dowódca dywizji pragnie objąć ogniem swojej artylerii jak najgłębsze ugrupowanie przeciwnika, a więc jego artylerię, urządzenia obronne na tyłach, odwody, miejsca postoju dowództw itd. Jedne cele leżą blisko, inne daleko, przenikają się nawzajem i zazębiają, a nie raz są biegunowo przeciwne. Wymaga to wszystko odpowiedniego podziału zadań.

Plan ogni odpowiada przedstawionemu przez dowódcę a. d. projektowi manewru ogniowego. Uwzględnia on zarówno życzenia piechoty, jak i potrzeby dowódcy dywizji i grupy operacyjnej.

Żądania piechoty zostaną wyrażone w ogólnej postaci przez dowódców natarć już w dniu 21. IX, bardziej zaś szczegółowo w terenie dnia 22.IX przed południem. Nie tylko dowódcy natarć i dowódcy grup bezpośredniego wspar-

cia, ale i dowódcy pułków, batalionów i dywizjonów muszą rano dnia 22.IX porozumieć się bezpośrednio w terenie, ustalić cele dla zwalczania i dopiero wtedy dokonać ich pomiaru.

Cele leżące w płaszczyźnie potrzeb dowódcy dywizji, a więc o charakterze wyższym, bardziej ogólnym, może dowódca a. d. ustalić dopiero na podstawie wyników służby wywiadowczej artylerii z dnia 22.IX, przede wszystkim zaś na podstawie rozpoznania i zdjęć lotniczych, pracy baterii pomiarowej i służby wywiadowczej artylerii 50 i 53 d. p. Dane te otrzyma dowódca a. d. dość późno, bo dopiero późnym wieczorem. Dlatego plan ogni może wyjść w dniu 22. IX w dwóch wydaniach:

pierwsze około godziny 14—15, zawierające plan ogni grup bezpośredniego wsparcia i ogólnego działania, oparty na żądaniach piechoty, dowódcy batalionu czołgów i przewidywaniach dowódców grup bezpośredniego wsparcia oraz dowódcy a. d.; będzie to plan podany tu jako załącznik do rozkazu bojowego nr 81 i stanowiący właściwe wsparcie natarcia piechoty;

drugie wydanie z godziny 21—22 będzie to plan zwalczania artylerii z dokładnymi danymi o położeniu celów, opracowany przez dowódcę 20 p. a. c.

Żądania ogniowe piechoty zawierają oleaty 4 i 5. Żądania przechodzą przez 2 filtry: przez dowódców grup bezpośredniego wsparcia i przez dowódcę a. d. Nie oznacza to wcale, by te dwa szczeble dowodzenia artylerią zatwierdzały lub skreślały żądania piechoty. Nie, żądania te ulegną tylko pewnemu sprawdzeniu i dostosowaniu ich do możliwości artylerii. Np. piechota wskazuje dużą ilość drobnych celów, bo tak je widzi w terenie, natomiast artylerzysta z 2 lub 3 celów może zrobić dla dywizjonu jeden. Piechota żąda zniszczenia jakiegoś celu w terenie już w czasie ruchu,

a artylerzysta odpowiada, że to niemożliwe, bo na to potrzebny jest czas i trzeba byłoby zatrzymać natarcie. Piechota żąda ognia na cele najbliższe, a na to nie pozwala np. pas bezpieczeństwa itp.

Na szczeblu dowódcy a. d. następuje uzgodnienie różnych wymagań piechoty, podział celów na grupy lub dywizjony zależnie od ich nastawienia, możliwości obserwacji itd. Tam, gdzie artyleria bezpośredniego wsparcia nie może podołać wszystkim zadaniom, musi wkroczyć artyleria ogólnego działania.

Plan ogni powinien posiadać dwie cechy: być przejrzystym i giętkim. Przejrzystość planu ogni zależy od jego układu. Z jednej strony, jednostki artylerii powinny znaleźć w nim od razu cele i ognie, które mają wykonać, z drugiej strony artylerzyści i piechurzy powinni łatwo znaleźć czas lub okresy wykonania ognia.

Stąd najprostszy układ oparty na dwóch wejściowych — poziomy dla jednostek strzelających i pionowy dla czasów — lub odwrotnie. Spotykamy się z układem pionowym i jednostek i czasu; ten układ rozbija pracę jednostek artylerii na dziesiątki rubryk, które mogą być przeoczone; jest trudny do ułożenia, odczytania i kontroli.

Proponowany układ jest jasny, prosty i łatwy w wykonaniu, każda grupa ma swój pas pionowy, gdzie znajdzie wszystkie swoje ognie.

Dla celów dydaktycznych podaliśmy dwa sposoby ułożenia planu ogni, oparte na tych samych zasadach — różnią się one tylko zewnętrzną postacią układu (porównać plan ogni dowódcy 4 p. a. l. i dowódcy 4 d. a. c.).

Giętkością planu ogni nazywamy możność przystosowania go do każdego położenia, bądź przez zmianę ogni, bądź przez zmianę czasu wykonania.

Plan ogni powinien być ułożony tak, aby w każdej chwili wykonania ogni można było rozporządzać ogniem chociażby pojedynczych bateryj, które można skierować na nowo ukazujące się cele. Osiąga się to nie przez zapełnienie wszystkich kratek planu ogniami często bardzo drobnymi i rozproszonymi, lecz stworzeniem ogni zmasowanych, które można w pewnej chwili osłabić pod względem natężenia, albo też zachować natężenie zwiększając szybkość strzelania. Istnieje ponadto możność oderwania jednej lub dwóch bateryj do wykonania zadań stających zupełnie niespodziewanie przed artylerią.

Jeżeli nie w każdym położeniu da się takie oderwanie wykonać, wówczas można dawać bateriom przerwy w strzelaniu, w ten sposób stają się one dyspozycyjnymi podczas takich przerw.

Wreszcie baterie i dywizjony w dywizjonach i grupach, zarezerwowane jako dyspozycyjne, powinny dostawać mniej ogni w planie do wykonania i tym samym mogą być z łatwością pociągnięte do zadań nieprzewidzianych.

Jak widzimy, sposobów nadania giętkości planowi ogni jest wiele, nie trzeba tylko zapominać o jednej rzeczy — nie rozpraszać zbytnio ogni, gdyż plan ustalający ogień aż do bateryj sztywnieje i pęka przy pierwszym oddziałaniu przeciwnika, a wtedy siłą rzeczy trzeba improwizować.

Z improwizacją, pomimo najdalej idących przewidywań i najbardziej giętkiego układu planu ogni, zawsze trzeba się liczyć, lecz im później ona przyjdzie, tym większa zasługa dowódcy, który ułożył taki plan ogni. A poza tym improwizować nie będzie tak trudno, jeżeli mamy dobry plan ogni, gdyż „un artileur averti en vaut deux".

Drugą cechą giętkości planu ogni jest możność jego dostosowania do położenia przez zmianę czasu wykonania.

Istnieją dwa zasadnicze układy: czasowy i podług przedmiotów terenowych.

Czasowy, często stosowany na froncie zachodnim, bardzo dogodny dla artylerii układ planu, zawiódł zupełnie. Wskutek oddziaływania przeciwnika wytwarzała się natychmiast oddzielna walka piechoty i oddzielne ognie artylerii które oddalały się od piechoty w myśl planu ogni. Próby zastosowania przerw w czasie dla dostosowania ruchu piechoty i ogni nie dały również zadawalających wyników. Układ podług przedmiotów terenowych jest bardzo dogodny dla piechoty, a trudny dla artylerii. Trudność polega na określeniu chwili, kiedy należy dany ogień wykonać. Całość wykonania polegać będzie na dobrze działającej łączności artylerii z piechotą. Jest on trudniejszy w wykonaniu, ale bardziej życiowy i przystosowujący się całkowicie do ruchu piechoty.

Do planu ogni dołącza się zwykle zużycie amunicji, które może być wymienione i w samym planie ogni; jest to konieczne, ponieważ w ten sposób reguluje się zużycie w poszczególnych okresach walki podług życzeń dowódcy artylerii dywizyjnej.

Nieodłączną częścią planu ogni jest szkic ogni, który wskazuje cele i ich numerację zgodną z planem ogni.

Na szkicu oznacza się bądź miejsca i wymiary celów, bądź tylko miejsca, na które należy skierować ogień. W ostatnim wypadku dowódca baterii określi pole ognia na podstawie przeznaczonej ilości amunicji oraz nakazanego czasu trwania i natężenia ognia.

Układ proponowanego planu ogni odpowiada wszystkim warunkom, które wskazaliśmy wyżej, a mianowicie:

1) Plan ogni jest giętki, daje bowiem dużą swobodę dowódcom dostosowania go do ruchu i potrzeb piechoty.

Tylko w pewnych chwilach o rozstrzygającym znaczeniu dowódca a. d. narzuca czas i natężenie ognia. Wyprowadzeniu piechoty towarzyszy silny ogień obezwładniający o najwyższym natężeniu, skierowany nie tylko na cele najbliższe, ale i na dalsze, które mogą ogniem swoim i obserwacją zagrozić rozpętanemu ruchowi piechoty.

2) Wykonaniu ognia obezwładniającego na piechotę i artylerię przeciwnika towarzyszy od samego początku zadymianie nieprzyjacielskich punktów obserwacyjnych. Zadymianie to stosuje się do czasu, kiedy czołgi znajdują się na tyłach nieprzyjaciela, a piechota wyruszy z przedmiotu pośredniego.

3) Wsparcie czołgów bierze na siebie głównie artyleria ogólnego działania. Przygotowane ognie będą wykonane początkowo na podstawie obserwacji naziemnej, później po przekroczeniu przez czołgi wzgórza 162,2 już tylko na podstawie obserwacji lotnika i balonu. Właściwe kierownictwo ogniem na korzyść czołgów przechodzi do rąk tych dwóch obserwatorów.

4) Wyruszenie piechoty z pośredniego przedmiotu może być poprzedzone ogniem skokami 200 m co 4 minuty. Nie będzie to zapora ruchoma w ścisłym tego słowa znaczeniu, bo brak jej będzie ciągłości wszerz i normalnej gęstości. Ogień ten nie będzie niczym innym jak kolejnym obezwładnianiem lub oczyszczaniem na jednym kierunku. Zależnie od oporu stawianego przez przeciwnika, przypadnie na baterię 100 lub 200 m frontu. Przy 100 m frontu i szybkości 2 s. d. m. w ciągu 4 minut wypada 8 pocisków 75 mm na hektar i minutę, co stanowi już ⅔ normy ognia obezwładniającego na cele ukryte. Przy 200 m frontu uzyskujemy gęstość 4 pocisków na hektar i minutę, co odpowiada mniej więcej normie ognia oczyszczającego. Użycie oprócz granatów także i szrapneli (do odległości 4000 m) pozwoli

na zupełnie skuteczne obezwładnienie celów odkrytych przy ostrzelaniu przez baterię 200 m frontu.

5) Zwalczanie artylerii jest przerwane tylko na krótki czas, bo od godziny 6.57 do chwili przekroczenia przez piechotę i czołgi doliny rzeki Śliny. W tym to czasie wszystkie 9 dywizjonów rzucają się całą masą swego ognia na cele, które są przedmiotem natarcia piechoty.

Po zburzeniu tamy, zatrzymującej wezbrany strumień piechoty i czołgów, część artylerii ogólnego działania wraca do swej poprzedniej pozycji, gotowej do rzucenia się na artylerię nieprzyjacielską i odwody. Później całość artylerii ogólnego działania jest gotowa do zwalczania artylerii i wspierania piechoty, jednak w chwili większego natężenia walki rzuca się znowu swoją masą na piechotę przeciwnika.

6) Plan ogni uwzględnia już dalsze wiadomości o nieprzyjacielu, jakie napłynęły w ciągu dnia 21 i do południa dnia 22.IX, przede wszystkim zaś dane rozpoznania lotniczego i fotomapa.

Na oleacie 7 znajdujemy już nowe urządzenia obronne, których nie było na oleacie 2.

Oleata 6 podaje całość wiadomości z dnia 22.IX do godziny 20.

W dalszych swoich punktach rozkaz bojowy zawiera następujący ważny punkt, który należy szczególnie podkreślić; są to przewidywania na wypadek natarcia przeciwnika — zarządzenia bardzo ważne. Przeciwnik, który posiada jeszcze swobodę działania, może uprzedzić nasze natarcie i sam natrzeć w nocy lub przed świtem, musimy więc być gotowi do obrony, złamania jego natarcia i późniejszego przejścia do naszego natarcia. Dowódcy dywizjonów i bateryj bezpośredniego wsparcia w porozumieniu z piechotą powinni od razu przygotować ognie zaporowe i do chwili

rozpoczęcia przygotowania artyleryjskiego mieć baterie skierowane na cele zasadniczych ogni zaporowych.

Przesunięcia artylerii są okresem bardzo delikatnym i trudnym.

Ważny jest wybór chwili przesunięcia. Ogień artylerii w chwili przesunięcia słabnie, artyleria po przesunięciu musi się przygotować do dalszego strzelania w nowych warunkach. Tę chwilę osłabienia przeciwnik może wykorzystać do wykonania przeciwnatarcia większymi siłami, nasze zaś oddziaływanie artyleryjskie będzie, siłą rzeczy, słabsze.

Trudność przesunięcia polega na przesunięciu sprzętu. Przeciwnik w obronie zawsze przewidzi pewne zniszczenia na głównych osiach ruchu, w przestrzeni zajętej przez obronę drogi będą przekopane, mosty zerwane; szybkość przesunięcia i możliwość jego wykonania będzie zależała od szybkości odbudowy drogi i mostów przez saperów. O ile te trudności dadzą się względnie łatwo przezwyciężyć przez artylerię lekką, o tyle będą one poważne dla artylerii ciężkiej. Zależnie od stanu dróg przesunięcie się może się nie odbyć podług ustalonego planu i w przewidzianym czasie. Z tymi trudnościami należy się liczyć z góry i w miarę możności im zapobiec. W pierwszej kolejności przesuwamy artylerię wsparcia bezpośredniego, artyleria ogólnego działania musi przejąć na siebie część zadań wsparcia, aby piechota była osłonięta od możliwego zaczepnego zwrotu przeciwnika.

Okres przesunięcia artylerii i osłabienia ognia może być wyznaczony tylko przez dowódcę całości, który osądzi, czy opór przeciwnika jest już tak złamany, że można ryzykować chwilowym osłabieniem ognia.

Osie przesunięć powinien wybrać dowódca a. d. takie, na których pracują saperzy, oni bowiem umożliwią ar-

tylerii przekroczenie miejsc zniszczonych. Czasami będzie potrzebna i pomoc odwodów piechoty. W tym celu dowódcy artylerii powinni przewidzieć zabranie lin biwakowych do wyciągania dział na szczególnie trudnych odcinkach drogi.

Dowódca a. d. planuje przesunięcie artylerii w 3 zasadniczych rzutach:

pierwszy — już po opanowaniu przedmiotu pośredniego 2 baterie grupy 4 p. a. l. i 1 bateria I/4 p. a. l.;

drugi rzut — po opanowaniu 1. przedmiotu: 4 dywizjony lekkie, w tym 3 bezpośredniego wsparcia i 1 ogólnego działania, razem 9 bateryj;

trzeci rzut — dywizjony ciężkie, razem 9 bateryj.

Zależnie od położenia, jakie się wytworzy po opanowaniu 1. przedmiotu, zmiana stanowiska w drugim i trzecim rzucie nastąpi albo bateriami (położenie nie dość pewne i konieczność liczenia się z przeciwnatarciami), albo dywizjonami, kiedy natężenie boju osłabnie i nie będzie poważnej groźby odrzucenia własnej piechoty.

Przesuwanie rzutami ma także te zalety, że czołowy rzut przechodzi na nowe stanowiska pod osłoną rzutu tylnego.

W tym krytycznym okresie zmiany stanowisk pewne usługi mogą oddać czołgi, które przedłużą ogień artylerii pozostałej na stanowiskach i — według wyrażenia nowego niemieckiego regulaminu — przerzucą most między artylerią a piechotą, która wysunęła się naprzód.

Nowe rejony stanowisk muszą być rozpoznane w czasie walki.

Przesunięcie punktów obserwacyjnych i wysuniętych obserwatorów nie będziemy omawiali, jako spraw zasadniczych i ogólnie znanych.

Jaki czas jest potrzebny na przesunięcie artylerii dywizyjnej?

Doświadczenie wykazało, że potrzeba w dobrych warunkach 2½ — godziny. Pojedyncze baterie i dywizjony będą gotowe wcześniej, ale artyleria dywizyjna jako całość, z nową rozbudową łączności, nie będzie gotowa wcześniej niż wskazaliśmy.

Należy zwrócić uwagę na pozwolone przez dowódcę a. d. przesunięcie pojedynczych bateryj po opanowaniu pośredniego przedmiotu natarcia. Przesunięcia te może nawet będą wykonane i wcześniej. W ogólnym przebiegu wsparcia piechoty mają one ogromne znaczenie moralne i praktyczne. Moralne, bo piechota widzi, że sprzęt posuwa się za nią; praktyczne z dwóch względów: przede wszystkim już przesuwamy w czasie walki część artylerii, czym skracamy czas przesunięcia, następnie zacieśniamy łączność z piechotą przez skrócenie linij łączności. Baterie wysunięte pozostają nadal w ramach dywizjonu i są tylko przednim rzutem artylerii. Przy przesunięciach pozostaną one na nowych stanowiskach, lecz już jako rzut tylny.

W związku z przesunięciami należy jeszcze poruszyć sprawę rozpoznania. W przewidywaniu przesunięć artylerii zwiady muszą ruszyć naprzód i wyszukać oraz przygotować przyszłe stanowiska artylerii. Zwiady te (z telefonistami) wyruszą możliwie wcześniej; dla bateryj wysuwanych za piechotą — na wysokości odwodów 1. rzutu, dla przesunięcia ogólnego całej artylerii — po zajęciu przedmiotu pośredniego.

Siłą rzeczy, rozpoznanie będzie wykonane przeważnie pieszo. Konie będą raczej przeszkadzać i niepotrzebnie obarczać zwiadowców w strefie walki piechoty. Można je zabrać dla pojedynczych gońców, których się wyśle z meldunkami.

Dalsze punkty rozkazu bojowego — obrona przeciw-

lotnicza, przeciwpancerna i przeciwgazowa — nie wymagają szczególnych wyjaśnień.

Podział amunicji zamyka rozkaz bojowy. Punkt bardzo ważny, podający wykonawcom w skrócie całość sytuacji amunicyjnej dywizji, rozmieszczenia amunicji do walki i podziału amunicji na poszczególne okresy.

W podziale amunicji należy zwrócić uwagę na amunicję dyspozycyjną dowódców grup i dowódcy artylerii dywizyjnej. Obydwie te pozycje mają nieco różne znaczenie.

Odwód amunicji grup służy do wykonywania ogni nieprzewidzianych planem ogni i zapobieżenia brakom, które mogą wyniknąć wskutek nadmiernie wzrastającego na jakimś odcinku zużycia.

Odwód amunicji dowódcy artylerii dywizyjnej jest właściwie odwodem amunicji dowódcy dywizji i służy głównie nie do zapobieżenia naszym brakom czy wykonania nieprzewidzianych ogni, lecz do zaznaczenia wysiłku dywizji na pewnym kierunku. Jeśli dojrzewa okres krytyczny walki, dowódca dywizji może skierować tam całą swoją artylerię i rzucić na to miejsce swój odwód amunicji.

Porównywając obydwa te odwody, możemy określić odwód dowódców grup jako techniczny, odwód dowódcy artylerii dywizyjnej jako taktyczny.

Służba wywiadowcza artylerii.

Zadaniami służby wywiadowczej artylerii są:

poszukiwanie i określanie celów dla artylerii;

informowanie dowództwa o przeciwniku, a zwłaszcza o jego artylerii.

W związku z tym praca służby wywiadowczej ma następujący zakres:

układanie wykazu wiadomości,

układanie planu poszukiwania wiadomości,
centralizowanie wiadomości z różnych źródeł,
badanie i ocenianie wiadomości,
układanie komunikatów, map celów, wykazu bateryj przeciwnika,
przesyłanie wiadomości.

W czasie odprawy dowódca a. d. podał dowódcom zakres pracy służby wywiadowczej, wiadomości, które chce mieć, i terminy przesyłania wiadomości.

Pominiemy tu technikę pracy służby wywiadowczej artylerii. Czytelnika zainteresowanego odsyłamy do artykułu „Służba wywiadowcza artylerii" w czerwcowym zeszycie 1934 roku Przeglądu Artyleryjskiego.

Omówimy tu tylko instrukcje dowódcy a. d. dla służby wywiadowczej, punkt o służbie wywiadowczej z rozkazu bojowego dowódcy a. d., mapę celów (szkic 7) i wykaz bateryj przeciwnika.

Wytyczne, jakie podał dowódca a. d. dla pracy służby wywiadowczej artylerii, dotyczą nie tylko samego kierownika tej służby i jego pomocnika, ale wszystkich jednostek artylerii i organów rozpoznania. Niektóre życzenia swoje podał dowódca a. d. w postaci zupełnie konkretnej, inne bardziej ogólnikowo; podał też kolejność ważności poszukiwania wiadomości.

Dowódca a. d. chce mieć jak najwierniejszy obraz przeciwnika, chce wiedzieć z jakim oporem trzeba się liczyć w natarciu, jaka może być działalność jego artylerii i jakie oddziaływanie w czasie boju wewnątrz pozycji.

Na podstawie napływających wiadomości obraz przeciwnika będzie się zarysowywał coraz wyraźniej. Na razie jest tylko tło i naszkicowane zarysy: teren i przebieg pozycji głównej z pewną ilością strzelających bateryj. W ciągu dnia 22.IX i w nocy z 22 na 23.IX zarysy zostaną wypeł-

nione, charakterystyczne cechy podmalowane i uwypuklone. Nie będzie to nigdy wierna kopia albo fotografia, ale raczej fantazyjna jeszcze kompozycja lub niedość ostre zdjęcie. Uzyskane wiadomości będą jeszcze w dużej mierze niepewne a częściowo nawet sprzeczne, ale posłużą w każdym razie za podstawę do opracowania planu ogni w natarciu i planu zwalczania artylerii.

Komórka służby wywiadowczej artylerii dzieli się na 2 rzuty:

rzut zasadniczy zostaje w Wysokiem Mazowieckiem,

rzut wysunięty przy wysuniętej centrali dowódcy a. d. w m. Brok.

Praca obydwu oficerów, pracujących w służbie wywiadowczej artylerii, ułoży się mniej więcej następująco:

Pomocnik kierownika służby wywiadowczej artylerii z 1 podoficerem będzie stanowił wysunięty rzut. Zadanie tego rzutu polegać będzie na zbieraniu wiadomości, ewidencjonowaniu ich i przekazywaniu do centrali służby wywiadowczej artylerii. Rzecz jasna, że ważne wiadomości dotyczące grup artylerii zostaną im przekazane natychmiast, ale najczęściej tylko w surowej postaci.

W centrali służby wywiadowczej artylerii zostanie jej kierownik z pisarzami i kreślarzami. Tam, we właściwym laboratorium, zostaną przepracowane wszystkie napływające wiadomości i zestawione już w postaci skończonej, dającej podstawę do działania ogniowego artylerii. Tutaj przy pomocy specjalnych przyrządów badać się będzie zdjęcia lotnicze, tutaj porównywać się będzie wiadomości, napływające z różnych źródeł a dotyczące tej samej sprawy lub tego samego celu, i określać jego rodzaj. Tutaj wreszcie nastąpi przesianie przez dość gęste sito wszystkich wiadomości i, o ile możności, oddzielenie ziarna od plewy. Stąd, na podstawie wiadomości uzyskanych przez organa obser-

wacji i rozpoznania artylerii i piechoty oraz wiadomości oddziału informacyjnego dywizji, wychodzić będzie komunikat działalności przeciwnika i mapa celów.

Praca służby wywiadowczej artylerii stanowi podstawę do zwalczania artylerii a obok żądań piechoty i obserwacji własnej jest również pomocą przy wykonaniu ogni bezpośredniego wsparcia, głównie w okresie przygotowania artyleryjskiego.

Dlatego jest zupełnie zrozumiałe i logiczne, że wytyczne do rozpoznania i obserwacji lotniczej, balonowej i specjalnej wydawać będzie, w myśl żądań dowódcy a. d., sam kierownik służby wywiadowczej artylerii.

Przekazywanie gotowych wiadomości z centrali służby wywiadowczej artylerii do grup ogólnego działania wykonywa się na drodze bezpośredniej. Np. obydwie grupy — północna i południowa — będą otrzymywały wiadomości o artylerii nieprzyjacielskiej bezpośrednio, a nie dopiero przez dowódcę a. d. Natomiast grupom bezpośredniego wsparcia wiadomości będą przekazywane przez dowódcę a. d., który jednocześnie z wiadomościami wyda rozkazy co do oddziaływania ogniowego. Chodzi tu bowiem o to, by grupy bezpośredniego wsparcia nie oddziaływały odruchowo na wiadomości o jakimś celu, nie mającym znaczenia taktycznego.

Jak już powiedzieliśmy, wiadomości podaje się w postaci skończonej, tzn. że każdy cel jest mniej więcej dokładnie określony na mapie według współrzędnych. Np. nowa bateria nieprzyjacielska nr 202 czynna, X = ..., Y = ..., albo nieprzyjacielskie odwody wychodzą ze wsi Racibory-Nowe, punkt podstawowy 10 (skrzyżowanie traktu z torem kolejowym) między 300 a 900 północ, 300 wschód itp.

Praca kierownika służby wywiadowczej artylerii jest ciężka i odpowiedzialna. Musi to być oficer wyrobiony tak-

tycznie i technicznie, o zmyśle badacza, ale nie biurokraty, o dużej intuicji, ale bez fantazjowania.

Kierownik służby wywiadowczej ujmie wytyczne dowódcy a. d. w instrukcję, sporządzi wykaz i plan ich poszukiwania, zorganizuje ich centralizację.

Punkt służby wywiadowczej artylerii w rozkazie bojowym dowódcy a. d. jest tylko syntezą instrukcji opracowanej przez kierownika służby wywiadowczej.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na sprawę przekazywania wiadomości. Ideałem byłoby posiadanie specjalnej sieci łączności przez służbę wywiadowczą artylerii. Staje temu na przeszkodzie brak środków łączności, które chyba można będzie rozwinąć dopiero w walce pozycyjnej, przy wydatnym wzmocnieniu w środki i personel łączności.

Wobec tego służba wywiadowcza pracuje, siłą rzeczy, na sieci dowodzenia jednostek artylerii. Jest to niedogodne, ale niestety nie ma innego wyjścia.

Mapa celów (szkic 7) jest to szkic przedstawiający całość uzyskanych wiadomości do chwili wydania mapy. Mapę celów wydaje się raz na dzień. Zaletą jej powinna być przejrzystość i łatwość odczytania. Wobec tego znakowanie powinno być proste, numeracja celów nie przygodna, lecz ujęta w pewne zasady. Np. cele piechoty numery od 1 do 99, artylerii od 100 do 199, dowództw 200—299 itp. Na naszej mapie celów jest tylko numeracja bateryj przeciwnika.

Na podstawie mapy lub raczej szkicu celów każdy dowódca artylerii powinien nanieść natychmiast na swoją mapę cele leżące w jego pasach działania zasadniczym i przypuszczalnym oraz uzupełnić swój plan ogni nowymi celami.

Uzupełnieniem mapy celów co do artylerii przeciwnika jest wykaz bateryj, co do innych celów — komunikat wy-

wiadowczy, w których powinna znaleźć odzwierciedlenie działalność przeciwnika.

Wykaz bateryj przeciwnika ukazuje się codziennie i zawiera dane o działalności artylerii w danym dniu. Dla ułatwienia pracy czytelnika, podany wykaz bateryj jest złączeniem trzech wykazów z dni 20, 21 i 22 września.

Wykaz bateryj zawiera numerację bateryj, określenie baterii, współrzędne, sprzęt, działalność, źródła wiadomości, stopień dokładności określenia i w uwagach — taktyczne zadanie baterii.

Z tych kolumn należy zwrócić uwagę na kolumny dotyczące dokładności określenia baterii, współrzędnych, działalności i taktycznego zadania baterii.

Kolumna „dokładność" jest wynikiem zbieżności co do jej stanowiska różnych źródeł wiadomości. Najpewniejszym źródłem wiadomości są oddziały pomiarowe i zdjęcia lotnicze, baterie przez nie podane określamy jako pewne; gdy tych wiadomości jest mniej lub gdy dokładność określenia bateryj nie jest pewna, określamy je jako prawdopodobne. Jeżeli bateria była określana jednym tylko źródłem wiadomości lub nie ma w ogóle pewności co do jej stanowiska, określamy ją jako wątpliwą.

Kolumna „współrzędne" podaje współrzędne wszystkich bateryj, pewnych, prawdopodobnych i wątpliwych; stosownie do źródła i dokładności określenia waha się i dokładność tych współrzędnych. Będą one dokładne w bateriach pewnych i większej części bateryj prawdopodobnych, bardzo niedokładne w bateriach wątpliwych. Dla tych ostatnich zostają one zazwyczaj ustalone z mapy przez wyrozumowanie, gdzie może ta bateria najprawdopodobniej mieć stanowisko.

Kolumna „działalność" podaje do jakich celów bateria strzelała i z jakim natężeniem. Chodzi tu o stworzenie

obrazu działalności baterii, żeby móc wywnioskować jakie jest jej taktyczne zadanie.

Z zestawienia działalności i wywnioskowanych zadań taktycznych bateryj kierownik służby wywiadowczej określa podług kalibrów i działalności taktycznej przypuszczalne zgrupowania artylerii przeciwnika, które znajdują się w zasięgu zbieranych przez niego wiadomości. Następnie określa stopień zagrożenia przez te grupy naszego odcinka, wreszcie wyciąga wnioski końcowe jakie właściwie cele należy zwalczać, jakie grupy istnieją i jakie grupy mogą się ukazać i w jakim rejonie.

Zestawienie działalności bateryj naświetla tabelę i z suchego wyliczenia bateryj tworzy dopiero pełny i jasny obraz działania i organizacji artylerii przeciwnika.

Dla dowódcy artylerii posiadającego te dane ułożenie planu zwalczania artylerii jest znacznie ułatwione. Ma on przetrawiony cały materiał, pozostaje więc tylko ułożyć plan w myśl wytycznych dowódcy artylerii dywizyjnej.

Zwalczanie artylerii.

O zwalczaniu artylerii mówiliśmy już obszernie w omówieniu projektu użycia artylerii, szczególnie w odniesieniu do czasu, w którym należy zwalczanie rozpocząć. Zagadnienie zwalczania artylerii jest nie łatwe do rozwiązania, gdyż nigdy nie ma bezwzględnej pewności co do skuteczności strzelania.

Przystępując do zwalczania artylerii jesteśmy w niepewności co do celów, w niepewności co do wyników. Dlatego też nawet najsilniej i najdoskonalej zorganizowane zwalczanie artylerii nigdy nie doprowadziło artylerii przeciwnika do całkowitego milczenia.

Zwalczanie artylerii może mieć na celu tylko osłabienie skuteczności ognia artylerii przeciwnika, a nie zupełne jego zaprzestanie.

Jedynym sposobem prowadzącym do celu jest ostrzeliwanie stanowisk bateryj. Niszczenie organów dowodzenia, punktów obserwacyjnych itp. jest tylko półśrodkiem, jedynie zniszczenie czy obezwładnienie obsługi oraz działa może dać skutek.

Pomimo niedoskonałych wyników zwalczania artylerii powinno być wykonywane zawsze i wszędzie w każdym rodzaju walki nie szczędząc środków i amunicji. Dążenie do wykonania postawionego wielkiej jednostce zadania nie może być osiągnięte tylko działaniem piechoty, choćby nawet silnie wspartej artylerią — musi być również zwalczana artyleria przeciwnika dla zmniejszenia strat własnej piechoty i ułatwienia jej wykonania zadania.

Zwalczanie artylerii małymi siłami nie daje wyniku. Skuteczność może osiągnąć tylko artyleria równa siłami lub silniejsza niż zwalczana, a nie słabsza.

Dla ułatwienia zorganizowania zwalczania artylerii w naszym przykładzie dowódca a. d. scentralizował zwalczanie w rękach dowódcy 20 p. a. c. Decyzja słuszna, bo działanie artylerii przeciwnika na wąskim odcinku dywizji może się przejawiać ze wszystkich kierunków, a dzielenie tego odcinka przegrodami na niezależne pasy zwalczania utrudniłoby samo działanie.

Dowódca 20 p. a. c. otrzymuje to zadanie późnym wieczorem dnia 21 i powinien otrzymać od służby wywiadowczej artylerii wykazy bateryj z dnia 20 i 21, mapę celów z dnia 21 i komunikaty z 20 i 21.

Na podstawie tego materiału wyda on rozkaz do zwalczania artylerii; dnia 22 wieczorem otrzyma dodatkowo wykaz bateryj, mapę celów i komunikat z 22 i opracuje

dodatkowe rozkazy; rano 23 rozpocznie zwalczanie artylerii na podstawie tak uzupełnionego planu zwalczania.

W rozdziale o zwalczaniu podaliśmy rozumowanie dowódcy 20 p. a. c. właściwie w dniu 22 wieczorem dla dogodności czytelnika.

Rozumowanie jest zupełnie jasne i nie wymaga omówienia.

Przejdźmy do omówienia rozkazu do zwalczania artylerii.

Punkty 1 i 2 nie wymagają wyjaśnień.

W punkcie 3 dowódca grupy dzieli cele i określa zadania dywizjonów. Nie wspomina o czasie zwalczania, bo jest podany w planie ogni dowódcy a. d.

Dziwięć przypuszczalnie mogących się ukazać celów jest podzielonych po trzy na każdy dywizjon.

Czwarty dywizjon, najbardziej zwrotny i szybkostrzelny, jest pozostawiony w rozporządzeniu dowódcy grupy do zwalczania bateryj nowych lub wzmocnienia ognia na baterie znane.

Podział celów na dywizjony nie jest właściwie równy: 4 d. a. c. otrzymał dwie baterie pewne i jedną prawdopodobną, czyli ma 3 baterie nieprzyjacielskie na 3 swoje. Dywizjon I/20 p. a. c. otrzymał jedną baterię pewną i jedną prawdopodobną, może więc zwalczać jedną baterię pewną dwiema swoimi, baterię prawdopodobną — jedną; wówczas na wypadek ukazania się dwóch przewidywanych nowych bateryj N_1 i N_2, będzie mógł ogień jednej baterii przenieść na N_1, a w strzelaniu na N_2 pomoże II/4 p. a. l. Dywizjon II/20 p. a. c. otrzymał jedną baterię wątpliwą, którą będzie nękał, ma zaś dwie baterie wolne, które skieruje na baterię N_1 lub N_2.

Jak widzimy 4 d. a.c. ma najtrudniejsze zadanie, ale też ma odpowiednie środki obserwacji — balon i pluton to-

pograficzno - ogniowy. Na południu na trzy dywizjony jest jeden lotnik, pluton topograficzno - ogniowy i bateria pomiarowa, co jednak jest mniej niż doskonała stała obserwacja z balonu.

Punkt 4 nie wymaga wyjaśnień.

Punkt 5: dowódca grupy wykorzystując w pełni jednego lotnika, którego ma w powietrzu, centralizuje obserwację. Lotnikowi jest obojętne kto strzela, chodzi mu o to, aby podano mu cel, który ma obserwować, i chwilę rozpoczęcia ognia na ten cel.

Centralizacja obserwacji stwarza możliwości najoszczędniejszego wykorzystania lotnika, jednak przy niezawodnie działającej łączności.

Dla lotnika centralizacja jest również dogodna, gdyż jest w łączności tylko z jednym punktem. Dodatnią stroną centralizacji jest także możność wykorzystania do odbioru paru radiostacyj jednocześnie, unika się wtedy błędów i przerw w łączności.

Inne punkty rozkazu nie wymagają szczególnych wyjaśnień. Pozostałoby jeszcze poruszyć sprawę wymiarów pola ognia przy zwalczaniu baterii nieprzyjacielskiej.

Jako wymiary celu przyjmujemy zasadniczo powierzchnię 1 hektara. W ciągu 3 minut ostrzeliwujemy tę powierzchnię z gęstością na minutę 20 pocisków 75 mm, 13 pocisków 100 mm lub 105 mm i 8 pocisków 155 mm; jest to ogień o bardzo mocnym natężeniu, przewyższającym znacznie nasze normy regulaminowe. Lecz nie zawsze pole ognia wyniesie tylko 1 hektar.

Zależnie od stopnia dokładności określenia celu i dostosowania ognia, czyli od wielkości zastosowanych poszerzeń i pogłębień, pola ognia może wynieść 2, 4, 10, 20 i więcej hektarów.

Trzeba sobie zdać sprawę, że jeśli pole ognia przekracza 5 hektarów, zużycie amunicji staje się niewspółmierne ze skutkiem i możliwościami wykonania w naszych warunkach.

W przykładzie naszym przyjęliśmy, że będziemy się opierali na obserwacji powietrznej i pomiarowej, wobec tego możemy przyjąć, że pole ognia w większości wypadków nie będzie przekraczało 2 hektarów przy strzelaniu z obserwacją powietrzną, a 3—4 hektarów przy strzelaniu z obserwacją pomiarową.

Rozkaz bojowy dowódcy 4 p. a. l.

W omówieniu tego rozkazu ograniczymy się tylko do jednego bardzo charakterystycznego zarządzenia dowódcy 4 p. a. l., a mianowicie do podziału artylerii.

Dowódca 4 p. a. l. jako dowódca grupy stanął przed pytaniem, jak zorganizować działanie swoich 3 dywizjonów odpowiednio do zadania całej swojej grupy i działania piechoty. Odpowiedź na to pytanie byłaby łatwa, gdyby w myśli manewru dowódcy p. d. wystąpił wyraźnie punkt ciężkości jego działania, wtedy możnaby jeden z pułków wesprzeć 2 dywizjonami, drugi zaś jednym. Tymczasem dowódca p. d. naciera w swoim 2 km pasie zupełnie jednakowo, bo po obydwóch stronach wsi Jabłoń - Kościelna, skupiając swój wysiłek przede wszystkim dla zdobycia wzgórza 162,2. Jedynie w pozostawieniu zadań artylerii przebija od chwili wyruszenia piechoty dążność do skupienia masy ognia na korzyść natarcia prawego. Wynika to z tej prostej przyczyny, że dowódca p. d., obawiając się ognia bocznego i przeciwnatarć nieprzyjaciela na jego prawe skrzydło, chce wprowadzić naprzód prawy batalion 10 p. p. do zagajnika Jabłoń-Dąbrowa zanim ruszy dalej całość jego sił ze

wzgórza 162,2. Później zaś, zanim uderzy na Racibory-Nowe, chce mieć opanowany las na południe od tej miejscowości. Natarcie to przybiera więc charakter stałego wysuwania się naprzód prawego skrzydła, by pod jego osłoną od południa mogło nacierać lewe skrzydło. Skrajne prawe skrzydło gra tu więc rolę osłony sił głównych dowódcy p. d. Mimo dążności do skupienia ognia artylerii na południu, południowe skrzydło nie wykazuje znamion punktu ciężkości natarcia. Zresztą nie można doprowadzać do niedorzeczności pojęcia „punktu ciężkości", i w pasie 2 km, gdzie nacierają 4 bataliony w pierwszym rzucie, szukać jeszcze punktu ciężkości. Całe natarcie dowódcy p. d. stanowi punkt ciężkości natarcia dowódcy dywizji, a odwód jest nastawiony na zasilenie lub przedłużenie natarć obydwóch pułków. Odwód zaś dowódcy dywizji jest nastawiony więcej na obezwładnianie przeciwdziałania nieprzyjaciela od południa.

Poza tym już sam rodzaj terenu nie sprzyja masowaniu większych sił piechoty na południu i pchaniu ich do lasu. Z tego też powodu czołgi nacierają tam, gdzie mogą mieć lepsze widoki powodzenia, unikając lasu, przez co nie tworzą „punktu ciężkości" na południu.

Te powody brał pod uwagę dowódca 4 p. a. l. decydując się na zaproponowaną organizację dowodzenia swoimi dywizjonami.

Oprócz tego grały tu rolę także względy natury wyłącznie artyleryjskiej, a mianowicie:

Dywizjon II/50 p. a. l. znajduje się w pasie natarcia dowódcy p. d. od kilku dni; jest on wstrzelany i ma zorganizowaną sieć obserwacji w pasie nawet szerszym niż zamierzony wysiłek dywizji na południu. Dywizjon ten wobec tych zalet może być użyty z większym powodzeniem do manewru ogniowego w rękach dowódcy 4 p. a. l., niż jego

własne dywizjony. Ponadto, jednostka artylerii obcej dywizji, nie związana dotychczas żadnym współdziałaniem z piechotą 4 d. p. i przydzielona tylko na krótki czas, będzie miała pewne trudności w uzgodnieniu swego wysiłku ogniowego z natarciem piechoty. Artylerzyście, dbającemu o jak najściślejsze współdziałanie z piechotą, nie powinna być obca znajomość charakteru dowódców jednostek piechoty i metody ich działania. Powinien np. wiedzieć, że tam gdzie naciera kompania por. X, to rwie ona ostro naprzód i daje sobie dobrze radę w walce bliskiej, wymagając od artylerii przede wszystkim osłony od czoła, natomiast kompania por. Y. będzie tak długo leżała na ziemi, dopóki artyleria nie obezwładni gruntownie zatrzymującego ją przeciwnika i nie wymiecie wszystkiego na jej drodze. Znajomość taka i wzajemne zaufanie rodzi się dopiero w ogniu walki.

Z meldunków oficerów dowódcy a. d., wysłanych zaraz rano dnia 21.IX do dowódcy a. d. 50 d. p., wynika, że II/50 p. a. l. nie panuje swym ogniem całkowicie nad doliną Śliny. Z tego powodu mogą powstać pewne trudności przy wspieraniu piechoty w walce o Jabłoń - Kościelną, bo nie na wszystkie ognie będzie mogła liczyć piechota. Jest to więc jeszcze jeden powód, aby nie wiązać ściśle tego dywizjonu z jakimś batalionem czy pułkiem piechoty.

Dowódca 4 a. p. l. zostawił więc II/50 p. a. l. w swoim rozporządzeniu dla manewru ogniowego w pasie wykraczającym poza granice natarcia dowódcy p. d. Nie jest to dywizjon ogólnego działania w ścisłym tego słowa znaczeniu, bo oddziaływa na żądania piechoty tak samo jak dywizjony III i IV/4 p. a. l. z tą tylko różnicą, że oddziaływanie to następuje przeważnie według planu ogni, a dopiero w następnej kolejności na podstawie własnej obserwacji lub na rozkaz.

Stosując taki podział zadań dowódca 4 p. a. l. nie jest nielojalny w stosunku do żądań ogniowych dowódcy p. d., bo w każdej chwili może skupić na południu ogień 2 lub nawet 3 dywizjonów. Poza tym wie, że stoi za nim potężna grupa ogólnego działania właśnie na południu, do której może się zawsze odwołać o pomoc; wreszcie działa tu jeszcze artyleria 50 d. p.

Wobec takiego podziału zadań dowódca 4 p. a. l. zwolnił dywizjon III i IV od zwalczania celów przemijających i przywiązał je bardziej „do ziemi", do zwalczania tego, co bezpośrednio przeszkadza piechocie. Cele przemijające zwalcza tylko II/50 p. a. l.

Nie można zaprzeczyć, że przy rozważaniu zagadnień grały rolę także trudności zorganizowania dowodzenia. Gdyby np. II/50 p. a. l. tworzył z innym dywizjonem grupę wsparcia jednego z pułków piechoty, musianoby wyznaczyć jednego z dowódców dywizjonów na dowódcę takiego zgrupowania, co stworzyłoby znowu jeszcze jeden pośredni szczebel dowodzenia, dla którego musiałoby się organizować nowy aparat dowództwa.

Mimo przyjętego tu podziału artylerii całość tworzy bezpośrednie wsparcie natarcia dowódcy p. d.

Działalność dowódcy 4 d. a. c.

Praca dowódcy dywizjonu, jak widzimy z ogólnego przedstawienia jego działalności, jest skomplikowana szeregiem drobnych spraw taktycznych, technicznych i gospodarczych.

W naszym przedstawieniu poruszyliśmy tylko sprawy taktyczne i techniczne, a zajęło to nam sporo miejsca; nie poruszyliśmy zaś prawie spraw gospodarczych i administracyjnych.

Dowódca dywizjonu, aby nie zginąć w powodzi drobiazgów, musi mieć plan swego działania, który będzie układał okresami.

Na odprawie ułoży się już mu plan następujący: osobisty wyjazd na rozpoznanie stanowisk, zwołanie odprawy i wysłanie amunicji.

Te krótkie myślowe plany działania są konieczne, jeśli się nie chce czegoś zapomnieć lub wydać nieodpowiedni rozkaz.

Rozpatrując całość pracy rozkazodawczej dowódcy dywizjonu widzimy, że wykorzystuje on każdą sposobność, by wydać ustne rozkazy. Jest to zupełnie słuszny sposób postępowania na szczeblu dywizjonu. Dywizjon nie wydaje długich rozkazów, zwykle nie ma na to czasu i środków. Wszystkie niemal rozkazy załatwia się ustnie, na odprawach lub telefonicznie, tylko najważniejsze z tych rozkazów należy utrwalać na papierze. Zawsze wydaje się pisemnie plan ogni — inne rozkazy zależnie od ich znaczenia.

Odprawa, odbyta przez dowódcę dywizjonu wieczorem dnia 21, poruszyła wszystkie aktualne w danej chwili sprawy. W lesie pod Brok poruszono sprawy przygotowania topograficznego i rozpoznania punktów obserwacyjnych. Reszta danych potrzebnych dowódcom bateryj znalazła się w rozkazie. I rozkaz możnaby jeszcze skrócić, gdyby zrobić przed przyjściem bateryj jeszcze jedną odprawę — sprowadziłby się on wówczas do planu ogni i planu zwalczania artylerii.

Dla celów dydaktycznych daliśmy jednak krótki rozkaz składający się z najważniejszych punktów nie poruszonych na odprawach poprzednich.

Początkowe punkty rozkazu nie wymagają wyjaśnień. W punkcie 4 omawia się zadanie dywizjonu w razie natar-

cia przeciwnika i wskazuje ognie, które należy przygotować. Nie wchodzą one w plan ogni, ale będą podane na szkicu ogni.

Plan ogni jest ułożony podług planu ogni dowódcy a. d. Obezwładnienia wykonywane od godziny 6.30 do 6.50 skrócono dla przeniesienia ognia na następny cel.

W okresie przygotowania mamy zasadniczo dwa cele 13 i 14. Cel 14 jest duży — cała wieś Jabłoń - Spały, wobec czego dowódca dywizjonu dzieli ją na dwie części. Poza tym dywizjon jest w gotowości do wykonania ogni osłaniających na północnej granicy dywizji, które zasadniczo powinny być wykonane przez sąsiadów.

Układając plan ogni szczegółowy powinniśmy się stale liczyć ze zużyciem na działo - godzinę norm, których przekroczyć nie wolno.

Sprzęt 105 mm może zużyć 60 posiłków na działo - godzinę, 240 na baterię; sprzęt 155 mm może zużyć 45 pocisków na działo - godzinę, 180 na baterię.

Ogień ten powinien być tak rozłożony w czasie, aby osiągnąć natężenie mniej więcej równomierne i uniknąć przerw z powodu przekroczenia normy pocisków na działo-godzinę.

3 jednostki ognia na czas walki nie jest bardzo dużo, tak że podział amunicji musi być wykonany bardzo ostrożnie.

Należy uwzględnić zapas do rozporządzenia własnego i dowódców bateryj. Zapas dowódcy a. d. jest w ośrodku zaopatrywania. Chwilowo możemy czerpać z kolumn amunicyjnych dywizyjnych, które potem się uzupełnią gdyby zaszła potrzeba naruszenia zapasu dowódcy a. d.

Dowódca 4 d. a. c. ma do rozporządzenia pluton topograficzno - ogniowy 4 p. a. l. Dla strzelania z tym plutonem brak zapalników o działaniu podwójnym w bateriach 155

mm. Zaradzić temu łatwo przez pobranie dodatkowe paru skrzynek w dywizji lub w dywizjonach lekkich, które nie będą potrzebowały większej ilości tych zapalników.

Nasz plan ogni jest uzupełniony planem zwalczania artylerii. Przyjmujemy, że już wszystkie dane o bateriach są otrzymane i podajemy go w ostatecznej postaci.

Do wszystkich bateryj stosujemy kontrolę ognia — najpierw do pewnych, potem do przypuszczalnych, licząc na ich oderwanie się. Pewne zwalczamy nawałami i nękaniem, prawdopodobne — tylko nawałami. Później bateria 105 mm będzie nękała dla pewności przez pół godziny wszystkie baterie.

W dalszym rozwoju walki mogą się znowu ukazać nowe baterie przeciwnika. Przewidziane więc są okresy, kiedy dywizjon cały lub poszczególne baterie są w gotowości do zwalczania artylerii lub odwodów przeciwnika. Poza tym są przewidziane ognie warunkowe — osłaniające.

W miesiącu wrześniu może się okazać, że o godzinie 5.00 lub 5.30 jeszcze jest mgła i opary, zwalczanie automatyczne będzie wtedy przesunięte przez dowódcę dywizjonu na czas późniejszy.

W całości swojej taki plan odpowiada zupełnie warunkom, które wyżej postawiliśmy dla planu ogni — jest przejrzysty i giętki.

Inne punkty rozkazu, dotyczące obrony przeciwlotniczej lub przeciwgazowej, zarządzeń sanitarnych i ruchu taborów, są zupełnie jasne i nie wymagają wyjaśnień.

Punkt „podział amunicji" jest właściwie dodatkiem — nie jest on konieczny, bo amunicję już podzielono w planie ogni i w planie zwalczania artylerii; można byłoby tylko dopisać amunicję zarezerwowaną dla dowódcy dywizjonu i dla dowódcy bateryj. Podaliśmy go jednak ze względów dydaktycznych jako uzupełnienie rozkazu i planu ogni.

Zaopatrywanie w amunicję.

W założeniu i rozwiązaniu przyjęto postanowienie regulaminu kwatermistrzowskiego, że dowódca artylerii dywizyjnej jest jednocześnie szefem uzbrojenia dywizji — leży więc na nim obowiązek przyjęcia amunicji, jej przechowania i podziału na jednostki podległe.

Gdyby dowódca artylerii dywizyjnej nie był jednocześnie szefem uzbrojenia, i te dwie funkcje byłyby rozdzielone — zawsze pozostałby na nim obowiązek podziału amunicji i skierowania właściwej amunicji do właściwego odbiorcy.

Dowódca artylerii przygotowuje projekt rozmieszczenia amunicji na obszarze dywizji.

Dowódca artylerii wskazuje w jakim czasie, jakie ilości i jakiego rodzaju amunicja powinna być w miejscach pobrania przez jednostki.

Wreszcie dowódca artylerii wskazuje ilość i rodzaj amunicji, którą ma pobrać każda jednostka.

Powyższych spraw nie może załatwić ani szef uzbrojenia ani kwatermistrz, tylko ten, który stawia zadania ogniowe jednostkom artylerii i określa zużycie amunicji na wykonanie poszczególnych zadań.

Wobec tego dowódca artylerii dywizyjnej, który nie jest jednocześnie szefem uzbrojenia, w naszym przykładzie powinien był:

ułożyć zapotrzebowanie na amunicję, potrzebną do wykonania działania;

ułożyć plan rozmieszczenia amunicji (stanowiska, kolumny amunicyjne, ośrodki zaopatrywania);

uwzględniając możliwości przewozowe dywizji i artylerii dywizyjnej rozłożyć dopływ zapotrzebowanej amunicji w czasie;

wykonać podział amunicji przydzielonej na jednostki;

zorganizować dopływ amunicji do jednostek we właściwym czasie.

Porównywając z naszym rozwiązaniem dowódca artylerii powinien był wykonać następujące prace:

ułożyć zapotrzebowanie ogólne amunicji (patrz p. 7);

ułożyć zapotrzebowanie szczegółowe amunicji (patrz p.8 i 9);

sporządzić arkusz obliczeń amunicyjnych;

ułożyć plan zaopatrywania;

ułożyć plan przewozu;

opracować rozkaz zaopatrywania wspólnie z kwatermistrzem (szefem uzbrojenia).

Jak widzimy, różnicy żadnej nie ma, oprócz treści rozkazu, który wydaje nie dowódca a. d., lecz kwatermistrz.

Odpada dowódcy a. d. troska o przyjęcie amunicji, zarządzenie plutonem parkowym i ewakuację; pozostała zaś najważniejsza i największa część w technice organizacji zaopatrywania — podział amunicji.

Dowódca artylerii dywizyjnej, wyjeżdżając na rozpoznanie terenu z dowódcą dywizji, zostawił oficerowi amunicyjnemu swego sztabu polecenie wykonania wstępnych obliczeń amunicyjnych do jego decyzji (patrz plan działania dowódcy a. d.) przyjmując, że amunicja ma być przewieziona w nocy z 21 na 22 czerwca i zachowując noc z 22 na 23 na uzupełnienie amunicji na stanowiskach w razie niemożności dowiezienia całości poprzedniej nocy i na uzupełnienie kolumn.

W każdym położeniu trzeba sobie rezerwować ostatnią noc na ewentualne przewozy. Ognie artylerii przeciwnika na tyły i bombardowania lotnicze mogą czasami znacznie opóźnić przybycie amunicji do ośrodka czy stacji zaopatrywania, mogą uniemożliwić pobranie amunicji, mogą wresz-

cie opóźnić dowóz do stanowisk lub część amunicji zniszczyć. Zarezerwowanie sobie czasu na uzupełnienie możliwych braków jest więc rzeczą bardzo ważną.

Ponadto należy brać pod uwagę wpływ odległości źródła pobrania amunicji od stanowisk ogniowych na możliwości zaopatrywania.

Dowódca artylerii grupy operacyjnej, licząc się zdużymi trudnościami przy zaopatrywaniu tylko etatowymi środkami przewozowymi, wyznaczył ośrodek zaopatrywania blisko stanowisk. Korzystne umieszczenie punktu zaopatrywania umożliwiły zasłona stworzona przez wielki las Mazury i łatwość ukrycia ośrodka w licznych parcelach leśnych.

Zawsze gdy tylko położenie i teren pozwolą, należy dążyć do umieszczenia ośrodka zaopatrywania możliwie bliżej jednostek. Skracając przez to wybitnie czas przebiegu kolumn, wygrywamy na szybkości i sprawności zaopatrywania.

Przejdziemy teraz do pracy oficera amunicyjnego .

Jako pierwsze dane ma on rozkaz dowódcy artylerii grupy operacyjnej, decyzję dowódcy a. d. o przewozie amunicji na stanowiska w ciągu jednej nocy i znajomość położenia, tj. w przybliżeniu przypuszczalny rejon stanowisk artylerii, które mu poda oficer taktyczny, albo które może wywnioskować ze stanowisk artylerii 50 i 53 dywizyj. Powtórzmy teraz jego rozumowanie: pierwszy rzut oka na mapę wskazuje, że bliska odległość od ośrodka zaopatrywania pozwoli na dwa obroty w jedną noc wszystkimi kolumnami amunicyjnymi. Ale kolumny są pełne, więc jeśli złożą amunicję na stanowiskach, to w drugiej połowie nocy może pobrać tylko 5 kolumn (3 a. l. i 2 a. c.), a trzeba myśleć o 20 p. a. c., który w rejon jeszcze nie przybył i nie

może sobie dowieźć amunicji na stanowiska, oraz o dowiezieniu amunicji dymnej w ilości niewiadomej.

Wobec tego, że opróżnienie kolumn amunicyjnych dywizjonowych i dywizyjnych da mi 4 jednostki ognia dla artylerii 4 d. p., przeto pięcioma kolumnami dowiozę amunicję dla 20 p. a. c. i zarezerwuję 1—2 kolumny na ewentualne pobranie amunicji dodatkowej dla II/50 i III/53 p. a. l.

Rozumowanie to pozwala oficerowi amunicyjnemu ułożyć projekt ogólnego obliczenia uzupełnienia amunicji (patrz p. 1). Na podstawie możliwości przewozowych w ciągu jednej nocy, oficer amunicyjny proponuje 4 p. a. l. zaopatrzyć w 4 jednostki ognia. Artylerię 50 i 53 d. p. proponuje zaopatrzyć w 2 jednostki ognia, z tym, że drugie 2 jednostki ognia zużyje ona ze swojej kolumny amunicyjnej i odejdzie do swoich dywizyj z zapasem wożonym w bateriach. Artylerię ciężką należy zaopatrzyć w 3 jednostki ognia. Amunicję pozostałą — 2 jednostki ognia artylerii lekkiej i 1 jednostkę ognia artylerii ciężkiej — należy pozostawić w ośrodku zaopatrywania do rozporządzenia dowódcy a. d.

Omówimy teraz sprawę obliczeń amunicyjnych. Dla udogodnienia rachunku przeliczymy tabelkę podaną w punkcie 1. na jednostki ognia dywizjonowe artylerii lekkiej i bateryjne artylerii ciężkiej — otrzymamy tabelkę podaną w punkcie 2. Następnie obliczymy dla każdej nocy środki przewozowe, którymi rozporządzamy, jak to uczyniliśmy w punkcie 3.

Wreszcie wykonamy obliczenie jak w punkcie 4. W naszym przykładzie obliczenie to, w gruncie rzeczy, nie jest potrzebne, bo myśmy je już zrobili na wstępie rozumowania; wspominamy o tym obliczeniu tylko ze względów dydaktycznych. Podobne obliczenie przy rozciągnięciu zaopa-

trywania na kilka nocy jest konieczne, ponieważ pozwala nam wiedzieć dokładnie jaką rezerwą kolumn i przebiegów rozporządzamy w każdej nocy.

Następnie zrobimy obliczenie czasu przebiegu (patrz p. 5) i czasu zaopatrywania i porównamy te czasy z okresem nocy. W naszym przykładzie mamy wyjątkowo korzystne warunki, gdyż pozostają jeszcze 2 godziny ciemności jako rezerwa na wszelkie możliwe opóźnienia w ruchu zaopatrywania.

W wyniku powyższych rozumowań i obliczeń oficer amunicyjny dochodzi do ostatecznego wniosku co do organizacji zaopatrywania w amunicję. Czeka on teraz na dowódcę artylerii dywizyjnej, żeby mu przedstawić swój wniosek i uzyskać zatwierdzenie.

Dowódca artylerii dywizyjnej po powrocie zatwierdza wnioski oficera amunicyjnego i określa zapotrzebowanie amunicji dymnej na 2½ jednostki ognia dywizjonowe 75 mm i 2 jednostki ognia dywizjonowe 100 mm.

Aby otrzymać amunicję jeszcze w pierwszą noc, oficer amunicyjny szybko układa zapotrzebowanie ogólne amunicji, które pozwoli dowódcy artylerii grupy operacyjnej nakazać ładowanie i przygotowanie amunicji do wysłania do ośrodka zaopatrywania.

Zapotrzebowanie układamy w jednostkach ognia dywizjonowych dla dywizjonów jednolitych i — bateryjnych dla dywizjonów mieszanych. Poza tym układamy je w czasie tak, aby nasze środki pozwoliły na zabranie całej amunicji z ośrodka zaopatrywania, który nie jest składem i nie ma odpowiednich warunków przechowywania amunicji. Ponieważ w noc z 21 na 22 składamy na stanowiskach amunicję z kolumn amunicyjnych, będzie nam brakowało amunicji dla 20 p. a. c. i amunicji dymnej.

Zapotrzebowujemy dla 20 p. a. c. 5 jednostek ognia dywizjonowych (1 jednostkę ognia dywizjonową otrzyma on z kolumn 4 d. p., która przewozi 2 jednostki ognia dla 4 d. a. c.) i 2½ dymnej dla 75 mm oraz 2 dla 100 mm.

Realizując to zapotrzebowanie mamy rano 22 pełny przewidziany stan amunicji na stanowiskach. W noc z 22 na 23 zapotrzebowujemy amunicję na uzupełnienie kolumn amunicyjnych dywizjonowych i dywizyjnych, a na dzień 23, zażądamy zapasu dla ośrodka zaopatrywania do rozporządzenia dowódcy a. d.

W planie ogni i obliczenia zużycia amunicji dowódca a. d. przewidział zużycie amunicji przez poszczególne dywizjony ze swego zapasu w ośrodku zaopatrywania. Amunicję tę będą pobierały dywizjony z kolumn amunicyjnych dywizji w czasie walki; te kolumny zaś uzupełnią się w ośrodku zaopatrywania.

Po podpisaniu tego zapotrzebowania przez dowódcę a. d. i wysłaniu go przez kwatermistrza dywizji do grupy operacyjnej oficer amunicyjny przystępuje do opracowania arkusza obliczeń amunicyjnych. Podczas wojny obliczenia prowadzi się w specjalnym zeszycie.

W naszym arkuszu obliczeń przyjęliśmy amunicję dymną jako już podzieloną; w rzeczywistości podział nastąpi dopiero później, gdy ustalone zostaną dokładne zadania wykonywane tą amunicją.

Arkusze obliczeń amunicyjnych służą do przygotowania danych do planu zaopatrywania i planu przewozu. Aby ułatwić sprawdzenie obliczeń, sporządza się arkusz szczegółowy dla każdej jednostki i w kolejności, w jakiej się zamierza amunicję przewozić.

Kolumny arkusza dotyczące liczebności amunicji dają nam podstawowy materiał do planu zaopatrywania; uwa-

gi zaś o środkach przewozowych stanowią dane do planu przewozu.

Po ułożeniu arkusza obliczeń, znając już dokładnie rodzaje amunicji i czas, w którym ją można pobrać w ośrodku, oficer amunicyjny układa szczegółowe zapotrzebowanie amunicji — oddzielnie zasadniczej, oddzielnie specjalnej.

Należy zwrócić uwagę, że w zapotrzebowaniu szczegółowym pociski, zapalniki, ładunki i zapłonniki są zapotrzebowane w ilościach odpowiadających pełnym skrzyniom opakowania.

Po wysłaniu zapotrzebowania szczegółowego wprost do dowódcy artylerii grupy operacyjnej oficer amunicyjny zabiera się do opracowania rozkazu zaopatrywania, aby móc go wręczyć po odprawie lub w czasie odprawy dowódcom dywizjonów.

Najtrudniejsza część rozkazu — plan zaopatrywania i plan przewozu — sprowadza się właściwie do przepisania odnośnych danych z arkusza obliczeń. Rozkaz zaopatrywania jest już przygotowany we wnioskach przedstawionych dowódcy a. d. po jego powrocie z terenu, pozostaje więc oblec to wszystko w pewną postać rozkazodawczą. Praca taka, przy gotowych formularzach planów zaopatrywania i przewozu, potrwa najwyżej godzinę z przepisaniem na maszynie, tak że rozkaz może być doręczony dowódcom dywizjonów jeszcze na odprawie.

Sam rozkaz nie wymaga żadnych wyjaśnień, wynika on całkowicie z rozumowania oficera amunicyjnego, które omówiliśmy na początku.

Ogólny plan zaopatrywania jest to zestawienie amunicji, którą otrzymują jednostki każdego dnia.

Liczby, w porównaniu z liczbami arkusza obliczeń, są zaokrąglone do pełnych szóstek w amunicji 75 mm, trójek

w amunicji 100 mm i dwudziestek w zapalnikach, ładunkach i zapłonnikach w tym celu, ażeby przy wydawaniu amunicji uniknąć jej rozpakowywania w nieodpowiednich warunkach.

Mogą powstać przy tym różnice w zaopatrzeniu poszczególnych jednostek, wyrażające się pojedynczymi sztukami amunicji, co dla całości zaopatrzenia nie ma znaczenia.

Ogólny plan przewozu jest to plan przewiezienia ilości amunicji, wskazanej w ogólnym planie zaopatrywania, do jednostek pobierających.

Zwrócimy uwagę czytelników na określenie „ogólny" plan zaopatrywania czy przewozu. Plany te są tylko przewidywaniami; wykonamy je wówczas w całości, jeżeli nie zajdą żadne przeszkody. Na podstawie tych planów wydaje się dzienne plany przewozu i zaopatrywania, które są rzeczywistą realizacją przewidywań. Zwrócimy także uwagę na to, że ani plan zaopatrywania, ani plan przewozu nie uwidocznia amunicji składanej na stanowiskach przez kolumny dywizjonowe w noc z 21 na 22 września. Nie może ona być uwidoczniona, ponieważ już została dawniej wydana jednostkom. W planach podaje się tylko amunicję napływającą do jednostek z zewnątrz, a nie przesunięcia amunicji wewnątrz samej jednostki.

A teraz kilka słów o centralizacji środków przewozowych przez dowódcę a. d. Jeżeli będziemy się zaopatrywali tylko przy pomocy środków etatowych lub przy bardzo małym zasileniu dywizji środkami przewozowymi, zawsze trzeba będzie scentralizować wszystkie środki przewozowe dla ich pełniejszego wykorzystania. Specjalizacja kolumn za-

pasowych a. l. stwarza obecnie trudności przy centralizacji, jednak przy zaopatrywaniu w większym zakresie może się okazać również korzystna podobnie jak centralizacja kolumn wozowych amunicyjnych.

Przebieg działań.

Ażeby przedstawione rozważania, rozumowania i rozkazy nabrały większej plastyki podaliśmy czytelnikowi hipotetyczny przebieg działań w dniu 23 września.

Licząc się z silnym oddziaływaniem przeciwnika, którego spodziewało się dowództwo wyższe, bogato wyposażając 4 d. p. w środki walki, przedstawiliśmy walkę dywizji, jako chwilami bardzo ciężką, pełną zaskoczeń i niespodzianek.

Praca dowódcy 4 d. p. i dowódcy artylerii dywizyjnej i ich rola w prowadzeniu walki zostały przedstawione z najlepszej strony, dla wykazania, że walkę prowadzi dowódca, że dla dowódcy przewidującego zaskoczenia pola walki nie mogą mieć większego skutku i wreszcie, że dowódca, który raz powziął decyzję, przeprowadza ją stanowczo i konsekwentnie w życie.

Czytając uważnie epizody walki czołgów w rejonie wzgórza 162,2, niepowodzenia piechoty na lewym skrzydle, chwilę zachwiania się przez niespodziewane przeciwnatarcie w środku ugrupowania — widzimy wszędzie, że dowódca dywizji przede wszystkim ucieka się do pomocy ognia swojej artylerii. W rozstrzygającej chwili, kiedy słabnie opór przeciwnika, dowódca dywizji zbiera przed

prawym skrzydłem ogień większości swojej artylerii — 8 dywizjonów — i tym potężnym uderzeniem przesądza ostatecznie o losach walki. Umiejętnie zgrany ruch natarć z ogniem artylerii, umiejętnie zastosowany w czasie i przestrzeni manewr ognia artyleryjskiego zawsze są podstawowymi czynnikami zwycięstwa.

4971/1

7659 Drukarnia Gospodarcza, Warszawa, Al. Jerozolimskie 79. Tel. 8-84-12, 8-28-02.